

PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

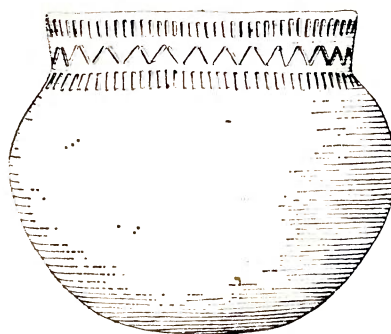
WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA
ARCHEOLOGICZNEGO

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XL

ZESZYT (LIVRE) 2



KOMITET REDAKCYJNY

Krzysztof DĄBROWSKI — Redaktor Naczelny
Jerzy HALICKI — Zastępca Redaktora Naczelnego
Redaktorzy: Teresa DĄBROWSKA, Michał
DESSOULAVY, Elżbieta KEMPISTY, Teresa
WĘGRZYNOWICZ

Tłumaczenie rosyjskie: Maria Budberg
Tłumaczenie angielskie: Halina Modrzewska

Materiał ilustracyjny wykonali: T. Biniewski,
W. Gawrysiak-Leszczyńska, S. Krukowski, J. Lech,
T. Ptasiński, T. Rekwirówic, M. Sydoruk, H. Zielińska,
J. Żurowski

Rycina na okładce przedstawia naczynie z Klementowic,
pow. Puławy

Adres Redakcji:
ul. Długa 52, 00-950 Warszawa
Państwowe Muzeum Archeologiczne

Państwowe Muzeum Archeologiczne — Warszawa 1975
Nakład: 720+130 egz. Ark. wyd. 20,01. Ark. druk 17,5.
Papier kl. III druk. sat. 70 g A1. Oddano do składania
26.V.1975 r. Podpisano do druku 11.X.1975 r. Druk ukoń-
czono w październiku 1975 r. Cena 30 zł. Zakłady Gra-
ficzne „Tamka”, Zakł. nr 1. W-wa. Zam. 1051/75. B-58.

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA ARCHEOLOGICZNEGO

Tom (Vol) XL

Zeszyt (Livre) 2

SPIS TREŚCI

Содержание — Contents

Muzealnictwo i konserwatorstwo

- Jacek Lech, O konieczności ochrony prahistorycznych kopalń krzemienia. Uwagi i postulaty 139
(О необходимости охраны доисторической кремневой шахты — The Necessity of Protecting Prehistoric Flint Mines. Remarks and Postulates) 149
- Jerzy Bąbel, Zniszczenia, badania i ochrona rezerwatu w Krzemionkach, pow. Opatów
(Разрушение, исследования и охрана заповедника в Кшемёнках, повят Опатов — Destruction, Examination and Protection of the Reserve at Krzemionki, Opatów District)

Materiały

- Anna Uzarowiczowa, Wielokulturowe neolityczne stanowisko VII w Klementowicach, pow. Puławy . . . 179
(Многокультурная неолитическая стоянка VII в Клементовицах, повят Пулавы — Neolithic Site VII with Traces of Many Cultures at Klementowice, Puławy District)
- Alicja Lasota, Grób zwierzęcy kultury amfor kulistych w Klementowicach, pow. Puławy 205
(Животное захоронение культуры шаровидных амфор в Клементовицах, повят Пулавы — An Animal Grave of the Globular Amphora Culture at Klementowice, Puławy District)
- Olga Gierlach, Góra Trębaczy w Trzebnicy w świetle badań archeologicznych w 1964 r. 209
(Гора Трёмбачы в Тшебнице в свете археологических исследований в 1964 г. — The Trumpeters Hill at Trzebnica in the Light of the 1964 Excavations)
- Maria Supryn, Półmajolikowa ceramika z Jarosławia 239
(Полумайоликовая керамика с Ярослава — Mezza-maiolica Pottery from Jarosław)
- Kronika 265

MUZEALNICTWO I KONSERWATORSTWO

JACEK LECH

O KONIECZNOŚCI OCHRONY PRAHISTORYCZNYCH KOPALŃ KRZEMIENIA

UWAGI I POSTULATY

О НЕОБХОДИМОСТИ ОХРАНЫ ДОИСТОРИЧЕСКОЙ КРЕМНЕВОЙ ШАХТЫ

THE NECESSITY OF PROTECTING PREHISTORIC FLINT MINES. REMARKS AND POSTULATES

Rozwój gospodarki rolnej w XX wieku, a szczególnie jej postępująca mechanizacja zagroziły w ostatnim trzydziestoleciu częściowym lub całkowitym zniszczeniem wielu stanowisk archeologicznych. Wśród kilku kategorii obiektów najbardziej zagrożonych znalazły się kopalnie krzemienia z epoki rozwoju wspólnoty pierwotnej. Należą one do pomników najdawniejszej przeszłości społeczności ludzkich w dorzeczu Wisły i Odry. Współczesność niesie niebezpieczeństwo całkowitej zagłady tym ważnym zabytkom ilustrującym zmagania człowieka z przyrodą w walce o opanowanie jej bogactw w odległych tysiącleciach. Duża wartość starożytnych kopalń krzemienia dla nauki i dydaktyki społecznej, w znikomym jeszcze stopniu wykorzystana, nakłada na nas obowiązek objęcia ochroną najważniejszych obiektów.

Tereny kopalń, które zaznaczone są na powierzchni pól dużą ilością krzemieni, stwarzają specyficzne trudności w uprawie gruntów i wpływają zarazem ujemnie na obfitość plonów. Naturalne kongregacje krzemienia i ich fragmenty wraz z odpadkami po przetwórstwie wydobywanego surowca występują w skupieniach przybierających częstokroć formę tzw. „krzemienisk”, będących rodzajem zwartego bruku kamiennego¹. Występując tuż pod powierzchnią ziemi stanowią one przedmiot stałego niszczenia ze strony rolników,

którym utrudniają przeprowadzanie normalnych czynności agrotechnicznych. Wyorywany corocznie zabytkowy materiał krzemienisty jest następnie wywożony na drogi lub użytkowany do innych celów gospodarczych. W ten sposób ulega zagładzie ważna kategoria źródeł będących świadectwem narodzin górnictwa, a tym samym rozwoju techniki, organizacji społecznej i wymiany. Warto przyrzeć się temu problemowi bliżej, gdyż jak się zdaje, istnieje możliwość podjęcia kroków, które uchroniłyby od zagłady przynajmniej część wybranych obiektów i ograniczyły do koniecznego minimum dewastację pozostałych. Zakończone pomyślnie starania o ochronę kopalni w Krzemionkach Opatowskich są tego pozytywnym przykładem². Należy jednak z całą mocą podkreślić, iż nie zwalniają nas one od troski o losy pozostałych kilkudziesięciu podobnych obiektów, z roku na rok systematycznie niszczone. Brak zdecydowanej polityki konserwatorskiej w tym zakresie będzie za dwadzieścia lat nie do odrobienia. Przy obecnym tempie postępowania zniszczeń, z początkiem XXI wieku kopalnie krzemienia (poza Krzemionkami Opatowskimi) przestaną być w Polsce problemem konserwatorskim, a sta-

¹J. Lech: Odkrycie kopalni krzemienia na stanowisku I w Saspowie, pow. Olkusz, „Sprawozdania Archeologiczne” T. XXIV, 1972, s. 37—47.

²S. Krukowski: Krzemionki Opatowskie, Warszawa 1939; T. Żurowski: Górnictwo krzemienia nad rzeką Kamienną, „Światowit”, T. XXIII, 1960, s. 249—279; Z. Rajewski: Kopalnia krzemienia w Krzemionkach i jej problemy archeologiczno-muzealne, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVI, z. 1, 1971, s. 19—37.

ną się zjawiskiem znanym głównie z literatury. Intencją autora jest zwrócenie uwagi na niektóre zagadnienia ochrony kopalń i na pewne rysujące się w tej dziedzinie możliwości.

Okres eksploatacji kopalnianej surowców kamiennych w pradziejach przypada w przybliżeniu na lata między 2000 a 1600 p.n.e. i w aspekcie archeologicznym wiąże się z zespołami górno- i schyłkowopaleolitycznymi, mezolitycznymi, neolitycznymi oraz z wczesnej epoki brązu, natomiast pod względem prahistorycznym przypada na okres pełnego rozwoju społeczności zbieracko-łowieckich oraz początkowe fazy rozwoju społeczności o gospodarce rolniczo-hodowlanej. Geologicznie jest to koniec pleistocenu oraz znaczna część holocenu, gdyż aż po połowę okresu subborealnego.

Badania górnictwa krzemienia są integralną częścią składową badań nad uzyskiwaniem, przetwórstwem i dystrybucją surowców kamiennych w pradziejach i wraz z całym problemem stanowią jedną z podstawowych dziedzin w studiach nad gospodarką i organizacją społeczną rozwijających się w tym czasie społeczności ludzkich. Warto też podkreślić, iż dziedzina ta jest nieproporcjonalnie słabo znana w stosunku do możliwości poznawczych, jakie niosą jej badania. Poza kopalniami krzemienia i miejscami jego innej eksploatacji, w zakres zainteresowań badaczy problemu wchodzi badania pracowni przetwórczych w pobliżu złóż oraz mikroregionów osadniczych kopalń, których zasięg poza pracowniami wyznaczają obozowiska, znaleziska luźne i ewentualnie osady związane bezpośrednio z eksploatacją złóż. Ważną sferą prac jest badanie chronologicznego i kulturowego rozprzestrzenienia danego surowca.

Źródła surowców krzemiennych w prahistorii Polski

W stosunku do innych terenów Europy środkowej obszar Polski bogaty był w eksploatowane w czasach prahistorycznych surowce krzemienne (Ryc. 1). W złożu pierwotnym, w macierzystej skale wapiennej, marglach, bądź w ich zwietrzelinie surowce te występują w utworach obrzeżenia Gór Świętokrzyskich oraz na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej.

W rejonie Gór Świętokrzyskich, w ich północno-wschodnim obrzeżeniu, między miejscowościami Gliniany, na prawym brzegu rzeki Kamiennej a Chronów Kolonie, pow. Szydłowiec, w pasmie

o długości ok. 70 km i szerokości ok. 3—5 km, w miejscowych wapieniach oraz ich zwietrzelinie występują liczne odmiany krzemieni „czekoladowych”, których podziałowi, uzyskiwaniu i przetwórstwu dużo uwagi poświęcili S. Krukowski i R. Schild³. Niedaleko od Ostrowca Świętokrzyskiego, w rejonie miejscowości Krzemionki Opatowskie, Ruda Kościelna, Borownia, Koryczna znajdują się złoża krzemienia pasiastego⁴. W wapieniach turońskich okresu kredowego spotykanych wyspowo między dolną Kamienną a Wisłą, występuje krzemień szary plamiasty, zwany też ożarowskim, od miejscowości Ożarów, w której stwierdzono starożytny punkt jego eksploatacji⁵. Po drugiej stronie Wisły, ok. 3,5 km od Annopola, na obszarze lubelskiej płyty kredowej, w białych marglach płytowych piętra turońskiego okresu kredowego występuje krzemień szary biało nakrapiany, zwany inaczej świciechowskim⁶. W rejonie Gór Świętokrzyskich spotykane są jeszcze inne odmiany krzemieni, wymienione jednak należą do lepiej poznanych pod względem geologicznym, a zarazem najszerszej wykorzystywanych w pradziejach.

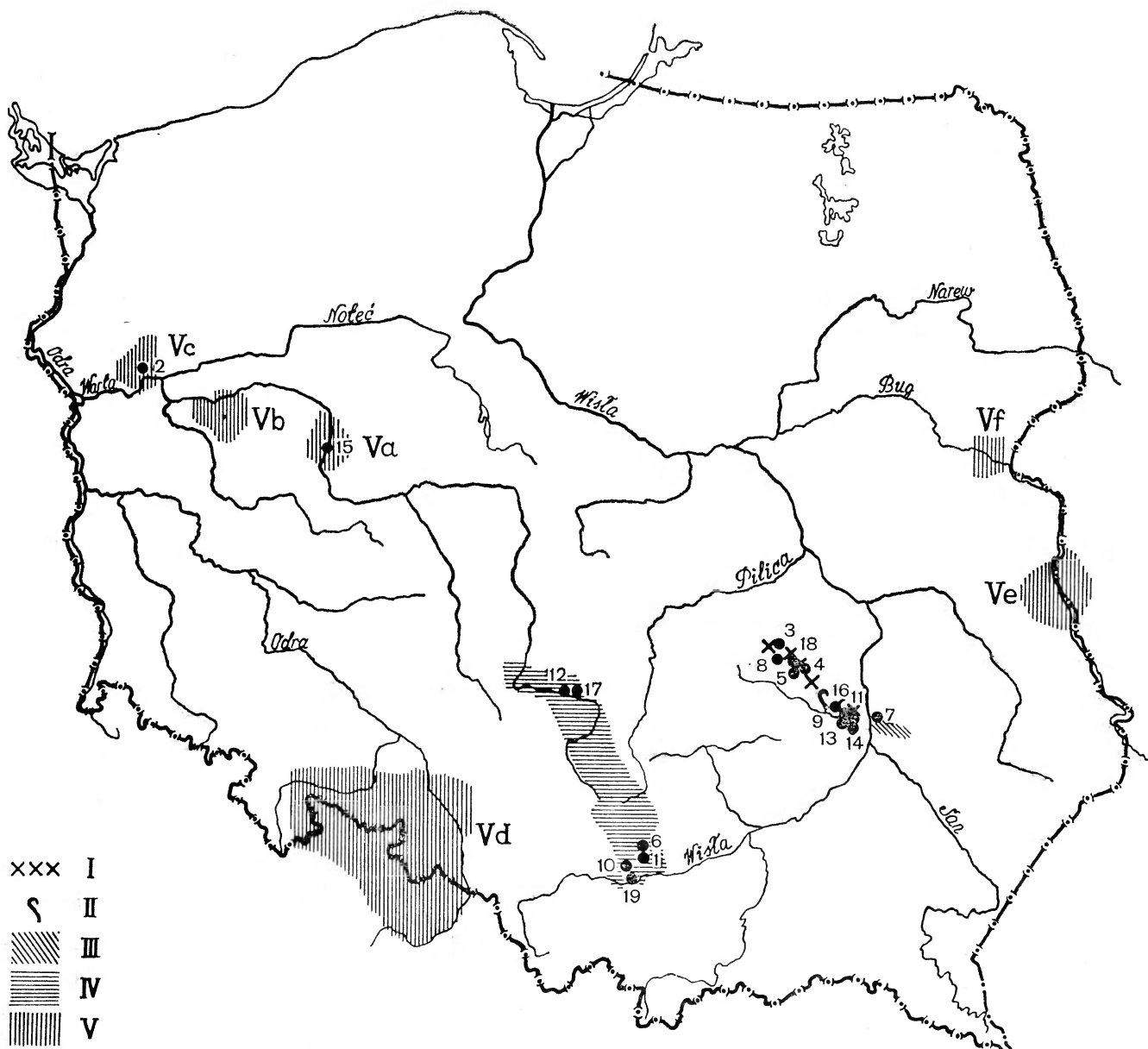
Drugim, obok Świętokrzyskiego, dużym rejonem występowania krzemieni miejscowych, częściowo w złożu pierwotnym a częściowo w glinach zwietrzelistkowych jest Wyżyna Krakowsko-Częstochowska. Krzemienie tego obszaru należą do znacznie słabiej poznanych niż surowce rejonu Świętokrzyskiego. Lepiej znane są przy tym surowce Wyżyny Krakowskiej, dużo gorzej krzemienie z obszaru na północ od Bramy Wolbrom-

³ S. Krukowski: Pierwociny krzemieniarskie górnictwa, transportu i handlu w holocenie Polski, cz. I, „Wiadomości Archeologiczne”, T. V, 1920, s. 185—206, cz. II, T. VII, 1922, s. 34—57; S. Krukowski: Sprawozdanie z działalności państwowego konserwatora zabytków prehistorycznych na okręg kielecki w r. 1922, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VIII, 1923, s. 64—84; J. Samsonowicz: O złożach krzemieni w utworach jurajskich północno-wschodniego zbocza Gór Świętokrzyskich, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VIII, 1923, s. 17—24; R. Schild: Lokalizacja prahistorycznych punktów eksploatacji krzemienia czekoladowego na północno-wschodnim obrzeżeniu Gór Świętokrzyskich, „Folia Quaternaria”, 39, Kraków 1971, s. 1—61.

⁴ J. Samsonowicz: op. cit., s. 17—24; S. Krukowski: Krzemionki..., s. 9—11 i 113.

⁵ Z. Krzak: Wstępna charakterystyka kopalni krzemienia w Ożarowie Opatowskim, „Archeologia Polski”, T. XV, z. 2, 1970, s. 291—303.

⁶ J. Samsonowicz: Odkrycie pierwotnych złóż krzemienia szarego biało nakrapianego, „Wiadomości Archeologiczne”, T. IX, 1924—25, s. 99—101; Z. Krzak: Tymczasowa charakterystyka kopalni krzemienia w Świeciechowie, „Archeologia Polski”, T. X, 1965, s. 217—233; B. Balcer: Kopalnia krzemienia w Świeciechowie-Lasku, pow. Kraśnik w świetle badań 1967 r., „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVI, z. 1, 1971, s. 71—132.



Ryc. 1. Mapa występowania ważniejszych złóż surowców krzemienianych eksploatowanych w prehistorii Polski (opracowana w oparciu o dane zaczerpnięte z prac autorów cytowanych w tekście). I — krzemienie „czekoladowe”; II — kopalnia krzemienia pasiastego w Krzemionkach Opatowskich; III — krzemienie turońskie, szare biało nakrapiane i plamiaste; IV — krzemienie jurajskie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej; V — obszary bogatego występowania krzemieni polodowcowych, narzutowych, tzw. „bałtyckich”; Va — rejon Poznania-Starołęki; Vb — rejon Międzyzochodu; Vc — rejon Gorzowa Wlkp.; Vd — rejon górnośląski; Ve — rejon Kłodawy; Vf — rejon Mielnika. 1—19 — kopalnie krzemienia i punkty eksploatacji surowca proponowane do objęcia ochroną

skiej, badanego ostatnio przez B. Gintera⁷. Otwartą jest natomiast kwestia eksploatacji na południowo-wschodnim obszarze Polski surowców krzemianianych w tamtejszych utworach kredowych.

Poza dwoma dużymi regionami występowania

⁷ S. Kowalski, J. Kozłowski: Neolityczna pracownia krzemieniarska w miejscowości Bębło, pow. Olkusz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXV, z. 4, 1958, s. 339—352; B. Ginter: Schyłkowopaleolityczne pracownie krzemieniarskie na terenie Jury Krakowsko-Wieluńskiej, „III Sympozjum Paleolityczne. Referaty”, Kraków 1967, s. 55—56; B. Ginter: Archeologiczne badania wykopaliskowe w Brzoskwini, pow. Chrzanów, w latach 1966 i 1967, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XXI, 1969, s. 19—20; J. Lech: op. cit., s. 37—47.

surowców krzemianianych na złożu pierwotnym, w skałach wapienych, marglach lub ich zwietrzelinie, na całym obszarze Niżu Polskiego oraz na terenie Wyżyny Śląsko-Małopolskiej spotyka się krzemienie narzutowe pochodzenia lodowcowego, tzw. bałtyckie⁸. Krzemień bałtycki znajduje się w osadach fluwio-glacialnych i morenowych, zróżnicowanych bardzo wyraźnie pod względem jego bogactwa. Obok znacznych obszarów charakteryzujących się występowaniem małej ilości li-

⁸ S. Kruczkowski: Pierwociny..., cz. I, s. 185—206; cz. II, s. 34—57.

czego krzemienia, spotykamy tu miejsca o jego zasobności. Do tych ostatnich zaliczyć można rejon przełomu Warty przez morenę czołową na południe od Poznania — okolice Poznania-Starołęki, rejon Międzychodu i Gorzowa Wlkp. — wszystkie trzy rozpoznane w ostatnich latach przez M. Kobusiewicza, a na południu obszar Górnego Śląska wraz ze szczególnie bogatym rejonem Raciborza⁹. Podobny rejon we wschodniej Polsce występuje na Polesiu Lubelskim w okolicach Włodawy. W okolicach Mielnika nad Bugiem w latach dwudziestych bieżącego stulecia Z. Szmit stwierdził występowanie krzemieni wiążących się prawdopodobnie z zepchniętą tu przez lodowiec krą ledową, podobnie jak krzemienie występujące koło leżącego ok. 130 km na północny-wschód Wołkowyska, nad rzeką Roś na Białorusi¹⁰.

Należy podkreślić, iż dopiero niedawno stwierdzono z całą pewnością fakt występowania miejscami na obszarze Niżu, w utworach polodowcowych, bogatych złóż krzemieni wykorzystywanych w pradziejach. Inwentaryzacja i weryfikacja punktów eksploatacji narzutowych krzemieni jest zaledwie rozpoczęta i wielu ważnych odkryć można się spodziewać w latach przyszłych. Odnosi się to również do pozostałych obszarów, gdzie surowce krzemienne poznane są lepiej, ale także niewystarczająco.

Rodzaje obiektów kopalnianych i stopień ich zagrożenia

Na terenie kopalń krzemienia wyróżnić można kilka typów obiektów powstałych w okresie ich eksploatacji i w różnym stopniu narażonych obecnie na zniszczenie. Podstawowe kategorie tworzą:

- 1) szyby i doły eksploatacyjne krzemieni;
- 2) warpie przyszybowe i hałdy odpadkowe;
- 3) pracownie krzemieniarskie przetwarzające wydobywany surowiec;
- 4) obozowiska grup ludzkich przybywających na teren kopalń.

Wszystkie cztery kategorie obiektów tworzyły niegdyś jedną strukturę funkcjonalną i trudno mówić o rekonstrukcji procesu wydobywania prze-

⁹ J.K. Kozłowski: Zagadnienie górnopaleolitycznych pracowni krzemieniarskich, (w:) „Prace Archeologiczne” 8, 1967, s. 7—22; M. Kobusiewicz: Źródła surowców krzemieniennych w paleolicie schyłkowym i mezolicie na terenie środkowo-zachodniej Niziny Wielkopolskiej, „III Sympozjum Paleolityczne. Referaty”, Kraków 1967, s. 57—65.

¹⁰ Z. Szmit: Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, s. 36—119.

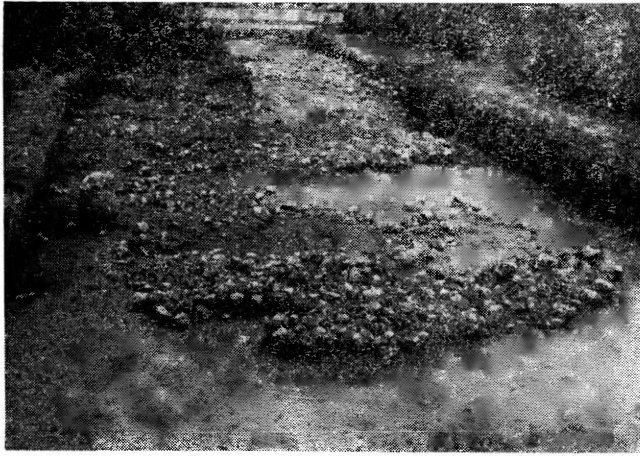
twórstwa i rozprzestrzenienia danego surowca przy pominięciu w badaniach jednej z nich. Niemniej, ze względu na ilość dostarczanych informacji, na plan pierwszy wysuwają się badania pracowni krzemieniarskich oraz szybów lub innych jednostek wydobywczych¹¹.

Szyby i doły eksploatacyjne mające głębokość od kilkudziesięciu centymetrów do 10 metrów są stosunkowo najmniej narażone na zniszczenie. Ale i w ich przypadkach objęcie kopalni zwartą zabudową wiejską (Sąspów) lub okresową eksploatacją wapienia w kamieniołomach chłopskich (Polany Kolonie II, Świeciechów, a niegdyś Krzemionki Opatowskie) niszczy je całkowicie¹².

Tragicznie wprost przedstawia się stopień zniszczenia pracowni krzemieniarskich. Poza sporadycznymi wyjątkami były one lokowane na powierzchni ziemi, w niewielkim oddaleniu od eksploatowanych szybów. Wydobywany surowiec przenoszono do pracowni, gdzie poddawano go obróbce zmierzającej do wytworzenia półproduktu. W postaci półproduktu — wiórów, obłupni, półwytworów, siekier i sierpów — krzemień przenoszony był do osad, skąd częściowo w drodze wymiany rozprzestrzeniał się dalej. Inwentarze pracowni nakopalnianych składają się z tysięcy pozostałości produkcyjnych: porzuconych konkrekcji z zaczątkowymi śladami obróbki, odłupni, rdzeni, półwytworów narzędzi — wiórów, siekier, sierpów, odłupków i odpadków. Precyzyjna analiza zespołów pozwala określić rodzaj wytwarzanego półsurowca, technikę i wielkość produkcji, a także przynależność kulturową i chronologię grupy eksploatującej krzemień. Dwie zanalizowane ostatnio pracownie krzemieniarskie z kopalni w Sąspowie liczyły 10344 i 12757 okazów. Obecnie w czasie badań wykopaliskowych napotyka się na pracownie krzemieniarskie tuż pod powierzchnią gleby, w zasięgu orki (Ryc. 2). W ten sposób całkowitemu zniszczeniu uległy już pracownie na terenie kopalni w Świeciechowie i Polanach Kolonii II, w większości w Bęble i Polanach II. W pierwotnym stanie zachowały się pracownie w Krzemionkach Opatowskich i częściowo

¹¹ Autor opiera swoje obserwacje i wnioski głównie na wynikach uzyskanych w trakcie ostatnio prowadzonych badań, przede wszystkim począwszy od roku 1970, na następujących stanowiskach: Bęble I, pow. Kraków, Gorzów-Chwałęcice 11, Polany II, pow. Szydłowiec (badane wspólnie z dr M. Chmielewską), Polany Kolonie II, pow. Szydłowiec (badania doc. dr R. Schilda, mgr H. Królik i mgr J. Mościbrodzkiej), Sąspów I, pow. Olkusz, Świeciechów I, pow. Kraśnik (badania dr B. Balcera — pierwszy sezon w 1967 r.).

¹² S. Krukowski: Krzemionki..., s. 114; B. Balcer: op. cit., s. 92—93; B. Balcer: Świeciechów-Lasek, pow. Kraśnik, „Informator Archeologiczny, Badania 1970”, Warszawa 1971, s. 35—37.



Ryc. 2. Saspow, pow. Olkusz. Pracownia krzemieniarska występująca w formie krzemieniska bezpośrednio pod powierzchnią gruntu. W momencie odkrycia niszczone aktualnie przez orkę. Badania 1971 rok

wo w Saspowie — te ostatnie intensywnie niszczone przez rolników.

Podobnie jak pracownie krzemieniarskie, postępującemu niszczeniu ulegają warpie przyszybowe i występujące na terenie kopalni obozowiska starożytnych „górników”.

Fazy niszczenia kopalń

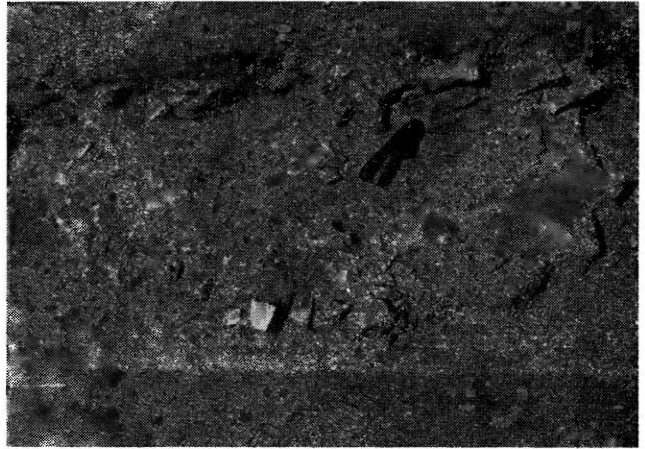
Starożytne kopalnie krzemienia cechowała duża koncentracja prac górniczych na niewielkim obszarze, wynikająca z obawy nie natrafienia na złożę w razie drążenia szybu w większym oddaleniu od dotychczas eksploatowanych¹³. Nowe obiekty niszczyły stare, a wydobywany aktualnie materiał wypełniał wykorzystane już jednostki eksploatacyjne. W rezultacie spotykamy wszędzie nagromadzenie zachodzących na siebie i wzajemnie się przecinających obiektów o niesłychanie skomplikowanej i trudno czytelnej stratygrafii. Po opuszczeniu kopalni, pierwotny krajobraz składający się z porzuconych, częściowo zapełnionych szybów, warpi przyszybowych, pracowni krzemieniarskich i pozostałości obozów grup działających tutaj, ulegał w ciągu tysiącleci powolnemu wyrównaniu i zatarciu. Posuwający się szybko w ciągu pierwszych kilkudziesięciu lat proces wyrównywania był z czasem coraz bardziej hamowany przez postępującą sukcesję leśną. Była to pierwsza faza niszczenia kopalni¹⁴.

Ponowne odlesienie i objęcie obszaru kopalni gospodarką rolną powoduje gwałtowne wyrówna-

¹³ S. Piggott: *The Neolithic Cultures of the British Isles*, Cambridge 1954, s. 39—40; J. Lech: *Z badań nad kopalnią krzemienia na stanowisku I w Saspowie, pow. Olkusz, „Z badań nad krzemieniarstwem neolitycznym i eneolitycznym”*, Kraków 1971 s. 115—133.

¹⁴ J. Lech: *op. cit.*, s. 117.

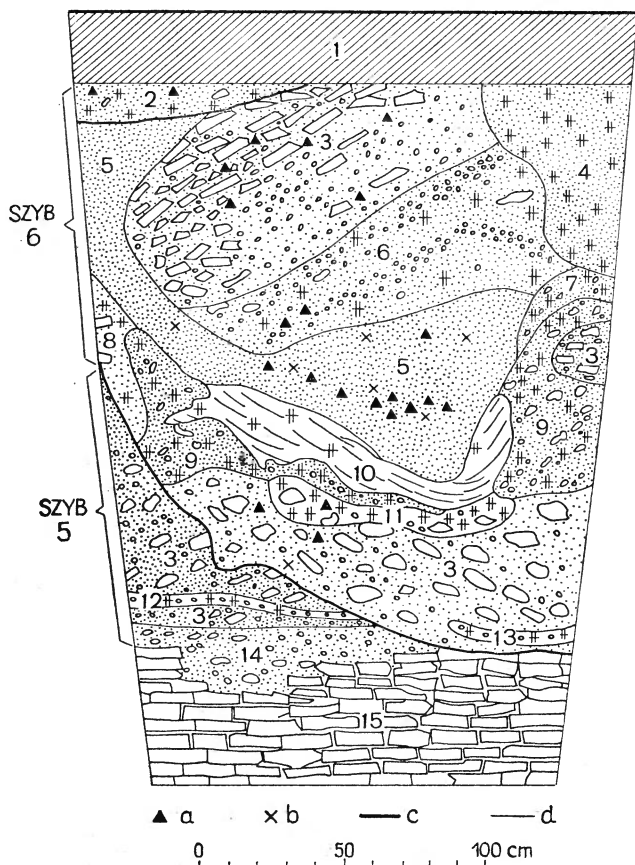
nie krajobrazu kopalnianego, utwalonego dotychczas pod pokrywą leśną. Niwelacja warpi przyszybowych, pracowni krzemieniarskich i szybów prowadzi do powstania rozległych krzemienisk obejmujących wszystkie kategorie obiektów. W dalszym ciągu pozostają nienaruszone tylko niektóre z nich — pracownie ulokowane w naturalnych zagłębieniach terenu lub w częściowo wypełnionych szybach, podobnie usytuowane warpie i obozowiska (Ryc. 3—4). Także one w trakcie eksploracji mogą występować w postaci krzemienisk różniących się od wyżej wzmiankowanych wielkością, składem (są mniejsze i mają bardziej jednolitą strukturę) i położeniem wzglę-



Ryc. 3. Polany II, pow. Szydłowiec. Warpia przyszybowa zachowana w wypełniku obiektu nr 6, występująca bezpośrednio pod powierzchnią gruntu. W momencie odkrycia niszczone aktualnie przez orkę. Badania 1972 rok

dem jednostek eksploatacyjnych. Krzemieniska powstające w czasie wyrównywania obszaru kopalni należą do dużych, osiągających powierzchnię kilkudziesięciu metrów kwadratowych, a największe odkryte w Saspowie miało ponad 100 m² powierzchni¹⁵. Eksploracja warstwy o grubości 10 cm dostarcza z 1 m² kilka tysięcy okazów krzemiennych w przewodzie przemysłowych lub naturalnych, w zależności od charakteru krzemieniska lub danej jego części. Ponadto występują tysiące łusek. Wraz z całkowitym wyrównaniem powierzchni kopalni rozpoczyna się jej stałe niszczenie przez orkę oraz procesy denudacji i splukiwania, w przypadku położenia kopalni na stoku wzniesienia. Jest to druga faza niszczenia kopalni. Obserwacje dokonane w trakcie badań na stanowisku II w Saspowie w 1973 roku pozwalają stwierdzić, że systematyczne oranie koniem i wywożenie wyorywanych materiałów przez około 50—60 lat, począwszy od momentu odlesienia,

¹⁵ J. Lech: *Odkrycie...*, s. 39 i 45—46.



Ryc. 4. Polany II, pow. Szydłowiec. Fragment profilu dwóch przecinających się szybów nr 5 i 6. W wypełnisku obiektu nr 6 (część górna) widoczny przekrój przez warpię przyszybową sąsiedniego obiektu (ryc. 3). Charakterystyczny ukośny układ płyt wapiennych wylamanych z dna szybu wskazuje na kierunek wyrzucania materiału. Górna część warpi wyraźnie zniszczona przez orkę. a — zabytki krzemienne; b — węgle drzewne; c — granica wypełnisk szybów nr 5 i 6; d — granice wyróżnionych warstw

Opis warstw: 1. Oranina. 2. Głina z piaskiem kwarcowym i cząsteczkami humusu, zawierająca otoczony gruz wapienny i przemysłowy materiał krzemienno. Barwa w stanie wilgotnym 7.5YR4/6 — brązowa. 3. Głina zwietrzeliśkowa z piaskiem, otoczonym żwirem i gruzem wapiennym oraz drobnym druzgotem krzemienno. Barwa w stanie wilgotnym 2.5Y8/6 — żółta. 4. Piasek i glina, wzajemnie zmieszane, warstwowane. Barwa w stanie wilgotnym piasku: 10YR7/6 — jasno żółtawo-brązowa; gliny: 7.5YR5/6 — jasnobrązowa. 5. Piasek kwarcowy z minimalną domieszką gliny. Barwa w stanie wilgotnym 10YR7/6 — jasnożółtawo-brązowa. 6. Głina zwietrzeliśkowa z piaskiem i otoczonym żwirem wapiennym, zmieszana z gliną zwałową ze żwirkiem ze skał pochodzenia północnego. Barwa w stanie wilgotnym 5YR5/6, 5/8, 4/6, 4/8 — jasnoczerwono-brązowa — czerwono-brązowa. 7. Głina ze żwirkiem i piaskiem wapiennym oraz domieszką cząsteczek gliny zwałowej i drobnego druzgotu krzemienno. Barwa w stanie wilgotnym 10YR7/6 i 7.5YR5/6 — jasnożółtawo-brązowa i jasnobrązowa. 8. Piasek kwarcowy przemieszany z gliną zwałową, niewarstwowany. Barwa w stanie wilgotnym między 2.5Y8/4 a 7.5YR6/8 — bladeżółty a pomarańczowym. 9. Mieszana glina zwietrzeliśkowej z piaskiem, otoczonym żwirem i gruzem wapiennym, z rozmytą gliną zwałową z domieszką drobnego żwirku ze skał pochodzenia północnego, piasku kwarcowego i gliną łaśtą wraz z pojedynczymi cząsteczkami węgla drzewnego. Barwa w stanie wilgotnym jak warstwa 2 i 3 oraz 5YR4/8 — czerwono-brązowa i 10YR6/6 — jasnożółtawo-brązowa. 10. Głina łaśta z domieszką gliny zwałowej. Barwa w stanie wilgotnym 10YR7/6—6/6 — jasnożółtawo-brązowa. 11. Głina zwietrzeliśkowa z piaskiem, otoczonym żwirem i gruzem wapiennym, ze znacznym udziałem gliny łaśtej (takiej samej jak w warstwie 10) i gliny zwałowej z drobnym żwirkiem ze skał pochodzenia północnego z domieszką drobnego druzgotu krzemienno. Barwa w stanie wilgotnym 10YR5/3, 5/4, 5/6 i 5/8 matowożółtawo-brązowa — żółtawo-brązowa. 12. Głina zwałowa z drobnym żwirkiem ze skał pochodzenia północnego, z domieszką gliny łaśtej (takiej samej, jak w warstwie 10), piasku, żwiru i drobnego otoczonego gruzu wapiennego. Barwa w stanie wilgotnym 7.5YR5/6 — jasnobrązowa. 13. Głina zwietrzeliśkowa z cząsteczkami gliny zwałowej, otoczonym żwirkiem i gruzem wapiennym. Barwa w stanie wilgotnym 10YR4/4 — brązowa. 14. Głina zwietrzeliśkowa z piaskiem i otoczonym żwirem wapiennym, z małą ilością gruzu wapiennego i bez konkrekcji krzemienia, z domieszką drobnego i średniego druzgotu krzemienno. Barwa w stanie wilgotnym 2.5Y7/8 — żółta. 15. Wapień płytowy.

niszczy całkowicie występujące pracownie. Proces ten jest znacznie szybszy przy zastosowaniu orki traktorem, co w ostatnich kilkunastu latach stało się zjawiskiem powszechnym.

Trzecią fazę znamionuje całkowite zniszczenie naziemnych obiektów kopalni. W jej ostatnim stadium o istnieniu pracowni i warpi przyszybowych świadczy jedynie zabytkowy i naturalny materiał krzemienno występujący w warstwie oraniny.

W czwartej fazie ulegają zniszczeniu środkowe i dolne części szybów. Jest to ostatni akt niszczenia kopalni.

Najlepiej zachowana kopalnia krzemienia w Krzemionkach Opatowskich dotrwała do XX wieku w pierwszej fazie zniszczenia. Zapoczątkowane około roku 1913 drugie stadium zostało przerwane wraz z utworzeniem rezerwatu. Pierwotny pejzaż nakopalniany przetrwał także na części obszaru obiektów w Borowni i Koryciźnie¹⁶.

Do kopalni znajdujących się w drugiej fazie niszczenia zaliczyć można wycinki powierzchni obiektów w Sępowie, Polanach II i mały fragment kopalni w Bęble.

Trzecia faza zniszczenia objęła całość kopalni w Świeciechowie, większość obszaru kopalni w Bęble i Polanach Kolonii II.

Czwarta faza zniszczenia dotyczy części terenu kopalni w Świeciechowie, Sępowie, Polanach Kolonii II i Krzemionkach.

W krótkim okresie rolniczego wykorzystywania Krzemionek Opatowskich powstały tam kamieniołomy chłopskie eksploatujące rabunkowo wapień dla potrzeb pieców wapienniczych również na terenie kopalni. W takich miejscach zniszczenie części naziemnej i podziemnej zabytku jest całkowite¹⁷.

Wnio ski

Nie można już dziś liczyć na odkrycie kopalń krzemienia znajdujących się podobnie jak Krzemionki Opatowskie, Borownia i Korycizna w pierwszej fazie zniszczenia. Biorąc pod uwagę wyniki prowadzonych w ostatnich latach badań kopalń w Świeciechowie, Sępowie, Polanach II, Polanach Kolonii II i Bęble, należy z całym zdecydowaniem opowiedzieć się za podjęciem kroków zmierzających przynajmniej do częściowej ochro-

¹⁶ Informacja uzyskana dzięki uprzejmości dr Zygmunta Krzaka, który w ostatnim okresie odwiedził obie kopalnie.

¹⁷ S. Krukowski: Krzemionki..., s. 114—115.

ny wszystkich najważniejszych stanowisk¹⁸. Wydaje się, iż w oparciu o istniejące aktualnie możliwości można postulować pewne posunięcia:

1) objęcie ścisłą ochroną całego obszaru z zachowanym pierwotnym pejzażem nakopalnianym na terenie kopalń krzemienia w Borowni i Korycźnie, pow. Opatów,

2) wpisanie rozpoznanych kopalni krzemienia do rejestru zabytków, z zakazem prowadzenia na ich obszarze bez zgody konserwatora jakichkolwiek prac ziemnych poza uprawą¹⁹. W wypadku konieczności podjęcia takich prac musiałyby one bezwarunkowo zostać poprzedzone badaniami ratowniczymi,

3) na obszarze wybranych kopalń krzemienia wykupić działki o powierzchni od 0,5 do 3 ha tworząc z nich rezerwy objęte ścisłą ochroną, z myślą o przyszłych badaniach i ewentualnym utworzeniu skansenów archeologicznych²⁰. Rezerwy takie należałoby w pierwszej kolejności tworzyć na terenach wstępnie rozpoznanych wykopaliskowo. W razie potrzeby prace takie należałoby odpowiednio zaprogramować. Na wykupionych polach zaprzestano by orki, zbierania i wywożenia materiałów zabytkowych. Podjęcia badań na wydzielonym obszarze wymagałoby zgody Generalnego Konserwatora Zabytków. Ponieważ tereny niektórych kopalni stanowią własność Państwowego Funduszu Ziemi, wyłączenie ich spod uprawy i objęcie ochroną nie powinno nastęrczać specjalnych trudności. (Polany Kolonie II, Go-

¹⁸ Znaczenie problemu podkreślał ostatnio R. Schild, pisząc m. in. w podsumowaniu opracowania badań punktów eksploatacji krzemienia „czekoladowego”: „Tym bardziej smutny wydaje się całkowity brak zainteresowania czynników konserwatorskich rejonami eksploatacji krzemienia i hematytu, a zwłaszcza stanowiskami wydobywczymi pasa krzemienionosnego i otaczającymi je pracowniami przetwórczymi. Katastrofalne niszczenie tych stanowisk wskutek rozwijającego się stale budownictwa wiejskiego i przemysłowego oraz uprawy stale postępuje naprzód. Wystarczy przypomnieć, że coraz głębsza orka niszczy poziomy kulturowe stanowisk wydobywczycy odcinka wschodniego i centralnego pasa krzemienionosnego, a masowy wywóz „kamieni” z pól uprawnych powoduje ich bezpowrotną utratę. Niezwykle ważna grupa dokumentów historii ludzkości, która szczęśliwie zachowała się na obszarze Polski może ulec całkowitej zagładzie” (R. Schild: op. cit., s. 49).

¹⁹ Obszar kopalni krzemienia w Sąspowie jest częściowo zabudowany, a jego ocalała część przeznaczona jest na działki budowlane; zbudowana w latach 1970—71 droga zniszczyła około 2250 m² stanowiska. Przeprowadzone wówczas prace ratownicze pozwoliły przebadać w pełni ok. 50 m² niszczonego terenu, a częściowo dalsze 800 m². Pozostała powierzchnia nie była w ogóle badana. Podobnie wyglądała sytuacja w 1960 r. Budowana wówczas inna droga zniszczyła kilkaset m² kopalni, a badania ratownicze A. Dzeduszyckiej-Machnikowej mogły objąć powierzchnię kilku metrów kwadratowych (sic!).

²⁰ Postulat taki odnośnie kopalni w Świeciechowie wysuwał ostatnio B. Balcer — por. „Świeciechów-La-sek...”, s. 36—37.

rzów-Chwałęcice II i częściowo prawdopodobnie Polany II). Podobnie ułatwiona sytuacja zachodzi w przypadku obiektów porośniętych lasem lub wchodzących w obszar nieużytków (Borownia, Korycizna, Orońsko, Ruda Kościelna),

4) poza normalną opieką konserwatorską wykupione obszary za obopólną zgodą powierzono by opiece zainteresowanych instytucji naukowych (zakłady IHKM PAN, katedry uniwersyteckie, muzea różnych stopni). Starano by się także o roz-toczenie nad nimi opieki przez zamieszkałych w pobliżu społecznych opiekunów zabytków,

5) należałoby także objąć ochroną istniejące na terenie niektórych kopalń hałdy materiałów krze-miennych zebranych współcześnie przez rolników z sąsiednich pól, a będących w dużym stopniu częścią znajdujących się w najbliższym otoczeniu pracowni krzemieniarskich (Wierzbica uroczysko „Zełe”, Bębło). Mają one zwykle średnicę kilku metrów, przy wysokości 1—1,5 m. Dla odwiedzających obszar kopalni są one dobrą ilustracją in-tensywności występowania materiałów krzemien-nych i ich rodzaju.

Akcję ratowania przed zniszczeniem kopalni w Krzemionkach Opatowskich podjęto szerzej w roku 1928, kończąc pomyślnie po 40 latach w ro-ku 1967, tj. na 5 lat przed 50 rocznicą odkrycia tego na światową skalę zabytku²¹. W wyniku przedstawionych rozważań nasuwa się refleksja, że aby kolejny jubileusz odkrycia Krzemionek nie był zarazem podzwonnym dla pozostałych jeszcze na terenie Polski zabytków starożytnego gór-nictwa, należy działać natychmiast.

W oparciu o prowadzone w ostatnim dwudzie-stoletciu badania, można wytypować szereg obiektów będących zabytkami wysokiej klasy, dla któ-rych jedynym ratunkiem jest wyłączenie spod użytkowania niewielkiej części ich obszaru i ogra-niczenie prac ziemnych na pozostałym terenie tylko do uprawy. Równorzędnie ze stanowiskami wstępnie rozpoznanymi wykopaliskowo można potraktować niektóre, szczególnie wyraźne punk-ty eksploatacji surowca, znane dotychczas wy-łącznie z penetracji powierzchniowych. Rejestr ich dla terenów całej Polski obejmuje kilkadzie-siąt stanowisk. Niezwykle bogate skupienia zabyt-kowych materiałów krzemiennych i gruzu wa-piennego widoczne na powierzchni większości proponowanych tu pól górniczych, już same w so-bie decydują o ich zabytkowym charakterze

²¹ S. Krukowski: Krzemionki..., s. 115—120; T. Żurowski: Górnictwo..., s. 253—256, Z. Rajew-ski: Kopalnia..., s. 20.

i skłaniają do zachowania w obecnej postaci wybranych wycinków terenu. Właściwe umiejscowienie działek ochronnych wymagałoby jednak przeprowadzenia badań sondażowych.

Stanowiska badane wykopaliskowo proponowane do objęcia ochroną

1. Bębło, pow. Kraków, stanowisko 1. Rodzaj obiektu: kopalnia krzemienia. Chronologia: neolit. Badania: Zakładu Archeologii Polski UJ w roku 1954 i IHKM PAN w 1973 r.²².

2. Gorzów Wlkp.-Chwałęcice, stanowisko 11. Rodzaj obiektu: osada przetwórcza — punkt eksploatacji krzemienia narzutowego. Chronologia: neolit i wczesna epoka brązu. Badania: Muzeum w Gorzowie Wlkp. i IHKM PAN w 1973 roku²³.

3. Orońsko, pow. Szydłowiec, stanowisko 2. Rodzaj obiektu: kopalnia krzemienia. Chronologia: paleolit. Badania: S. Krukowskiego w latach 1922—35 (stanowisko II 2)²⁴.

4. Polany, pow. Szydłowiec, stanowisko 2. Rodzaj obiektu: kopalnia krzemienia. Chronologia: późny neolit (?) — wczesna epoka brązu. Badania: IHKM PAN w latach 1971—72²⁵.

5. Polany Kolonie, pow. Szydłowiec, stanowisko 2. Rodzaj obiektu: kopalnia krzemienia. Chronologia: późny neolit — wczesna epoka brązu (?). Badania: IHKM PAN w latach 1971—72²⁶.

6. Sąspów, pow. Olkusz, stanowisko 1. Rodzaj obiektu: kopalnia krzemienia. Chronologia: neolit. Badania: IHKM PAN w latach 1960, 1962, 1970—71 i 1973²⁷.

7. Świeciechów, pow. Kraśnik, stanowisko 1.

²² S. Kowalski, J. Kozłowski: Neolityczna pracownia..., s. 339—352; J. Lech: Z badań..., s. 130—131; J. Lech: Bębło, pow. Kraków, Stanowisko 1, „Informator Archeologiczny. Badania rok 1973”, Warszawa 1974, s. 17.

²³ J. Lech: Gorzów Wlkp.-Chwałęcice. Stanowisko 11, „Informator Archeologiczny. Badania rok 1973”, Warszawa 1974, s. 20—21.

²⁴ S. Krukowski: Paleolit (w:) S. Krukowski, J. Kostrzewski, R. Jakimowicz: „Prehistoria Ziemi Polskich”, Warszawa-Kraków 1939—48, s. 89—107; R. Schild: op. cit., s. 36, 39—40 i 47—48.

²⁵ M. Chmielewska: Polany, pow. Szydłowiec, Stanowisko II, „Informator Archeologiczny. Badania 1972”, Warszawa 1973, s. 40.

²⁶ R. Schild: Polany Kolonie, pow. Szydłowiec. Stanowisko II, „Informator Archeologiczny. Badania 1972”, Warszawa 1973, s. 38—39.

²⁷ A. Dzieduszycka-Machnikowa: Sprawozdanie z wstępnych prac wykopaliskowych w Sąspowie, pow. Olkusz, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIV, 1962, s. 24—29; A. Dzieduszycka-Machnikowa: Sprawozdanie z badań neolitycznej pracowni krzemieniarskiej i nakopalnianej w Sąspowie, pow. Olkusz w roku 1962, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XVI, 1964, s. 23—25; J. Lech: Z badań..., s. 115—133; J. Lech: Odkrycie..., s. 37—47; J. Lech: Sąspów, pow. Olkusz. Stanowisko I, „Informator Archeologiczny. Badania 1971”, s. 38; J. Lech: Sąspów, pow. Olkusz. Stanowisko I, „Informator Archeologiczny. Badania rok 1973”, Warszawa 1974, s. 38—39.

Rodzaj obiektu: kopalnia krzemienia. Chronologia: neolit i wczesna epoka brązu. Badania: PMA w latach 1967 i 1970²⁸.

8. Tomaszów, pow. Szydłowiec, stanowisko 1. Rodzaj stanowiska: kopalnia krzemienia. Chronologia: paleolit (?), mezolit, neolit i wczesna epoka brązu. Badania: IHKM PAN w 1973 r.²⁹.

Inne stanowiska proponowane do objęcia ochroną

9. Borownia, pow. Opatów³⁰.

10. Brzoskwina, pow. Chrzanów³¹.

11. Gliniany, pow. Opatów³².

12. Gojsź, pow. Pajęczno³³.

13. Koryczna, pow. Opatów³⁴.

14. Ożarów, pow. Opatów³⁵.

15. Poznań-Starołęka³⁶.

16. Ruda Kościelna, pow. Opatów³⁷.

17. Ważne Młyny, pow. Pajęczno³⁸.

18. Wierzbica, pow. Szydłowiec — uroczyska: „Krzemienica” i „Zełe”³⁹.

19. Wołowice, pow. Kraków⁴⁰.

Proponowana lista stanowisk wymaga na pewno szerszego przedyskutowania, głównie w odniesieniu do pozycji 9—19. Pod wymienionymi w drugiej części listy miejscowościami kryje się często szereg stanowisk, z których pewne należałoby uwzględnić, a inne można pominąć. Nie zmieni to jednak zakresu postulowanych działań. Warto podkreślić, że jest on skromny. W skali całego

²⁸ Por. przypisy 6 i 20.

²⁹ R. Schild: Tomaszów, pow. Szydłowiec. Stanowisko I, „Informator Archeologiczny. Badania rok 1973”, Warszawa 1974, s. 11—12.

³⁰ Z. Krzak: Sprawozdanie z badań powierzchniowych w województwach kieleckim i lubelskim w latach 1954—1959, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIII, 1961, s. 29—30.

³¹ B. Ginter: op. cit., s. 19—20.

³² S. Krukowski: op. cit., s. 101; Z. Krzak: op. cit., s. 30; R. Schild: Lokalizacja..., s. 19.

³³ B. Ginter: Schyłkowopaleolityczne pracownie..., s. 55—56.

³⁴ Por. przypis 30.

³⁵ Z. Krzak: Wstępna charakterystyka..., s. 291—303.

³⁶ M. Kobusiewicz: Stanowisko z końca paleolitu i początku mezolitu z Poznania-Starołęki, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XIII, 1961, s. 1—22; M. Kobusiewicz: Źródła..., s. 57—65.

³⁷ Z. Krzak: Sprawozdanie z badań na Wyżynie Opatowskiej w 1960 roku, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIV, 1962, s. 44.

³⁸ Por. przypis 33.

³⁹ R. Schild: op. cit., s. 34—35.

⁴⁰ J.K. Kozłowski, W. Morawski: Rezultaty wstępnych badań pracowni krzemieniarskich na stanowisku Wołowice I, pow. Kraków, w latach 1965 i 1966, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XX, 1969, s. 35—42; A. Dagnan, J.K. Kozłowski: Badania wykopaliskowe na stanowisku 2 w Wołowicach, pow. Kraków, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XXI, 1969, s. 21—24.

kraju chodzi o około 40—50 ha gruntów, podczas gdy sam rezerwat w Krzemionkach Opatowskich obejmuje teren 400 ha.

Cele polityki w zakresie ochrony dóbr kultury są wyjątkowo długofalowe. Obecnie jesteśmy świadkami niszczenia najbardziej wartościowej i spektakularnej części prahistorycznych kopalń krzemienia. Z przyczyn obiektywnych nie istnieje możliwość utworzenia większej ilości rezerwatów na skalę Krzemionek Opatowskich. Można jednak podjąć kroki zmierzające do uratowania dla przy-

szłych pokoleń przynajmniej części ze zidentyfikowanych w ostatnich latach zabytków⁴¹.

Z Zakładu Epoki Kamienia IHKM PAN
Warszawa, listopad 1973 r.

⁴¹ Powyższy artykuł został przedstawiony i przyjęty na zebraniu badaczy neolitu Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej U.W., Państwowego Muzeum Archeologicznego i Zakładu Epoki Kamienia IHKM PAN, w Warszawie, 6.XI.1973 r. Prezentowane w nim problemy są od dłuższego czasu przedmiotem żywego zainteresowania warszawskiego środowiska archeologicznego. Autor winien jest Koleżankom i Kolegom podziękowanie za szereg cennych uwag, a doc. dr habil. Janowi Kowalczykowi i dr Andrzejowi Kempis-temu dodatkowo za zainicjowanie jego przygotowania.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Настоящая статья имеет целью обратить внимание на быстро поступающее разрушение районов древних кремневых шахт, а также на существующие возможности обеспечения их сохранности. Автор обращает внимание на широкое использование родимого кремневого сырья в доисторическом периоде на территории Польши. Залегание главных месторождений показано на карте и на рис. 1.

Автор дифференцирует на территории шахты четыре рода объектов, которые создаются в период эксплуатации шахты, а именно:

- 1) шахты и ямы для эксплуатации кремня,
- 2) оклоствольный двор и отвалы,
- 3) мастерские перерабатывающие добытый кремь,
- 4) жилищные строения работников прибывающих на шахту.

Наиболее подвержены разрушению объекты указанные в пп. 2—4.

Автор отмечает четыре фазы разрушения шахты. Первая из них началась еще во время эксплуатации шахты и продолжалась в течение первых десятков лет после прекращения добывания кремня. Благодаря поступающему лесонасаждению удалось в некоторой степени задержать постепенное заполнение шахты, выравнивание околоствольного двора и отвалов, перемещение материалов в мастерских итп. Наступив-

шая затем вырубка и уничтожение лесов, а также использование шахтной территории для нужд сельского хозяйства, явились причиной резкого изменения шахтного образа. Способствовали этому также процессы денудации и вымывания, главным образом при положении шахты на склонах возвышенности. Это есть вторая фаза разрушения шахты. Третья фаза по мнению автора отмечается полным уничтожением шахтных объектов, о существованию которых в дальнейшем свидетельствует исключительно натуральный и древний кремневый материал, выступающий в большом количестве в пахотном слое. В четвертой фазе подвергаются уничтожению средние и нижние части шахты. Это последняя стадия разрушения шахты.

На базе исследований проведенных в течение последних двадцати лет, автор отмечает ряд объектов являющихся археологическими памятниками первостепенного значения, для которых единственным шансом их существования может быть точный учёт и охрана, недопущение использования небольших участков земли от 0,5 до 3 га, а также ограничение всех землянных работ за исключением обработок для нужд сельского хозяйства. Автор предлагает охватить комплексной охраной территорию сохранившую образ шахтных объектов в Боровне и Корицизьне, повят Опатув. Предлагаемые автором стоянки охранных объектов приведены в пунктах 1—19.

SUMMARY

The purpose of this article is to draw attention to the quickly increasing destruction of ancient flint mines and to the existing possibilities of their protection. The author stresses that use was widely made of indigenous flint raw material on the Polish territory in prehistoric times. A map (fig. 1) shows the occurrence of main deposits.

On the area of flint mines, the author distinguishes four kinds of remains seriously facing destruction. They are the remains of:

- 1) shafts and exploitation pits
- 2) dumps and scrap-heaps
- 3) flint work-shops processing the mined raw material
- 4 camps of human groups on the area of the mines — those mentioned as items 2 and 4, most of all, are facing destruction.

The author distinguishes 4 phases of the destruction of the mines. The first of them had begun during the

exploitation and was developing for the first tens of years after the abandonment of the mine. Then the slow filling up of shafts, the levelling of dumps and of scrap heaps, the shifting of the material in ancient work-shops were stopped by growing forests. A new extirpation and the putting of the mining area under cultivation caused a rapid levelling of the mines' landscape; the processes of denudation and washing away had their share in it, particularly in the case when the mines were situated on the slope of an elevation. It was the second phase of the destruction of the mines. The third phase is characterized, according to the author, by the complete destruction of those parts of the mines which were situated on the surface of the ground; their having existed is evidenced only by flint materials (natural pieces and flint objects occurring in

a great deal in the ploughed-field's layer). In the fourth phase, the middle and the lower parts of the shafts fall into decay. It is the last stage of the destruction of the mines.

On the basis of the examinations carried out within the last twenty years, the author has determined several mines as high standard relics. They should be taken under protection as it is the only chance of rescuing them; small parcels of that area (0.5 — 3 hectares) should be excluded from cultivation and on the remaining part of the mines only tillage should be allowed, other diggings should be forbidden. The author is of the opinion that the areas of the mines at Borownia and Koryczna, Opatów district, with the preserved landscape, should become a reserve, sites mentioned as items 1—19 should be covered by protection.

JERZY BAŁBEL

ZNISZCZENIA, BADANIA I OCHRONA REZERWATU W KRZEMIONKACH, POW. OPATÓW

РАЗРУШЕНИЕ, ИССЛЕДОВАНИЯ И ОХРАНА ЗПОВЕДНИКА В КШЕМЁНКАХ, ПОВЯТ ОПАТОВ

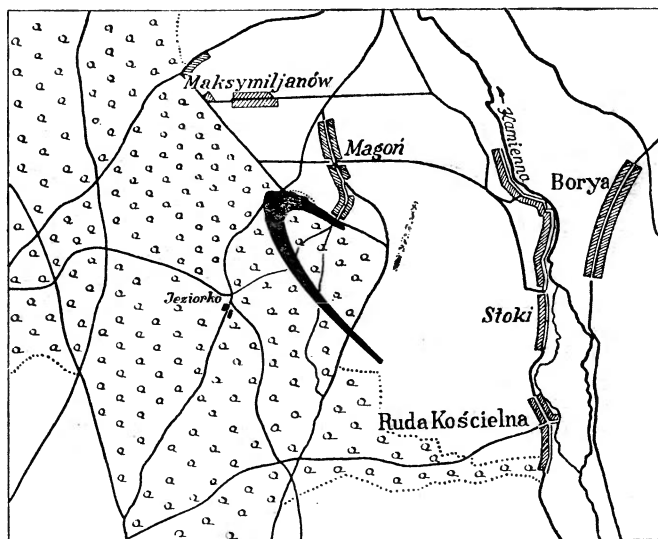
DESTRUCTION, EXAMINATION AND PROTECTION OF THE RESERVE AT KRZEMIONKI,
OPATÓW DISTRICT

Z chwilą odkrycia unikalnej w skali światowej kopalni krzemienia w Krzemionkach, pow. Opatów, archeologia polska stanęła przed nieznanymi dotychczas problemami ochrony i badania tego typu obiektu. Wysoka ranga zabytku była przyczyną zakrojonych na wielką skalę poczynań. Nie zostały one jeszcze w pełni zrealizowane, choć zrobiono już nie mało. Przyczyn obecnego stanu rzeczy jest wiele. Do najważniejszych należą obiektywne warunki, w jakich znajdowała się archeologia polska wraz ze swoimi możliwościami działania oraz niepełne zaangażowanie ludzi i instytucji w sprawy tego obiektu. Po osiągnięciach następowały okresy застоju, które wywoływały zrozumiały niepokój środowiska naukowego i społeczeństwa.

Celem tego artykułu jest podsumowanie dotychczasowych poczynań i przypomnienie półwiekowej historii zniszczeń, badań i ochrony kopalni. W chwili obecnej, kiedy wydobywanie i przetworstwo surowców krzemienianych staje się jednym z głównych problemów badawczych współczesnej archeologii, duże znaczenie w tej tematyce posiada największa ze znanych, a jeszcze tak bardzo mało przebadanych, kopalni w Europie, jaką jest obiekt w Krzemionkach. Dlatego też naglącą potrzebą stało się całościowe spojrzenie na sprawy związane z tym zabytkiem.

Na kilka lat przed pierwszą wojną światową na terenie obecnego rezerwatu w Krzemionkach rósł dość gęsty las mieszany, w skład którego

wchodziły dęby, sosny, brzozy, leszczyna oraz rozmaite krzewy. Od średniowiecza prowadzono w nim gospodarkę leśną wycinając drzewa, m. in. do mielerzy na wpał węgla drzewnego potrzebnego do wytopu żelaza. Na mapie niemieckiej (skala 1 : 75 000), przedstawiającej północne obszary powiatu opatowskiego przed rokiem 1914 (Ryc. 1), pole górnicze kopalni krzemienia pasiastego pokrywa zwarty obszar lasu. Poza odcinkiem kopalni znajdującym się na polach wsi Stoki Stare, który podówczas uległ powierzchniowemu zniszczeniu przez orkę, pozostała część prahisto-



Ryc. 1. Krzemionki, pow. Opatów. Kopalnia krzemienia pasiastego. Stan sprzed 1914 r. Pole górnicze zaznaczone ciemną plamą

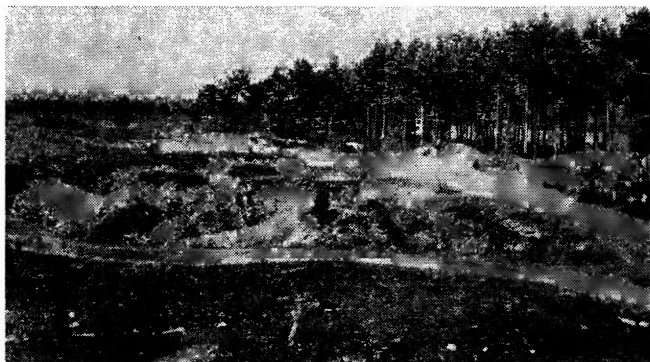
rycznej kopalni zachowana była niemal w idealnym stanie. Część ta poddana była powolnym działaniom niszczącym czynników naturalnych, denudacji i akumulacji. Odmienny niż w latach późniejszych układ dróg przecinał pole górnicze w ośmiu miejscach. Stan ten trwał aż do lat 1911—1914, kiedy to wycięto większą część lasu, a na wyrębach powstała w 1913 r. wieś Krzemionki, złożona z kilkunastu gospodarstw. Od tej daty rozpoczynają się postępujące w dość szybkim tempie zniszczenia starożytnej kopalni krzemienia, których przyczyną była intensywna działalność gospodarcza człowieka¹.

Zniszczenia dokonane przez wapiennikarzy

Największych zniszczeń, jakie powstały na terenie pola górniczego, dokonali miejscowi rolnicy, wydobywający wapień sposobem gospodarczym. Wapiennikarze rozpoczęli swą działalność w Krzemionkach na kilka lat przed 1914 r. Praca ich polegała na wyrąbaniu prostokątnego szybu schodkowego w litej skale wapiennej między prahistorycznymi szybami. W ten sposób docierali do istniejących tam od kilku tysięcy lat podziemi, które dewastowali usuwając warstwę gruzu oraz rąbiąc strop, podłogę i filary na wysokość stojącego człowieka. Wyrobiska te zawały się po jakimś czasie, tworząc głębokie zapadliska i doły. Po 1928 r., kiedy zarządzenie o ochronie zabytków ograniczyło obszar działania wapiennikarzy, jeśli oni pogłębiać zniszczone uprzednio prahistoryczne wyrobisko górnicze², powiększając tym samym rozmiary dewastacji (Ryc. 2, 3 i 4).



Ryc. 2. Krzemionki, pow. Opatów. Zniszczenia na polu górniczym na zachód od zagrody B. Janickiego. Stan z okresu międzywojennego



Ryc. 3. Krzemionki, pow. Opatów. Zniszczenia kopalni dokonane przez wapiennikarzy w części północno-zachodniej pola górniczego. Stan z 1925 r.



Ryc. 4. Krzemionki, pow. Opatów. Zniszczenia dokonane przez wapiennikarzy w części północno-zachodniej pola górniczego. Stan z 1930 r.

Od 1914 r. wydobywaniem kamienia na terenie pola górniczego trudnił się Bolesław Janicki. W 1928 r. pole Z. Bernackiej zostało zajęte pod roboty wapiennikarzy³. Dokładniej historię zniszczeń dokonanych przez wapiennikarzy możemy poznać dopiero od 1929 r. dzięki raportom strażników działających na terenie Krzemionek z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie⁴. W sierpniu 1929 r. kopano w odcinku I kopalni (Ryc. 5 i 14). W dwa lata potem mieszkańcy Krzemionek naruszyli powierzchnię kopalni między kopcami 86 i 87 oraz na odcinku I. W 1932 r. zniszczeniu uległy zabytkowe obiekty między odcinkami H oraz I kopalni (Ryc. 5), a także w pobliżu kopców 12 i 107 oraz

³ S. Krukowski: Projekt rezerwatu archeologicznego kopalni przedhistorycznej krzemienia na terenie kopalni Krzemionki w pow. opatowskim, 12 maja 1928 r. (nie publikowane). Archiwum PMA; list S. Krukowskiego z dn. 21.09.1928 r. do Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych. Archiwum PMA.

⁴ Raporty strażników rezerwatu w Krzemionkach, Antoniego Gromka, Juliana Pachniaka i Stanisława Janickiego, do Dyrekcji PMA i kustosa S. Krukowskiego. Archiwum PMA; „Dziennik czynności strażnika 1931—1934. Krzemionki Opatowskie”. Archiwum PMA.

¹ S. Krukowski: Krzemionki Opatowskie, Warszawa 1939, s. 8.

² S. Krukowski: op. cit., s. 108 i 109.

w odcinku E (Ryc. 5 i 10). W latach 1933 i 1938 intensywnie niszczone odcinki C, D i E pola górniczego. W 1939 r. wapiennikarze kontynuowali eksploatację wapienia w odcinkach D i E, a w roku następnym w odcinku C. Podczas okupacji, w latach 1942 i 1943, miejscem działalności wapiennikarzy stał się odcinek E kopalni oraz pole górnicze między kopcami 37 i 38. Działalność tych ludzi spowodowała nieodwracalne szkody na terenie pola górniczego. Wiele cennych dla nauki obiektów zostało zaprzepaszczone na zawsze.

Na mapie wydanej przez Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie w 1927 r. (skala 1 : 100 000), a sprawdzonej w 1925 r. widnieją istniejące w północnej części pola górniczego dość znaczne zniszczenia, na zachód od zagrody B. Janickiego. Mieczysław Radwan w 1926 r. określał rozmiary tych zniszczeń na „kilkadziesiąt studni na przestrzeni ok. 20 morgów”⁵. W maju 1928 r. Stefan Krukowski stwierdza, iż zniszczone zostało już bezpowrotnie około 100 szybów⁶. W 11 lat później tenże sam S. Krukowski pisał, że „najmniej uszkodzone części starożytnej kopalni leżą w lesie Krzemionki, między wsią Stoki Stare a wsią Krzemionki. Są to dwa odcinki. Długi ok. 1 km środkowy odcinek ramienia południowo-zachodniego i krótki końcowy ramienia północno-wschodniego”⁷. Te części pola górniczego miały posiadać nie zniszczone podziemia i dobrze zachowany krajobraz nakopalniany. Nie zniszczone podziemia istniały także w tej części kopalni, która znajdowała się na polach wsi Stoki Stare. Pozostała część pola górniczego uległa całkowitemu lub częściowemu zdewastowaniu. Nie sposób dziś zlokalizować wszystkich zniszczeń dokonanych przez wapiennikarzy. Część śladów zarosła trawą i krzewami, uległa naturalnym procesom akumulacji i denudacji, upodabniając się do prahistorycznych hałd i lejów poszybowych. Kilkadziesiąt odosobnionych szybików wapiennikarzy, założonych na gruntach wsi Krzemionki poza odcinkami najbardziej zniszczonymi, zostało zasypanych przed wojną z polecenia S. Krukowskiego⁸. Zniszczeń tych podówczas nie oznakowano, stąd też nie wszystkie zostały umiejscowione na późniejszych mapach.

W większości przypadków nie da się także określić stopnia zniszczenia obiektów prahistorycznych, tzn. stwierdzić, czy zostały zdewastowane jedynie górne i środkowe części szybów, czy

zniszczeniu uległy także podziemia. Zniszczenia całkowite wystąpiły w odcinkach C, D i E pola górniczego (Ryc. 5). W przypadku pozostałej części kopalni nie jest to pewne.

Na podstawie mapy poziomicowej pola górniczego (skala 1 : 200), sporządzonej w 1947—48 r. przez Radcę Głównego Urzędu Pomiarów Kraju, inż. R. Gizowskiego, oraz informacji ustnych byłego strażnika rezerwatu Juliana Pachniaka, prahistoryka prof. Stefana Krukowskiego, a także Jana Bernackiego, najstarszego mieszkańca wsi Magonie, byłego robotnika M. Kleimana oraz Antoniego Kamińskiego, byłego pracownika (pomoc muzealna) Oddziału „Krzemionki” PMA, zdołałem w sierpniu i wrześniu 1973 r. w miarę możliwości ustalić zasięg i rozmiary zniszczeń dokonanych przez wapiennikarzy na terenie kopalni krzemienia w Krzemionkach. Przytaczam tu nawet sprzeczne informacje, by w przyszłości mogły być one zweryfikowane podczas badań wykopaliskowych.

W odcinku A pola górniczego (Ryc. 5 i 6) na planie zaznaczono 5 dołów (1 w lesie i 4 na roli M. Gajewskiego). Średnice dołów wahają się od około 2,5 m do około 9 m. Wg J. Pachniaka wyrobiska górnicze na dawnym polu M. Gajewskiego są zniszczone całkowicie, w lesie natomiast dobre. Zdaniem pozostałych informatorów wyrobiska w tym odcinku kopalni są doskonale zachowane.

W odcinku B kopalni (Ryc. 5 i 7) na planie zaznaczono 3 doły o średnicy od 5 do 15 m. Wg J. Pachniaka częściowemu zniszczeniu uległy wyrobiska na byłych polach J. Mendyka i J. Krawczyka (od zewnętrznej, N—E strony pola górniczego). Na byłym polu M. Maćkowskiego, naprzeciw dawnych zabudowań mieszkalnych, miał być wykopany po środku pola górniczego jeden dół. Wg A. Kamińskiego, zniszczenia występowały tylko na dawnym polu J. Starzyka, zdaniem J. Bernackiego jeden dół znajdował się po środku pola górniczego należącego do M. Maćkowskiego i jeden dół po środku lub od strony zewnętrznej pola górniczego J. Krawczyka.

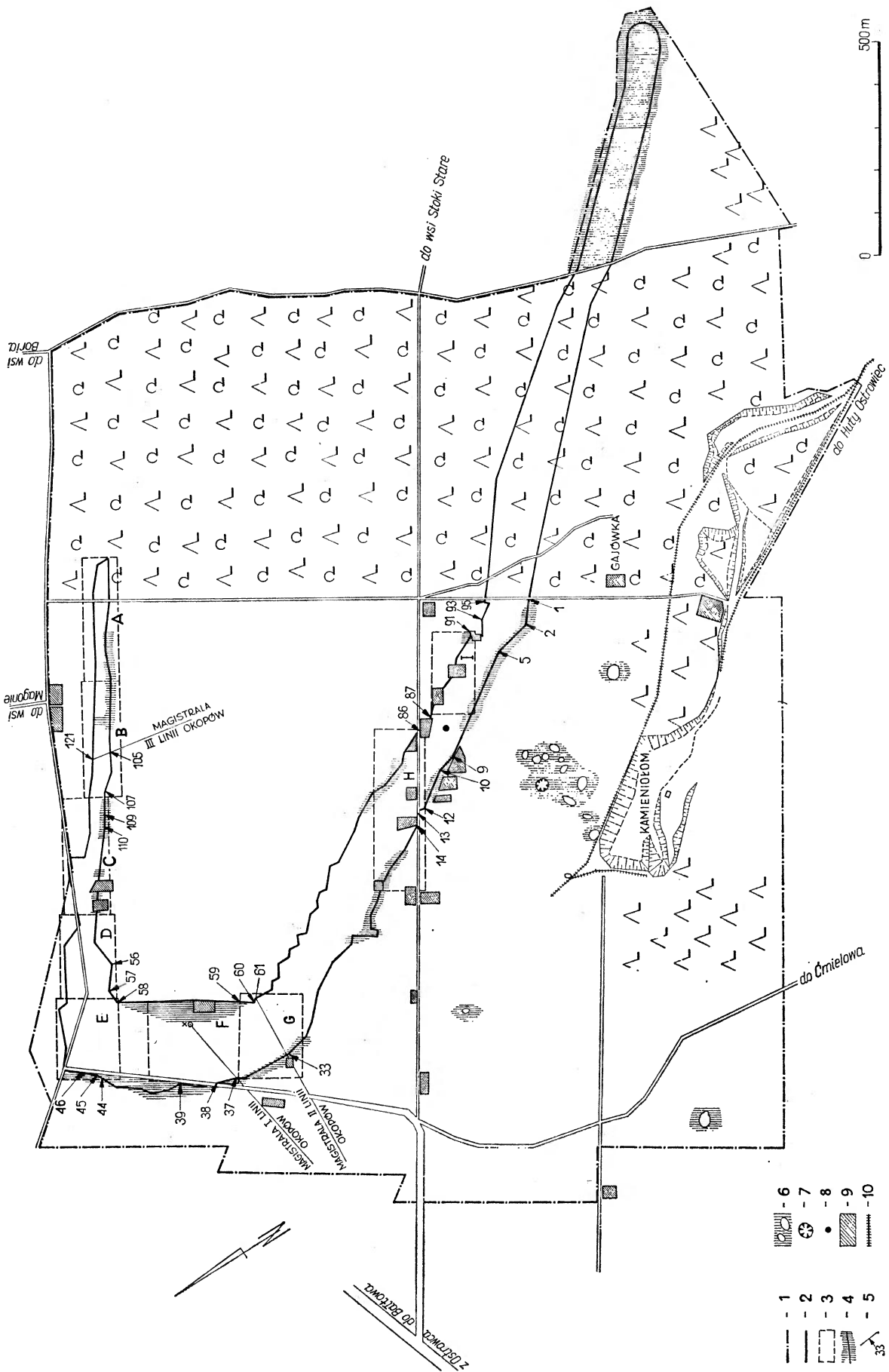
W odcinku C kopalni (Ryc. 5 i 8) na planie zaznaczono szereg zniszczeń grupujących się w części N—W odcinka. Doły posiadały różne rozmiary, sięgające niekiedy do około 130 m długości. Wg wszystkich informatorów, zniszczenia obejmowały pola od działki W. Grzesika na N—W oraz częściowo (wg J. Pachniaka) zewnętrzną stronę pola górniczego należącego do J. Krawczyka.

⁵ M. Radwan: Przedhistoryczne kopalnie krzemienia w pow. opatowskim, „Ziemia”, R. XI, 1926, s. 70.

⁶ S. Krukowski: Projekt rezerwatu...

⁷ S. Krukowski: Krzemionki..., s. 110 i 111.

⁸ S. Krukowski: Krzemionki..., s. 115 i 116.



Ryc. 5. Krzemionki, pow. Opatów. Zniszczenia dokonane na terenie rezerwu. Stan z 1974 r. 1 — granica rezerwu w Krzemionkach, 2 — granica pola górniczego, 3 — odcinek pola górniczego ze zniszczeniami, 4 — orka niszcząca krajobraz nakopaliniany, 5 — kopicie (reper) o kolejnym numerze 33, 6 — lejki krasowe („kały”) objęte uprawą, 7 — dół, z którego wybierano glinę do lepienia naczyń, 8 — dół na byłych wyrobiskach W. Kielszewskiego, 9 — nieistniejąca i istniejąca zagrody chłopskie oraz budynki instytucji państwowych, 10 — linia kolejowa

W odcinku D kopalni (Ryc. 5 i 9) na planie zaznaczono zniszczenia zajmujące znaczny obszar. Największy dół, położony na N od drogi, ma 175 m długości i około 50 m szerokości. Mniejsze doły znajdują się na S od drogi.

W odcinku E kopalni (Ryc. 5 i 10) na planie zaznaczono szereg zniszczeń, z których największe ma długość około 100 m. Po stronie południowej drogi znajduje się kilka odosobnionych dołów, z których najmniejsze wystąpiły w pobliżu punktów wysokościowych 406, 407 i 417. Wg Bernackiego, na byłym polu W. Mokrzewskiego kopano bardzo mało, natomiast na polu Chodakowskiej zniszczenia objęły obszar na S od drogi, o szerokości 40 m.

W odcinku F kopalni (Ryc. 5 i 11) znajduje się jeden dół w pobliżu punktów wysokościowych 679 i 690.

W odcinku G (Ryc. 5 i 12) na planie zaznaczono w części N zgrupowanie 4 dołów o średnicach od 3 do 9 m. Wg J. Pachniaka, na zachód i południe od szybów 2 i 3 zostały doszczętnie zniszczone 3 prehistoryczne szyby, zniszczono także szyb oznaczony na planie punktem wysokościowym 841 na byłym polu A. Batog.

W odcinku H kopalni (Ryc. 5 i 13) na dawnym polu Z. Krajewskiej zaznaczono 1 dół w pobliżu kopca (reperu) 85, zaś na polu P. Bednarskiej 3 doły w okolicy dawnej zagrody. Wg J. Pachniaka dwa doły znajdowały się przy budynku P. Bednarskiej, jeden przy szybie 5. Między odcinkami H oraz I kopalni, wg J. Pachniaka, miał znajdować się po środku pola górniczego należącego do W. Kieliszewskiego 1 dół. Dół ten nie został zaznaczony na planie R. Gizowskiego.

W odcinku I kopalni (Ryc. 5 i 14) 1 dół zaznaczony jest w pobliżu pola górniczego na S—W od stodoły W. Dunala. Zdaniem J. Pachniaka, zniszczeniu uległa powierzchnia nakopalniana przy zabudowaniach J. Kowalskiej.

Zniszczenia dokonane przez zakłady produkcyjne

Nie mniejszych niż wapiennikarze szkód dokonały na terenie obecnego rezerwatu Zakłady Ostrowieckie. Na wspomnianej już mapie Wojskowego Instytutu Geograficznego, sprawdzonej w 1925 r., w południowej części wsi Krzemionki zaznaczone są zajmujące już podówczas znaczny teren „Kamieniołomy Bodzechowskie”, z doprowadzoną do nich linią kolejową. Kamieniołomy te

nie istniały jeszcze przed 1914 r. Przez wiele lat Zakłady Ostrowieckie, nazwane po drugiej wojnie światowej Hutą im. Marcelego Nowotki, wydobywały z tego miejsca wapień na topnik do wielkich pieców. Eksploatacja kamienia pochłonięła kilka lejów krasowych i znajdujących się przy nich pracowni krzemieniarskich. Zniszczono także znaczną część wyrobisk górników z XVIII—XIX wieku, wyrabiających skałki do broni palnej. Wybuchy i wstrząsy podczas odstrzeliwania skały w kamieniołomie powodowały pęknięcie stropów i tąpnięcia w chodnikach prehistorycznych kopalni⁹. Dziś nie można jeszcze, ze względu na słaby stopień przebadania szybów, określić skutków tej działalności i rozmiarów zniszczenia podziemi.

Po drugiej wojnie światowej Huta wydobywała topnik z innych kopalń, lecz powróciła wkrótce na teren Krzemionek i jeszcze bardziej rozszerzyła obszar kamieniołomu w stronę starożytnych wyrobisk górniczych (Ryc. 5). Na interwencję PMA w 1946 r. Huta zobowiązała się zaprzestać eksploatacji topnika w 1956 r. Zobowiązanie wypełniła dopiero w 3 lata po terminie. W wyniku tej samej, brzemiennej w skutki interwencji PMA, Huta zaczęła zasypywać zniszczony uprzednio przez siebie teren gruzem, szlaką i innymi odpadkami¹⁰. W wyniku tej działalności, która trwa także obecnie, w tej części rezerwatu powstało gigantyczne usypisko śmieci. Upłynie wiele lat, zanim owe rany ziemi pokryją się roślinnością, porosną drzewami i wtopią się w otaczający je krajobraz.

Pośrednio na rozmiary zniszczeń wpłynęła w okresie międzywojennym Cegielnia Głowackiego z Ostrowca, która skupowała od rolników krzemienie potrzebne do szamotowni. Ubodzy mieszkańcy Krzemionek i okolicznych wsi, zachęceni tą ofertą, rozpoczęli zimą 1927 r. zbieranie krzemieni z powierzchni obecnego rezerwatu. Rozebrali i wywieźli także szereg hałd i pracowni krzemieniarskich oraz wiele innych miejsc ze śladami osadnictwa prehistorycznego. S. Krukowski, interweniując w tej sprawie, w 1928 r. przejrzał w fabryce przeszło 80 wozów krzemieni i wybrał „parędziesiąt skrzyń wyrobów krzemienych”¹¹,

⁹ T. Żurowski: Prace konserwatorskie w Krzemionkach Opatowskich, „Dawna Kultura”, R. I, 1954, s. 190; T. Żurowski: Nowe badania nad historią najstarszego górnictwa w Polsce, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. VI, 1961, s. 26.

¹⁰ T. Żurowski: Konserwacja neolitycznych kopalni krzemienia w Krzemionkach Opatowskich, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, s. 283 i 284; T. Żurowski: Kopalnia topnika opuściła rezerwat w Krzemionkach, „Z otchłani wieków”, R. XXVI, 1960, s. 50 i 51.

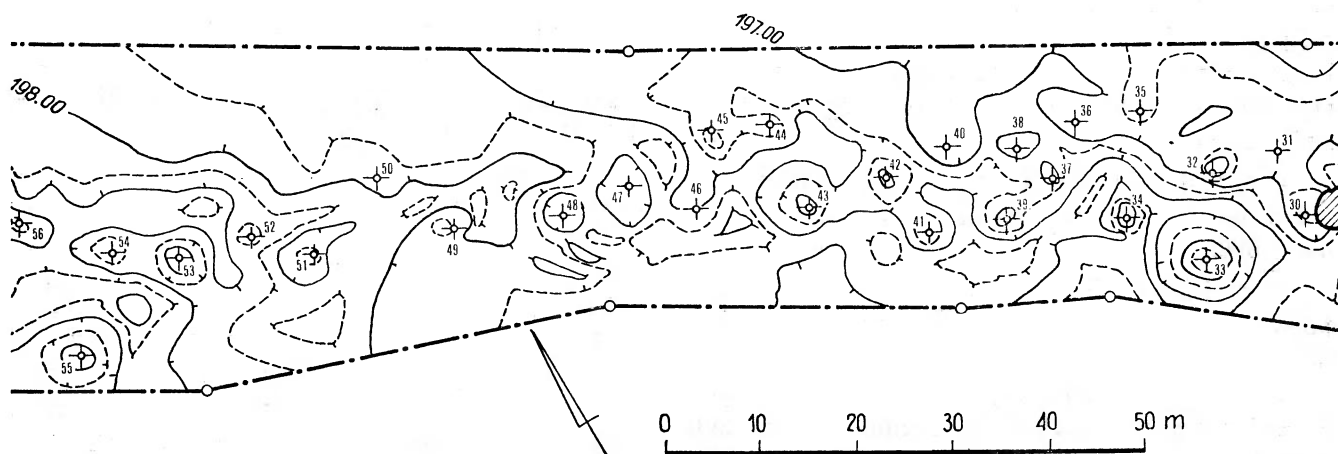
¹¹ S. Krukowski: Krzemionki..., s. 119.

które zostały następnie przesłane do PMA do Warszawy.

Zniszczenia dokonane przez rolników

Z chwilą powstania wsi Krzemionki rozpoczął się karczunek rosnącego na tym terenie lasu i in-

Miejscowi rolnicy uporczywie łamali narzucony im zakaz orki na terenach wyrobisk oznaczonych kopcami. Dochodziło do scysji i konfliktów. W raportach strażników¹³ istnieją wzmianki o orce na krawędzi pola górniczego. Wypadek taki miał miejsce np. 13 czerwca 1933 r., kiedy to Stanisław Swojak zorał swoje stare pole. W maju 1939 r. stwierdzono, że uprawa roli naruszyła granicę pola górniczego na gruntach 14 rolników.



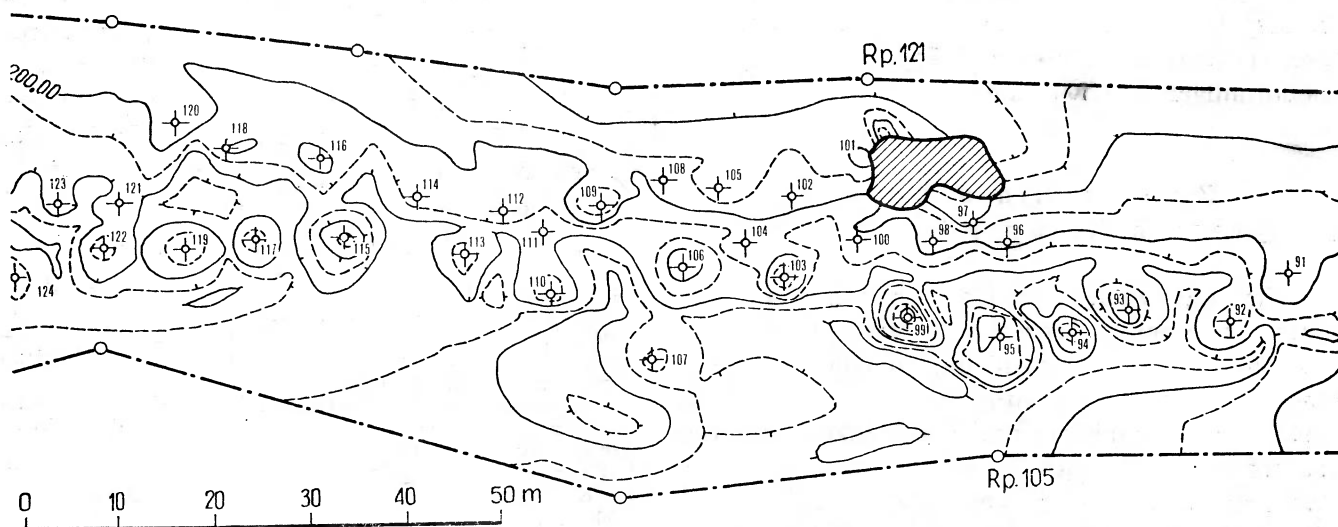
Ryc. 6. Krzemionki, pow. Opatów. Odcinek A kopalni. Wg R. Gizowskiego.

tensywna uprawa ziemi, która niszczyła krajobraz nakopalniany, wyrównywała hałdy i leje poszybowe i likwidowała pracownie krzemieniarskie oraz resztki prahistorycznych obozowisk. Zniszczenia tego typu zauważono już w latach 1926—1927, kiedy to na terenie Krzemionek działał archeolog Józef Żurowski. Przeszukał on kilka rozoranych hałd w północnej części obecnego rezerwatu (głównie na polu Chodakowskiej)¹².

¹² T. Żurowski: *Konserwacja...*, s. 280.

We wrześniu 1940 r. J. Klepacz i S. Cheba zorałi granicę między polem górniczym a przylegającymi doń rolami. Uszkodzeniu uległy wtedy kopce 38, 44, 45, 109 i 110. Wszystkie znajdujące się na terenie obecnego rezerwatu lejki krasowe (tzw. „kały”) ze śladami osadnictwa prahistorycznego i znajdującymi się przy nich pracowniami, przez cały okres międzywojenny znajdowały się pod

¹³ „Dziennik czynności strażnika...”, „Raporty strażników...”.

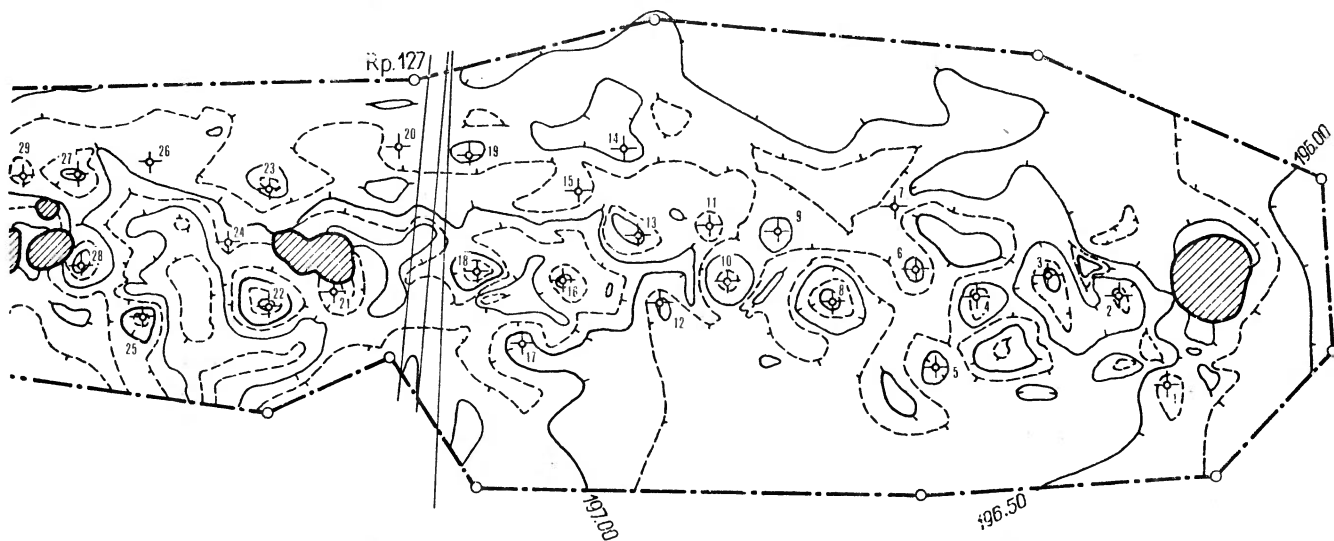


Ryc. 7. Krzemionki, pow. Opatów. Odcinek B

uprawą¹⁴. Z jednego z „kałów” w czasach nowożytnych wydobywano glinę do wyrobu naczyń, przez co powstał w nim dość głęboki dół (Ryc. 5).

W chwili obecnej należy stwierdzić, że na skutek długotrwałej orki niemalże cała zewnętrzna granica pola górniczego, oprócz odcinka znajdującego się w lesie, straciła swój pierwotny charakter w częściach N, W i S dłuższego ramienia kopalni (Ryc. 5). W kilku miejscach orka naruszyła

mieszkańców Krzemionek. Zniszczenia powstałe podczas orki oraz wydobywania wapienia nie pozwalają dokładnie obliczyć ilości lejów poszybowych, które przed wielu laty były jeszcze widoczne. Nie wszystkie szyby zaznaczają się na powierzchni. Znaczna ich część uległa dewastacji w XX w., a część została zasypana od góry sąsiadującymi hałdami już przed kilkoma tysiącami lat w ten sposób, iż na powierzchni nie pozostało po



Obszary zniszczone zostały skośnie zakreskowane. Oznaczenie to odnosi się do rycin 6—14

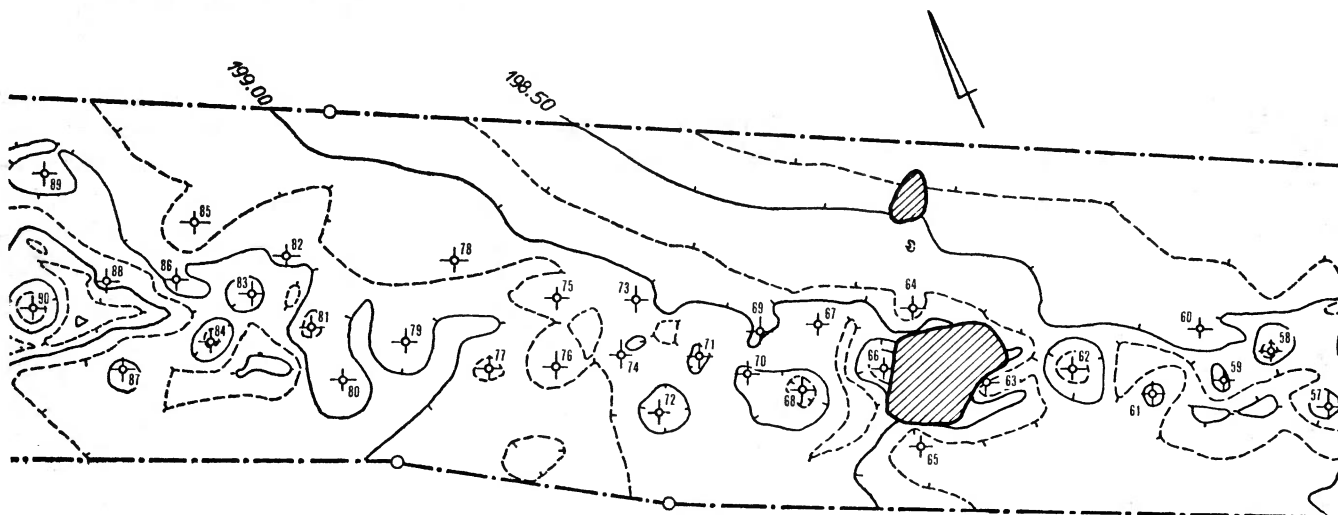
wewnętrzną granicę kopalni, a na byłym polu J. Starzyka (odcinek B kopalni) zniwelowała zupełnie część pola górniczego. Znacznie wcześniej kompletnej zagładzie uległ krajobraz nakopalniany odcinka kopalni znajdującego się na polach wsi Stoki Stare. Problem uprawy roli na zabytkowym terenie nie został rozwiązany do dziś, gdyż nawet obecnie w kilku miejscach na terenie rezerwatu znajdują się pola uprawiane przez nielegalnych

nich najmniejsze zagłębienie. Można więc przypuszczać, że pierwotnie pole górnicze liczyło 2500—3000 szybów.

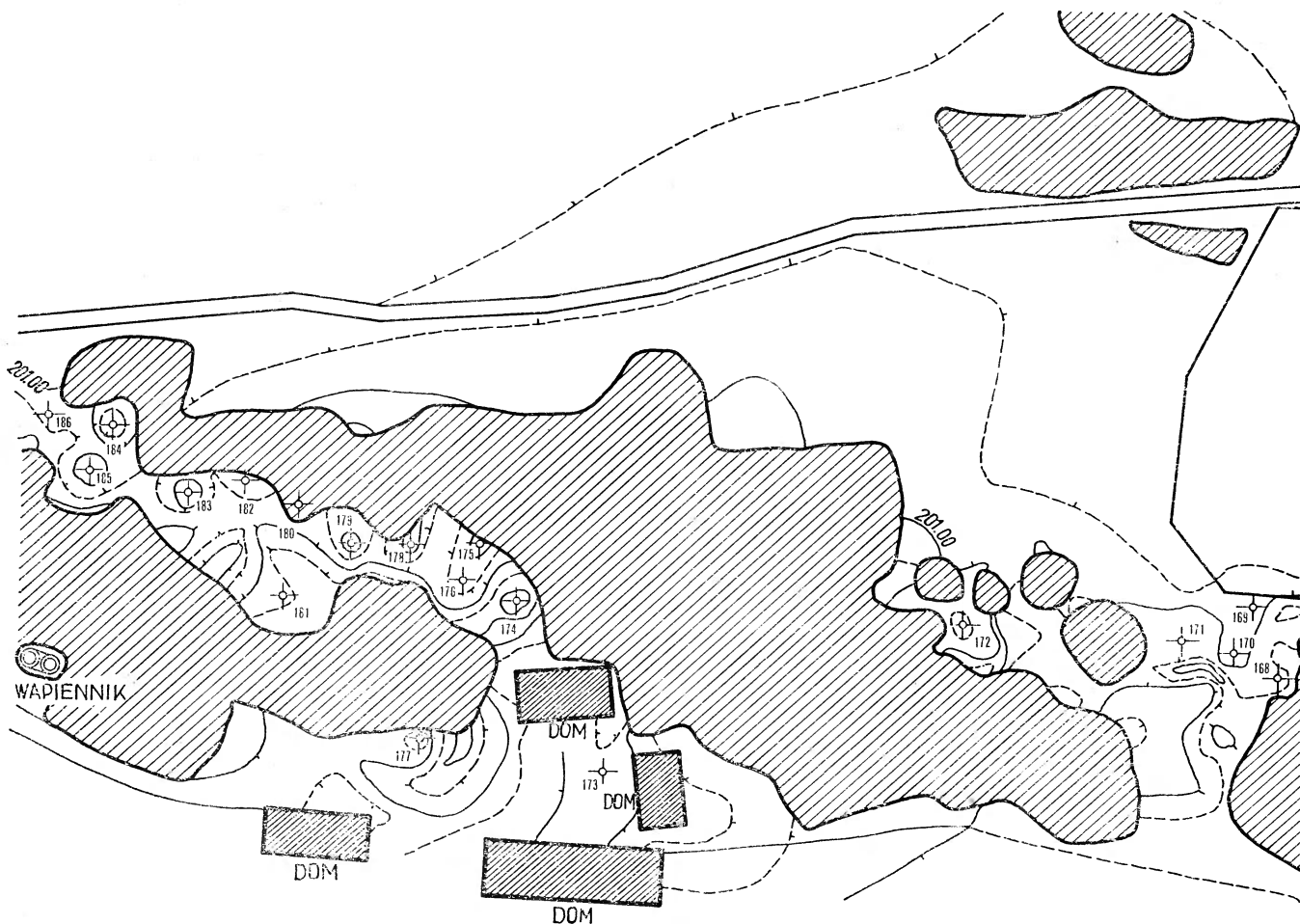
Zagrody, zabudowania i drogi na terenie rezerwatu

Na terenie obecnego rezerwatu istniało szereg zagrod i gospodarstw chłopskich. Zagrody stawia-

¹⁴ S. Krukowski: Krzemionki..., s. 117.



kopalni. Wg. B. Gizowskiego



Ryc. 8. Krzemionki, pow. Opatów. Odcinek C

ne na polu górniczym zniszczyły powierzchnię, a fundamenty budynków hałdy, pracownie krzemieniarskie i górne części szybów. Piwniczki kopane przy budynkach niszczyły prahistoryczne podziemia (odcinki F, H oraz I kopalni). J. Pachniak, w raporcie z maja 1939 r. do dyrektora PMA oraz kustosa S. Krukowskiego, wymienił nazwiska 11 gospodarzy, których ogródki, zagrody oraz piec wapienniczy znajdowały się na terenie pola górniczego. Część z tych budynków została po wojnie, po ich wykupieniu rozebrana, w 4 zagrodach, których nie zdążono zburzyć — zamieszkują obecnie „dzicy lokatorzy”. Na planie warstwicowym R. Gizowskiego widoczne są tylko te zabudowania, które istniały w chwili dokonywania pomiarów, tj. w 1947—48 r. (Ryc. 8, 10, 12—14). Nie ma dziś na terenie kopalni drwalki

w zagrodzie strażnika i nie zaznaczonej na planie zagrody Chodakowskiej (odcinek F kopalni), wapiennika i niektórych domów w odcinkach C, H oraz I. Nie istnieje także szereg zabudowań, które znajdowały się przy drodze z Krzemionek do Stoków Starych (Ryc. 5). Jednocześnie powstały nowe budynki należące do PMA (dwa pawilony, barak i wiata). Część z nich, zdaniem S. Krukowskiego, została wybudowana na prahistorycznych wyrobiskach górniczych o zniszczonej przez orkę powierzchni.

Jednym z czynników niszczących są drogi, których układ zmienił się kilkakrotnie na terenie Krzemionek w ciągu ostatniego stulecia. Drogi te przecinają w poprzek pole górnicze w 9 miejscach. Powstałe koleiny zniszczyły hałdy i pracownie krzemieniarskie, a częste przejazdy fur-

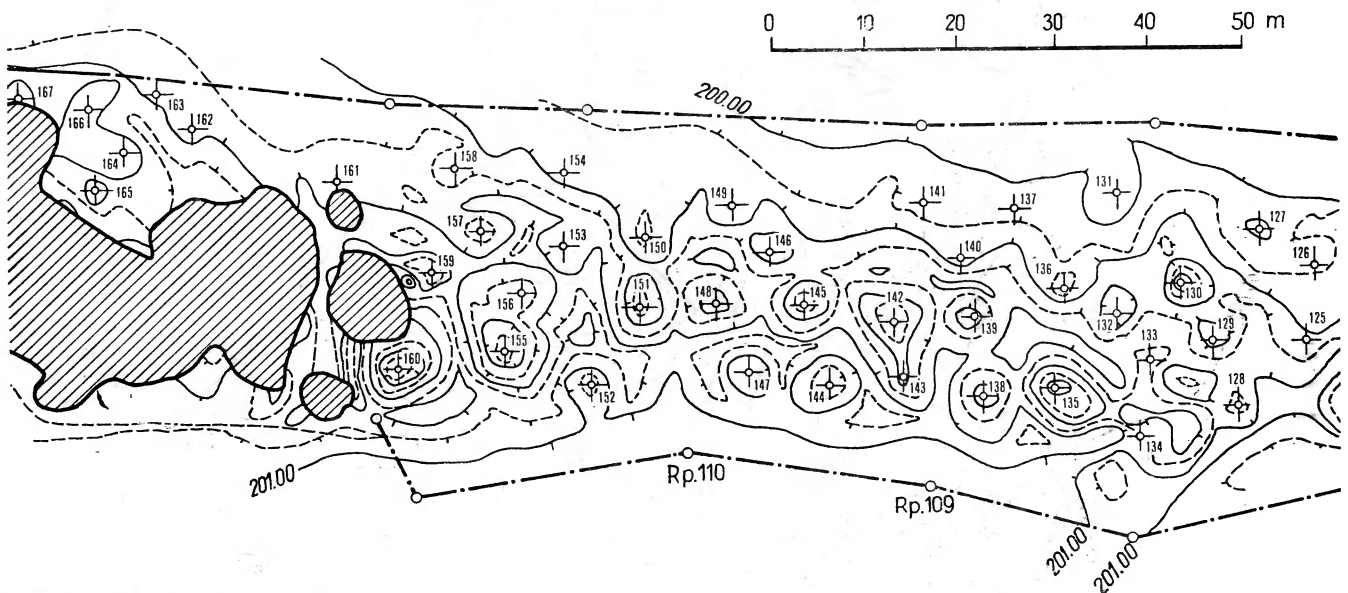
manek oraz kilkutonowych samochodów ciężarowych powodują pęknięcie stropów i zawalenie się podziemi. Do niszczenia powierzchni pola górniczego przyczynił się także wypas bydła i ptactwa domowego oraz karczowanie i sadzenie drzew i krzewów.

Zniszczenia wojenne

W czasie ostatniej wojny w 1944 r., na terenie pola górniczego w Krzemionkach Niemcy przeprowadzili trzy linie okopów strzeleckich, które w znacznym stopniu naruszyły powierzchnię (hałdy i pracownie krzemieniarskie) oraz górne i środkowe części szybów. Okopy przebiegały w poprzek pola górniczego trzema zygawkowatymi li-

nych materiałów nie jest znany. Być może zostały one przez M. Drewkę zakopane.

Podczas okupacji w podziemiach prahistorycznych szybów ukrywali się przed represjami hitlerowców Żydzi oraz mężczyźni z okolicznych wiosek. Wg A. Kamińskiego, rolnicy wsi Magonie chronili się w szybach położonych na S od drogi, w odcinku E kopalni. Z podziemiach powinna zachować się jeszcze przegniła słoma. Zdaniem tego samego informatora, właściciel części pola górniczego, Starzyk, miał tam posiadać podczas wojny podziemny schowek na ziarno i żywność (odcinek B kopalni). Istnieje też wersja, że w podziemiach krzemionkowskich znajdowały się przez jakiś czas magazyny broni polskich partyzantów¹⁵.



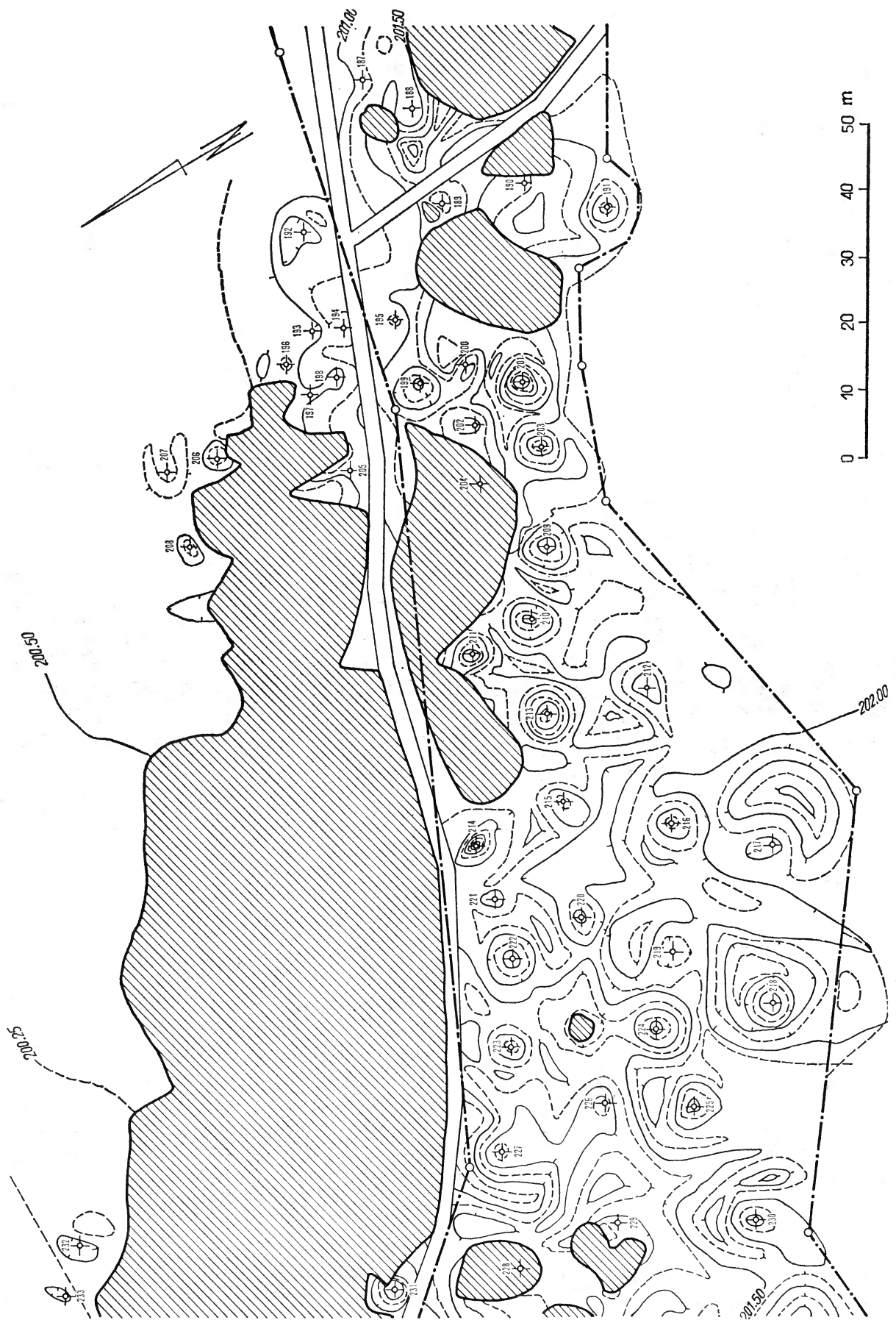
kopalni. Wg. R. Gizowskiego

niami (Ryc. 5). Kopane były do pozycji „stojąc”, tj. do głębokości około 1,5 m. W miejscach, gdzie znajdowały się schrony, głębokość ich jest znacznie większa. Pierwsza linia (Ryc. 15 i 16) biegnie w pobliżu kopca (reperu) 37 do punktu oznaczonego na planie znakiem x, druga (Ryc. 17), najbardziej rozbudowana, z wieloma rozgałęzieniami i dwoma schronami (pierwszym w pobliżu kopca 33, a drugim obok szybu¹), przeprowadzona była w pobliżu kopca 33 i kopca 60 oraz szybów 1, 2 i 3, trzecia linia (Ryc. 18) biegnie ukośnie do magistrali przeprowadzonej między kopcami 121 a 105. W 1945 r. okopy zostały zasypane. Ich przebieg możliwy jest do odtworzenia dzięki planom M. Drewki. Krzemienie wydobyte podczas kopania okopów oznaczone były przez badacza na planie jako skupienia z kolejnymi numerami. Los

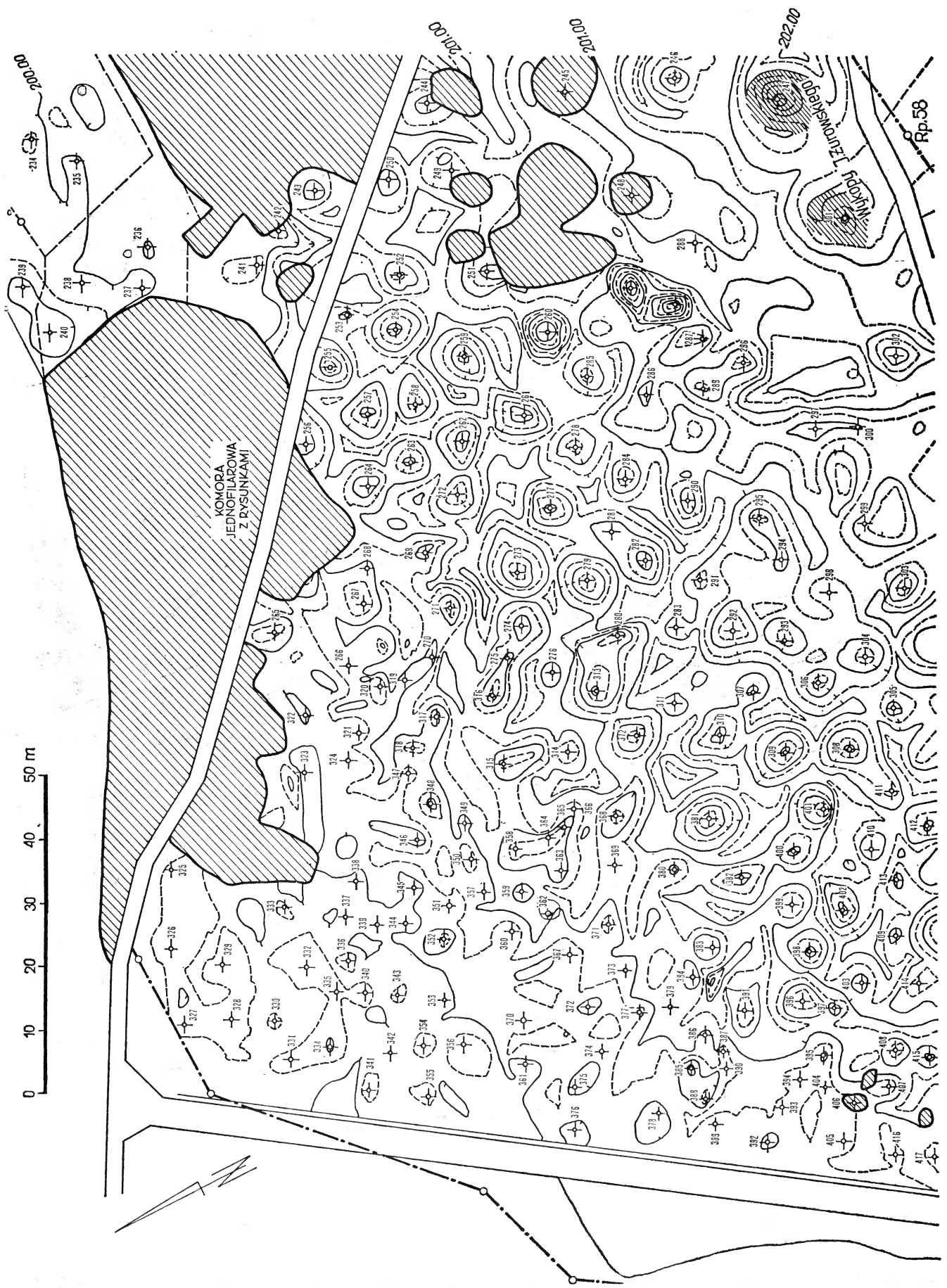
Zniszczenia naturalne

Zniszczenia naturalne wystąpiły już w czasie eksploatacji kopalni przez starożytnych górników. Opuszczone przez ludzi szyby wypełniały się osuwającymi się hałdami, zagłębienia spłycały się. Następowo długotrwałe działanie procesów denudacji i akumulacji, wyrównujących teren pola górniczego. Kostkowa struktura wapienia powodowała szybkie wietrzenie, pęknięcie i obwalanie się stropów. Nie sprzyjało to konserwacji szybów ani w okresie ich eksploatacji przez starożytnych górników, ani też podczas archeologicznych badań wykopaliskowych. Odsłonięte „studnisko” szybu ulega działaniom atmosferycznym, zmywa-

¹⁵ Z. Rajewski: Kopalnia krzemienia w Krzemionkach i jej problemy archeologiczno-muzealne, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVI, 1971, s. 23.



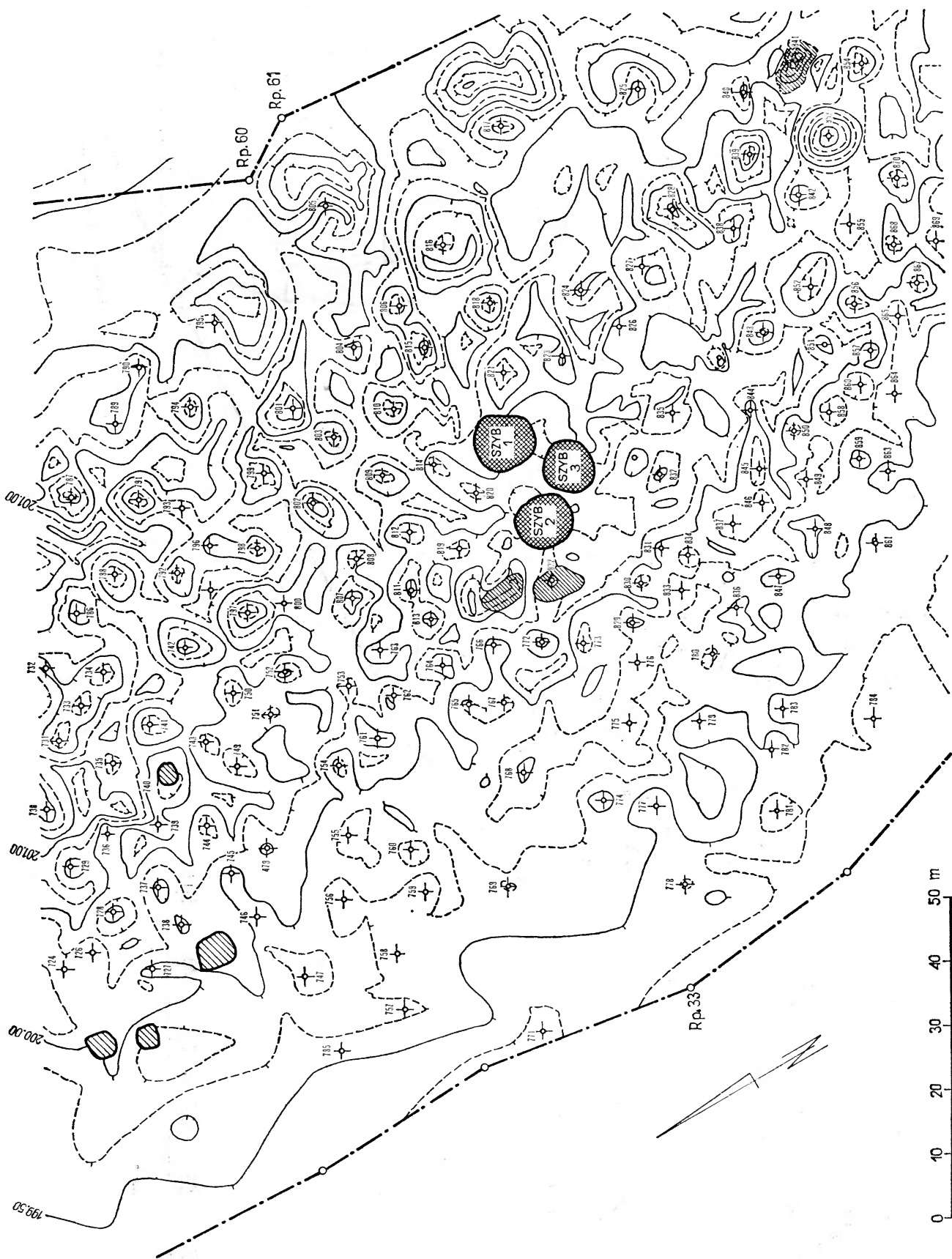
Ryc. 9. Krzemionki, pow. Opatów. Odcinek D kopalni. Wg. R. Gizowskiego



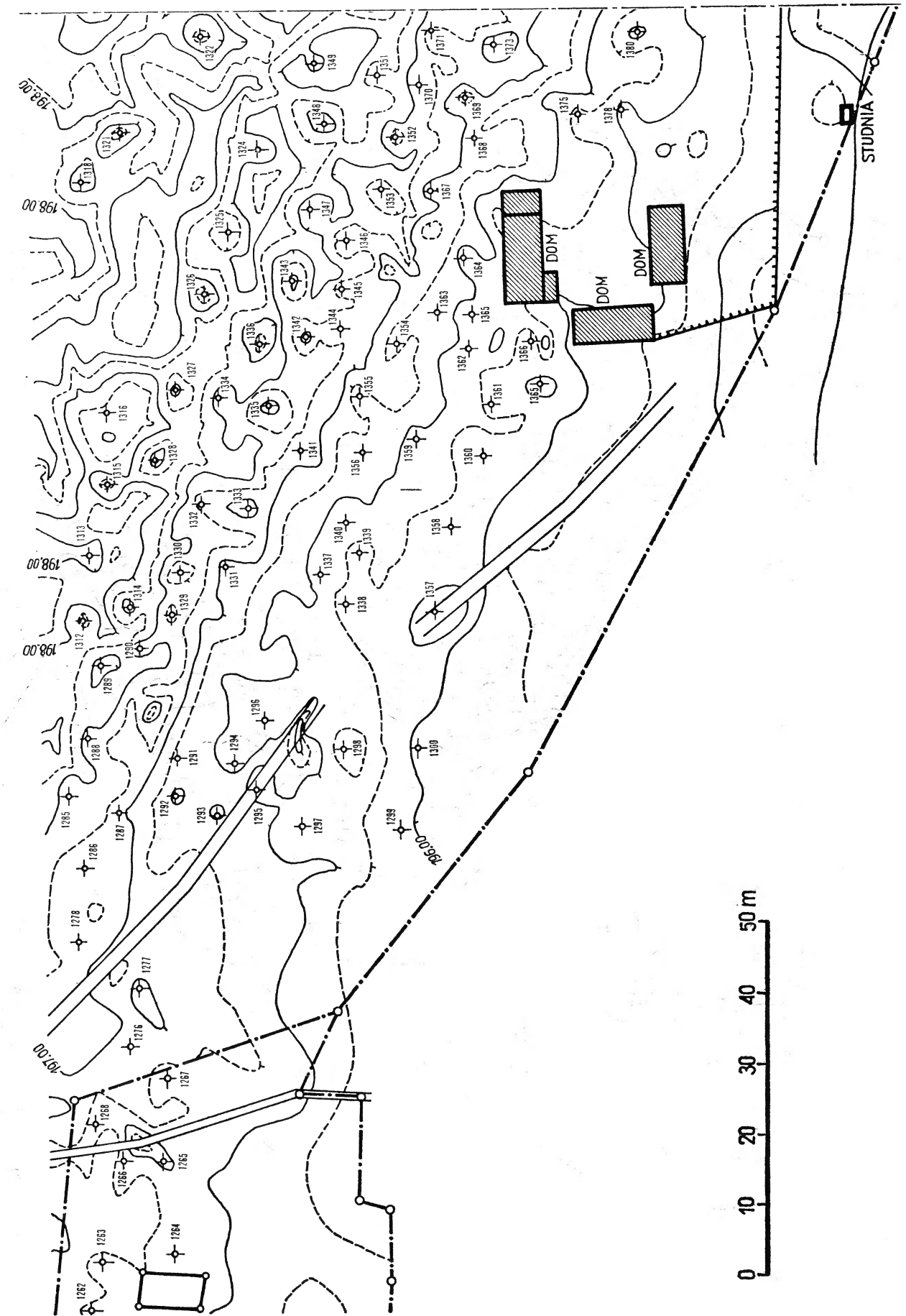
Ryc. 10. Krzemionki, pow. Opatów. Odcinek E kopalni. Wg R. Gizowskiego z uzupełnieniami J. Pachniaka i T. Zurowskiego



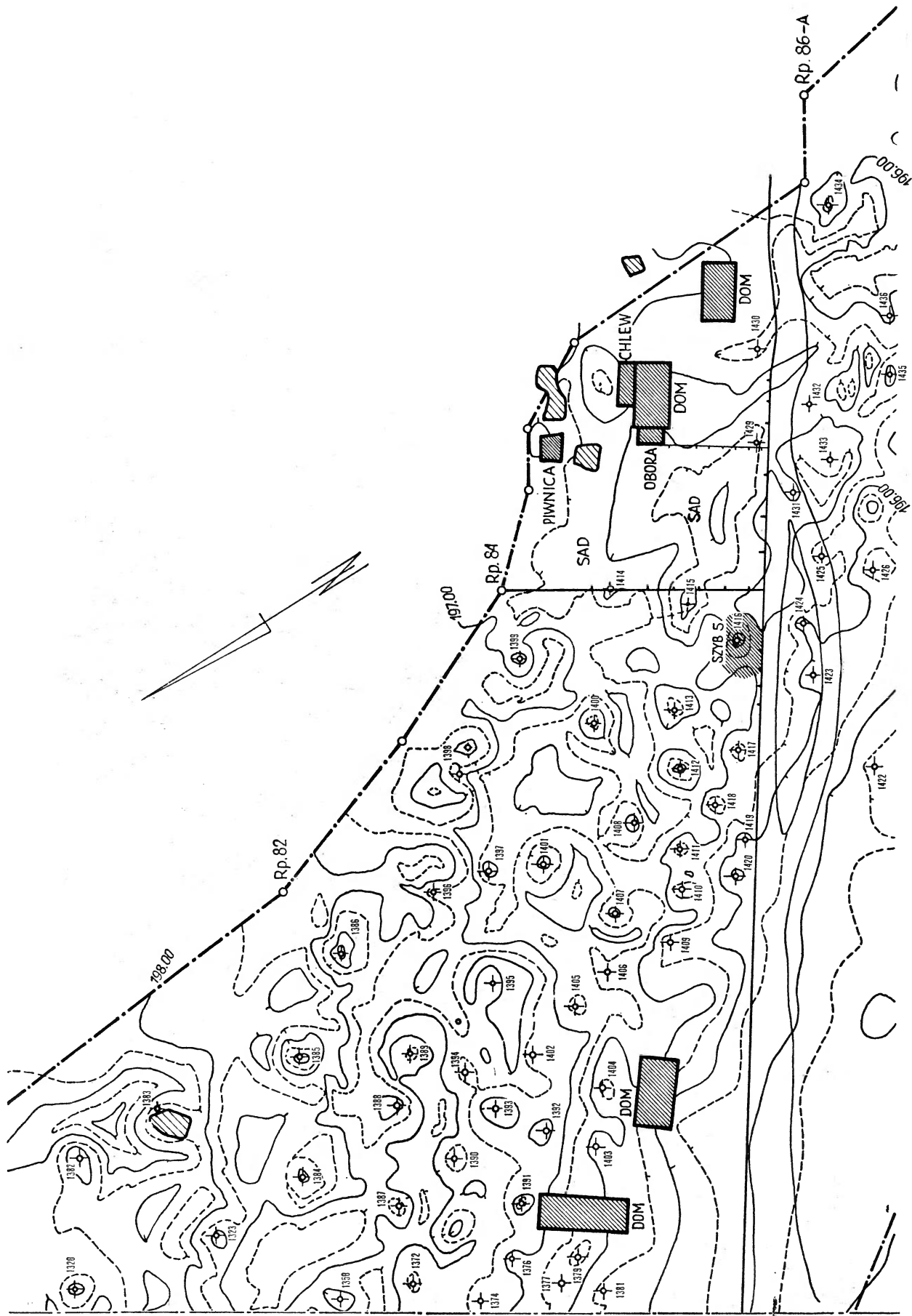
Ryc. 11. Krzemionki, pow. Opatów. Odcinek F kopalni. Wg R. Gizowskiego z uzupełnieniami J. Pachniaka i J. Bąbla. Strzałkami, skośnym kreskowaniem i literami A, B, C i D zostały odznaczone miejsca zakopanych zabytków

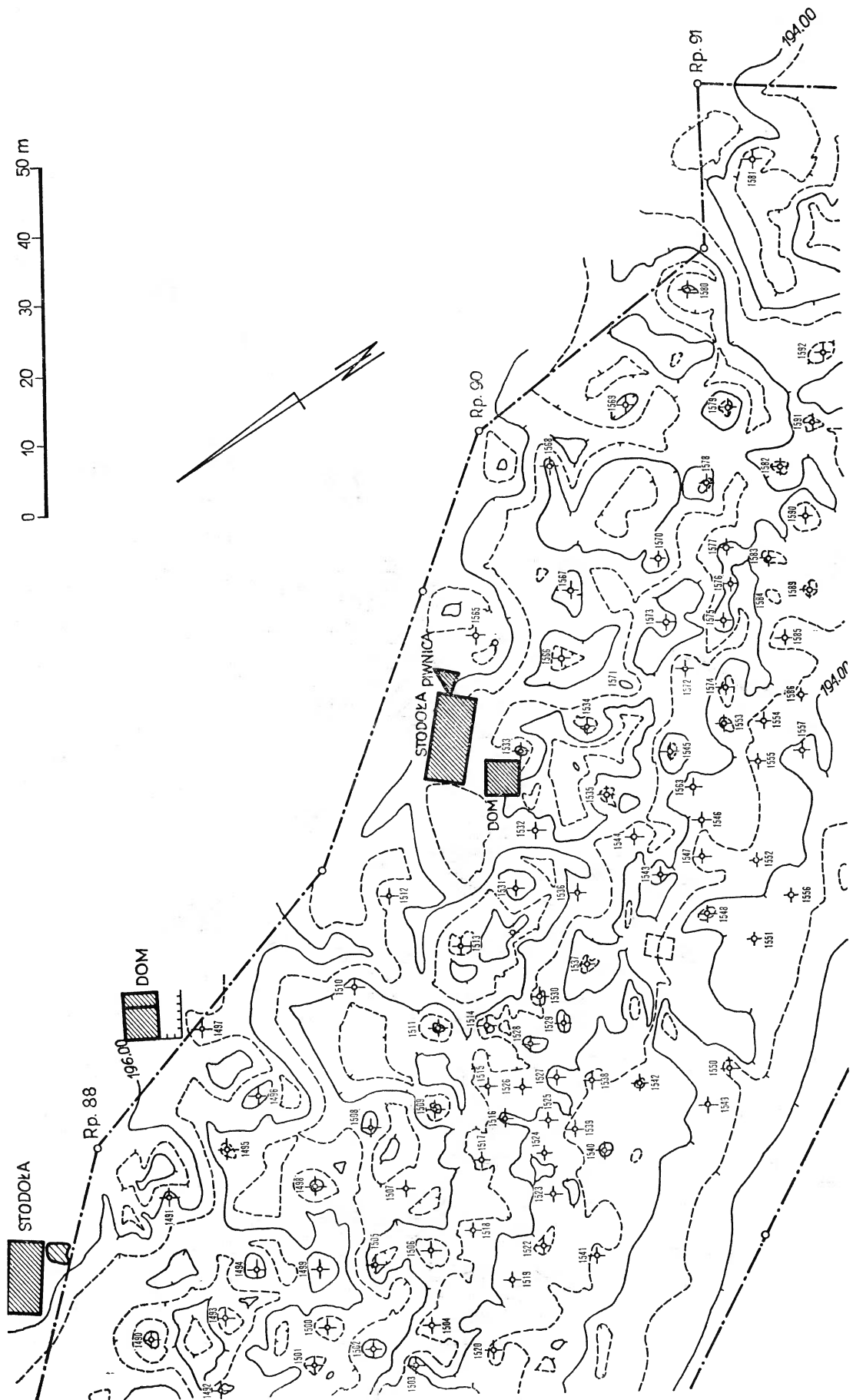


Ryc. 12. Krzemionki, pow. Opatów. Odcinek G kopalni. Wg R. Gizowskiego z uzupełnieniami J. Pachniaka



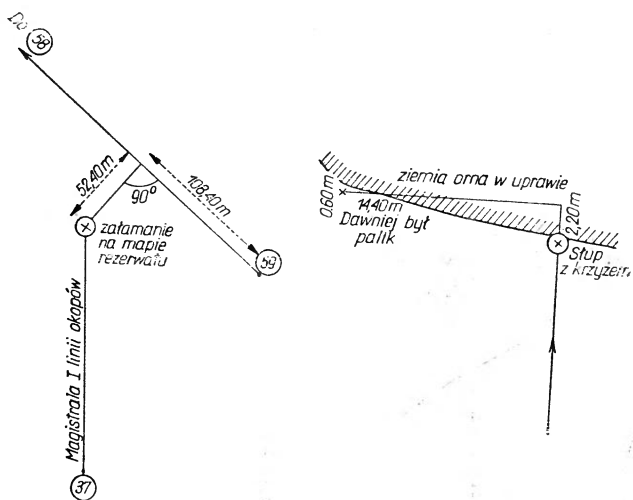
Ryc. 13. Krzemionki, pow. Opatów. Odcinek H





Ryc. 14. Krzemionki, pow. Opatów. Odcinek I kopalni. Wg R. Gizowskiego

niu deszczem, zasypywaniu śniegiem, a także działaniu mrozu. Zamarznięta w wapiennych szczelinach woda rozsadza skałę, a przyległe do szybu hałdy osuwają się do jego wnętrza, zarywając krawędzie i znacznie rozszerzając pierwotny otwór „studniska”¹⁶. Otulina leśna, krzewy i drzewa szybko rosnące na polu górniczym, powstrzymywały ten proces i były najważniejszymi czynnikami konserwującymi krajobraz nakopalniany. Miało to jednak swoje ujemne strony, gdyż wy-



Ryc. 15. Krzemionki, pow. Opatów. Sytuacja pierwszej linii okopów na terenie pola górniczego. Magistrala wyznacza przebieg linii. Wg M. Drewki

sokopienny las nie wpływał korzystnie na podziemia kopalni. Stare, grube drzewa wciskały się korzeniami w głąb ziemi i wapiennych szczelin, docierając do starożytnych chodników. Pęczniejące z roku na rok korzenie swą siłą rozsadzały splekane stropy i powodowały walenie się komór i chodników. Stan taki zaobserwować można obecnie w szybie 4.

Badania archeologiczne prowadzone na terenie rezerwatu w Krzemionkach

Kopalnię krzemienia w Krzemionkach odkrył w 1922 r. geolog Jan Samsonowicz, powiadając o swoim odkryciu ówczesnie działających archeologów. W rok potem archeologowie Stefan Krukowski i Zygmunt Szmit dokonali inspekcji zabytkowego obiektu. Badacze uzbierali z powierzchni kopalni kilka skrzyń wyrobów krzemiennych, nie wykonując przy tym żadnych szki-

¹⁶ T. Żurowski: Problem zabezpieczenia neolitycznych kopalni w Krzemionkach, „Ochrona Zabytków”, R. 3, 1950, s. 8—15.

ców lub notatek¹⁷. Materiały przewiezione do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie nie doczekały się opracowania.

W latach 1925—27 Józef Żurowski odczyszcza na gruncie B. Janickiego (Ryc. 19) przyległe do terenu zniszczonego chodniki podziemne na obszarze 7 szybów, na odcinku 60 m. W innym miejscu, na zachód od domu Janickiego, badacz ten rozkopał jeden¹⁸ lub dwa¹⁹ szyby i odczyścił chodniki na odcinku 20 m. Odczyszczane podziemia na polu B. Janickiego zostały doszczętnie zniszczone przez wapiennikarzy podczas nieobecności naukowców w okresie zimowym. Dwa przebadane szyby, które zdaniem Tadeusza Żurowskiego miały znajdować się w pobliżu kopca 58 (oznaczone punktami wysokościowymi 247 i 301 na planie poziomicowym R. Gizowskiego), zostały zasypane. J. Żurowski przeszukał także kilka hałd rozoranych na polach przyległych do kopalni, głównie na polu Chodakowskiego. Plany oraz cała dokumentacja jaką wykonał zaginęła podczas wojny, w archiwum PMA zachowało się jedynie kilka fotografii. Badania te, poza krótkimi wzmiankami, nie doczekały się naukowej publikacji. Zabytki uzyskane podczas wykopalisk znajdują się w posiadaniu Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

W 1927 r. Z. Szmit rozpoczął prace badawcze w Krzemionkach (Ryc. 11 i 19), mające na celu wykonanie przekroju przez hałdę i szyb oraz odsłonięcie niedużej części chodników. Prace wykonane w bardzo małym zakresie (zbadano zaledwie górną część szybu) zostały przerwane ze względu na brak pomocy technicznych, śnieg i mróz²⁰. Wyniki nie zostały opublikowane. Z. Szmit w niedługim czasie potem zmarł, zaś zabytki i dokumenty zaginęły.

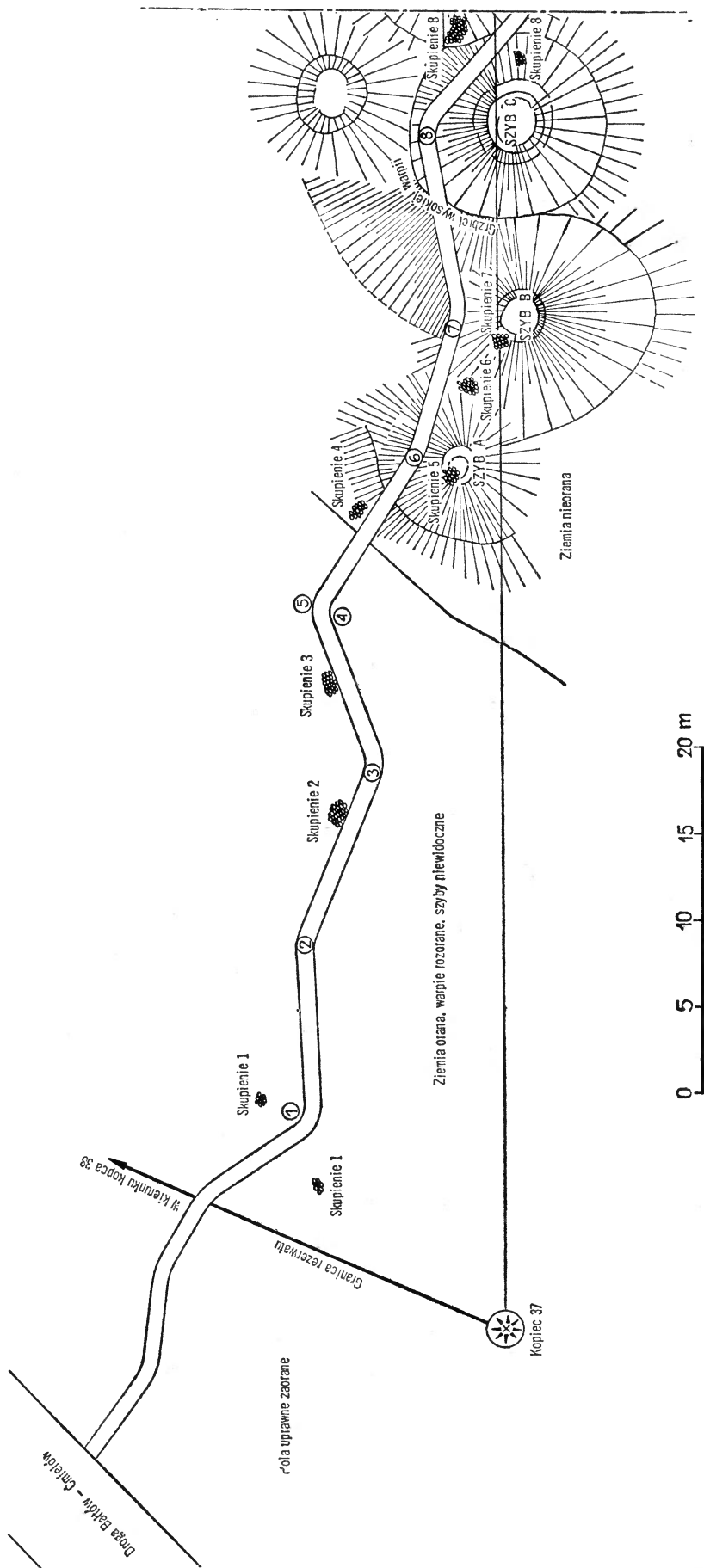
Od 1928 r. na terenie Krzemionek działa S. Krukowski. Jesienią 1929 r. badacz ten wyeksplorował 3 szyby na gruntach wsi Magonie

¹⁷ S. Krukowski: Krzemionki..., s. 113 i 114; T. Żurowski: Krzemionki Opatowskie, pomnik starożytnego górnictwa, „Rocznik Świętokrzyski”, T. 1, Materiały z sesji naukowej poświęconej Zagłębiu Staropolskiemu, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1962, s. 29; S. Krukowski: Pierwsza charakterystyka stanowiska kopalnianego Krzemionki na podstawie jego pozostałości naziemnych, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XI, 1932, s. 53.

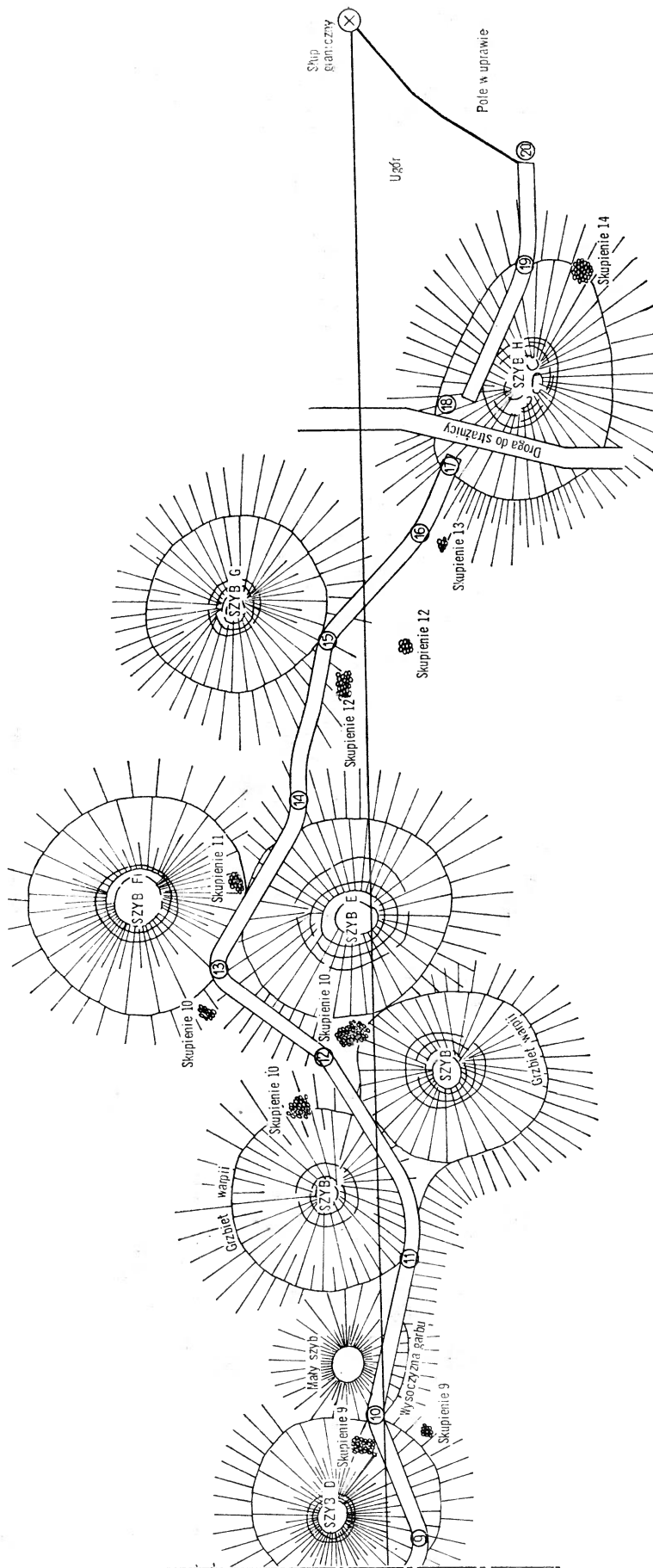
¹⁸ J. Żurowski: Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych okręgu Zachodnio-Małopolskiego i Śląskiego za lata 1924—1926, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, s. 220.

¹⁹ M. Radwan: Przedhistoryczne... s. 69; informacja ustna T. Żurowskiego.

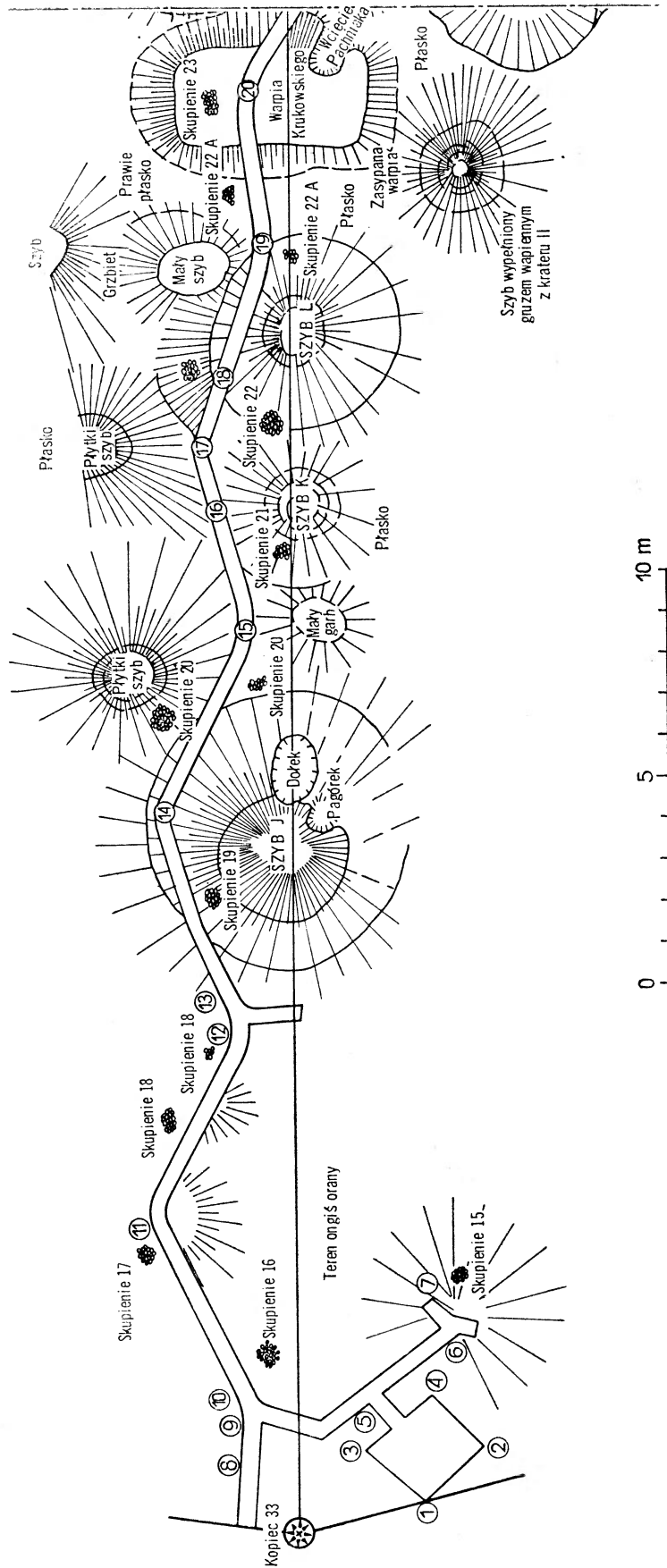
²⁰ Sprawozdanie z działalności Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych za rok 1926, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, s. 207.



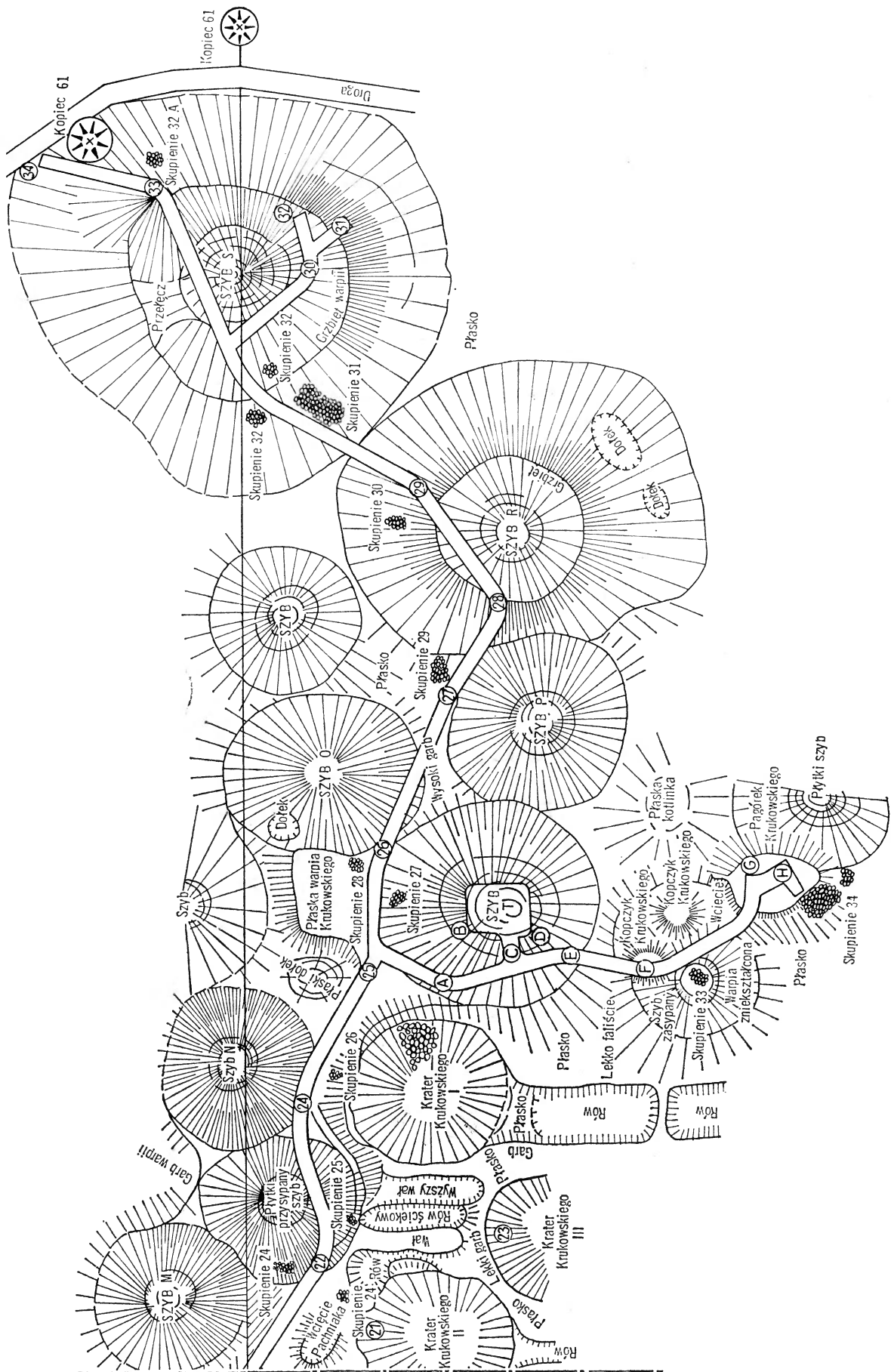
Ryc. 16. Krzemionki, pow. Opatów. Pierwsza linia



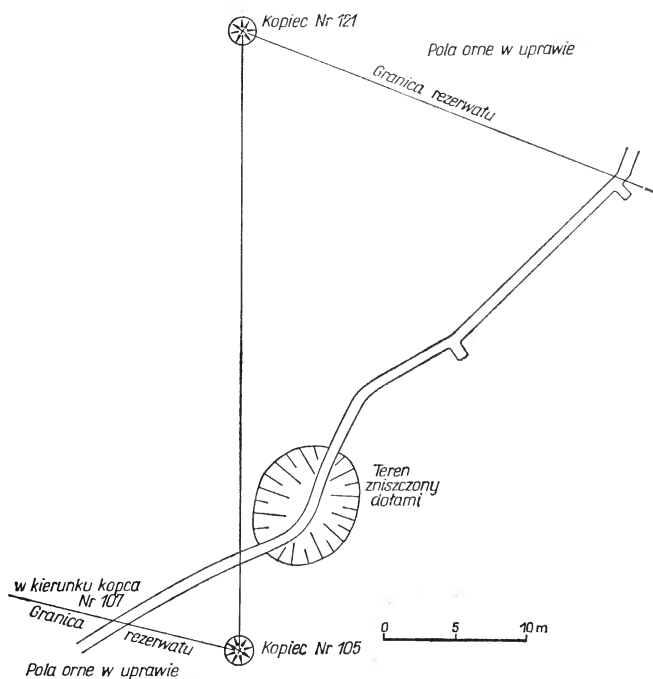
niemieckich okopów z 1944 r. Wg M. Drewki



Ryc. 17. Krzemionki, pow. Opatów. Druga linia



niemieckich okopów z 1944 r. Wg M. Drewki



Ryc. 18. Krzemionki, pow. Opatów. Trzecia linia niemieckich okopów z 1944 r. Wg M. Drewki

(Ryc. 19), nie sporządzając przy tym żadnej dokumentacji prócz fotografii²¹. Były to doskonale zachowane chodniki, które w komorze jednofilarowej (Ryc. 10 i 20) posiadały szereg rysunków wykonanych węglem drzewnym przez starożytnych górników, m. in. stopki i głowę byka. Po eksploatacji S. Krukowski zezwolił zniszczyć obiekty, tłumacząc tę decyzję złym stanem podziemnych pomieszczeń wyrobowych i sąsiedztwem podziemi wyrabanych przez wapiennikarzy²². W następnych latach aż do 1937 r. eksplorował 3 szyby na terenie Krzemionek, nie wchodząc jednak w podziemia. Nic nie wiadomo o tym, by oprócz dokumentacji fotograficznej robiona była jakaś inna²³. Z polecenia S. Krukowskiego strażnik rezerwatu oraz wynajęci do tego celu miejscowi chłopcy przez wiele lat, od 1928 r. począwszy, zbierali wszystkie krzemienie z powierzchni obecnego rezerwatu, sąsiednich kopalń krzemienia i stanowisk archeologicznych znajdujących się w dolinie rzeki Kamiennej i na krawędzi Wyżyny Sandomierskiej²⁴. W wyniku tej działalności, jak pisze S. Krukowski, „na ogół wyczerpano wyroby starożytnych pracowni nakopalnianych” na terenie Krzemionek. Wyeksplorowano kilka całych pracowni na-

²¹ T. Żurowski: Górnictwo krzemienia nad rzeką Kamienną, „Światowit”, T. XXIII, 1960, s. 252; T. Żurowski: Krzemionki Opatowskie, pomnik..., s. 29.

²² S. Krukowski: Krzemionki..., s. 119.

²³ T. Żurowski: Górnictwo krzemienia..., s. 252; T. Żurowski: Konserwacja..., s. 280.

²⁴ Raporty strażników...; informacja ustna J. Pachniaka.

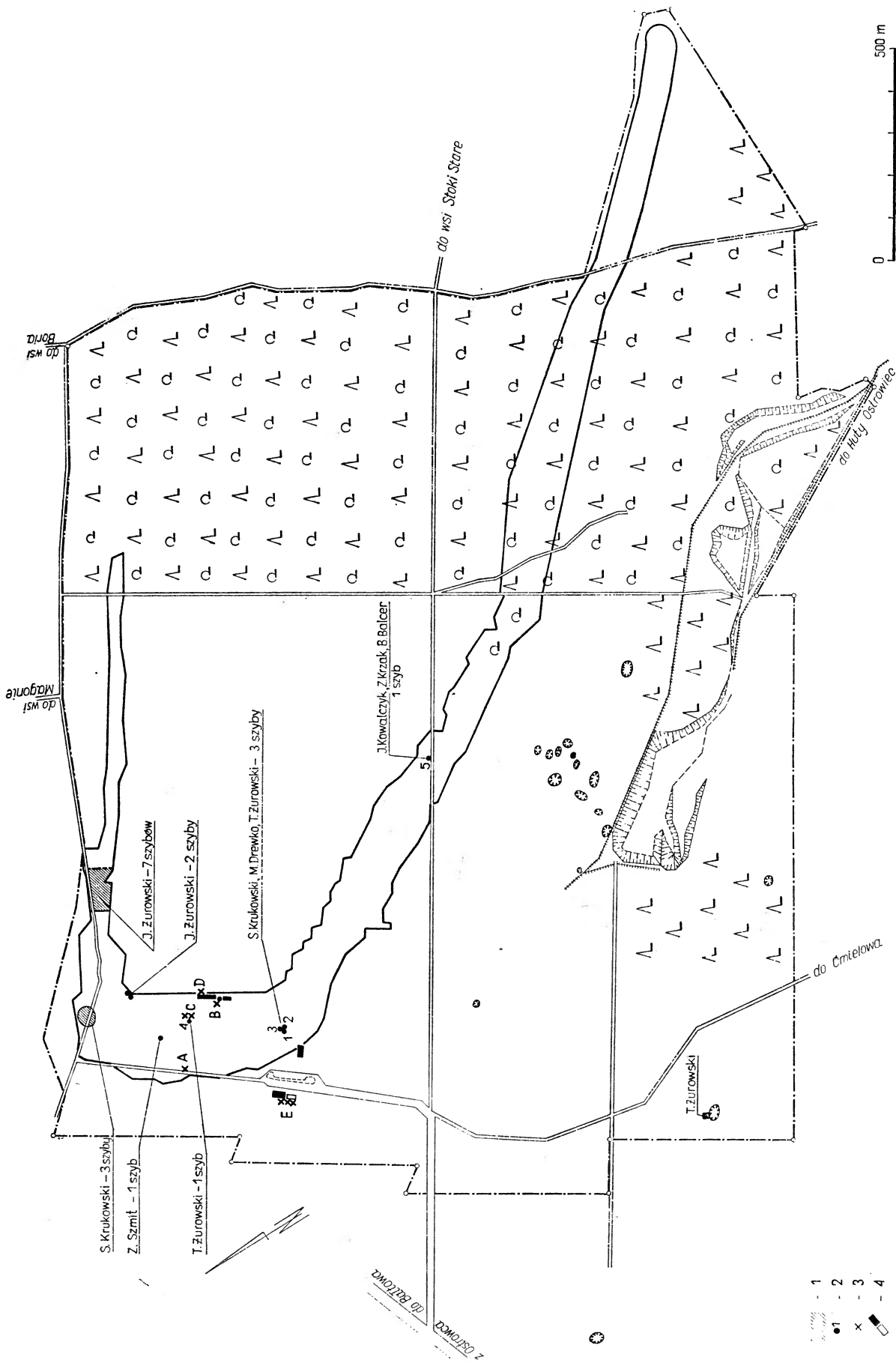
kopalnianych i kilka szczątków całych i częściowo zniszczonych obozowisk górników prahistorycznych oraz kilka pracowni z kamiennymi kowadłami (tzw. „spodkami”) poza polem górniczym²⁵. Zebrane i metrykowane bez naukowego dozoru i bez żadnej dokumentacji zabytki pakowano w drewniane skrzynie. Materiały metrykowane były dwoma sposobami: 1) w sposób skrócony, z użyciem kryptonimów i znaków umownych, do których dziś brak klucza; 2) określający miejsce znalezienia zabytku nazwiskiem właściciela pola. Oba sposoby są złe. Nikt, łącznie z inicjatorem tej dokumentacji, nie jest dziś w stanie rozszyfrować ukrytych w metryczkach wiadomości. Dokładność lokalizacji danego zabytku określona polem danego właściciela jest w przypadku kopalni żadna, gdyż niektóre pola, np. Chodakowskiej, obejmują obszar 400 × 250 m, na którym znajduje się kilkaset różnowiecznych szybów i pracowni krzemieniarskich. Oznaczony na metryczce właściciel posiadał często na terenie kopalni kilka pól, oddległych od siebie o kilkaset, a nawet i więcej, metrów. Ponadto w ciągu kilkudziesięciu lat sytuacja własnościowa poszczególnych pól na terenie obecnego rezerwatu ulegała wielokrotnym, dziś nie zawsze uchwytnym, zmianom, co przekreśla możliwość powiązania zabytków z odpowiednimi szybami.

Krzemienne wyroby oraz płyty wapienne z rysunkami, wycięte z podziemi, zostały zapakowane ogromnym nakładem sił i środków w około 2.000 skrzyń i przewiezione do Warszawy²⁶. Wielokrotne przeprowadzki oraz warunki wojny i okupacji uszczupliły tę liczbę. Około 500 skrzyń zostało w ostatnich latach przewiezionych z powrotem do Krzemionek, gdzie w 1973²⁷ i 1974 r. S. Krukowski dokonał „selekcji” i ogromną część zabytków wyrzucił, uważając je za zbędne. Zbiór ten już w chwili zapakowania go w skrzynie nie posiadał większej wartości poznawczej. Można było jednak potraktować cały ten materiał jako reprezentatywną próbkę statystyczną wyrobów nakopalnianych, stwierdzić, jaki jest stosunek procentowy np. półwytworów siekier dwuściennych do czwo-rościenych, a także do innych narzędzi krzemien-nych i kamiennych, prześledzić kolejne fazy produkcji siekiery krzemiennej i zapoznać się z technikami obróbki narzędzi. Dziś niestety postulaty te nie mogą być spełnione, a „wyselekcjonowany”

²⁵ S. Krukowski: Krzemionki..., s. 119.

²⁶ T. Żurowski: Krzemionki Opatowskie, pomnik..., s. 30; T. Żurowski: Górnictwo krzemienia..., s. 252; T. Żurowski: Konserwacja..., s. 280

²⁷ Obecni przy tym byli: w lipcu 1973 r. K. Kowalski, a w sierpniu 1973 r. J. Bąbel.



Ryc. 19. K r z e m i o n k i, pow. Opatów. Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie rezerwatu. 1 — miejsce przybliżonej lokalizacji wykopalisk, 2 — szyb z kolejnym numerem 2, 3 — miejsce zakopanych wtórnie zabytków, 4 — zabudowania muzealne i zagroda strażnicy



Ryc. 20. Krzemionki, pow. Opatów. Komora jednokomorowa. Stan z 1929 r.

materiał może być użyty jedynie do celów wystawienniczych.

Wyniki swoich obserwacji, dokonanych przed wojną na terenie Krzemionek, S. Krukowski opublikował w artykułach w czasopiśmie „Ziemia”²⁸ oraz w monografii popularno-naukowej „Krzemionki Opatowskie”. Materiały z jego badań znajdują się w PMA w Warszawie oraz w oddziałach PMA w Rybnie i w Krzemionkach.

Po wojnie na terenie Krzemionek działał Michał Drewko. Badacz ten w 1945 r. określił zniszczenia wojenne, dokumentując rysunkowo przebieg okopów strzeleckich (Ryc. 15—18). Trzy lata później odgruzował do celów konserwatorskich część chodników szybów 1, 2 i 3 (Ryc. 12 i 19). Wykonał szereg profili i planów. Część z nich opublikował Tadeusz Żurowski²⁹. Los materiałów krzemiennych wydobytych z podziemi oraz znalezionych przy okopach nie jest znany.

W latach 1953 i 1958—1960 T. Żurowski odgruzował chodniki i komory szybów 2 i 3 (Ryc. 12 i 19)³⁰. Były to najbardziej efektywne badania wykopaliskowe w dotychczasowych dziejach Krzemionek. Został opublikowany plan tych szybów, jak dotychczas jedyny ze wszystkich badań archeologicznych, oraz szereg interesujących informacji dotyczących konstrukcji, wentylacji, sposobów wydobywania surowca, oświetlenia itd. Obserwacje dokonane podczas wykopalisk posłużyły T. Żurowskiemu do napisania szeregu popularyzujących artykułów, które szeroko rozpropagowa-

²⁸ S. Krukowski: Krzemionki Opatowskie. Pomnik górnictwa pierwotnego, prahistorii i przyrody nieożywionej, „Ziemia”, z. 9—12, 1937, s. 192—206, 247—276.

²⁹ T. Żurowski: Górnictwo krzemienia..., s. 254, ryc. 4; T. Żurowski: Konserwacja..., s. 289, ryc. 10 i 11.

³⁰ T. Żurowski: Nowe badania..., s. 27; T. Żurowski: Konserwacja..., s. 280; T. Żurowski: Górnictwo krzemienia..., s. 252; T. Żurowski: Krzemionki Opatowskie..., s. 34.

ły kopalnię w Krzemionkach wśród społeczeństwa. Szyby, po ich odczyszczeniu, zostały odpowiednio zabezpieczone i udostępnione zwiedzającym, co stanowiło dodatkowy element atrakcji i propagandy kopalni. Nie zostały natomiast opublikowane zabytki ruchome wydobyte podczas eksploracji podziemi. Materiały uzyskane w 1958 roku znajdują się w depozycie Związkowego Muzeum Górnictwa w Sosnowcu, reszta zabytków pozostała w gestii badacza. W 1958 r. T. Żurowski prowadził prace wykopaliskowe przy dwu lejkach krasowych, tzw. „kałach” (Ryc. 1). Dotychczas nie ukazało się opracowanie tych badań, poza krótkimi, lakonicznymi wzmiankami³¹. Dokumentacja i zabytki znajdują się w dyspozycji badacza. Nie uzyskałem informacji dotyczących wykopów przy drugim „kale”, toteż nie udało mi się ich zlokalizować na mapie rezerwatu. W latach 1959—1961 T. Żurowski eksploruje szyb 4 (Ryc. 11 i 9) i znajdujące się przy nim pracownie krzemieniarskie. Autor wielokrotnie powołuje się³² na wyniki tych badań, lecz nie zostały one w sposób całościowy i prawidłowy opracowane. Brak też publikacji planów, profili i zabytków. Materiały krzemienne zostały zadołowane przy szybie 4, a wybrane zabytki krzemienne i rogowe przekazane przez badacza do zbiorów PMA do Oddziału „Krzemionki”. W 1960 r. T. Żurowski przeprowadza wykopaliska na paleolitycznym stanowisku, w przyległej do rezerwatu w Krzemionkach kopalni wapienia w Lipniku³³. Kości wykopanego tam mamuta znajdują się w Oddziale „Krzemionki” w PMA. Wyniki badań nie zostały opublikowane.

W 1969 r. Jan Kowalczyk, Zygmunt Krzak i Bogdan Balcer, a w roku następnym tylko J. Kowalczyk i B. Balcer, prowadzą badania wykopaliskowe szybu 5 (Ryc. 13 i 19). Rozkopano dwie ćwiartki 3 × 3 m na głębokości około 1 m. Ogółem przebadano 13 m³. Dwa krótkie komunikaty o tych wykopaliskach ukazały się w „Informatorze Archeologicznym”³⁴. Badań nie podjęto w następnych latach ze względów organizacyjnych. Wyselekcjonowane i przeliczone materiały krzemienne znajdują się w Oddziale „Krzemionki”.

³¹ T. Żurowski: Krzemionki Opatowskie..., s. 28; T. Żurowski: Świt górnictwa, Warszawa 1962, s. 232.

³² M. Witwińska: Prace badawcze w Krzemionkach Opatowskich w r. 1960, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. VI, 1961, s. 541; T. Żurowski: Krzemionki..., s. 36—37, 74—76, 90; T. Żurowski: Nowe badania..., s. 28, 34; T. Żurowski: Świt..., s. 234—238.

³³ T. Żurowski: Świt..., s. 15, 229.

³⁴ „Informator Archeologiczny. Badania 1969 r.”, Warszawa 1970, s. 45—46; „Informator Archeologiczny. Badania 1970 r.”, Warszawa 1971, s. 27—28.

Reasumując należy stwierdzić, że w 53 lata od odkrycia Krzemionek, a w 50 lat od chwili podjęcia w nich pierwszych badań wykopaliskowych, cała dotychczasowa naukowa wiedza o tej kopalni krzemienia pasiastego opiera się na: nielicznej dokumentacji fotograficznej i obserwacjach poczynionych w latach międzywojennych przez Stefana Krukowskiego w sześciu przez niego „przebadanych” szybach; obserwacjach pochodzących z szybów i podziemi eksplorowanych przez J. Żurowskiego i niszczonej w odcinkach C, D i E kopalni; informacjach, jakie uzyskał S. Krukowski od wapiennikarzy; planach, fotografiach i obserwacjach, dokonanych w latach pięćdziesiątych w szybach 2, 3 oraz częściowo 4, przez Tadeusza Żurowskiego.

Badacze Krzemionek, ulegając fascynacji podziemiami kopalni, nie przywiązywali większej wagi do zabytków krzemienianych. W podziemiach oraz pracowniach nakopalnianych znajduje się ogromna ilość pozostałości produkcyjnych i zabytków ruchomych. Dotychczas opublikowano zaledwie znikomą ich część. Dla przykładu: S. Krukowski opublikował rysunki 2 narzędzi krzemienianych, 1 kamiennego i 4 rogowych, natomiast T. Żurowski w swych artykułach zamieścił fotografie kilkunastu zabytków krzemienianych, kilku kamiennych i rogowych. Nigdy też, prócz badań z lat 1969—70, nie stosowano żadnych przeliczeń liczbowych wydobytych w wyniku wykopalisk materiałów krzemienianych. Nie mamy żadnych danych, które pozwoliłyby określić w sposób ilościowy i statystyczny kolejne fazy obróbki narzędzi krzemienianych, składy procentowe pracowni krzemieniarskich (nie ma nawet publikacji planu takiej pracowni), trójwymiarowego rozmieszczenia zabytków ruchomych w szybach i podziemnych chodnikach, stratygrafii nakładających się na siebie i znajdujących się przy nich pracowni krzemieniarskich, brak naświetlenia całego szeregu innych problemów, wynikających z analizy zabytków ruchomych. Nie posiadamy także żadnej publikacji ceramiki prahistorycznej, która została znaleziona w okresie międzywojennym na terenie Krzemionek ani też śladów obozowisk, jakie tam przed kilkoma tysiącami lat istniały. Daje się odczuć dotkliwy brak planów i profili większej ilości szybów z różnych odcinków pola górniczego, które w sposób wiarygodny i udokumentowany pozwoliłyby nam wydzielić typy występujących w Krzemionkach szybów. Brak także chronologii względnej przebadanych szybów. Nie posiadamy żadnych dat C¹⁴ z terenu kopalni, choć możliwości ich uzyskania niewątpliwie istniały.

Materiały zakopane wtórnie na terenie rezerwatu

W wyniku działalności archeologów na terenie rezerwatu w Krzemionkach, w pięciu odległych od siebie miejscach zakopano materiały krzemienne i ceramiczne. Nie znane są mi pobudki, jakimi kierowali się S. Krukowski i T. Żurowski przy zakopywaniu nieopracowanych materiałów archeologicznych. Krzemienie zakopane w 1971 r. na terenie rezerwatu zostały umieszczone tam z myślą o ich powtórным wykorzystaniu do celów wystawienniczych.

W rowie, na zakręcie drogi prowadzącej koło szybu 4 do strażnicy, S. Krukowski zakopał przed wojną fragmenty ceramiki i krzemienie zbierane od 1930 r. ze stanowiska kultury pucharów lejkowych w Ćmielowie (Gawroniec) oraz innych niż Krzemionki kopalń z okręgu wschodniolsogórskiego (Ryc. 19, punkt A; Ryc. 11, punkt A). W kwietniu 1939 r. na podwórzu w zagrodzie strażnicy zostały zakopane 3 kamienne kowadła oraz materiały krzemienne pochodzące z badań S. Krukowskiego³⁵ w Krzemionkach (Ryc. 19, punkt B; Ryc. 11, punkt B). Część tych materiałów została odkopana w 1967 r. i użyta do celów wystawowych w pawilonie muzealnym PMA w Krzemionkach. W pobliżu szybu 4 został zakopany przez T. Żurowskiego i S. Krukowskiego materiał krzemieniany pochodzący z tego szybu oraz kamienne kowadło (Ryc. 19, punkt C; Ryc. 11, punkt C). W 1971 r. B. Balcer i J. Bąbel, po przeliczeniu i wyselekcjonowaniu zabytków krzemienianych z rozbitych i przegniłych skrzyń pochodzących z przedwojennych badań S. Krukowskiego w Krzemionkach, zakopali odłupki i odpadki krzemienne przy ścianie drewnianej wiaty PMA (Ryc. 19, punkt D; Ryc. 11, punkt D). W latach 1973 i 1974, przy ścianie pawilonu i wiaty PMA, zostały zakopane z polecenia S. Krukowskiego wyrzucone przez niego materiały krzemienne i ceramiczne pochodzące z Krzemionek i innych kopalń krzemienia zagłębia wschodniolsogórskiego oraz innych stanowisk archeologicznych z różnych rejonów Polski i ZSRR (Ryc. 19 punkt E).

Problem konserwacji szybów

Podczas wszelkich wykopalisk archeologicznych, prowadzonych w szybach na terenie kopalni w Krzemionkach, najpoważniejszym proble-

³⁵ Raporty strażnika rezerwatu w Krzemionkach J. Pachniaka do Dyrekcji PMA. Archiwum PMA.

mem staje się sprawa konserwacji wyeksplorowanych podziemi i uchronienia ich przed szybko postępującymi zniszczeniami naturalnymi. Z problemami tymi zetknęli się już przed wojną archeolodzy badający krzemionkowskie podziemia. S. Krukowski początkowo niewidział żadnych możliwości konserwacji szybów. W kilka lat później nad szybami 1, 2 i 3, które wówczas badał, kazał wybudować stropy ochronne i 3 szalasy drewniane, które miały chronić eksplorowane obiekty. Teren wykopów ogrodził drutem kolczastym i oddał pod opiekę strażnika³⁶. Zabezpieczenie to nie wytrzymało jednak próby czasu. Przegniłe, runęło w 1944 r., a miejscowa ludność rozkradła belki i deski. Szyby, wystawione na niszczące działanie czynników atmosferycznych, uległy zasypaniu gruzem wapiennym. Po wojnie M. Drewko odczyścił część chodników szybów 1, 2 i 3 i w 1949 r. ponownie zabezpieczył je stropami drewnianymi i dachem. Konstrukcja ta przetrwała zaledwie kilka lat, zgniła i zawaliła się w 1952 r. Największe zniszczenia, jakie istnieją w tych szybach, przypadają na okres po ich odgruzowaniu i pod koniec drugiej wojny światowej. Najznaczniejsze zawały w chodnikach powstały w 1953 r. po całkowitym ich odgruzowaniu³⁷. Wtedy to utworzyła się widoczna na planie szybów 2 i 3 wielka komora. Ogromne zniszczenia wystąpiły powtórnie wiosną 1953 r. w szybie 1. W sierpniu tego samego roku, na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach, przystąpiono do budowy kopuł żelbetonowych wg projektu T. Żurowskiego. W latach 1953—54 szyby 2 i 3, a w kilka lat potem szyb 4, zostały zabezpieczone takimi kopułami. Szyb 1 nie nadawał się do tego typu budowli ze względu na znaczne zniszczenia i spękania, wobec czego został zasypany³⁸. Stemplowanie stropów przy pomocy drewnianych okrągłaków tylko doraźnie zapobiegło obwalaniu się sklepień. Przegniłe słupy rozpadły się i wówczas zostały zastąpione przez filary murowane z cementu i płyt wapiennych. Hermetycznie zamykane pokrywy kopuł miały powstrzymać niszczycielskie działanie warunków atmosferycznych oraz proces wietrzenia. Zadanie to wykonały tylko w pewnym stopniu. Dziś, po 22 latach ich istnienia i po dość intensywnym w miesiącach letnich ruchu turystycznym, stropy znów poczęły się walić i obwały można zaobserwować we wszystkich szybach zabezpieczonych kopułami. Stan taki zaczął grozić

³⁶ T. Żurowski: *Konserwacja...*, s. 284.

³⁷ T. Żurowski: *Konserwacja...*, s. 285.

³⁸ T. Żurowski: *Konserwacja...*, s. 288; T. Żurowski: *Nowe badania...*, s. 27.

zwiedzającym poważnym niebezpieczeństwem, toteż szyby zostały zamknięte dla ruchu turystycznego.

Jak wynika z powyższych danych, archeologia polska nie potrafiła do dziś uporać się z problemem konserwacji neolitycznych i wczesnobrózowych szybów w kopalni krzemienia pasiastego w Krzemionkach. Wszystkie podejmowane dotychczas próby okazały się jedynie środkami doraźnymi, które wprawdzie oddalały na jakiś czas istniejący problem, ale go nie likwidowały. Badanie nowych szybów i zabezpieczenie ich dotychczasowymi metodami pozwoli jedynie na maksimum 10—15-letni okres ich turystycznej eksploatacji przy planowanej rocznej przepustowości kilkudziesięciu tysięcy osób. Po tym okresie, a może nawet i wcześniej, szyb będzie doszczętnie zdewastowany.

Ochrona rezerwatu

Od chwili odkrycia kopalni w Krzemionkach obiekt ten był przedmiotem zainteresowania wielu osób. Archeolodzy i świątlejsi ludzie ówczesnego społeczeństwa zdawali sobie sprawę z naglącej potrzeby ochrony zabytkowego terenu. W roku 1926 Starosta Opatowski na interwencję Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych wydał zakaz łamania kamienia na terenie Krzemionek, a z polecenia Okręgowego Urzędu Górniczego opieczętowne zostały 4 kamieniołomy³⁹. Ochrona ta nie okazała się jednak skuteczna i nie zapobiegła narastającemu zniszczeniu pola górniczego. W 1928 r., kiedy to ukazała się ustawa o prawnej opiece nad zabytkami, mianowany podówczas konserwatorem zabytków archeologicznych na Kielecczyznę S. Krukowski wydał zakaz wybierania krzemieni z terenu zabytkowego i rozpoczął walkę z niwelacją terenu, przejazdami przez wyrobiska i wydobywaniem wapienia⁴⁰. Ochrona ta, jak pisze S. Krukowski, była narzucona właścicielom kopalni w 1928 r. „prawem kaduka, mówiąc szczerze”⁴¹. W roku 1929 okopcowano na terenach wsi Krzemionki pole górnicze i sporządzono plan mierniczy⁴². Za uzyskaną przez dyrektora PMA Romana Jakimowicza sumę pieniędzy (z Funduszu Kultury Narodowej, Zakładów Ostrowieckich,

³⁹ R. Jakimowicz, J. Żurowski: *Sprawozdanie z działalności kierownika Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych za 1925 r.*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, s. 201.

⁴⁰ T. Żurowski: *Nowe badania...*, s. 27.

⁴¹ S. Krukowski: *Krzemionki...*, s. 117.

⁴² S. Krukowski: *Krzemionki...*, s. 115.

Sejmiku powiatowego w Opatowie, Koła Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz z prywatnych składek pracowników PMA) wykupiono $\frac{2}{3}$ pola górniczego⁴³, realizując postulowany m.in. przez S. Krukowskiego projekt stworzenia rezerwatu archeologicznego.

Dobrze pojęte dobro zabytkowego terenu nie uchroniło jednak S. Krukowskiego od popełnienia błędów. Uznając część wyrobisk za nie nadające się do ochrony, wydał pisemne zezwolenie B. Janickiemu i M. Madetce, na podstawie którego M. Madetko kopał na swoich „zrobach” od 1938 do 1941 r., niszcząc zabytkowe szyby i podziemia⁴⁴.

W 1930 r. w starej, odrestaurowanej zagrodzie osadzono stałego pracownika PMA i powierzono mu funkcję i obowiązki strażnika rezerwatu w Krzemionkach. Po pożarze zagrody wybudowano mu w 1932 r. nowy dom⁴⁵, który istnieje do dziś. W 1934 r. okopcowano oba śródleśne odcinki pola górniczego i zrobiono ich plan. W tym samym roku rozszerzono na nie ochronę rzeczywistą i prawną i jedynie ta część kopalni podlegała ochronie prawnej do r. 1938⁴⁶.

W czasie okupacji niemieckiej, w 1940 r., ówczesny kierownik PMA Konrad Jazdzewski zwrócił się do tzw. „Komisji Likwidacyjnej Ministerstwa WR. i OP.” z wnioskiem o ochronę i stworzenie rezerwatu. Starosta niemiecki w Opatowie wydał zakaz chodzenia, jeżdżenia i wypasania bydła na terenie okopcowanym. PMA w tym czasie w dalszym ciągu walczyło o zlikwidowanie dzikiej eksploatacji wapienia. Interweniowano w sprawach zamierzonego przesunięcia granic kamieniołomu Zakładów Ostrowieckich ku polu górniczemu i wycięcia części drzew w lesie krzemionkowskim. Pociągnięto do odpowiedzialności sądowej rolników, którzy uszkodzili kopce graniczne i worali się w teren pozostający pod ochroną⁴⁷. Po wojnie, realizując program stworzenia rezerwatu, na zlecenie PMA wykonano plan warstwicowy pola górniczego i przyległych doń obszarów w skali 1:500 i 1:200⁴⁸. Przystąpiono do likwidacji szkód wojennych i konserwacji eksploatowanych przed wojną szybów. Z inicjatywy dyrektora PMA Ludwika Sawickiego rozpoczęto wykup dalszych działek.

⁴³ Z. Rajewski: Kopalnia krzemienia..., s. 23.

⁴⁴ List J. Pachniaka do Dyrekcji PMA z dn. 27.03. 1946 r. Archiwum PMA; Informacja ustna J. Pachniaka i T. Żurowskiego.

⁴⁵ S. Krukowski: Krzemionki..., s. 116.

⁴⁶ S. Krukowski: Krzemionki..., s. 116 i 117.

⁴⁷ L. Sawicki: Działalność wydziału konserwacji i badań zabytków w terenie w latach 1945—1947, „Sprawozdania PMA”, T. I, 1948, s. 122.

⁴⁸ L. Sawicki: Działalność..., s. 123.

Akcję prawną ochrony kopalni w Krzemionkach ponowiono orzeczeniem konserwatora wojewódzkiego w Kielcach z 28 września 1945 r. o ustanowieniu rezerwatu. W roku następnym akt ten poszerzono, rozciągając rezerwat na obszary leśne i wpisano obiekt do wojewódzkiego rejestru zabytków⁴⁹. Sprawą wykupu i konserwacji szybów zajmował się wówczas M. Drewko. Po wielu trudach udało się części mieszkańców Krzemionek osadzić w Mydlowcu, pow. Opatów i w Winiarach, pow. Sandomierz⁵⁰. Już od września 1945 r. prowadzone były pertraktacje z Hutą w Ostrowcu w sprawie zaprzestania eksploatacji wapienia na południe od pola górniczego. Sprawa ta została załatwiona pozytywnie w 1959 r. Ponieważ stwierdzono, że M. Madetko dobywa wapien z terenu prehistorycznych szybów nie zważając na pisemne zakazy na skutek interwencji PMA nastąpiło zamknięcie i komisyjne opieczętowanie przez wicestarostę powiatu opatowskiego dwu pieców wapiennika. Niezależnie od tej sprawy Starostwo w Opatowie wydało w maju 1946 r. ogólny zakaz dobywania wapienia i wypasu bydła na terenie rezerwatu⁵¹. Wycinanie drzew, jakie miało miejsce w 1946 r., ustało z chwilą oddania przez Ministerstwo Leśnictwa lasu krzemionkowskiego w użytkowanie PMA (w maju 1947 r.).

Akcją wykupu i sprawami rezerwatu w latach 1949—52 zajmował się dyrektor PMA, Z. A. Rajewski. Akcję tę zrealizowano jedynie częściowo. Nie powiodła się także próba stworzenia w 1950 r. Oddziału PMA w Krzemionkach pod kierownictwem S. Krukowskiego, gdyż ten nie przyjął propozycji⁵². Ponieważ PMA nie zdołało pokonać piętrzących się trudności, ówczesna Naczelną Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki na wniosek PMA przejęła rezerwat, przekazując opiekę nad nim Wydziałowi Zabytków Archeologicznych i Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Kielcach. Bezpośrednią pieczę nad rezerwatem sprawował T. Żurowski, który przeprowadzał tam różne prace zabezpieczająco-konserwatorskie aż do 1967 r. W tym to okresie obok zagrody strażnika wybudowano drewniany barak, który przez jakiś czas pełnił funkcję pomieszczenia niewielkiej polowej wystawy. Akcją wykupu działek kontynuował z funduszu Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Konserwator Wojewódzki, Andrzej Michałowski⁵³. Uchwałą Nr 194/67 Rady Ministrów

⁴⁹ T. Żurowski: Górnictwo..., s. 255.

⁵⁰ L. Sawicki: Działalność..., s. 124.

⁵¹ L. Sawicki: Działalność..., s. 128.

⁵² Z. Rajewski: Kopalnia..., s. 24.

⁵³ Z. Rajewski: Kopalnia..., s. 24.

z dn. 29 lipca 1967 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach górniczych patronat nad zabytkową kopalnią w Krzemionkach miał objąć resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Po wielu konferencjach z udziałem przedstawicieli licznych zainteresowanych branż, instytucji i organizacji politycznych i społecznych, Minister Kultury i Sztuki powołał z dniem 1 stycznia 1968 r. Oddział PMA w Krzemionkach. Wybudowano dwa pawilony pełniące funkcję magazynu zabytków oraz tymczasowej wystawy, zainstalowano pompę elektryczną do wody, linię telefoniczną i inne urządzenia⁵⁴. W tym samym czasie rozpoczęto prace wykopaliskowe i budowę drewnianej wiaty na skrzynie z badań S. Krukowskiego, a w kilka lat potem rozpoczęto grodzenie najlepiej zachowanej części rezerwatu. Uroczyste otwarcie Oddziału PMA w Krzemionkach, połączone z sesją popularno-naukową, odbyło się 12 czerwca 1969 r. W tym samym roku powstał projekt kompleksowego zagospodarowania rezerwatu, budowy stacji naukowej, obiektów obsługi turystycznej i wystawienniczych. Do realizacji tych zamierzeń nie doszło. PMA nie mogło wywiązać się ze swych obowiązków i podjąć się budowy, ponieważ nie było prawnym właścicielem terenu rezerwatu. Wydział Kultury WRN w Kielcach nie przekazał dotychczas rezerwatu na warunkach przedłożonych przez PMA, a mianowicie oczyszczenie terenu rezerwatu z „dzikich lokatorów”, konserwacji drogi dojazdowej od szosy Bałtów-Ostrowiec do parkingu w Krzemionkach oraz zamknięcia drogi polnej z Krzemionek do Stoków Starych. WRN w Kielcach nie zdołała z chwilą zakończenia akcji wykupu usunąć nielegalnych mieszkańców z opuszczonych przez dawnych właścicieli chałup i rozebrać wykupionych domów. Nie zdołano się także porozumieć w sprawie konserwacji drogi dojazdowej do Krzemionek. Nie przyspieszyły tej sprawy ani konferencje organizowane przez zainteresowane strony ani pisemne monity. Zawiodła także współpraca PMA z PTTK w Ostrowcu, które zo-

⁵⁴ Z. R a j e w s k i: Kopalnia., s. 21.

bowiało się — i nie dotrzymało zobowiązania — do obsługi ruchu turystycznego na terenie rezerwatu. Wobec takiego stanu rzeczy dyrekcja PMA pismem z dnia 6.VI.1973 r. a potem ponownie z dnia 27.X.1973 r. do Ministerstwa Kultury i Sztuki zwraca się o wyłączenie Oddziału „Krzemionki” z zakresu działania Muzeum i przekazanie tej placówki innej instytucji.

Obecnie, po objęciu stanowiska dyrektora PMA przez doc. dr habil. Krzysztofa Dąbrowskiego, w Oddziale „Krzemionki” dokonano istotnych przesunięć personalnych. Z inicjatywy Dyrekcji 4 grudnia 1974 r. odbyło się w Opatowie spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele władz powiatu: Naczelnik i Zastępca Naczelnika pow. Opatów, przedstawiciele Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Konserwator Zabytków Archeologicznych, Dyrekcja PMA i kierownictwo Oddziału „Krzemionki”. PMA, wycofując się z dotychczasowej decyzji zrzeczenia się wszelkich praw do Krzemionek, zobowiązało się zabezpieczyć program, dokumentację, środki finansowe i etaty stacji naukowej oraz całego kompleksu krzemionkowskiego. Władze powiatu Opatów i Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach zobowiązały się natomiast do wykwaterowania ostatnich nielegalnych mieszkańców Krzemionek od dnia 1.IV.1975 r. oraz do sfinansowania remontu drogi dojazdowej do rezerwatu. Miejmy nadzieję, że ustalenia te i koordynacja poczynań zobowiązujących się władz i instytucji, pozwoli zlikwidować dotychczas istniejący impas w sprawach krzemionkowskich. Wolno się spodziewać, że w najbliższych latach zostaną zrealizowane postulaty, które od dziesięcioleci wysuwali prahistorycy i przedstawiciele społeczeństwa zainteresowani zabytkiem tak wielkiej rangi. Rychłe załatwienie spraw typu administracyjnego i zapewnienie sobie zaplecza gospodarczego stanie się podstawą do szeroko zakrojonych metodycznych badań kopalni w Krzemionkach. Umożliwi to także powstanie obiektów wystawienniczych, które pokażą wyniki tych badań społeczeństwu.

marzec 1975 r.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В настоящей статье автор описывает разрушения, а также проведенные до сего времени археологические и спасательные исследования карьера полосчатого кремня в Кшемёнках, повят Опатув.

Разрушению карьера содействовало добывание известняка хозяйским способом, крестьяне нивелирующие ценную археологическую площадь, застройка жилых и хозяйственных помещений, проезды подвод

и грузовиков, выпас скота, карчѣвка и посадка деревьев и кустов, выкопанные немецкими войсками стрелецкие окопы в 1944 г., а также вредительство промышленных предприятий. Южная часть заповедника уже много лет тому назад была разрушена вследствие эксплуатации каменоломни металлургическим заводом в Островце. В 1927 г. (рис. 2—12) с поверхности карьера выбирали кремь, необходимый для кирпичного завода в Островце. Карьер подвергался также натуральным факторам денудации, аккумуляции, а также быстрому выветриванию подземной части карьера.

В границах кремневого карьера в Кшемѣнках археологические исследования проводили: С. Круковский, З. Шмидт, Я. Журовски, М. Древко, Т. Журовски, Я. Ковальчик, З. Кшак и Б. Бальцер (рис. 19). Большинство этих исследований были прерваны по разным причинам и не дожались обработок. Настоящее состояние исследований является весьма неудовлетворительным, так как все имеющиеся научные информации о карьере основываются исключительно на довоенных исследованиях проведенных С. Круковским и на исследованиях проведенных в пятидесятых годах в трёх шахтах Т. Журовским. В результате работы археологов на территории карьера вторично были закопаны кремневые материалы в пяти местах (рис. 19).

Несмотря на много проведенных испытаний, существующие методы консервации исследованных шахт являются неудовлетворительными, так как не обеспечивают эти объекты от выветривания и завалов. Начиная от 1926 г. компетентные власти и органы предприняли охрану карьера в Кшемѣнках. Был выдан ряд распоряжений запрещающих нарушение поверхности и подземелья карьера. В течение междувоенного периода было выкуплено 2/3 шахтного поля. В специально построенном помещении находился постоянный сотрудник Государственного Археологического Музея в Варшаве, который исполнял обязанности хранителя заповедника. После войны, на основании постановления воеводского консерватора в Кельцах от 28 сентября 1945 г., в Кшемѣнках был установлен заповедник. От частных владельцев были выкуплены поля, на которых находился карьер. В 1959 г. металлургический завод в Островце прекратил добычу известняка в южной части заповедника.

Министр Культуры и Искусства установил с днём 1 января 1968 г. филиал Государственного Археологического Музея в Кшемѣнках. Разработан проект комплексного благоустройства заповедника, строительства научной станции, обслуживания туристских и выставочных объектов итд.

SUMMARY

The author of this article discusses the destruction, the archaeological excavation and the protection of the striped flint mines at Krzemionki, Opatów district.

The destruction on the area of the mines was caused by digging for limestone, by the farmers' levelling the surface, by grazing cattle, by stubbing the area and then planting it with trees and bushes as well as by building farmhouses. It was also due to waggons and lorries passing through, to the work of industrial establishments and to trenches made by the Germans in 1944. For many years the southern part of the reserve was being devastated owing to the quarry exploited by the steel-works at Ostrowiec. During the year 1927, pieces of flint were being collected from the surface of the mines for the brick-works at Ostrowiec. The mines were also being damaged by such natural factors as denudation, accumulation and by quick weathering of their underground parts.

On the flint-mining area at Krzemionki, archaeological excavations were carried on by S. Krukowski, Z. Szmit, J. Żurowski, M. Drewno, T. Żurowski, J. Kowalczyk, Z. Krzak and B. Balcer (fig. 19). Most of these excavations were interrupted for various reasons and their results have not been published. The state of present research is unsatisfactory, as our knowledge of these mines is based only on pre-war observations made by S. Krukowski and on the excavations carried out by T. Żurowski in three shafts, in the fifties. On

the area of the mines, flint materials were buried by archaeologists in five places (fig 19).

In spite of many attempts, the methods of conservation of the exploited shafts have been insufficient so far, as they have not protected them against weathering and crumbling. Since 1926, archaeologists as well as competent authorities and institutions have been protecting the mines at Krzemionki and issued several regulations to prevent the destruction of the surface and the underground parts of the mines. In the period between the two World Wars, 2/3 of the mining area were purchased from private owners. A hut was built there for a full-time employee of the State Archaeological Museum in Warsaw, whose duty was to guard the mines. On the 28th of September 1945, a reserve was established at Krzemionki, following the decision of the Conservator of the Kielce Voivodship. The fields on which the mines had been situated, were purchased from private owners. In 1959, the Ostrowiec steel-works stopped exploiting limestone in the southern part of the reserve.

On the 1st of January 1968, a branch of the State Archaeological Museum at Krzemionki was established by the Minister of Culture and Art. A project of the management of the whole area has been worked out — it has been decided to build a research station, to arrange facilities for tourists and to build exhibition pavillions.

ANNA UZAROWICZOWA

WIELOKULTUROWE NEOLITYCZNE STANOWISKO VII W KLEMENTOWICACH,
POW. PUŁAWY

МНОГОКУЛЬТУРНАЯ НЕОЛИТИЧЕСКАЯ СТОЯНКА VII В КЛЕМЕНТОВИЦАХ, ПОВЯТ ПУЛАВЫ

NEOLITHIC SITE VII WITH TRACES OF MANY CULTURES AT KLEMENTOWICE, PUŁAWY DISTRICT

W trakcie prac wykopaliskowych we wsi Klementowice, pow. Puławy w 1964 r. gospodarz St. Cielma powiadomił archeologów, że na terenie jego sadu, w pobliżu zabudowań gospodarczych znaleziono przed wojną siekierkę krzemieną, którą oddano do Muzeum w Lublinie. Badania powierzchniowe na wskazanym odcinku pola wykazały, że na powierzchni ziemi występują tam skupiska płytowych ułamków skał wapiennych oraz fragmenty naczyń neolitycznych. Na tej podstawie przypuszczano początkowo, że znajduje się tu cmentarzysko neolityczne.

Stanowisko, które oznaczono kolejnym numerem VII, położone jest na stromo opadającym wzgórzu. W 1965 r. rozpoczęto tu badania wykopaliskowe, które kontynuowano w latach 1966, 1968, 1969 i 1971. Obiekt odsłaniano małymi partiami, bowiem na powierzchni wzgórza rosły drzewa i uprawiano rośliny okopowe. Z tego też względu przebadano tylko część stanowiska. Odkryto obiekty kultury nadcisańskiej i amfor kulistych oraz kultury pucharów lejkowatych. Badania prowadzone były z ramienia i funduszy Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie i kierowała nimi autorka niniejszego opracowania. Łącznie przebadano 7,72 ara, dzieląc teren na ćwiartki o wymiarach 5×5 m (Ryc. 1).

Wzgórze, na którym znajduje się stanowisko VII, stanowi część pasma dużych wzniesień położonych przy końcu wsi Klementowice, kilkaset metrów od granicy z wsią Buchałowice, z lewej

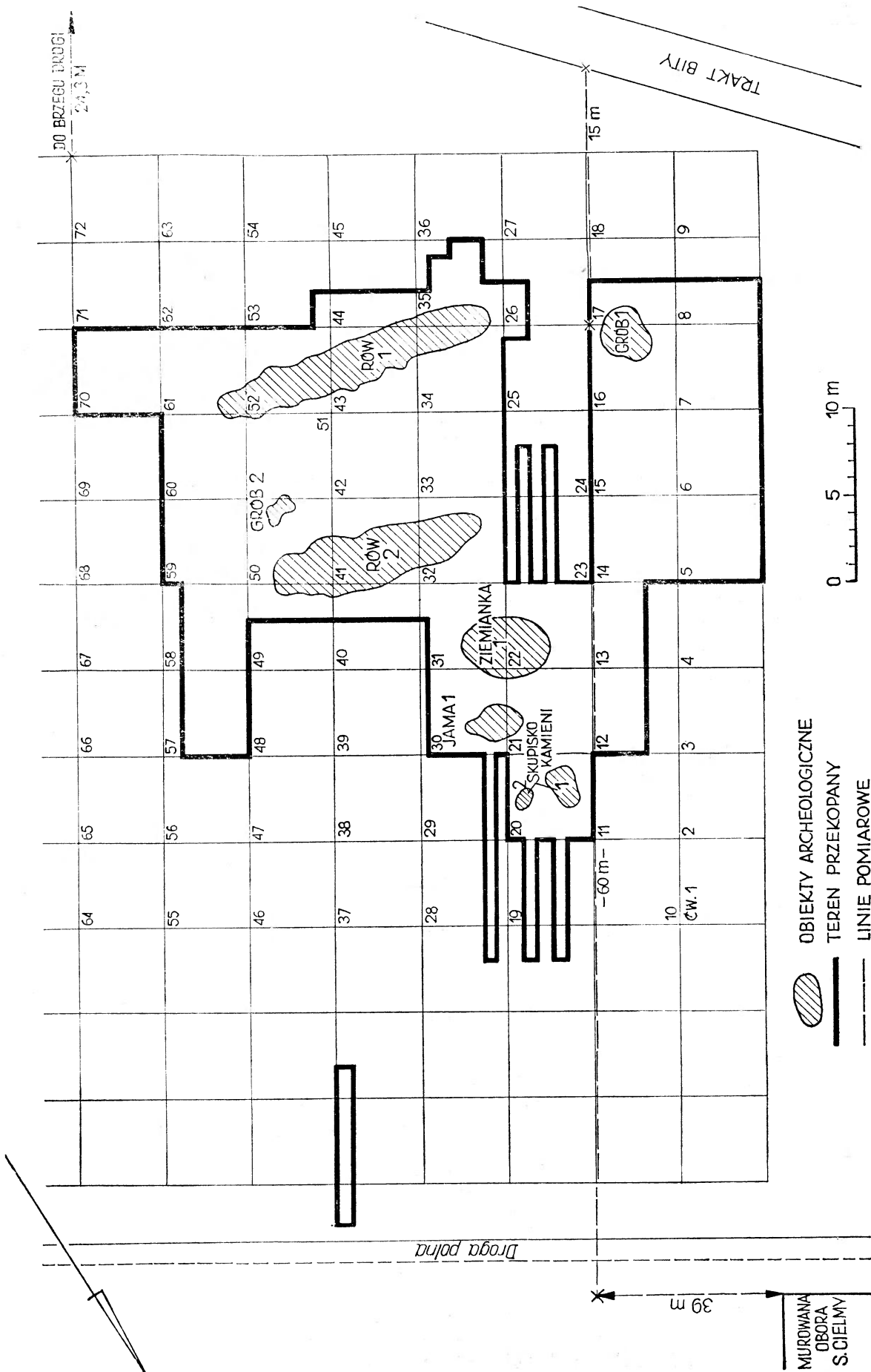
strony drogi idącej przez wieś (Ryc. 2). Wzgórze to opada stromiej w kierunku południowym i zachodnim. Powyżej stanowiska, na tym samym pasmie wzniesień, usytuowane jest stanowisko VI, gdzie znaleziono duży grób typu megalitycznego kultury pucharów lejkowatych.

OPIS MATERIAŁU

Na stanowisku odkryto obiekty kultury nadcisańskiej, z których dwa zawierały też zabytki kultury pucharów lejkowatych, oraz obiekty kultury amfor kulistych. Na powierzchni ziemi, w warstwie ornej oraz na głębokości 25—40 cm, znajdowała się niewielka ilość zabytków trzech kultur neolitycznych.

Znaleziska powierzchniowe. 1) 4 większe fragmenty brzuśców naczyń kultury amfor kulistych. Na powierzchniach zewnętrznych ślady przecierania wiechciem. Barwa brunatna z czarnymi plamami, od wewnątrz czarna. Domieszka gruboziarnistego tłucznia. 2) Fragment półkolistego narzędzia kamiennego (Ryc. 3a).

Z ziemi ornej, głębokość 0-25 cm. 1) 7 fragmentów naczyń kultury nadcisańskiej o powierzchniach lekko szorstkich. Barwa brunatna i szara. Domieszka drobno i średnioziarnista. 2) 2 ułamki naczyń kultury pucharów lejkowatych, w tym jeden mały zdobiony fragment wylewu (Ryc. 3b). Barwa powierzchni zewnętrznej brunatna, wewnętrznej czarna. Domieszka gruboziarnista i drobna. 3) 2 ułamki naczyń kultury amfor kulistych. Barwa żółto-ceglasta. Domieszka gruboziarnista. 4) 21 drobnych niecharakterystycznych ułamków brzuśców naczyń. 5) Drapacz z krzemienia czekoladowego (Ryc. 3c). 6) Dolny fragment wióra z krze-



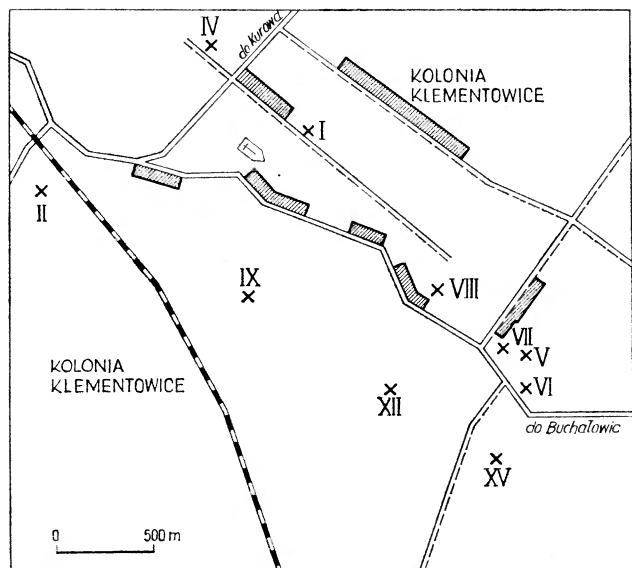
Ryc. 1. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Plan sytuacyjny przebadanego obszaru

mienia czekoladowego. 7) Odlupek od siekiery z krzemienia pasiastego. 8) 3 łuszczyki z krzemienia pasiastego. 9) Odlupek termiczny z nieokreślonego krzemienia.

tego. 6) Tłuk owalno-sześcienny z wgłębieniem na jednym boku (Ryc. 3e).

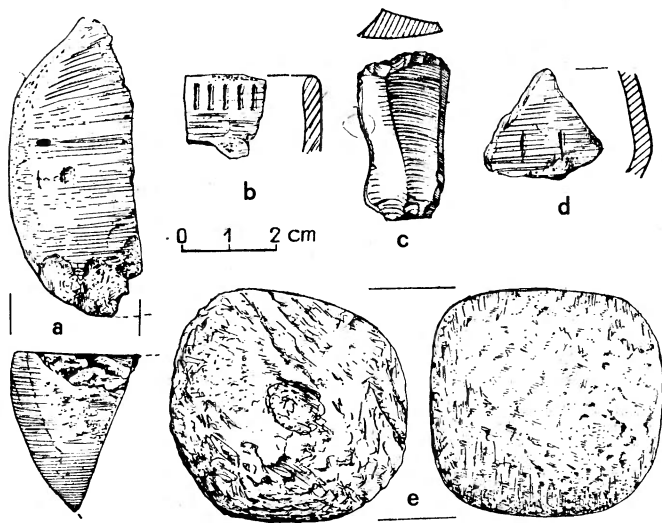
OBIEKTY KULTURY NADCISAŃSKIEJ

RÓW



Ryc. 2. Klementowice, pow. Puławy. Położenie stanowisk

Głębokość 25-40 cm. 1) 86 małych fragmentów brzuśców naczyń kultury nadcisańskiej, w tym 1 zdobiony ornamentem paznokciowym (Ryc. 3d). Powierzchnie zewnętrzne lekko szorstkie. Domieszka drobno i średnioziarnista. 2) 4 drobne fragmenty naczyń kul-



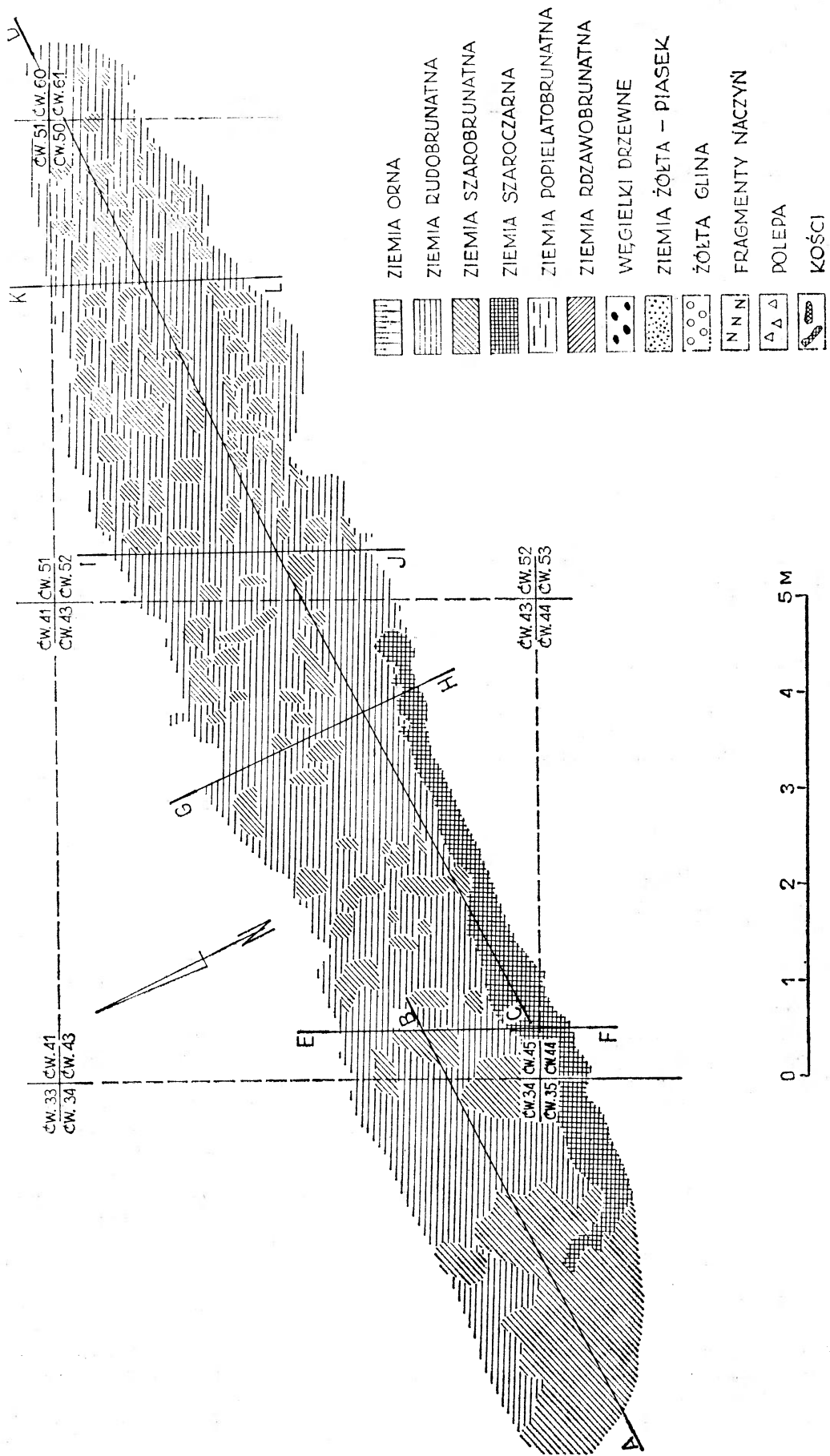
Ryc. 3. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Z powierzchni ziemi (a). Głębokość 0-25 cm (b,c). Głębokość 25-40 cm (d,e)

tury pucharów lejkowatych. Barwa brunatna, w przełomie czarna. Domieszka drobno i średnioziarnista. 3) Odlupek od siekiery z krzemienia świeciechowskiego. 4) 2 odlupki z tłuka z krzemienia świeciechowskiego i czekoladowego. 5) 10 odlupków, w tym 1 przepalony, z krzemienia czekoladowego, świeciechowskiego i pasias-

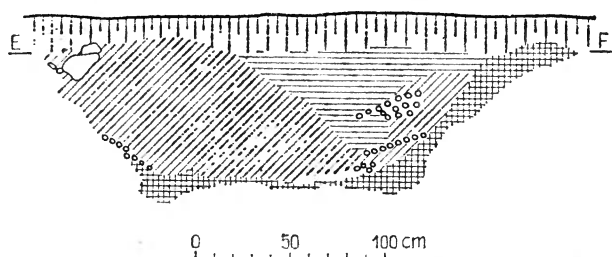
Rów ciągnął się w kierunku wschód-zachód na przestrzeni ćwiartek 34, 35, 43, 44, 52 i 61. Przecięto go wzdłuż dwoma profilami oraz czterema profilami poprzecznymi. Zabytki zbierano 20-centymetrowymi warstwami. Zarys rowu stawał się czytelny na głębokości od 25 do 35 cm. Długość jego wynosiła 16,2 m, szerokość zaś od 0,7 do 1 m przy zwiężających się końcach, a 2,7 m w najszerszych miejscach (Ryc. 4). W przekrojach poprzecznych rów posiadał kształt w przybliżeniu trapezowaty, o stromych ścianach i szerokim płaskim dnie (Ryc. 5-8), którego maksymalna szerokość wynosiła 1,5 m. Dno rowu w części wschodniej było mniej regularne, faliste (Ryc. 7) lub ukośne (Ryc. 8). Również ściany w tej części rowu były bardziej zaokrąglone. Rów posiadał maksymalną głębokość 1 m, tzn. dno jego w najgłębszych miejscach, znajdujących się na terenie działki 52, sięgało do głębokości 1,2 m od powierzchni ziemi. W stropie rowu wypełnisko nie było jednolite. Składało się ono z rudobrunatnej ziemi z szarobrunatnymi soczewkami. Ponadto przy krawędzi południowej rowu w jego części wschodniej, znajdowała się szaroczarna ziemia, stanowiąca najprawdopodobniej resztki spalenizny, która biegła pasmem szerokości od 0,2 do 0,6 m na długości 6,6 m.

Warstwa rudobrunatnej ziemi miała niejednorodną grubość. Najwęższa była przy końcach rowu i pogłębiała się ku środkowi, gdzie dochodziła do głębokości 1 m od powierzchni ziemi. Warstwa ta charakteryzowała się jaśniejszym i ciemniejszym zabarwieniem kontrastującym ze sobą oraz soczewkami żółtej gliny. W opisywanej warstwie, w stropie rowu w jego części środkowej, na głębokości 40 cm od powierzchni ziemi, znaleziono 3 siekiereki leżące obok siebie oraz fragmenty naczyń. Eksplorowano warstwami na głębokościach 20-40 i 40-60 cm.

Pod rudobrunatną ziemią we wschodniej połowie rowu znajdowała się warstwa popielatobrunatna. Warstwa ta posiadała grubość od 10 do 35 cm i najwcześniej wystąpiła od głębokości 50 cm od powierzchni ziemi, najgłębiej zaś sięgała do 110 cm (Ryc. 9, 10). Pod nią niemal na całej długości rowu wystąpiła ciemna warstwa spalenizny w postaci szaroczarnej ziemi z węglkami. Warstwa ta spoczywała na dnie rowu oraz przy jego ścianach, szczególnie zaś przy południowej. W trakcie eksploatacji zawartości rowu stwierdzono, że warstwa spalenizny w części zachodniej pokrywała całą ścianę południową od góry do dna. Szerokość jej dochodziła tu do 50 cm. Obserwacja profilu poprzecznego w części zachodniej sugeruje (Ryc. 5), że przepalona ziemia została prawdopodobnie zsunięta spoza rowu do jego wnętrza. Również ścianę północną pokrywała warstwa spalenizny, ale tylko w partii przydennej, na głębokości 80 cm od powierzchni ziemi. Natomiast przy końcu wschodnim rowu wystąpiła ona od głębokości 40 cm. W omówionych warstwach dolnych znajdowano



Ryc. 4. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Plan rowu 1 na głębokości 25—35 cm

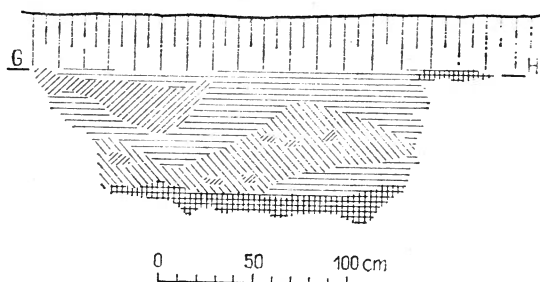


Ryc. 5. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil E—F rowu 1

fragmenty naczyń i zabytki krzemienne, zbierane warstwami 60—80 cm i 80 cm do dna.

Zawartość rowu 1 na głęb. 20—40 cm

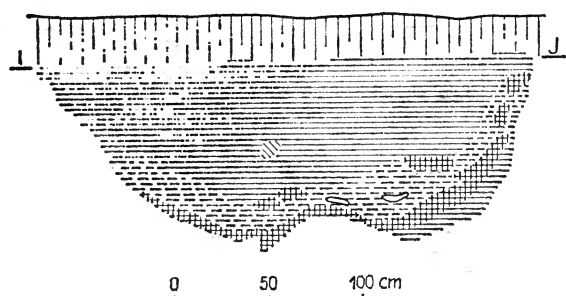
Kultura nadcisańska. 1) 21 fragmentów naczyń, w tym 4 fragmenty wylewów (Ryc. 11a-d), 1 o karbowanej krawędzi, 2 zaś z bardzo małych naczyń; pozostałe to fragmenty brzuśców. Powierzchnie szorstkie.



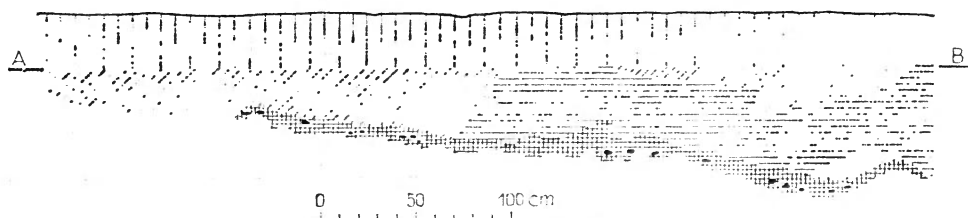
Ryc. 6. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil G—H rowu 1

Barwa ceglasterbrunatna lub szara. Domieszka nieliczna drobnoziarnistego piasku. 2) Fragment drapacza na wiórze, drapisko uszkodzone. Boki mikrołuskane, krzemień przepalony, czekoladowy (Ryc. 11e).

Kultura pucharów lejkowatych. 1) 14 fragmentów naczyń, w tym 1 mały fragment wylewu

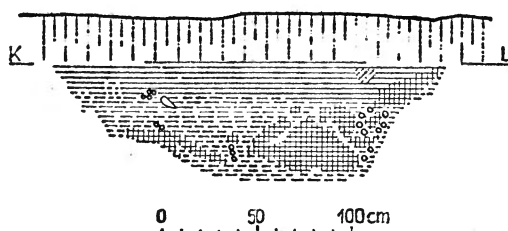


Ryc. 7. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil I—J rowu 1



Ryc. 9. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil A—B rowu 1

zdobiony (Ryc. 11f); pozostałe to fragmenty brzuśców, w tym 1 zdobiony (Ryc. 11g). Powierzchnie wygładzone. Barwa brunatna lub brunatna z czarnymi plamami. Domieszka drobnoziarnista i nieliczna gruboziarnista. 2) Siekierka czworoboczna z zaokrąglonym, wygładzonym ostrzem i obuchem ukośnie ściętym, wykonana z krzemienia świeciechowskiego. Długość 13,7 cm, szerokość ostrza 4 cm, szerokość obucha 2 cm, największa grubość 2,5 cm (Ryc. 11h). 3) Siekierka o nierównym przekroju czworobocznym. Ostrze z jednej strony zaokrąglone, zaostrzone, bez śladów wygładzenia. Obuch nierówno ścięty. Wykonana z krzemienia pasiastego. Ze względu na niewykończone ostrza uważać ją należy za półtytuł. Długość 11,5 cm, szerokość ostrza 3,5 cm, szerokość obucha 1,5 cm, największa grubość 1,8 cm (Ryc. 11i). 4) Siekierka o soczewkowatym przekroju. Ostrze nierówno ścięte, częściowo wyświecone. Obuch zaokrąglony. Wykonana z odłupka krzemienia pasiaste-



Ryc. 8. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil K—L rowu 1

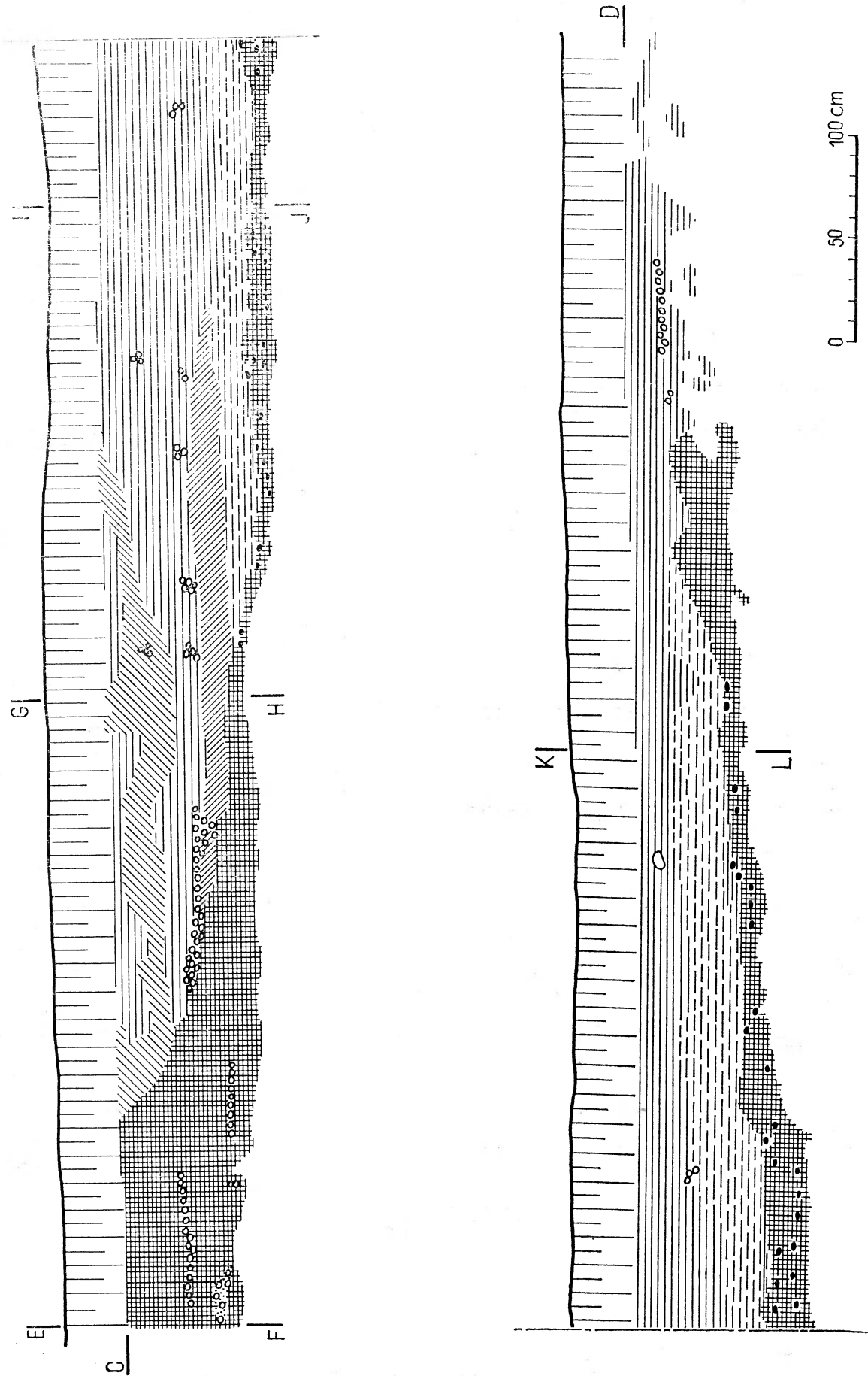
go. Długość 10 cm, szerokość ostrza 4 cm, największa grubość 1,6 cm (Ryc. 11j).

Nieokreślone. 1) 40 drobnych, niecharakterystycznych fragmentów brzuśców naczyń. 2) 2 odłupki, w tym jeden mikrołuskany z krzemienia czekoladowego (Ryc. 11k). 3) Łuszczeń dwubiegunowy dwustronny. Krzemień czekoladowy (Ryc. 11l). 4) 1 fragment wióra z krzemienia czekoladowego.

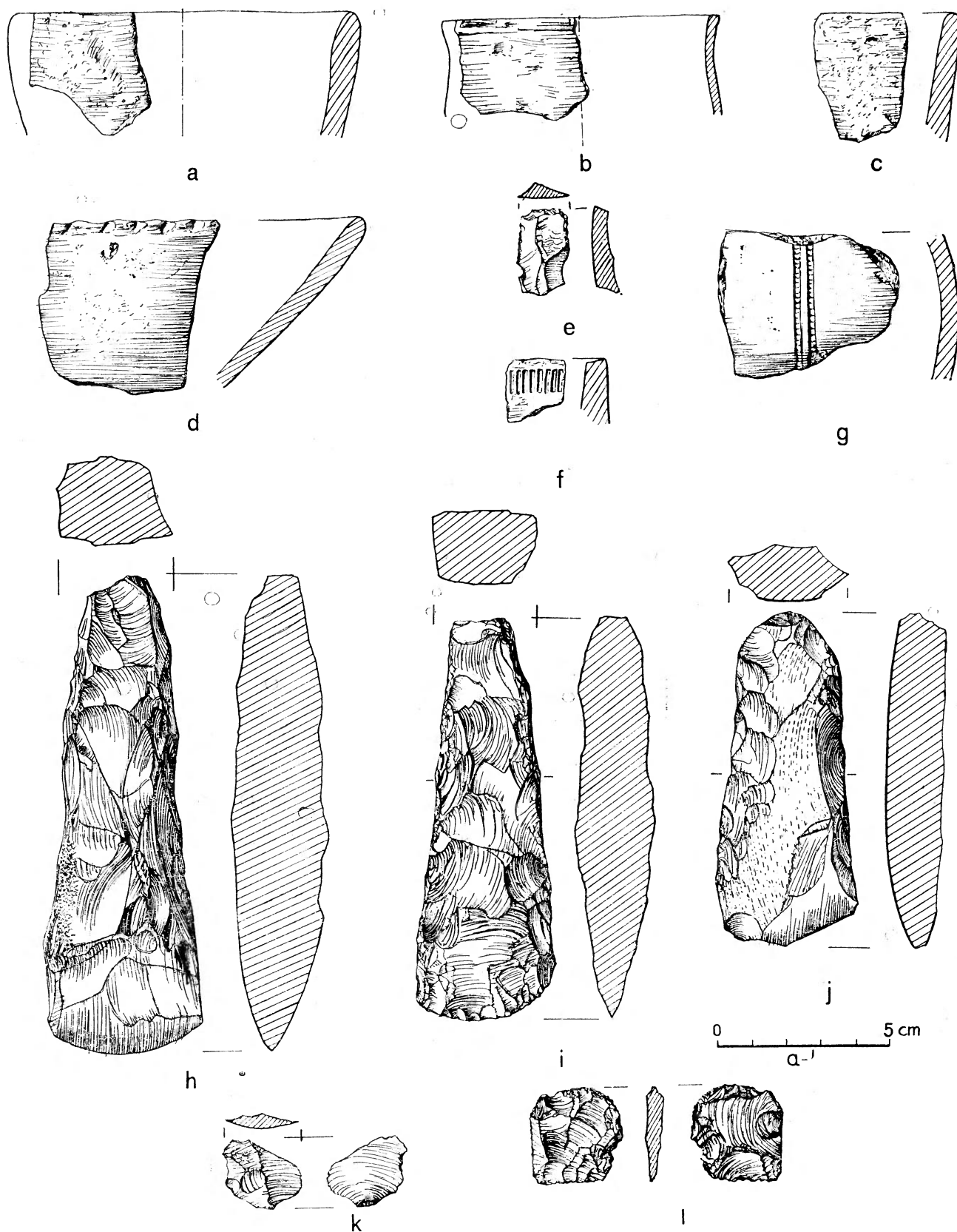
Zawartość rowu 1 na głęb. 40—60 cm

Kultura nadcisańska. 1) 9 fragmentów naczyń, w tym 1 fragment wylewu z naczynia o cienkich ścianach (Ryc. 12a); pozostałe to fragmenty brzuśców, w tym 1 o brzuścu zdobionym (Ryc. 12b). Powierzchnie szorstkie. Barwa jasnobrunatna, w kilku przypadkach od wewnątrz szara. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. 2) Dolna część wióra łuskanego na obu bokach. Krzemień czekoladowy (Ryc. 12c). 3) Środkowa część wióra z łuskami typu użytkowego na obu krawędziach, z których lewa wybłyszczone. Krzemień czekoladowy (Ryc. 12d).

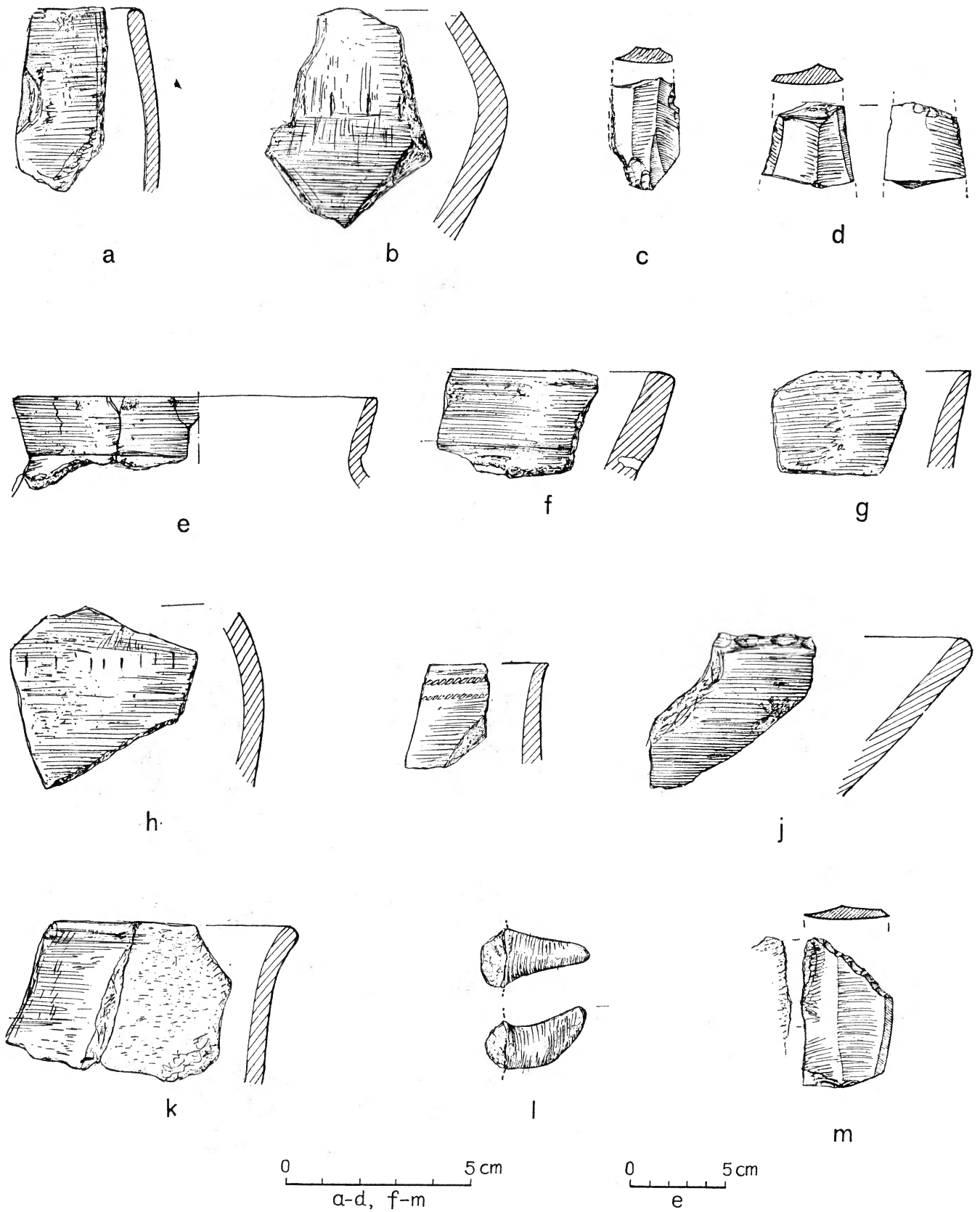
Kultura pucharów lejkowatych. 1) 13 fragmentów naczyń, w tym 2 fragmenty wylewów (Ryc.



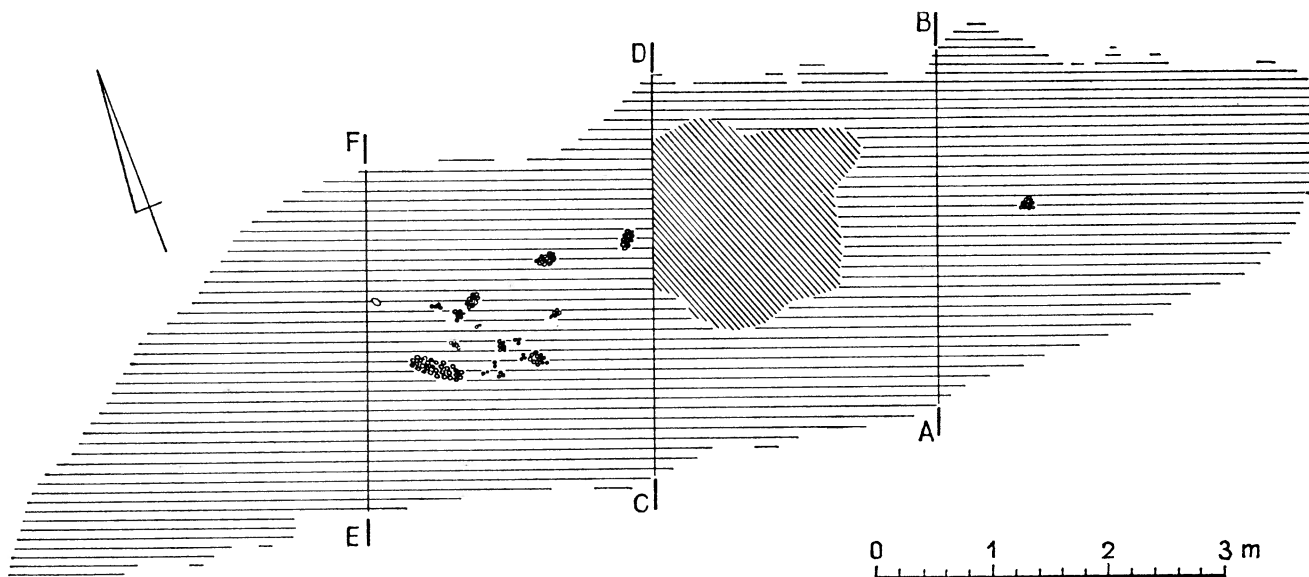
Ryc. 10. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil C—D rowu 1



Ryc. 11. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Rów 1. Głębokość 20—40 cm (a—l)



Ryc. 12. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Rów 1. Głębokość 40—60 cm (a, b, c, d, e, f). Głębokość 60—80 cm (g, h, i). Głębokość od 80 cm do dna (j, k, l, m)



Ryc. 13. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Plan rowu 2 na głębokości 25—35 cm

12e), pozostałe fragmenty brzuśców. Barwa ceglastobrunatna, od wewnątrz szaroczarna. Domieszka drobnoziarnista i nieliczna grubsza.

Nieokreślone. 1) 38 bardzo drobnych, niecharakterystycznych fragmentów brzuśców naczyń. 2) 2 małe odłupki. Krzemień czekoladowy i świeciechowski.

Zawartość rowu 1 na głęb. 60—80 cm

Kultura nadcisańska. 1) 28 fragmentów naczyń, w tym 1 mały fragment wylewu (Ryc. 12g); pozostałe to fragmenty brzuśców, wśród których 3 zdobione (Ryc. 12h). Powierzchnie szorstkie. Barwa ceglasta lub jasnobrunatna. Domieszka drobnoziarnista.

Kultura pucharów lejkowatych. 14 fragmentów naczyń, w tym 1 fragment wylewu z ornamentem sznurowym (Ryc. 12i); pozostałe to fragmenty brzuśców. Powierzchnie gładkie. Barwa brunatna, od wewnątrz najczęściej szaroczarna. Domieszka drobna i nieliczna gruboziarnista.

Nieokreślone. 1) 43 bardzo drobne niecharakterystyczne fragmenty brzuśców naczyń. 2) 1 mały odłupek z krzemienia czekoladowego.

Zawartość rowu 1 od głęb. 80 cm do dna

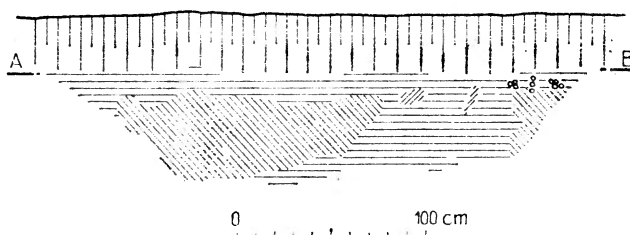
Kultura nadcisańska. 1) 43 małych fragmentów naczyń, w tym 2 fragmenty wylewów (Ryc. 12j,k), jeden spiczasty guzek z nacynia (Ryc. 12l); pozostałe to fragmenty brzuśców. Powierzchnie szorstkie. Barwa jasnobrunatna lub szarobrunatna. Domieszka drobnoziarnista i nieliczna grubsza. 2) Półtylczak z krzemienia czekoladowego (Ryc. 12m).

Kultura pucharów lejkowatych. 1) 8 fragmentów brzuśców naczyń. Barwa brunatna w ciemne plamy, od wewnątrz szaroczarna. Domieszka bardzo drobna i nieliczna grubsza.

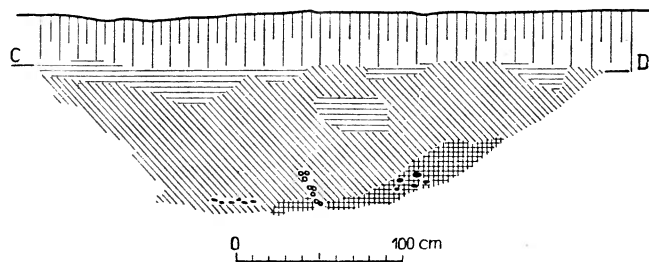
Nieokreślone: 1) 33 bardzo drobne, niecharakterystyczne fragmenty brzuśców naczyń. 2) Mały odłupek z krzemienia czekoladowego.

RÓW 2

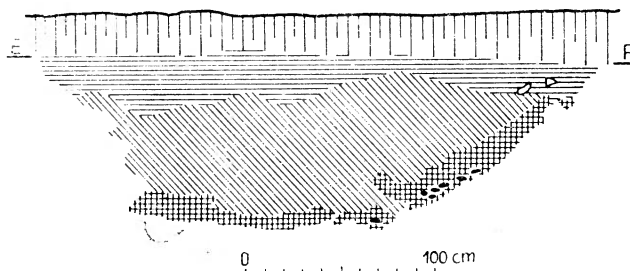
Rów ten ciągnął się w kierunku wschód-zachód na przestrzeni ćwiartek 49, 50, 40, 41 i 32. Zarys poziomy rowu stawał się widoczny na głębokości od 25 do 35 cm pod warstwą ziemi i próchnicą orną. Zarys jego od strony południowej był lepiej czytelny, natomiast kra-



Ryc. 14. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil A—B rowu 2



Ryc. 15. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil C—D rowu 2

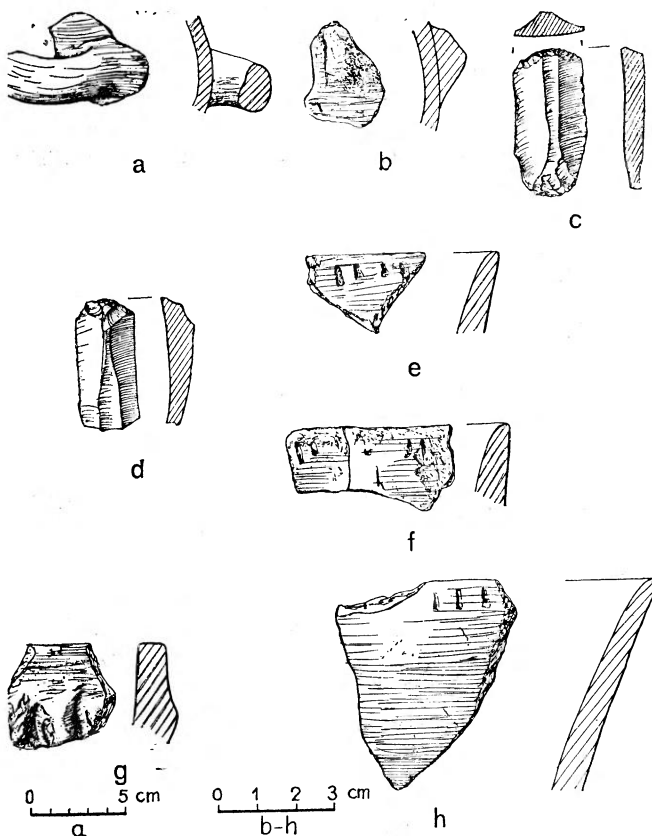


Ryc. 16. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil E—F rowu 2

wędź północna była mniej wyraźna. Długość rowu 12 m, szerokość od 2 do 3,3 m. Rów zwężał się na obu końcach, gdzie jego szerokość wynosiła 1,7 m i 1,5 m (Ryc. 13). W przekrojach poprzecznych (Ryc. 14—16) miał on kształt w przybliżeniu nieckowaty, o ścianie południowej bardziej stromej, a północnej opadającej w kierunku dna. Dno rowu było płaskie i w najszerszych miejscach osiągało 1,8 m. Głębokość rowu zróżnicowana: najpłytszy był w części wschodniej — 50 cm. Następnie ku środkowi w kierunku zachodnim pogłębiał się osiągając głębokość 90 cm, zaś w części zachodniej 95 cm.

Wypełnisko rowu stanowiła ziemia o jednolitej konsystencji, koloru rudo- i rdzawobrunatnego. Barwa jej była jaśniejsza u stropu, w miarę zaś pogłębiania ciemniała. Znajdowano w niej na różnych głębokościach nieznaczne kamienie, przeważnie bryły wapnia, oraz fragmenty naczyń i krzemienie. W części środkowej i zachodniej na dnie rowu oraz przy ścianie północnej, występowała warstwa spalenizny w postaci popielatej przepalanej ziemi z węgielkami drzewnymi. Największa jej grubość w części przydennej przy ścianie północnej dochodziła do 20 cm. Dno nie było całkowicie pokryte warstwą spalenizny, występowała ona tylko w kilku miejscach w postaci podłużnych soczewek o grubości do 15 cm. W rowie znaleziono niewielką ilość fragmentów naczyń i krzemieni dwóch kultur.

Kultura nadcisańska. 1) 31 fragmentów brzuśców naczyń, w tym jeden fragment z dużym uchem (Ryc. 17a) i 1 z guzkiem (Ryc. 17b). Barwa powierzchni jasnobrunatna. Domieszka drobnoziarnista. 2) Drapacz na wiorze o drapisku średniostromym i średnio-wysokim. Boki mikrołuskane. Krzemień czekoladowy



Ryc. 17. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Rów 2 (a—h)

(Ryc. 17c). 3) Drapacz na wiorze o drapisku prawie płaskim, wysokim. Krzemień czekoladowy (Ryc. 17d).

Kultura pucharów lejkowatych. 1) 37 fragmentów naczyń, w tym 4 fragmenty wylewu ornamentowane przy krawędzi (Ryc. 17e-h); pozostałe to fragmenty brzuśców. Powierzchnie gładzone. Barwa jasnobrunatna, od wewnątrz niekiedy szaroczarna. Domieszka drobnoziarnista i nieliczna grubsza.

Nieokreślone. 1) 53 bardzo drobne, niecharakterystyczne fragmenty brzuśców naczyń. 2) 3 odpadki, jeden z krzemienia czekoladowego, dwa z kredowego.

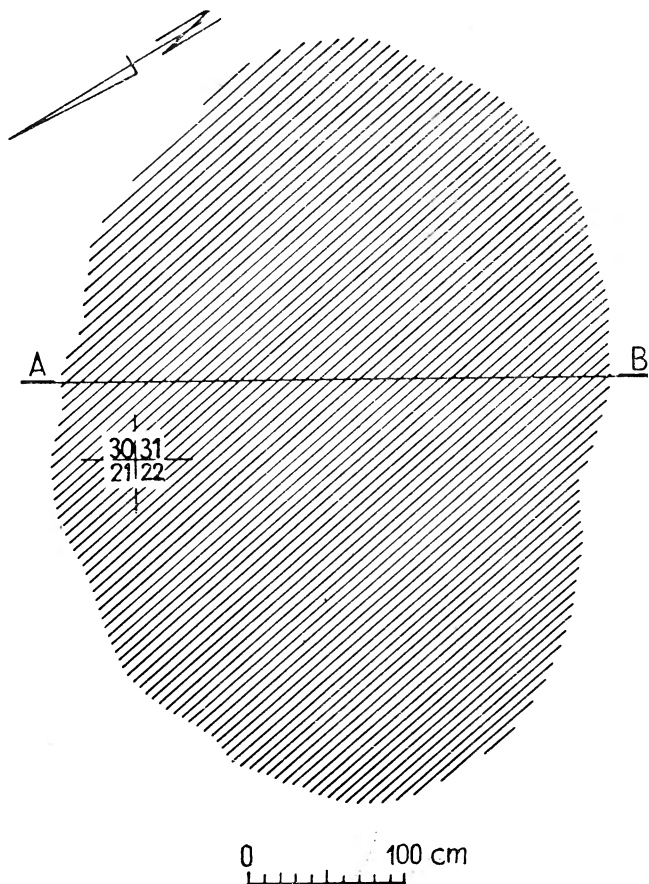
W obrębie obu rowów znaleziono niezbyt liczny i przemieszany materiał kultury nadcisańskiej i kultury pucharów lejkowatych, jak również narzędzia i odpadki krzemienne. Wśród narzędzi krzemiennych udało się w kilku przypadkach określić ich przynależność kulturową. Znakomita większość materiału ceramicznego to drobne, niecharakterystyczne fragmenty brzuśców naczyń, których przynależność kulturowa jest bardzo trudna do określenia. Natomiast wśród wyróżnionych fragmentów naczyń zauważa się pewną przewagę ilościową ceramiki kultury nadcisańskiej, szczególnie w dolnych warstwach od głębokości 60 cm. Dlatego też obiekty te należą najprawdopodobniej do kultury nadcisańskiej, a materiały kultury pucharów lejkowatych dostały się do nich wtórnie.

ZIEMIANKA 1

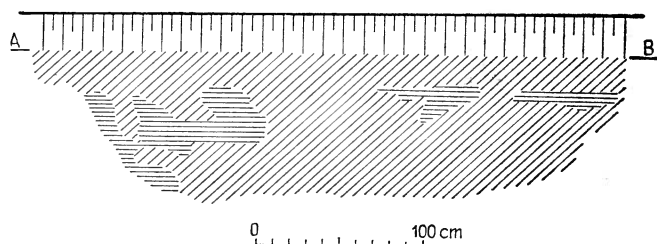
Ziemianka wystąpiła w ćwiartkach 30, 31, 21, 22. Zarys poziomy stał się czytelny na głębokości 23 cm. Na tym poziomie miała ona kształt owalny, usytuowany w kierunku wschód-zachód. Długość jej wynosiła 4,8 m, szerokość 3,5 m (Ryc. 18). Zarys ziemiarki zmniejszał się w miarę pogłębiania. Na poziomie 60 cm od powierzchni ziemi kształt jej był bardziej prostokątny, o zaokrąglonych narożnikach i wymiarach 4 m × 3,25 m (Ryc. 19). W przekroju ziemiarka miała kształt nieckowaty, o szerokim płaskim dnie sięgającym do głębokości 110 cm (Ryc. 20). Wypełnisko stanowiła ziemia koloru szarobrunatnego, brunatnego i czarnobrunatnego, w której znajdowano fragmenty naczyń. Wypełnisko eksplorowano 20-centymetrowymi warstwami. W części zachodniej od głębokości 55 cm zaczęły się ukazywać skupiska polepy i węgielków drzewnych oraz spopielonej ziemi, stanowiące resztki zniszczonego paleniska. W miarę pogłębiania paleniska znajdowano coraz większą ilość polepy i dużych węgli drzewnych. Na głębokości 80—90 cm pomiędzy polepą i węglami wystąpiło skupisko dużych fragmentów rozbitych naczyń oraz kilka kości i zębów zwierzęcych (Ryc. 21). Naczynia te stanowiły niewątpliwie zespół związany z paleniskiem. Przy dnie paleniska odkryto również kości zwierzęce. Siegało ono do głębokości 115 cm od powierzchni ziemi, wchodząc w głąb calca (Ryc. 22). W obrębie ziemiarki znaleziono fragmenty naczyń i krzemienie kultury nadcisańskiej.

Zawartość ziemiarki 1 na głęb. 20—40 cm

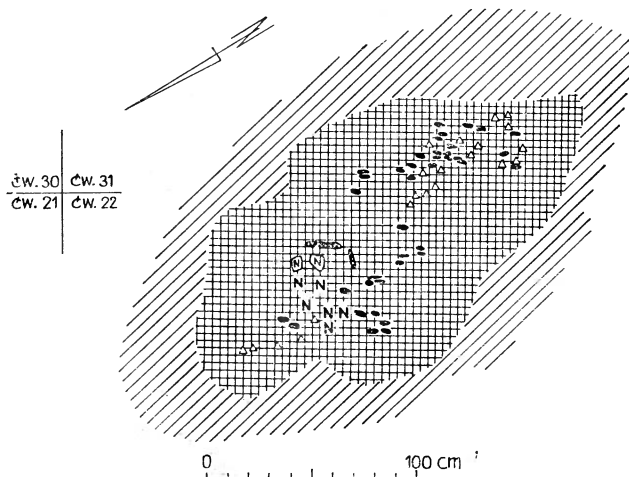
1) 11 fragmentów brzuśców naczyń o powierzchniach lekko szorstkich, barwy brunatnoszarej i czarnej



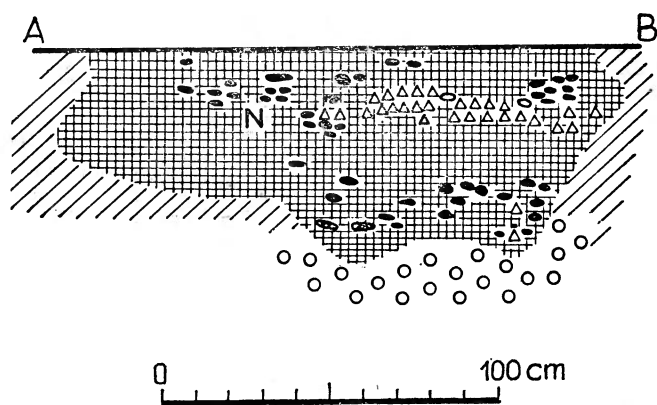
Ryc. 18. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Plan ziemianki 1 na głębokości 23 cm



Ryc. 20. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil ziemianki 1



Ryc. 21. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Plan paleniska w ziemiance 1 na głębokości 80—90 cm

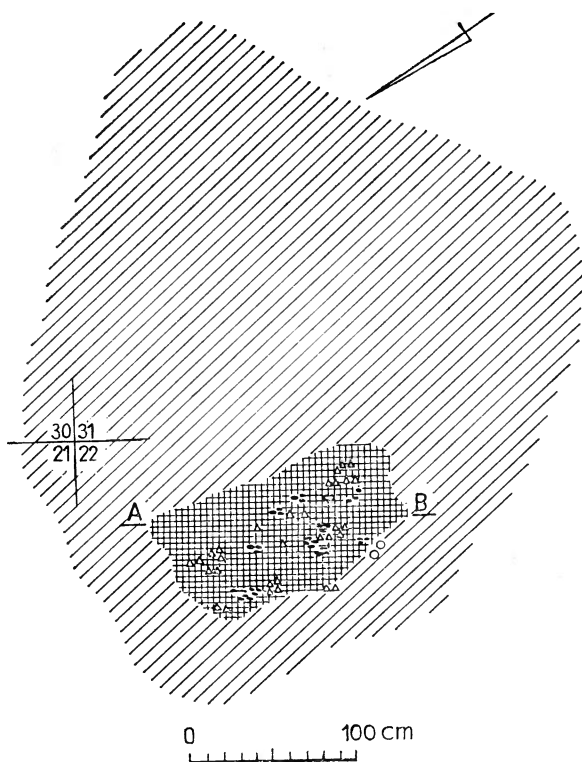


Ryc. 22. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Profil paleniska w ziemiance 1

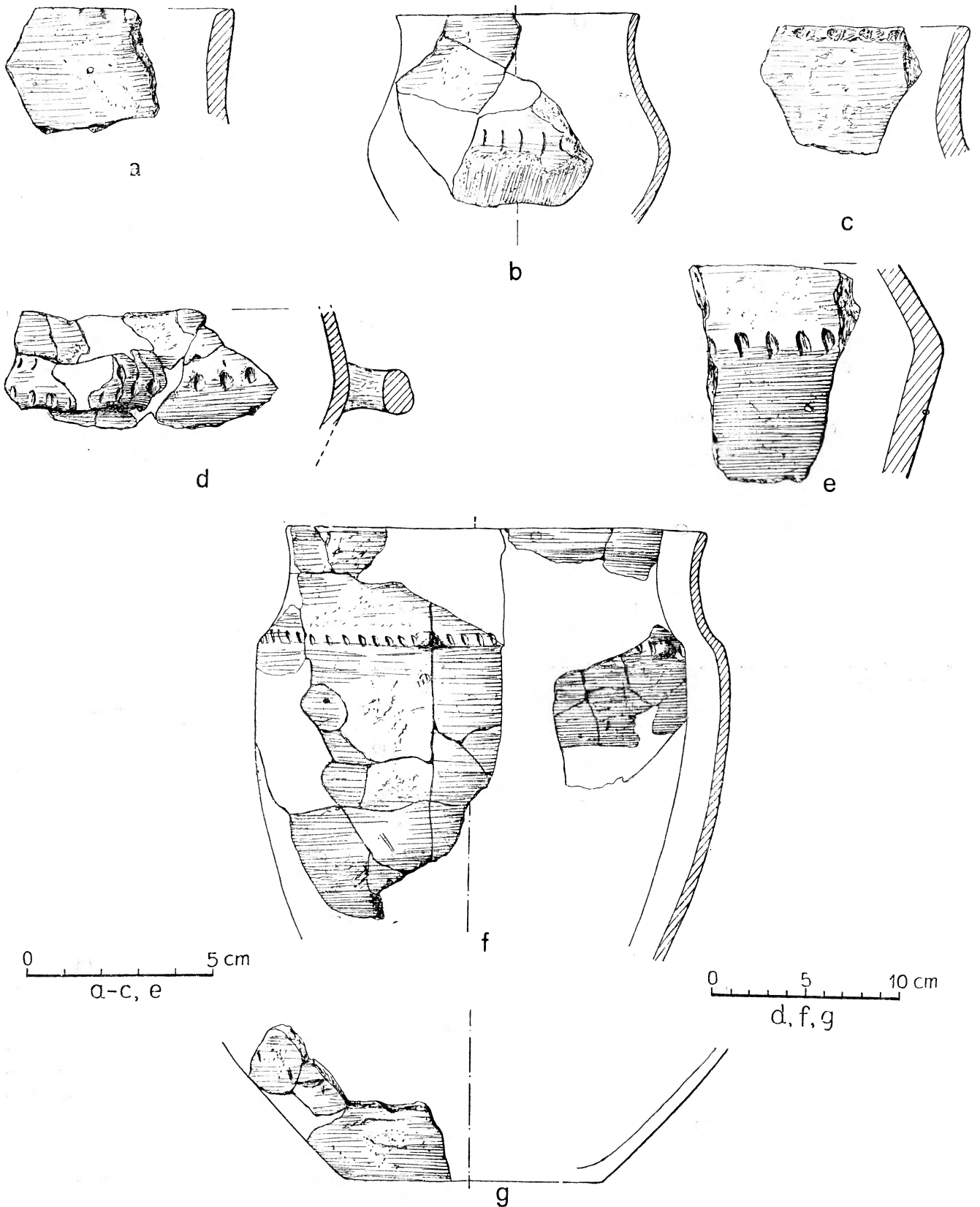
(3 ułamki przepalone). Domieszka drobna i mieliczna gruba. 2) 1 mały fragment wylewu. Powierzchnia niestarannie gładzona. Barwa jasnobrunatna. Domieszka drobnoziarnista.

Zawartość ziemianki 1 na głęb.
40—60 cm

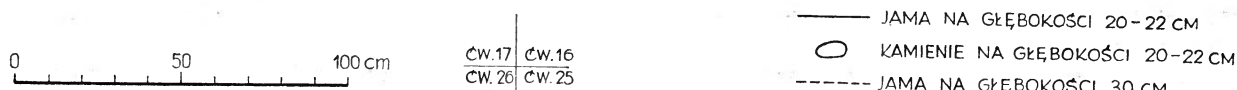
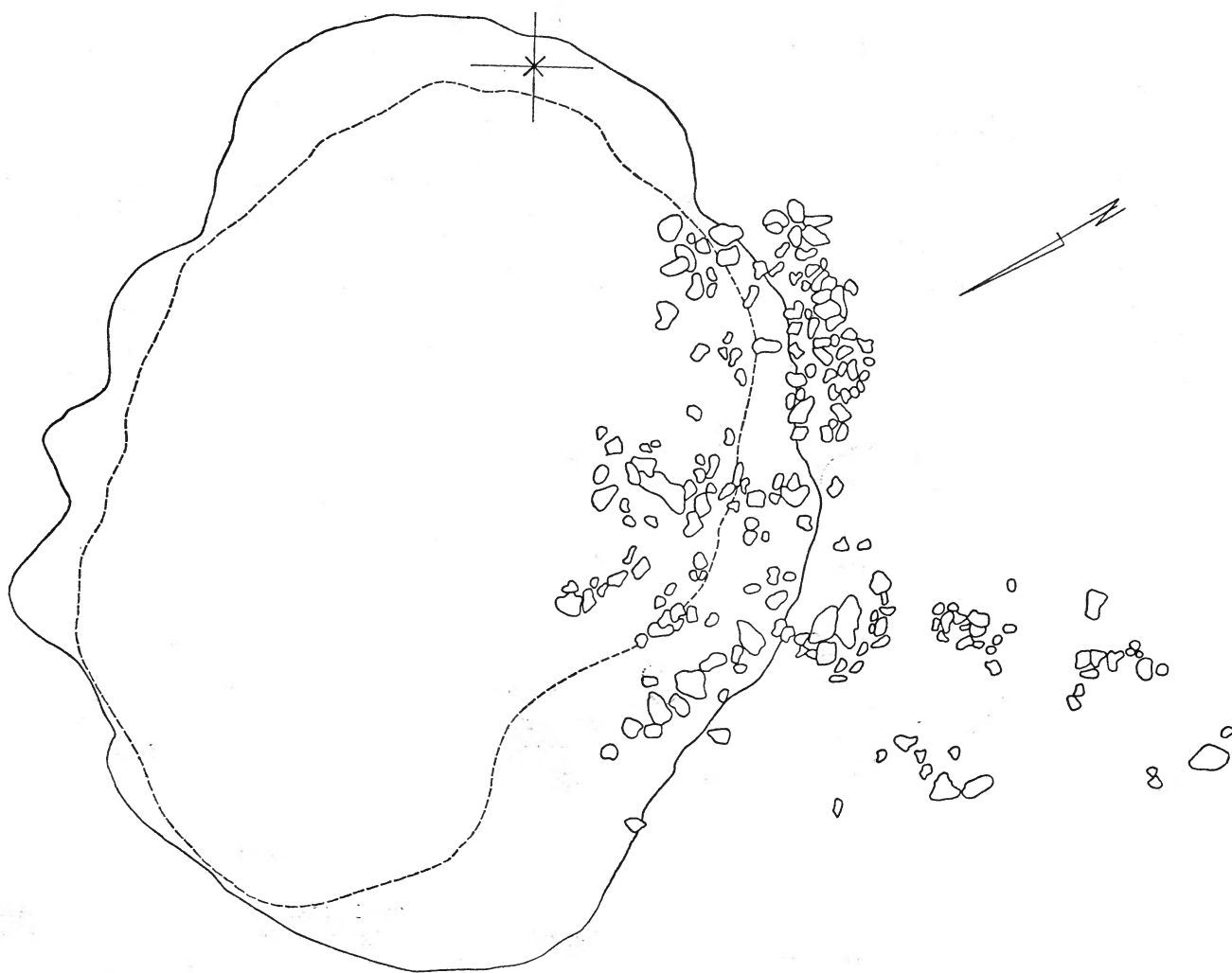
1) 4 fragmenty grubego dna naczynia barwy czarnobrunatnej. Domieszka gruboziarnista i drobna. 2) 7 małych fragmentów naczyń o cienkich ściankach, w tym 1 wylewu ze śladami nacięć na krawędzi (Ryc. 23a), pozostałe z brzuśców. Barwa zewnętrzna czarnobrunatna, od wewnątrz jaśniejsza. 3) 4 fragmenty brzuś-



Ryc. 19. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Plan ziemianki 1 z paleniskiem na głębokości 60 cm



Ryc. 23. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Ziemiańska 1. Głębokość 40—60 cm (a, b). Głębokość 60—110 cm (c, d). W obrębie paleniska (f, g)



Ryc. 24. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Grób 1. Jama i skupisko kamieni

ców naczyń. Powierzchnie lekko szorstkie. Barwa jasnobrunatna i ciemnobrunatna. Domieszka drobnoziarnista i grubsza. 4) 2 fragmenty wylewu i brzuśca z małego naczynka o cienkich ściankach i brzuścu ornamentowanym. Barwa brunatna, od wewnątrz czarna. Domieszka drobna (Ryc. 23b). 5) Wiór z krzemienia kredowego.

Zawartość ziemiarki 1 na głęb. 60—110 cm

1) 23 fragmenty częściowo wyklejone, prawdopodobnie z dwóch naczyń, w tym 1 fragment z krawędzią karbowaną (Ryc. 23c), 2) fragmenty dna, 1 fragment ze zdobionym uchem (Ryc. 23d); pozostałe to fragmenty brzuśców, w tym 1 fragment zdobiony (Ryc. 23e). Barwa jasnobrunatna z szarymi plamami. Domieszka drobna i nieliczna grubsza.

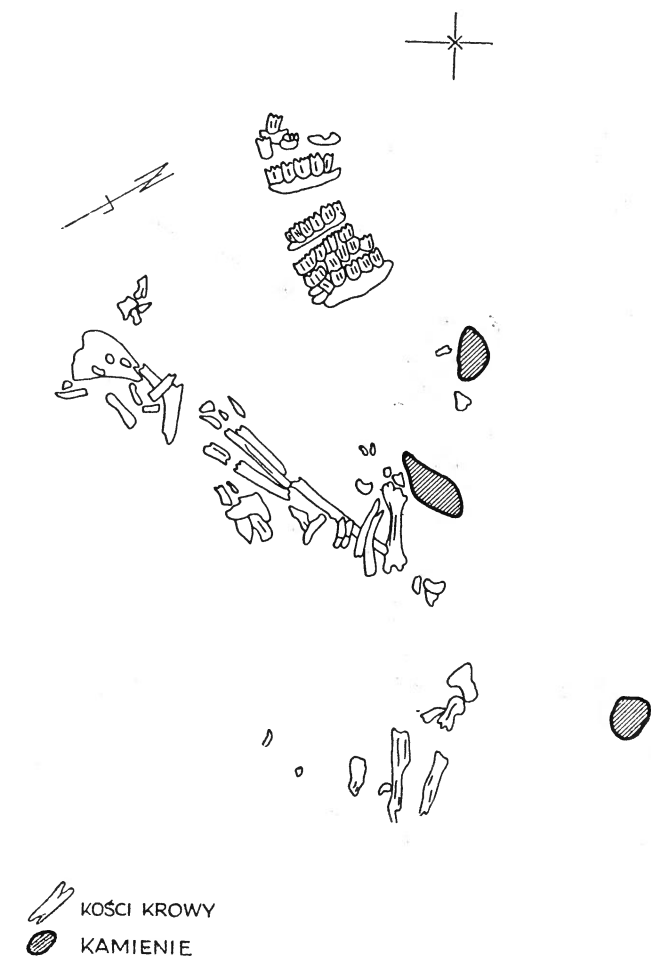
Zawartość paleniska ziemiarki 1 na głęb. 50—105 cm

1) 66 fragmentów częściowo wyklejonych, najprawdopodobniej z dwóch naczyń. Jedno naczynie szerokootworowe (Ryc. 23f). Wśród fragmentów 5 drobnych wylewów i 1 fragment dna (Ryc. 23g); pozostałe to fragmenty brzuśców, w tym 2 zdobione. Barwa powierzchni jasnobrunatnoceglasta. Domieszka drobnoziarnista i nieliczna grubsza. 2) Wiór z krzemienia kredowego z nikłymi śladami użytkowania.

OBIEKTY KULTURY AMFOR KULISTYCH

GRÓB 1

Grób zwierzęcy 1 wystąpił w ćwiartce 16 i 17. Składał się on z pokrywy kamiennej i jamy, w której znaleziono kości zwierzęce.



Ryc. 25. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Plan grobu 1 na głębokości 25—40 cm

Na głębokości 10—15 cm od powierzchni ziemi zaczęły się ukazywać bryły wapienne, a na głębokości 20—22 cm wystąpiło skupisko kamieni oraz zarysowała

się przylegająca do niego jama, w obrębie której znajdowała się część brył skupiska. Skupisko kamieni składało się z dwóch warstw ułożonych w kierunku wschód-zachód i częściowo rozwleczonych w kierunku południowym. Znaczna ilość kamieni z pierwszej warstwy zawierającej mniejsze bryły została wyorana, o czym świadczyły liczne ich ułamki znajduwane na powierzchni pola. W drugiej warstwie występowały bryły większych rozmiarów, dochodzące do grubości 12 cm. Między kamieniami znaleziono drobne fragmenty naczyń i krzemień. Przylegająca do skupiska jama w zarysie poziomym miała kształt owalny i usytuowana była w kierunku wschód-zachód. Maksymalna jej długość wynosiła 3 m, szerokość 2,4 m (Ryc. 24). W miarę pogłębiania jama szybko się zmniejszała, sięgając do głębokości 55 cm od powierzchni ziemi. Wypełnisko stanowiła ziemia koloru rdzawoszarego, jaśniejsza w głębszych partiach. Znaleziono tu źle zachowane kości młodej krowy, rozciągnięte wzdłuż linii wschód-zachód (Ryc. 25). Kości zaczęły występować na głębokości 25 cm i sięgały do 40 cm.

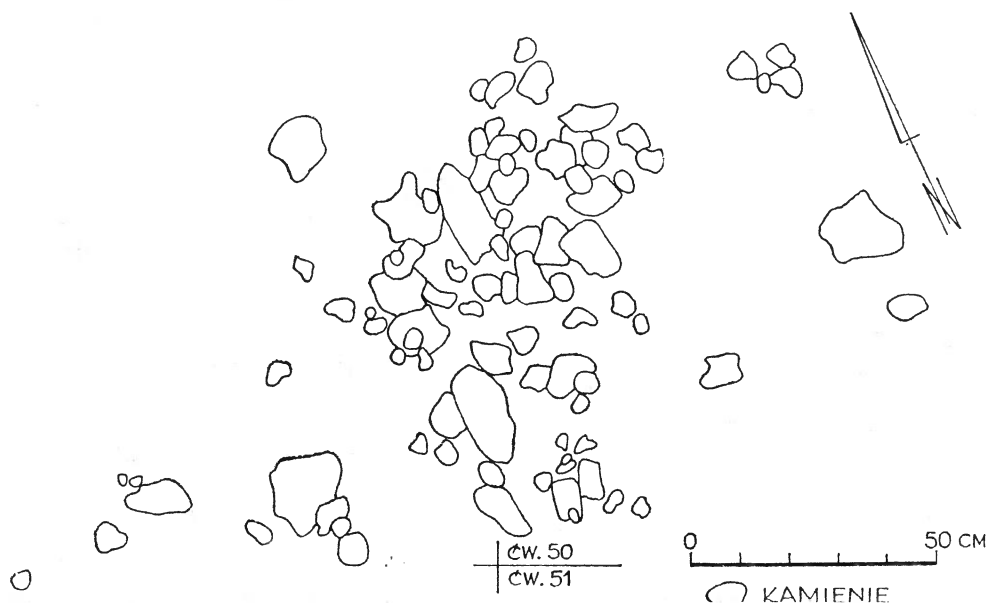
Zawartość grobu 1

- 1) 14 drobnych fragmentów brzuśców naszyń barwy brunatnej lub szarej. Domieszka gruboziarnista i drobna.
- 2) 1 fragment wióra z krzemienia czekoladowego.

GRÓB 2

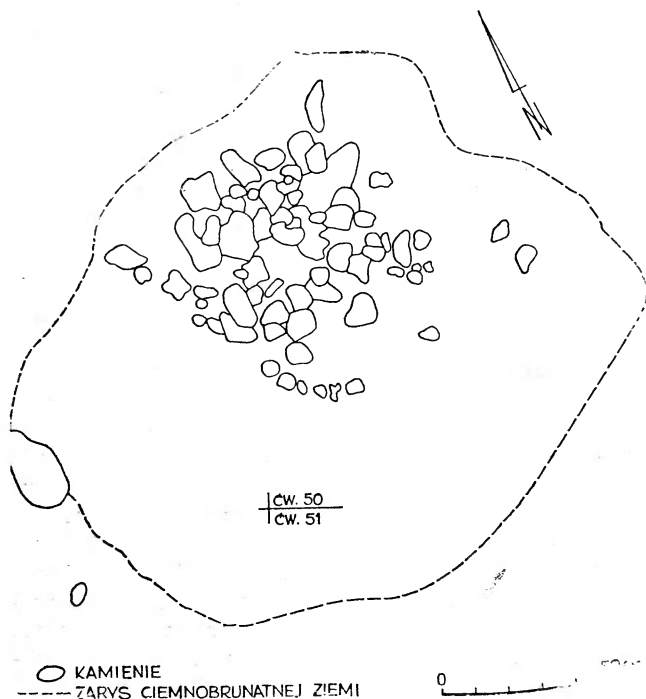
Grób zwierzęcy 2 odkryto w południowej części ćwiartki 50 i 51. Składał się on z wielowarstwowej pokrywy z brył wapiennych, pod którą na podłodze z takich samych kamieni spoczywały kości zwierzęce i naczynie.

Kamienie pokrywy grobowej zaczęły się ukazywać od głębokości 18 cm. W pierwszej warstwie sięgającej do 30 cm od powierzchni ziemi, 117 brył tworzyło skupisko w przybliżeniu owalne, częściowo rozwlezione, w



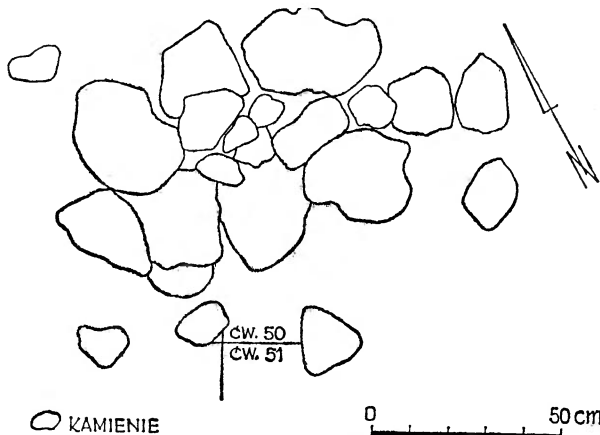
Ryc. 26. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Pokrywa kamienna grobu 2 na głębokości 18—30 cm

którym największe kamienie dochodziły do wymiarów 30×15 cm (Ryc. 26). Pod nią zalegała druga warstwa, sięgająca do głębokości 40 cm, złożona z 63 brył średnich i małych rozmiarów. Trzecia warstwa kamieni sięgała do głębokości 55 cm i składała się z 135 brył, z których największe dochodziły do 39×18 cm. Na poziomie warstwy trzeciej wokół kamieni, szczególnie od strony południowej, wystąpił zarys ciemnobrunatnej ziemi o wymiarach 170×190 cm (Ryc. 27). Pod warstwami kamieni na dnie wyłożonym płaskimi kamieniami



Ryc. 27. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Pokrywa kamienna grobu 2 na głębokości 40—55 cm

(Ryc. 28) odkryto kości zwierzęce. Wstępna analiza zoologiczna pozwoliła wyróżnić kości trzech bydła, 2 młodych (w tym 1 cielę) i 1 starszego osobnika oraz fragment żuchwy młodej świni. Szkielety były ułożone w kierunku wschód-zachód, łbami w kierunku wschodnim, nogami na zachód. W chwili odkrycia grobu kości zwierząt były mocno przemieszane i zgniecione częś-

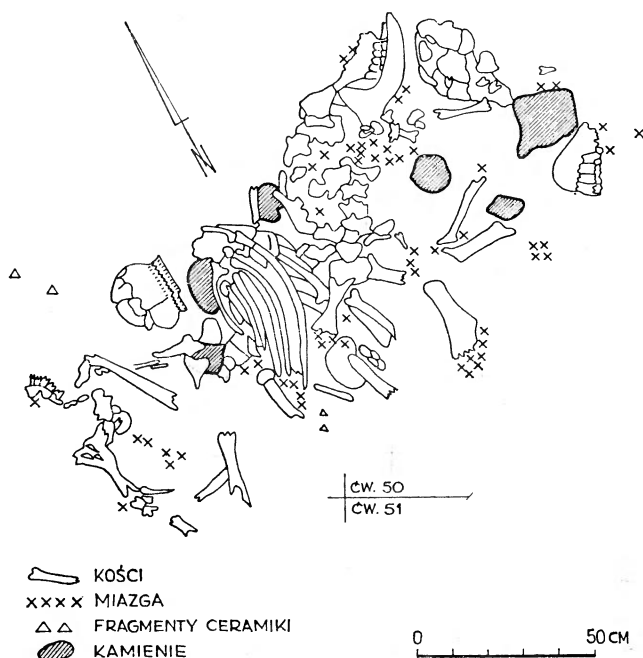


Ryc. 28. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Dno grobu 2 wyłożone kamieniami

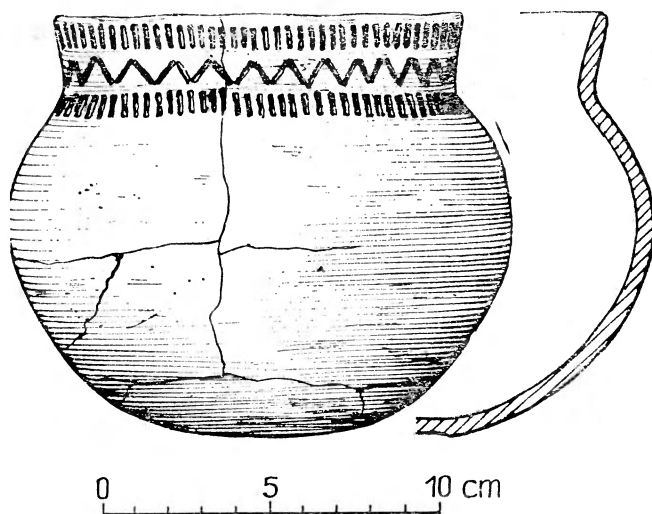
ciowo przez kamienie, którymi były przykryte (Ryc. 29). W pobliżu żeber zwierzęcych, w części zachodniej grobu, leżało naczynie — czara.

Zawartość grobu 2

1) Czara kulista zdobiona ornamentem stempelkowym. Barwa brunatna w duże czarne plamy. Średnica: wylewu 12,5 cm, brzuśca 15 cm; wysokość 12,5 cm (Ryc. 30).



Ryc. 29. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Plan grobu 2 na głębokości 60—100 cm



Ryc. 30. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Grób 2. Naczynie

JAMA 1

Jama 1 wystąpiła w ćwiartce 30 i 21. Zarys jej ukazał się na głębokości 30 cm i był słabo widoczny.

Ponadto wypełnisko stropu jamy było rozwleczone w kierunku wschodnim, zachodnim i południowym. Dopiero na głębokości 40 cm zarys jamy stał się wyraźnie widoczny (Ryc. 31). Jama na tym poziomie posiadała kształt wydłużony, nieregularny, zwężony w części wschodniej, długości 3,5 m i największej szerokości 2,1 m, którego obwód zmniejszał się w miarę pogłębiania. Rozciągała się ona w kierunku wschód-zachód. Przekrój jamy miał workowaty kształt, dno znajdowało się na głębokości 110 cm od powierzchni ziemi. Wypełnisko jamy w górnej części stanowiła ziemia barwy

przy dnie zaś wystąpiło kilka drobnych węgielek drzewnych.

Zawartość jamy 1

1) 48 fragmentów naczyń, w tym 1 fragment wylewu; pozostałe to ułamki brzuśców. Dwa fragmenty (1 wylewu i 1 brzuśca) zdobione (Ryc. 32a, b). Pozostałe mają powierzchnie ze śladami gładzenia. Barwa przeważnie jasnobrunatna, od wewnątrz szara. Domieszka gruboziarnista i drobna. 2) 9 małych fragmentów naczyń, w tym 1 fragment przydenny, pozostałe z brzuśców. Barwa powierzchni zewnętrznych jasnobrunatna, wewnętrzna szaroczarna. Domieszka średnioziarnista.

OBIEKTY O NIEOKREŚLONEJ PRZYNALEŻNOŚCI KULTUROWEJ

SKUPISKO KAMIENI 1

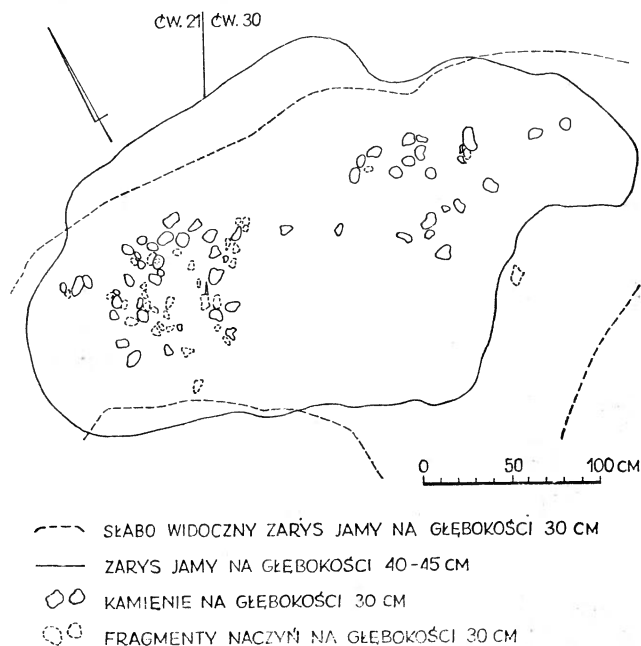
Skupisko to odkryto na ćwiartce 20. Składało się z dwóch warstw brył wapiennych rozciągniętych w kierunku północ-południe i ułożonych w kształt w przybliżeniu prostokątny długości 2,25 m i szerokości 1,25 m. Skupisko było naruszone i częściowo zniszczone przez drzewo, które rosło po środku północnej jego części. Południowa partia była rozwleczone w kierunku wschodnim. Bryły ze skupiska zaczęły się ukazywać w ziemi ornej, a na głębokości od 13 do 28 cm odsłonięto pierwszą ich warstwę składającą się z 422 kamieni. Pod nią zalegała druga warstwa sięgająca do głębokości 38 cm, złożona z 259 większych brył, które dochodziły do wymiarów 26 × 15 cm (Ryc. 33). Pod kamieniami zalegała jasnożółta jałowa glina, którą przekopano do głębokości 100 cm od powierzchni ziemi, znajdując w niej jedynie mały węgielek drzewny oraz fragment naczynia i wióra krzemienego.

Zawartość skupiska 2

1) 1 bardzo mały niecharakterystyczny fragment brzuśca naczynia barwy brunatnej. 2) 1 bardzo drobny fragment wióra z krzemienia czekoladowego.

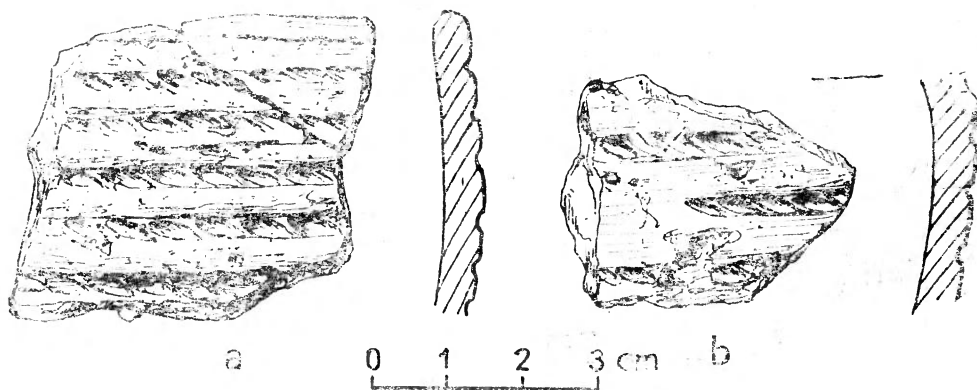
SKUPISKO KAMIENI 2

Skupisko znajdowało się w północnej części ćwiartki 20 w odległości 1,5–2 m od skupiska 1. Wystąpiło

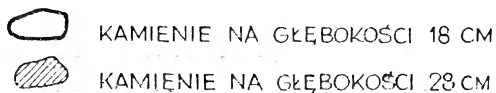


Ryc. 31. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Plan jamy 1 na głębokości 30 i 40–45 cm

szarobrunatnej, która przechodziła w intensywną ciemniejszą barwę czarnobrunatną. W stropie, na głębokości 30 cm, wystąpiły dwa skupiska złożone z około 60 brył wapiennych, między którymi było ułożonych kilkadziesiąt fragmentów naczyń. Układ ułamków naczyń zewnętrznymi powierzchniami do góry świadczy, że były one wraz z kamieniami ułożone celowo w formie bruku, który miał przykrywać jamę. Niżej, w zachodniej części jamy, na głębokości 40–50 cm, wystąpiło jeszcze jedno małe skupisko złożone z kamieni. Ponadto w wypełnisku jamy znajdowano aż do głębokości 90 cm pojedyncze kamienie oraz nieliczne fragmenty naczyń,



Ryc. 32. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Jama 1 (a, b)

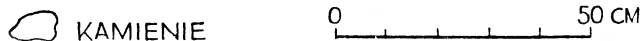


Ryc. 33. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Skupisko kamieni 1

na głębokości 23 cm i miało owalny kształt o wymiarach 60×40 cm (Ryc. 34). Obejmowało 28 średnich i małych brył wapiennych, które sięgały do głębokości 33 cm od powierzchni ziemi. Między nimi znaleziono jeden fragment naczynia.

Zawartość skupiska 2

1) 1 mały niecharakterystyczny fragment brzuśca naczynia. Barwa brunatna. Domieszka drobnoziarnista.



Ryc. 34. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VII. Skupisko kamieni 2

ANALIZA I CHRONOLOGIA MATERIAŁU

MATERIAŁY KULTURY NADCISAŃSKIEJ

Na omawianym stanowisku odkryto trzy obiekty kultury nadcisańskiej: jamę i dwa rowy. Znaleziono w nich w sumie 246 fragmentów ceramiki, w tym 11 wylewów, spośród których trzy były zdobione, 225 fragmentów brzuśców, w tym 7 zdobionych i 2 z uchami, oraz 7 den, 1 guzek plastyczny i 2 większe fragmenty naczyń. Przeważającą część ułamków stanowiły mało charakterystyczne fragmenty brzuśców. Nie udało się wykleić lub rysunkowo zrekonstruować ani jednego naczynia w całości, a tylko dwa egzemplarze zrekonstruowano częściowo.

Naczynia tej kultury były lepione z gliny dobrze wymieszanej, zawierającej domieszkę drobnoziarnistego piasku. Charakterystyczne jest, że powierzchnie ich są często szorstkie. Barwa powierzchni zewnętrznych jest przeważnie jasno-brunatna, niekiedy ceglasta lub szara, wewnętrzna zaś brunatna, często szaroczarna. Niekiedy naczynia były zdobione przez karbowanie krawędzi

wykonywane patyczkiem lub paznokciem. Spotyka się ornamenty złożone z rzędów dołków lub nacięć oraz guzków spiczastych, okrągłych lub stożkowatych, występujących niekiedy po kilka na jednym naczyniu.

Jak już wspomniano, udało się zrekonstruować rysunkowo kształt tylko dwóch naczyń. Jedno z nich (Ryc. 23f) znaleziono w palenisku, w ziemiance. Reprezentuje ono formę smukłą, szeroko-kootworową, z łukowato wygiętą szyjką, zdobioną u jej nasady ornamentem paznokciowym i guzkami. Naczynie to posiada liczne analogie w zespołach kultury nacisańskiej i lendzielskiej. Najbardziej podobne są naczynia znalezione na osadzie w Malicach, pow. Sandomierz¹ oraz w Samborcu, pow. Sandomierz². Naczynia o zbliżonym kształcie choć nie identyczne, odkryto również w Pleszowie — Nowej Hucie³. Drugie naczynie to mała cienkościenna czarka o zaokrąglonym brzuścu i wywiniętym wylewie, ornamentowana na największej wydętości brzuśca rzędem nacięć (Ryc. 23b). Podobne czarki spotyka się w grupie małopolskiej kultury lendzielskiej, między innymi znaleziono je w Wyciążu, pow. Kraków⁴. Baniaste czarki o wylewie mniej wychylonym są też licznie odkrywane na osadach i w grobach na terenie Lubelszczyzny. Znaleziono je np. w miejscowościach Nieledeu⁵ i Moniatycze Kolonia, pow. Hrubieszów⁶ oraz Jaszczowie, pow. Lublin⁷. Z małych naczyń pochodzi prawdopodobnie jeszcze kilka innych fragmentów znalezionych na stanowisku, między innymi dwa fragmenty wylewów (Ryc. 11a, b) z rowu 1. Jeden z nich o krawędzi nieznacznie nachylonej do wewnątrz, pochodzi z czarki lub naczynia w kształcie połowy beczułki. Naczynia te są spotykane zarówno na Lubelszczyźnie⁸ jak i w Małopolsce⁹. Wśród

fragmentów wylewów występują też egzemplarze (Ryc. 11d, 12j) o krawędzi karbowanej. Karbowane krawędzie wylewów są bardzo charakterystyczną cechą naczyń kultury nadcisańskiej i lendzielskiej. Poza tym znaleziono kilka ułamków (Ryc. 11b) pochodzących z naczyń o cienkich ściankach i prostym lub lekko rozchylonym wylewie. Na podstawie kilku fragmentów brzuśców naczyń możemy wnioskować, że wśród ceramiki nadcisańskiej znajdowały się naczynia dwustożkowate. Naczynia te miały brzuśce ostro załamane lub nieco zaokrąglone (Ryc. 12b, 23e), na największej wydętości zdobione dołczkami lub rzędami nacięć wykonywanych najprawdopodobniej paznokciem. Niekiedy na największej wydętości brzuśca znajdują się duże ucha umieszczone poziomo. Jedno z takich uch pokryte jest również ornamentem dołków (Ryc. 23d). Naczynia dwustożkowate zdobione na brzuścu i zaopatrzone w ucho są bardzo charakterystyczne dla ceramiki nadcisańskiej i lendzielskiej i występują dość często. Odkryto je między innymi w Malicach, pow. Sandomierz¹⁰, Pleszowie — Nowej Hucie¹¹ i w Opatowie¹², na Lubelszczyźnie zaś w Werbkowicach¹³ i w Moniatyczach Kolonii, pow. Hrubieszów¹⁴.

W stosunkowo bogatej ornamentyce ceramiki nadcisańskiej z naszego stanowiska, oprócz karbowania krawędzi naczyń oraz zdobienia nacięciami i dołczkami, spotyka się również guzki. Guzki stożkowate zdobią naczynie esowate występujące w ziemiance 1. Znaleziono ponadto oddzielnie długi, spiczasty guzek, który był pierwotnie umocowany na czop na jakimś naczyniu. Guzki tego rodzaju są typowe dla ceramiki lendzielskiej. Znaleziono je np. w Pleszowie — Nowej Hucie¹⁵. Odkryto również w omawianym materiale fragment naczynia ozdobionego guzkiem o podłużnym kształcie, do którego liczne analogie znajdujemy na osadzie nadcisańskiej w Malicach, pow. Sandomierz¹⁶.

Oprócz ceramiki znajdowano w ziemiance i ręką w Małopolsce, „Archeologia Polski”, T. XII, 1967, ryc. 1.

¹⁰ J. Kamieńska: Osada kultury nadcisańskiej..., tabl. III, 6; VI, 9.

¹¹ A. Kulczycka-Leciejewiczowa: op. cit., tabl. IX, 3; XX, 9.

¹² Z. Podkowińska: Amfory z osady lendzielskiej i wstęgowej klutej w Opatowie, „Archeologia Polski”, T. XVI, 1969, str. 369, ryc. 1.

¹³ J. Gurba: Najnowsze badania nad neolitem Lubelszczyzny, „Rocznik Lubelski”, T. XIII, 1971, str. 178, ryc. 3a.

¹⁴ J. Gurba: Groby ludu..., str. 146, ryc. 5.

¹⁵ A. Kulczycka-Leciejewiczowa: op. cit., tabl. XVIII, ryc. 3.

¹⁶ J. Kamieńska: Osada kultury nadcisańskiej..., tabl. I, 3, 5, 6.

¹ J. Kamieńska: Osada kultury nadcisańskiej w Malicach, pow. Sandomierz, „Materiały Archeologiczne”, T. I, 1959, tabl. III, 1.

² J. Kamieńska: Osady kultur wstęgowych w Samborcu, pow. Sandomierz, „Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski”, 1964, tabl. XXXII, 1.

³ A. Kulczycka-Leciejewiczowa: Nowa Huta — Pleszów osada neolityczna kultury ceramiki wstęgowej rytej i lendzielskiej, „Materiały Archeologiczne Nowej Huty”, T. II, 1969, tabl. XXXIII, 10.

⁴ J. Kamieńska, J.K. Kozłowski: The Lengyel and Tisza cultures, „The Neolithic in Poland” Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, str. 140 fig. 42, ryc. 1.

⁵ I. i A. Kutylowscy: Materiały kultury wstęgowej ceramiki malowanej i kultury strzyżowskiej w miejscowości Nieledeu, pow. Hrubieszów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXV, 1970, tabl. II, f.

⁶ J. Gurba: Groby ludu z ceramiką wstęgową malowaną w Moniatyczach Kolonii, pow. Hrubieszów, „Studia Archeologiczne”, T. II, 1967, ryc. 17, 18.

⁷ S. Nosek: Kultura wstęgowej ceramiki malowanej na Lubelszczyźnie, „Światowit”, T. XXI, 1955, str. 128, ryc. 6.

⁸ S. Nosek: op. cit., str. 127, ryc. 4.

⁹ J. Kamieńska: Z badań nad kulturą lendziels-

wach odpadki i narzędzia krzemienne, z których znakomita większość była z krzemienia czekoladowego. Wśród nich dało się wyróżnić 6 narzędzi. Są to 3 drapacze na małych wiórach z krzemienia czekoladowego, 2 fragmenty wiórów z łuskami typu użytkowego oraz 1 półtylczak. Narzędzia te znajdują analogie wśród wyrobów kultury lendzielskiej z osady w Opatowie¹⁷.

Materiał kultury nadcisańskiej z omawianego stanowiska jest ubogi. Mimo to dokładna analiza materiału, szczególnie ceramiki, nasuwa pewne spostrzeżenia. Nie ma chyba w polskim neolicie kultur, których materiały byłoby tak trudno określić, jak materiały pochodzenia południowego, nazywane najczęściej lendzielskimi lub nadcisańskimi. Już sama nazwa tej kultury nie jest ustalona, a jest ona dość istotna, gdyż pod różnymi nazwami kryją się często odmienne treści. J. Gurba zwraca uwagę na chaos terminologiczny związany z określeniem materiałów znanych również z terenów Lubelszczyzny i dotyczących, jego zdaniem, jednej kultury, którą nazywa się: kulturą ceramiki biało malowanej, kulturą południowo-morawskiej ceramiki malowanej, wstęgowej ceramiki malowanej, nadcisańską i lendzielską. Najczęściej używa się nazwy „wstęgowa ceramika malowana”. Określenia: nadcisańska i lendzielska są najbardziej ogólne, oznaczają bowiem centra, z których rozchodziły się główne impulsy cyklu kultury lendzielskiej i nadcisańskiej. Jednak w świetle szczegółowszych badań archeologów zajmujących się specjalnie tymi kulturami wynika, że na niektórych terenach Polski nie można utożsamiać kultury nadcisańskiej z lendzielską, czego wyraz daje w swej pracy J. K. Kozłowski¹⁸ wyróżniając osobne cykle lendzielski i nadcisański nie tylko na Węgrzech, ale również na całym obszarze ich występowania, w tym również w Polsce. Podobnie J. Kamieńska¹⁹, pisząc o kulturze lendzielskiej wspomina o kulturze ceramiki biało malowanej, która obejmowała między innymi lessy lubelskie i uważa ją za odrębną od lendzielskiej. W pracy „The Neolithic in Poland”²⁰ wyróżnia się odrębne grupy kulturowe powstałe na terenie Polski pod

¹⁷ H. Więckowska: Materiały krzemienne i kamienne z osad kultury ceramiki wstęgowej i trzcinieckiej w Opatowie, „Z polskich badań nad epoką kamienia”, 1971, str. 155, tabl. V, 3, 4, 8.

¹⁸ J.K. Kozłowski: Próba klasyfikacji materiałów zaliczanych do kultury lengyelskiej i nadcisańskiej w Polsce południowej, „Archeologia Polski”, T. XI, 1966, str. 7—24.

¹⁹ J. Kamieńska: Z badań nad kulturą lendzielską..., str. 270—271.

²⁰ J. Kamieńska, J.K. Kozłowski: op. cit., str. 76—143.

wplywem kręgu lendzielskiego i nadcisańskiego. Tam też zamieszczona jest mapka²¹ ilustrująca zasięg kultur: lendzielskiej i nadcisańskiej, z której wynika, że tereny Lubelszczyzny były zajęte tylko przez kulturę nadcisańską.

Przechodząc do ustalenia chronologii materiałów z naszego stanowiska oraz określenia dokładniejszych powiązań kulturowych należy zwrócić uwagę na fakt, że więcej analogii, szczególnie do ceramiki, znajdujemy nie na stanowiskach kultury nadcisańskiej z III-go horyzontu chronologicznego, zwanej najczęściej kulturą ceramiki malowanej z terenów Lubelszczyzny, ale na stanowiskach kultury lendzielskiej w Małopolsce wiązanych z pierwszym horyzontem cyklu lendzielskiego, jak Samborzec, Pleszów itd. Na konieczność wcześniejszego datowania ceramiki wskazywałaby również stosunkowo bogata ornamentyka naczyń z Klementowic (karbowane krawędzie wylewów, dołki, nacięcia wykonane paznokciem, guzki), która stanowi jedną z głównych cech wyróżniających pierwszą fazę kultury lendzielskiej. W młodszych fazach natomiast ornament ten wyraźnie ubożeje i występuje stosunkowo nielicznie²². Przynależność materiału z Klementowic do pierwszej fazy kultury nadcisańskiej sugeruje także znamienita okoliczność, że dla ceramiki tej szczególnie dużo najbliższych analogii znajduje się wśród naczyń z Malic, pow. Sandomierz. Dotyczy to naczynia z paleniska, naczyń dwustożkowych, uch zdobionych, ornamentyki oraz schropowaceń powierzchni. Materiały z Malic stanowią podstawę do wyróżnienia grupy malickiej, która powstała pod silnymi wpływami wschodniowęgierskimi kultury nadcisańskiej i przy udziale lokalnej ceramiki rytej i kłutej. Cechy ceramiki tej grupy nawiązują do kultury nadcisańskiej. Grupa malicka, jako jedyna, zaliczana jest do wczesnej fazy kultury nadcisańskiej²³.

W Klementowicach zatem mielibyśmy najprawdopodobniej do czynienia z osadą należącą do grupy malickiej z wczesnej fazy kultury nadcisańskiej, nieznaną dotychczas na obszarze Lubelszczyzny. W ceramice z Klementowic nie spotyka się śladów wpływów ceramiki kłutej. Stanowisko nasze zatem reprezentowałoby grupę malicką bez substratu kultury ceramiki kłutej. Przynależność materiału z Klementowic do grupy ma-

²¹ J. Kamieńska, J.K. Kozłowski: op. cit., str. 77, ryc. 21.

²² J. Kamieńska: Z badań nad kulturą lendzielską..., str. 264 i 273.

²³ J.K. Kozłowski: Próba klasyfikacji..., str. 14 i 23.

lickiej wyjaśnia obecność licznych analogii na stanowiskach lendzielskich z terenu Sandomierszczyzny i z okręgu krakowskiego. Osada w Malicach znajduje się bardzo blisko takich stanowisk jak Samborzec, pow. Sandomierz lub Opatów, które rozwijały się w tym samym czasie (pierwsza faza). Niewątpliwie ludność kontaktowała się ze sobą, co spowodowało liczne zapożyczenia w ceramice. Również grupa zofipolsko-pleszowska z okolic Krakowa jest chronologicznie współczesna osadzie w Malicach i stąd analogie w ceramice z jej stanowisk.

W Klementowicach mamy więc zapewne do czynienia z osadą z pierwszego horyzontu chronologicznego kultury nadcisańskiej. W tej sytuacji zastanawiający jest fakt, że na terenie Lubelszczyzny nie mieliśmy dotychczas stanowisk określanych na tę fazę cyklu nadcisańskiego. Większość materiałów tam znajdowanych włączało do kultury wstęgowej ceramiki malowanej, datowanej na trzecią fazę cyklu nadcisańskiego i lendzielskiego²⁴. Aby mieć pewność, że stanowisko w Klementowicach jest rzeczywiście jedynym stanowiskiem z pierwszego horyzontu nadcisańskiego na Lubelszczyźnie, należałoby jeszcze raz pod tym kątem przeanalizować materiały z wielu dotychczas odkrytych stanowisk ceramiki wstęgowej na tym terenie, chociażby ceramikę z osady bagiennej w Werbkowicach, pow. Hrubieszów²⁵. Istnieje też pewna ilość stanowisk bardzo zniszczonych, położonych niedaleko Klementowic, na których odkryto tylko resztki obiektów jak np. Łopatki²⁶ lub Antol, pow. Puławy²⁷, których chronologię jest bardzo trudno określić.

MATERIAŁY KULTURY PUCHARÓW LEJKOWATYCH

W rowach 1 i 2, poza zabytkami kultury lendzielskiej, odkryto ceramikę i siekiery kultury pucharów lejkowatych. W sumie w obu rowach znaleziono 79 fragmentów naczyń tej kultury, w tym 8 wylewów (z których 6 było zdobionych przy krawędzi) oraz 79 fragmentów brzuśców (w tym 1 zdobiony). Z ułamków nie udało się zre-

²⁴ J. K. Kozłowski: Próba klasyfikacji..., str. 22 i 23.

²⁵ P. Komorowski: Osada bagiennej kultury ceramiki nadcisańskiej w Werbkowicach, pow. Hrubieszów, „Materiały Starożytne”, T. IV, 1958, str. 323—336.

²⁶ J. Gurb: Jama kultury wstęgowej ceramiki malowanej we wsi Łopatki pow. Puławy, „Annales U.M. C.S.”, T. IX, 1954, str. 129—133.

²⁷ J. Gurb: Ślady neolitycznej osady nadcisańskiej w Antopolu, pow. Puławy „Sprawozdania Archeologiczne”, T. IX, 1960, str. 77—79.

konstruować ani jednego naczynia. Na podstawie tych fragmentów można stwierdzić, że naczynia lepienie były z gliny zawierającej domieszkę drobnoziarnistego piasku z pewną ilością grubszych ziaren. Były one z reguły starannie gładzone i wypalane na kolor jasnobrunatny, ceglasty lub brunatny na powierzchni wewnętrznej. Ornament był wykonywany stempelkiem, palcem lub przez odciskanie sznura. O formach naczyń, z których pochodzą fragmenty, trudno coś powiedzieć. Największy fragment wylewu (Ryc. 12e) znaleziony w rowie 1 pochodzi z naczynia, które było pucharem lub amforą o typowym lejkowatym wylewie. Naczynia tego typu są charakterystyczne dla kultury pucharów lejkowatych. Jeden z fragmentów wylewów jest pogrubiony przy krawędzi. Cecha ta jest bardzo często spotykana w ceramice omawianej kultury. Również zdobienie wylewów ornamentem stempelkowym w postaci rzędu słupków pionowych, które widoczne są na czterech znalezionych ułamkach, jest typowe dla tej kultury.

Do wytworów ludności kultury pucharów lejkowatych należą również trzy siekiery. Dwie wykonane są z krzemienia pasiastego, jedna zaś z biało nakrapianego, świeciechowskiego. Na jednej siekierce ostrze jest niewygładzone, nie była ona zatem wykończona i używana. Na przynależność siekierki do tej kultury wskazuje częściowo tylko ich gładzenie, a w przypadku siekiery soczewkowatej wykonanie jej na odłupku, co spotyka się najczęściej w kulturze pucharów lejkowatych.

MATERIAŁY KULTURY AMFOR KULISTYCH

Oprócz obiektów kultury nadcisańskiej na stanowisku znajdowały się dwa groby zwierzęce i jama kultury amfor kulistych, w których wystąpiła nieliczna ceramika. Poza tym na powierzchni ziemi i w ziemi ornej znaleziono kilka ułamków naczyń tej kultury. Łącznie odkryto jedno całe naczynie i 78 fragmentów, w tym 1 wylew, 1 fragment dna i 76 fragmentów brzuśców. Naczynia te lepienie były z gliny zawierającej dużą domieszkę tłuczni bardzo często o grubych ziarnach. Ścianki ich były stosunkowo cienkie i łatwo łamliwe, ich zewnętrzna, gładzona powierzchnia często złuszczone, a wypał nierównomierny. Naczynie z grobu 2 ma barwę brunatną z czarnymi plamami. Znaleziono też fragmenty naczyń koloru ceglatego i szarego, bardzo często z ciemniejszymi plamami. Powierzchnie

wewnętrzne są przeważnie ciemniejsze, szare lub szaroczarne. Czara z grobu 2 ma formę kulistą bez wyodrębnionego dna i zwężoną wygiętą szyjkę. Szyjka jest ornamentowana dwoma rzędami słupków pionowych, przedzielonych rzędem zygzaków. Naczynia kuliste, jak wiadomo, są bardzo popularną formą w kulturze amfor kulistych, ale znakomita ich większość to amfory zapatrzone w uszka. Jako przykład amforki kulistej o podobnym kształcie może służyć amforka z Rębkowa-Parceli, pow. Garwolin²⁸, znaleziona na obszarze grupy mazowiecko-lubelskiej. Czary i czarki znane w kulturze amfor kulistych mają często brzuśce kuliste lub baniaste, ale dna ich są płaskie²⁹. Między innymi znaleziono je w niedaleko położonym Lesie Stockim³⁰. Czarka z tej miejscowości posiada szyjkę identycznie zdobioną jak na naszym okazie. W grupie mazowiecko-lubelskiej kultury amfor kulistych, a szczególnie w jej podgrupie lubelskiej, występuje duża ilość czarek³¹ prawie wszystkich odmian. Czarka kulista z naszego stanowiska stanowi zatem jeszcze jedną, stosunkowo rzadko spotykaną odmianę tego typu naczyń bez wyodrębnionego dna. Zaznaczyć jeszcze należy, że podobne kuliste naczynia, jedynie nieco większe i o szerszym otworze, określa T. Wiślański jako misy³². Ornamentyka omawianej czary jest typowa dla naczyń kultury amfor kulistych. Pozostałe fragmenty ceramiki są mało charakterystyczne i nie udało się z nich zrekonstruować większych partii naczyń. Na uwagę wśród nich zasługują jedynie fragmenty wylewu i brzuśca, pokryte ornamentem sznurowym. Sznur odciskany na tych naczyniach był stosunkowo gruby. Ornament ten jest, jak wiadomo, pospolity w ceramice kultury amfor kulistych.

CHARAKTERYSTYKA I INTERPRETACJA OBIEKTÓW

OBIEKTY KULTURY NADCISAŃSKIEJ

ROWY

Określenie funkcji opisanych wyżej dwóch rowów odkrytych na terenie stanowiska nastęrcza

²⁸ S. Nosek: *Kultura amfor kulistych w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1967, str. 139, ryc. 84, 9.

²⁹ S. Nosek: op. cit., tabl. XI; XII.

³⁰ S. Nosek: *Kultura amfor kulistych na Lubelszczyźnie*, „Annales U.M.C.S.”, T. V, 1950, str. 65, ryc. 7.

³¹ S. Nosek: *Kultura amfor kulistych w Polsce*, str. 242 i 344.

³² T. Wiślański: „Kultura amfor kulistych w Polsce północno-zachodniej”, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1966, zestawienie II.

znaczne trudności. Przypuszczenie, że okalały one osadę i tworzyły rodzaj fosy chroniącej bydło, jak też ewentualnie wzmacniały jej obronność, wydaje się mało prawdopodobne. Rowy te są bowiem krótkie, szerokie, w przekroju trapezowate lub nieckowate o płaskich dnach i nie otaczają całej osady ani nawet jej dużej części. Rowy znane z osad kultur wstęgowych, interpretowane jako rowy obronne, np. odkryte w Modlnicy, pow. Kraków³³, w Strzyżowie, pow. Hrubieszów lub Złotej, pow. Sandomierz³⁴ są znacznie węższe, a w przekroju trójkątne i ostrodenne lub workowate. Wyglądają one zatem zupełnie inaczej niż omawiane rowy z Klementowic. Stwierdza się w nich niekiedy również ślady pali, których nie stwierdzono w Klementowicach. Można natomiast przypuszczać, że rowy odkryte na naszym stanowisku stanowią zagłębienia, z których wybrano glinę do budowy domu o konstrukcji lepiankowej. Dom taki mógł się znajdować na przestrzeni między biegnącymi prawie równoległe do siebie dwoma rowami, której szerokość wynosi od 7,5 do 10 m. W trakcie jego budowy wzdłuż dłuższych ścian wybierano glinę. K. Jażdżewski obliczył³⁵, że do uszczelnienia drewnianych ścian jednego domostwa długości 23 m potrzebne było około 20—25 m³ gliny. Ta duża ilość gliny mogła być wybrana z dwóch omawianych rowów. Podobnie długie rowy-glinianki odkryto przy trapezowatej chacie lendzielskiej w Nowej Hucie-Mogile, pow. Kraków³⁶ oraz na stanowisku 4 w Brześciu Kujawskim³⁷. Rowy-glinianki z tych stanowisk mają jednak inaczej ukształtowane dna: znajdują się one na różnych głębokościach i nie są tak wyrównane jak w naszych obiektach.

Istnieje też pewna możliwość interpretowania długich rowów w Klementowicach jako obiektów mieszkalnych. Nie znamy wprawdzie podobnych domów w kulturze nadcisańskiej i lendzielskiej z terenu Polski. Oprócz ziemianek o typie podobnym do ziemianki 1 z naszego stanowiska występują tu domy trapezowate o konstrukcji naziemnej. Zbliżona jednak kształtem do naszych

³³ J. Żurowski: *Problem kultury ceramiki promienistej*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XII, str. 145, ryc. 11, 12.

³⁴ S. Nosek: *Kultura wstęgowej ceramiki malowanej na Lubelszczyźnie*, „Światowit”, T. XXI, 1955, str. 134.

³⁵ K. Jażdżewski: *Commentary kultury ceramiki wstęgowej i związane z nią ślady osadnictwa w Brześciu Kujawskim*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XV, 1938, str. 90.

³⁶ M. Godłowska: *Chata kultury lendzielskiej w Nowej Hucie — Mogile na stan. 62*, „Materiały Archeologiczne”, T. IX, 1968, ryc. 2.

³⁷ K. Jażdżewski: op. cit., str. 90.

rowów, choć nieco krótsza jama (długości 6 m), odkryta na terenie osady kultury lendzielskiej w Bieńczycach — Nowej Hucie³⁸, jest uważana za przypuszczalny obiekt mieszkalny. W omawianych rowach i wokół nich nie stwierdzono żadnych śladów konstrukcji słupowej. Również brak w nich większej ilości zabytków występujących najczęściej w obiektach mieszkalnych. Jednakże na ich dnie oraz przy ścianach odkryto warstwę spalenizny (w rowie 1 występowała prawie na całej jego długości), która zapewne stanowiła ślad jakichś konstrukcji drewnianych.

ZIEMIANKA 1

W obrębie stanowiska odkryto obiekt o stosunkowo regularnym, owalnym kształcie przechodzącym w czworobok, z wyraźnymi resztkami paleniska przy jego ścianie zachodniej. Ze względu na jego wielkość, płaskie dno, jak również palenisko można przypuszczać, że była to ziemianka mieszkalna. Podobnej wielkości albo nieco większe, bardziej lub mniej regularne jamy znane są na innych stanowiskach kultury nadcisańskiej i lendzielskiej, gdzie określa się je jako obiekty mieszkalne. Półziemiankę o bardzo podobnym nieckowatym przekroju odkryto na terenie osady kultury lendzielskiej w Pleszowie — Nowej Hucie³⁹. Na tym samym stanowisku znaleziono jeszcze kilka większych jam o płaskich dnach, z różnych faz rozwoju tej kultury, które określono jako obiekty mieszkalne⁴⁰. W tym samym rejonie, na stanowisku odkrytym w Bieńczycach (Nowa Huta) wystąpiły również duże jamy o płaskim dnie mające charakter ziemianek⁴¹. Podobnie na wielu innych lepiej przebadanych osadach kultury nadcisańskiej i lendzielskiej spotyka się jamy mieszkalne. Można tu wymienić Złotniki, pow. Proszowice⁴² oraz Samborzec⁴³ i Malice, pow. Sandomierz⁴⁴. Na tym ostatnim stanowisku odkryto ślady paleniska w dużej jamie o

³⁸ S. Zemełka: Ziemianki neolityczne w Bieńczycach, „Materiały Archeologiczne”, T. II, 1960, str. 33, ryc. 8.

³⁹ A. Kulczycka-Leciejewiczowa: Nowa Huta — Pleszów..., str. 32 i 33, ryc. 12.

⁴⁰ A. Kulczycka-Leciejewiczowa: Nowa Huta — Pleszów..., str. 94.

⁴¹ S. Zemełka: op. cit., str. 29, ryc. 4 i str. 38, ryc. 13.

⁴² A. Dzieduszycka-Machnikowa: Wyniki badań osady kultury lendzielskiej na stanowisku w Złotnikach pow. Proszowice w roku 1964, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XVIII, 1966, str. 20.

⁴³ J. Kamińska: Z badań nad kulturą lendzielską..., str. 268, ryc. 2.

⁴⁴ J. Kamińska: Sprawozdanie z badań osady neolitycznej w Malicach pow. Sandomierz, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIV, 1962, str. 53.

wymiarach 6 × 7 m, podobnie jak to ma miejsce w ziemiance z Klementowic, która na tle omówionych obiektów wyróżnia się regularnością kształtu oraz stosunkowo dobrze zachowanym paleniskiem.

OBIEKTY KULTURY AMFOR KULISTYCH

GROBY ZWIERZĘCE 1 i 2

Na omawianym stanowisku odkryto dwa groby zwierzęce kultury amfor kulistych, które różniły się znacznie między sobą.

Grób zwierzęcy 1 znajdował się w wyraźnie zarysowanej jamie, częściowo przykrytej dwoma warstwami kamieni, które jednak nie pokrywały samych szkieletów. Grób 2, zawierający pochówek 3 krów i zuchwę świni, był lepiej zachowany. Kości w tym grobie spoczywały pod trzema warstwami kamieni, na dnie wyłożonym płaskimi bryłami tworzącymi rodzaj podłogi. Szczątki zwierzęce znajdowały się tu głębiej niż w grobie 1, ale ułożone były w tym samym kierunku wschód-zachód. Ten kierunek ułożenia bydła jest zresztą najczęstszy w grobach kultury amfor kulistych⁴⁵. Chowanie zwierząt w jamach jest typową formą pochówków zwierzęcych, natomiast bruki kamienne nad poszczególnymi pochówkami bydłecymi, podobne do konstrukcji w grobach ludzkich, nie były dotąd znajdywane na terenie Polski. Znamy je natomiast z Niemiec z Alttopf i ze Stobra⁴⁶. O szczegółach ułożenia krowy w grobie 1, oprócz kierunku w którym była usytuowana, trudno coś powiedzieć, gdyż kości jej były bezładnie przemieszane. Natomiast w grobie 2 można stwierdzić, że krowy spoczywały głowami w kierunku wschodnim, zadami na zachód i najprawdopodobniej były umieszczone łąkami równoległe do siebie w sposób typowy dla tego rodzaju pochówków⁴⁷. Ponadto grób zawierał dobrze zachowane naczynie, leżące przy grzbiecie jednej z krów. Jest rzeczą charakterystyczną, że krowy złożone do grobu 2 pochowane były bez mozdzeni. Wydaje się możliwe, że dokonano w tym przypadku jakichś magicznych zabiegów. Być może w czaszkach zwierzęcych ludźmi neolitycznymi widziano siedlisko sił życiowych,

⁴⁵ S. Nosek: Kultura amfor kulistych w Polsce, str. 281.

⁴⁶ L. Gabałówna: Pochówki bydłecze kultury amfor kulistych na stanowisku 4 w Brześciu Kujawskim w świetle podobnych znalezisk kultur środkowo-europejskich, „Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria archeologiczna nr 2, 1958, str. 89.

⁴⁷ S. Nosek: Kultura amfor kulistych w Polsce, str. 262.

jak to sugeruje H. Behrens⁴⁸. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ nie byłby on pierwszym zjawiskiem tego rodzaju. W samych Klementowicach na stanowisku XV odkryto grób dwóch krów złożonych bez łbów⁴⁹. W wielu grobach zwierzęcych należących do kultury pucharów lejkowatych, znaleziono bydłęta ze śladami różnego rodzaju zabiegów, np. z głowami uciętymi i uszkodzonymi⁵⁰. Natomiast pozbawianie zwierząt rogów zostało stwierdzone, oprócz omawianego pochówku w Klementowicach, w Brześciu Kujawskim i Jordanowie pow. Dzierżoniów⁵¹. Wszystkie te trzy pochówki należą do kultury amfor kulistych. W grobie 2, obok szkieletu trzech krów, odkryto zuchwę młodej świni. W neolitycznych grobach bydłęcych występują bardzo często inne mniejsze zwierzęta w całości lub w częściach, wśród których nie należą do rzadkości kości świń⁵².

W grobie 1 złożona była młoda krowa, zaś w grobie 2 znajdowało się cielę i jedna młoda krowa oraz trzecia dorosła. Występuje więc tu wyraźna przewaga bydła młodych. Z dotychczasowych opracowań zoologicznych innych pochówków wynika, że najczęściej spotyka się w nich również osobniki młode. Odkrycie dwóch grobów zwierzęcych w Klementowicach potwierdza duże znaczenie krów w gospodarce i w wierzeniach ludu amfor kulistych. Charakter tych pochówków był niewątpliwie kultowy, czego dowodzą specjalne konstrukcje grobowe oraz wyposażenie. Zabijania i grzebania zwierząt, szczególnie zaś młodych, a więc najwartościowszych dla hodowców oraz składania im darów, nie dyktują żadne praktyczne względy gospodarcze. U ludów prymitywnych jednym ze sposobów okazywania czci zwierzętom, jest ich obrzędowe zabijanie w charakterze ofiary. Podobne zjawisko mogło również występować w neolicie. Zabijanie zwierząt i grzebanie ich oddzielnie, nie w grobach ludzkich jak to miało również miejsce w Klementowicach, mogło być dokonywane z racji specjalnych okazji.

Odkrycie odrębnych grobów zwierzęcych w Klementowicach powiększa liczbę kilkudziesięciu znanych dotąd pochówków zwierzęcych z terenu Polski. Największe zgrupowanie tego rodzaju pochówków występuje na Kujawach, spotyka się je również na Śląsku, w Kieleckiem i na Lubelszczyźnie. Pochówki zwierzęce z obszaru szczegól-

nego zagęszczenia cmentarzysk kultury amfor kulistych w powiecie puławskim były odkrywane dotąd w grobach ludzkich (Stok, Parchatka, Klementowice), natomiast oddzielne groby zwierzęce są pierwszym tego typu znaleziskiem w tym rejonie.

JAMA 1

Trzecim obiektem kultury amfor kulistych odkrytym na stanowisku była jama o zarysie poziomym, nieregularnie owalnym, w przekroju kształtu workowatego, sięgająca do głębokości 110 cm od powierzchni ziemi. Mimo znacznych wymiarów nie sposób określić ją jako ziemiankę ze względu na kształt. W obrębie obiektu nie odkryto również śladów paleniska. Znaleziono jedynie w jego górnej części kilka kamieni, tworzących małe skupisko oraz głębiej pojedyncze bryły wapniaka.

Jama ta była wykopana i wykorzystana do jakichś określonych celów, trudnych teraz do wyjaśnienia ze względu na nikłą zawartość zabytków. Jest możliwe, że zaniechano jej używania i tymczasowo zasypano, zaznaczając miejsce gdzie się znajdowała kamieniami i skorupami w celu późniejszego jej użycia.

OBIEKTY O NIEOKREŚLONEJ PRZYNALEŻNOŚCI KULTUROWEJ

W obrębie omawianego stanowiska odkryto jeszcze dwa obiekty o nieokreślonej przynależności kulturowej, w postaci dwóch skupisk kamieni. Większe skupisko złożone z brył kamiennych, mimo że uszkodzone przez drzewo, posiada kształt wydłużony, prostokątny, przypominający pokrywę zalegającą nad szkieletami w grobach ludzkich kultury pucharów lejkowatych. Groby z taką konstrukcją występują najliczniej na terenie powiatu puławskiego, a z samych Klementowic znamy je z kilku cmentarzysk⁵³. Pod omawianym skupiskiem kamieni nie odkryto jednak pochówku. Obiekt ten jest podobny do tzw. „grobów symbolicznych”, składających się tylko z pokrywy grobowej, znalezionych w Klementowicach na kilku cmentarzyskach⁵⁴, które zostały już szerzej omówione⁵⁵. Być może zatem skupisko

⁴⁸ A. Uzarowiczowa: Cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych na stanowisku XIV w Klementowicach, pow. Puławy, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXV, 1970, str. 494, ryc. 4 i str. 497, ryc. 10.

⁴⁹ A. Uzarowiczowa: Cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w Klementowicach, pow. Puławy na stanowisku XIII, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXIII, 1968, str. 297, ryc. 7 i str. 301.

⁵⁰ A. Uzarowiczowa: Obiekty kultur pucharów lejkowatych..., op. cit.

⁴⁶ L. Gabałówna: op. cit., str. 90.

⁴⁹ A. Uzarowiczowa: Obiekty kultur pucharów lejkowatych i amfor kulistych na stanowisku XV w Klementowicach, pow. Puławy, w druku

⁵⁰ A. Uzarowiczowa: op. cit.

⁵¹ L. Gabałówna: op. cit., str. 89.

⁵² L. Gabałówna: op. cit., str. 87.

kamieni stanowi, obok materiałów znalezionych w rowach, jeszcze jedno świadectwo pobytu w tym miejscu ludności kultury pucharów lejkowatych.

Drugie skupisko kamieni, dużo mniejszych rozmiarów, nie dostarcza żadnych danych do jego interpretacji. Owalny kształt skupiska mógłby sugerować, że stanowi ono resztki naziemnego paleńska. Nie znaleziono jednak w jego obrębie śladów popiołu ani węgielków drzewnych.

ZAKOŃCZENIE

Na wielokulturowym stanowisku VII w Klementowicach odkryto ślady trzech kultur neolitycznych. Pierwszymi użytkownikami wzgórze była ludność kultury nadcisańskiej, która pozostawiła tu obiekty wraz z zabytkami należącymi do najstarszej grupy tej kultury, powstałej na podłożu wpływów wschodniowęgierskich. Na Płaskowyżu Nałęczowskim jest to pierwsze stanowisko zawierające zachowane w całości obiekty datowane na pierwszą fazę rozwoju kultury nadcisańskiej i jedno z pierwszych z tego czasu znalezione na terenie Lubelszczyzny.

Nieco później (biorąc pod uwagę wczesne datowanie materiałów kultury nadcisańskiej z naszego stanowiska) pojawiła się tu ludność kultury pucharów lejkowatych. Poza nikłymi śladami ceramiki i wyrobów krzemienych, być może pozostawiła ona również skupisko kamieni o kształcie przypominającym pokrywy, typowe dla jej grobów w tym rejonie. Obiekt ten mógł być grobem symbolicznym, podobnym do znanych z innych cmentarzysk w najbliższej okolicy, albo też kości mogły ulec całkowitemu rozkładowi. Stosunkowo nikłe ślady osadnictwa kultury pucharów lejkowatych na tym stanowisku potwierdzają przypuszczenie o zakładaniu w tym rejonie przez ludność omawianej kultury małych i krótkotrwałych osad o tymczasowym charakterze. Znamienny jest przykład Klementowic gdzie odkryto dotychczas 8 stanowisk zawierających groby, w tym kilka, na których wystąpiły one w

większej liczbie. Duża ilość cmentarzysk nasuwa przypuszczenie, że okolice te musiały zamieszkiwać liczniejsze grupy ludzi, które pozostawiły większe i dłużej używane osady. Dotychczas jednak, mimo szczegółowych badań powierzchniowych, natrafiono tylko na jedną wyraźną osadę lecz ubogą i krótkotrwałą⁵⁶ oraz na nieliczne ślady obozowiska na stanowisku VIII⁵⁷ oraz na omawianym stanowisku VII.

Ostatnią na naszym stanowisku była ludność kultury amfor kulistych, która założyła tu cmentarzysko grobów zwierzęcych. Groby zwierzęce różniły się między sobą konstrukcją, zawierały natomiast analogiczne kultowe pochówki krów złożone bez mozdżeni. Fakt ten zasługuje na uwagę, ponieważ dotychczas więcej pochówków zwierzęcych ze śladami magicznych zabiegów wokół głów zwierząt znajdowano w Europie Środkowej, w grobach kultury pucharów lejkowatych. Wierzenia te nie były obce również i ludom kultury amfor kulistych, jak wykazują odkrycia na naszym stanowisku oraz w Brześciu Kujawskim i Jordanowie, pow. Dzierżoniów. Stanowisko VII jest trzecim na terenie Klementowic, gdzie odkryto groby zwierzęce. Na pozostałych dwóch stanowiskach (I i XV)⁵⁸ krowy oraz koza i świnia złożone były jednak razem z kośćmi ludzkimi.

Wykopaliska na stanowisku VII dostarczyły nowych interesujących materiałów do badania osadnictwa i chronologii kultury z cyklu nadcisańskiego na terenie Lubelszczyzny. Przyniosły też nowe dane dla studiów nad zagadnieniami pochówków zwierzęcych kultury amfor kulistych oraz osadnictwa kultury pucharów lejkowatych.

kwiecień 1972

⁵⁶ J. Kowalczyk: Osada i cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Klementowice, pow. Puławy, „Materiały Starożytne”, T. II, 1957, str. 175—202.

⁵⁷ A. Uzarowiczowa: Badania stanowisk neolitycznych w Klementowicach pow. Puławy w 1965 r. „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXIII, 1968, str. 132—133.

⁵⁸ A. Uzarowicz: Grób kultury amfor kulistych na stanowisku I w Klementowicach, pow. Puławy, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXIII, 1968, str. 217—222.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Стоянка VII в Клементовицах, повят Пулавы на которой открыты объекты культур: притисовской (р. Тиса), шаровидных амфор, а также незначительное количество материала культуры воронковидных куб-

ков, была исследована экспедицией Государственного Археологического Музея в Варшаве. Стоянка находится на взгорье круто опадающим в западном и южном направлении. На этой же самой горной цепи, но выше

этой стоянки, находится неолитическая стоянка V, а ниже её находится стоянка VI, где была открыта большая могила мегалитического типа культуры воронковидных кубков. На участке 7,7 аров открыто землянку и два рва притисовской культуры содержащие материал, в котором находились также фрагменты сосудов культуры воронковидных кубков. Исследовано также два захоронения животных и яму культуры шаровидных амфор, а также два объекта, культурную принадлежность которых не удалось определить.

Два большие рва, идущие почти параллельно, были отделены от себя расстоянием от 7,5 м до 10,0 м, длина 16—12 м, ширина 1,3—3,5 м. Их форма в разрезе была трапециевидная и немного углублённая, дно плоское и ровное, доходящее до 120 и 95 см от поверхности земли. Рвы были заполнены землей тёмнокоричневого цвета, которая на дне и при боковых стенках переходила в сожженные и испепелённые остатки какого то материала. В рвах открыто несколько сот фрагментов сосудов притисовской культуры, а также типичные для этой культуры кремневые орудия. Кроме того там были найдены топорики и осколки сосудов культуры воронковидных кубков. Определение функции рвов представляет трудности. Можно только предполагать, что они являются остатками так называемых глинянок, из которых выбирали глину для постройки домов типа мазанок. Такой дом мог находиться и между рвами и в любом другом месте поселения, но остатки дома не сохранились. Существует также предположение, что эти рвы могли быть жилищными объектами, а испепелённый слой находящийся внутри, мог быть остатком обрушившейся и сожжённой деревянной конструкции.

Землянка притисовской культуры имела размер 4,8 × 3,5 м, прямое, ровное дно. В западной её части открыты остатки очага, в котором находились разбитые сосуды. Кроме того в пределах землянки обнаружен ряд фрагментов сосудов, орудий и кремневых обломков. Объекты притисовской культуры, а также обнаруженный в них материал, указывают, что на стоянке VII имеем дело с поселением относящимся к малицкой группе (от местности Малице, повят Краков) с ранней фазы притисовской культуры, неизвестной до сего времени на люблинской территории.

Два животные захоронения культуры шаровидных

амфор отличались одно от другого. Захоронение I содержало останки молодой коровы, уместённой в ногу. Захоронение же 2 состояло из трёх ярусов, содержащих несколько сот глыб известняка, под которыми на каменных плитах находились останки трёх коров (2 молодые и одна старшего возраста), захороненные без рогов. Около их костей обнаружено нижнеовальной яме, прикрытой частично глыбами известняка, которые однако не прикрывали костей животную челюсть свиньи и украшенный сосуд. Каменные покровы открытые в Клементовицах на отдельных животных захоронениях и имитирующие подобные каменные настилы на человеческих погребениях — констатировано здесь первый раз в Польше. Они известны на территории Германии. Оба животных захоронения имели обрядный характер. Захоронение трёх коров без „стерженей рогов” (*processus cornuales*) наводит на мысль, что здесь совершались какие то магические действия.

Яма I культуры шаровидных амфор имела горизонтальный контур нерегулярной овальной формы, а в поперечном сечении имела форму мешка. Яма была заполнена тёмной землей, в которой обнаружено только несколько фрагментов сосудов и кремнь. На верху ямы находились нагроможденные камни и обломки сосудов, уложенные для прикрытия ямы или же для обозначения её места. Функцию этой ямы до сих пор не удалось определить.

Кроме того открыто два объекта неустановленного культурного круга, в виде двух каменных нагромождений. Бóльшее нагромождение имело прямоугольную форму, сходственную с каменным покровом уложенным на человеческом погребении культуры воронковидных кубков. Возможно, что это было символическое погребение, имеющее только каменный настил. Второе нагромождение, гораздо меньше первого, состояло из 28 бесформенных известковых глыб и, трудно определить его функцию.

Археологические материалы со стоянки VII в Клементовицах доставили новые данные для исследования поселенчества и хронологии культур притисовского цикла на территории люблинской земли. Доставили также новые данные для исследований проблемы животных захоронений культуры шаровидных амфор, а также поселенчества культуры воронковидных кубков.

SUMMARY

The site VII at Klementowice, Puławy district, was excavated by an expedition of the State Archaeological Museum in Warsaw. Structural remains of the Tisa and the Globular Amphora cultures and scanty materials of the Funnel Beaker culture were discovered there. The site is situated on a hill sloping more steeply in the western and southern directions. Neolithic site V is lying over it on the same elevation range, beneath — site VI, where a large grave of the megalithic type, assigned to the Funnel Beaker culture, was discovered. A semi-subterranean hut and two ditches of the Tisa culture, also containing pottery fragments of the Funnel

Beaker culture, were revealed on an area of 770 sq. metres. Moreover two animal graves, a pit of the Globular Amphora culture and two structural remains of undetermined cultural appurtenance were discovered there.

The two ditches ran almost parallelly, one was from 7.5 to 10 m distant from the other. They were 16,2 m and 12 m long and from 1,3 to 3,5 m wide. In section they were trapezoid and basin-shaped, and had flat bottoms reaching a depth of 120 and 95 cm from the surface of the ground. The ditches were filled with brown earth; on their bottoms and near their walls

a layer of burnt remains was revealed. Several hundred pottery fragments of the Tisa culture, typical flint implements of that culture, axes and pottery fragments of the Funnel Beaker culture were found in the ditches. The purpose of these ditches is difficult to determine. They may have been clay-pits; clay for building a mud-hut may have been dug out there. A mud hut as such may have been built between the ditches or anywhere on the settlement and its remains were not preserved.

It is also supposed that these ditches may have been dwellings and that the burnt layer inside them may have been the remains of a burnt and collapsed wooden structure. The dimensions of the semisubterranean hut of the Tisa culture were $4,8 \times 3,5$ m, its bottom was flat. In its western part, remains of a hearth were discovered; broken vessels were found among them. Moreover, several pottery fragments, flint implements and flint scraps were found within this semi-subterranean hut. The ditches and the hut of the Tisa culture as well as the materials found in them show that a settlement was situated there; it can be assigned to the Malice group of the early phase of the Tisa culture, this group was unknown in the Lublin Province before.

The two animal graves of the Globular Amphora culture are different. Grave 1 contained a burial of a young cow in an oval pit. Lumps of ground limestone covered partly the pit but not the animal bones. Grave 2 was built of three layers consisting of several hundred lumps of ground limestone under which on stone slabs 3 cows (2 young ones and 1 adult cow) were discovered;

they had been buried without their horn-cores. Near their bones, a swine's mandible and an ornamented vessel were found. The discovery of the stone pavements over the separate animal burials at Klementowice, which resemble similar arrangements of stones over human graves, is the first discovery of this kind in Poland. They are known on the territory of Germany. Both animal burials were of cult character. The fact that these cows were buried without their horn-cores suggests that they may have been submitted to some magic practice.

The pit 1 of the Globular Amphora culture was irregularly oval in outline and bag-shaped in section. It was filled with dark earth in which a few pottery fragments and some flint objects were found. In the upper part of the pit, heaps of stones and of pottery fragments were revealed, they may have served to cover or to mark the pit. The purpose of that pit has not been determined. Moreover two groups of stones were discovered, their cultural appurtenance has not been determined. The larger group formed a rectangle resembling the cover over skeletons in human graves of the Funnel Beaker culture. It may have been a symbolic grave — only a grave cover. The other group, much smaller, consisted of 28 limestone lumps; its purpose is very difficult to determine. The excavations at Site VII at Klementowice provided the new interesting materials for the study of settlement and chronology of the cultures of the Tisa cycle in the Lublin Province. They also yielded the new data to the research on the problems of animal burials of the Globular Amphora culture and on settlement of the Funnel Beaker culture.

ALICJA LASOTA

GRÓB ZWIERZĘCY KULTURY AMFOR KULISTYCH W KLEMENTOWICACH, POW. PUŁAWY

ЖИВОТНОЕ ЗАХОРОНЕНИЕ КУЛЬТУРЫ ШАРОВИДНЫХ АМФОР В КЛЕМЕНТОВИЦАХ,
ПОВЯТ ПУЛАВЫ

AN ANIMAL GRAVE OF THE GLOBULAR AMPHORA CULTURE AT KLEMENTOWICE, PUŁAWY DISTRICT

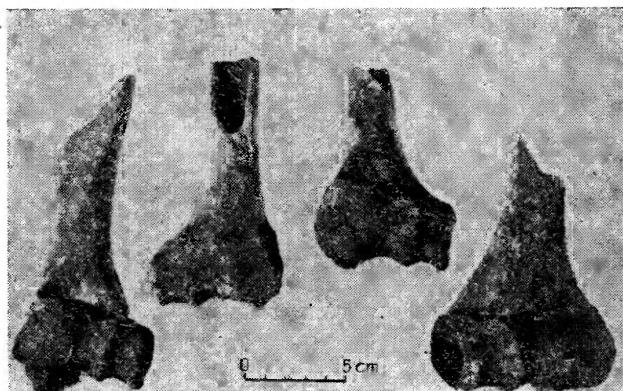
Badany materiał kostny pochodzi ze stanowiska VII, eksplorowanego przez mgr Annę Uzarowicz. Stanowisko to zawiera obiekty archeologiczne należące do kultur neolitycznych: kultury nadcisańskiej, pucharów lejkowatych i amfor kulistych. Ocena archeologiczna stanowiska zamieszczona jest w opracowaniu Anny Uzarowicz¹. Badany grób zwierzęcy (nr 2) należy do kultury amfor kulistych i został odkryty w 1971 r.

Szczałki kostne są bardzo słabo zachowane. Z rozdrobnionego materiału udało się wybrać jedynie kilkadziesiąt fragmentów kości, mających wartość anatomiczną. Są to następujące kości: 5 fragmentów kości promieniowych, 5 fr. k. udowych, 3 śródreżca (z 2 osobników), śródstopie (młode), 3 fr. bloczków odcinków metapodialnych kończyn, 4 nasady dolne kości ramiennych (z 3 osobników), 4 fr. k. ramiennych, fr. k. piszczelowej, 3 fr. k. łokciowych (z 3 osobników), 7 fr. łopatek (z min. 3 osobników), 11 fr. kręgów (w tym 2 młode), 9 członów palcowych I (różnej wielkości i wieku), 3 człony palcowe III, 10 kości nadgarstka, 12 kości stępu, 10 fr. czaszki, 5 fr. żuchwy, 8 trzesczek śródreżczno-palcowych, 2 rzepki, fr. k. gnykowej, 45 zębów (różna powierzchnia starcia), uszkodzona kość skokowa, liczne fragmenty kości drobno pokruszonych. Wszystkie te kości pochodzą ze szkieletów krów.

¹A. Uzarowicz: Obiekty kultury nadcisańskiej i amfor kulistych na stanowisku VII w Klementowicach, pow. Puławy, „Wiadomości Archeologiczne”, w druku.

Oprócz tego znaleziono jeden fragment szczęki świni. Jest to jednak jedyna reprezentacja tego gatunku i ma chyba znaczenie przypadkowe.

Dla oszacowania liczby osobników bydła najbardziej wartościowe były szczątki łopatek. Znaleziono ich 7, w tym 6 fragmentów stanowią szyjki i panewki stawowe dla kości ramiennych. Na tej podstawie można określić, że mamy do czynienia z minimum trzema osobnikami krów. Zachowały się 4 dolne nasady kości ramiennych (Ryc. 1). Po zmierzeniu szerokości ich po-



Ryc. 1. Fragmenty kości ramiennych bydła z Klementowic

wierzchni stawowych (Tabela 1) okazało się, że dwie z nich mają niemal identyczny wymiar, jedna jest prawa, druga lewa; pochodzą więc prawdopodobnie od jednego osobnika. Dwie pozostałe

różnią się wymiarami od tej pary oraz między sobą. Analiza ta potwierdza postawione wyżej przypuszczenie, że badany grób zwierzęcy zawiera szkielety trzech krów. Jedna z dolnych nasad kości ramiennych jest bardzo duża; znacznie

Tabela 1

Pomiary kości ramiennych (humerus) bydła (*Bos taurus*) z grobu nr 2 (w mm)

pomiar	nr 1	nr 2	nr 3	nr 4
szerokość powierzchni stawowej dolnej	65	69	07	83

przewyższa rozmiarem i masywnością pozostałe. Należy ona prawdopodobnie do samca, podczas gdy trzy pozostałe mogą pochodzić od samic.

Na podstawie licznie zachowanych zębów oraz stanu rozwoju kości długich można określić w

Tabela 2

Pomiary śródreżcy (metacarpale III+IV) i śródstopia (metatarsale III+IV) bydła (*Bos taurus*) z grobu 2 (w mm)

pomiar	kości śródreżca		kość śródstopia
dług. całkowita	206	—	—
szer. k. górnego	—	61	—
szer. k. dolnego	55	—	—
szer. trzonu	34	35	27
wsk. szer. k. doln.	26,7	—	—
wsk. szer. trzonu	16,5	—	—

przybliżeniu wiek osobników. Jeden z nich jest bardzo młody, jeszcze nie wyrosnięty, w okresie wymiany uzębienia mlecznego. Do niego należy prawdopodobnie kość ramienna nr 1. Drugi jest wyrosnięty, ale także młody, część nasad nie jest jeszcze zrosnięta z trzonami kości długich. Ze

Tabela 3

Pomiary kości promieniowej (radius) bydła (*Bos taurus*) z grobu nr 2 (w mm)

pomiar	kość promieniowa
długość boczna	243
długość przyśrodkowa	243
szer. k. górnego	71
szer. k. dolnego	64
szer. trzonu	27

szkieletu tego mogą pochodzić kości ramienne nr 2 i 3. Powierzchnia zębów jest mało starta. Trzeci osobnik jest dorosły i bardzo duży.

Nieliczne tylko kości zachowały się tak, że mogły być zmierzone (Tabelki 1, 2, 3). Z pomiarów kości wynika, że pochodzą one od osobni-

ków dużych, typowych dla bydła w neolicie Polski południowej.

Na tym samym stanowisku, w 1955 r. mgr Anna Uzarowicz eksplorowała grób nr 1, zawierający kości zwierzęce, określone pod względem gatunkowym i anatomicznym przez dra hab. Eugeniusza Nowaka. Jest to 64 szczątków kostnych krowy. Reprezentowane są wszystkie elementy szkieletu, nie natrafiono jedynie na fragmenty mózżeni. Kości te pochodzą prawdopodobnie od jednego osobnika, młodego, ale dużego. Ze względu na niezakończone jeszcze procesy wzrastania nie wykonano pomiarów kości.

Podsumowując analizę materiału kostnego z obu grobów ze stanowiska VII w Klementowicach można stwierdzić, że mamy tu do czynienia z pochówkiem minimum 4 krów. W grobie 1 pochowany jest jeden osobnik, młody, o nieokreślonej płci. W grobie 2 są trzy osobniki. Jeden jest dorosłym samcem, drugi jest młodą samicą, trzeci jest zwierzęciem bardzo młodym, o nieokreślonej płci.

Oddzielne groby zwierzęce, związane z kulturą amfor kulistych spotykane są na terenie Polski dość często². Najczęściej obiektem pochówków było bydło. Na badanym stanowisku mamy do czynienia z dwoma oddzielnymi grobami. Taką sytuacją nawiązuje do zbadanych już wcześniej pochówków m.in. w Dobrem, Pikutkowie, Mierzanowicach i Jordanowie Śląskim. Grób 1, ze względu na złożenie w nim tylko jednego osobnika, wykazuje analogie do grobu w Dobrem (nr I) i w Mierzanowicach. Natomiast grób 2, zawierający szkielety trzech krów, wykazuje podobieństwo do grobu w Pikutkowie (nr I). Ze względu na lokalizację, stanowiska te należą do różnych grup regionalnych kultury amfor kulistych³. Nie należy więc chyba oczekiwać sprzężenia między grupą regionalną a typem pochówku zwierzęcego.

Zbadane szczątki kostne wskazują, że zwierzęta złożone były do grobów w całości. Czy były ćwiartowane, jak np. w Adolfinie, trudno stwierdzić, gdyż materiał kostny jest bardzo pęknięty i słabo zachowany. Spośród czterech rozpatrywanych tu bydła trzy należą do osobników młodych lub bardzo młodych. Pod tym

²L. Gabałówna: Pochówki bydłecze kultury amfor kulistych ze stanowiska 4 w Brześciu Kujawskim w świetle podobnych znalezisk kultur środkowoeuropejskich, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria archeologiczna III, 1958, str. 68—102.

³S. Nosek: Kultura amfor kulistych w Polsce, „Prace Komisji Archeologicznej”, Nr. 8, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1967, str. 340.

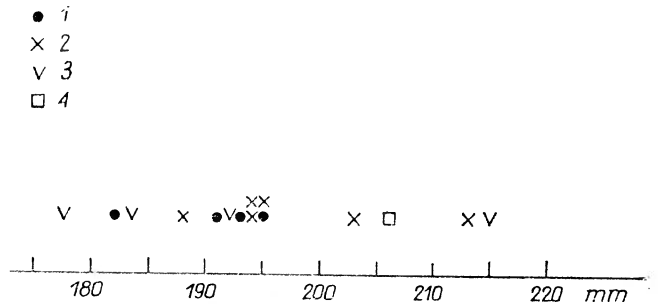
względem pochówki te są dość typowe dla kultury amfor kulistych. Większość zwierząt zbadanych przez M. Kubasiewicza⁴ w Adolfinie i Zdrojówce wykazuje młody wiek, do 3 lat. Pochówki bydłace dotyczą zarówno samic jak i samców. Wskazuje na to zarówno przedstawiony w niniejszym opracowaniu materiał jak i inne materiały porównawcze. Warty podkreślenia jest fakt, że w badanym materiale brak jest szczątków móżdżku. Zjawisko to jest dość częste w pochówkach bydła w kulturze amfor kulistych⁵.

Na podstawie kilku nieco lepiej zachowanych kości można sądzić, że zwierzęta wyeksplorowane ze stanowiska VII były okazami dużymi, należącymi do bydła turzego, typowego dla neolitu Polski południowej. Jedyną, zmierzoną pod względem długości, kość śródreżca porównano z analogicznymi kośćmi z innych pochówek bydłacych występujących w kulturze amfor kulistych na terenie Polski (Ryc. 2). Badana kość charakteryzuje się znaczną długością. Przewyższa ją tylko jedna kość z Adolfinu i jedna ze Zdrojówki. Warto odnotować fakt, że zmienność osobnicza w całej rozpatrywanej grupie śródreżcy z kul-

⁴M. Kubasiewicz: Przyczynek do znajomości bydła kultury amfor kulistych na ziemiach Polski, „Archeologia Polski”, T. VI, 1961, str. 255—271.

⁵K. Świeżyński: Analiza szczątków kostnych neolitycznych grobów zwierzęcych z Brześcia Kujawskiego, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria archeologiczna III, 1958, str. 109—126.

tury amfor kulistych jest bardzo duża, wynosi 37 mm. Wpływa na to zapewne dymorfizm płciowy. Wydaje się jednak, że efekt jedynie dymorfizmu byłby słabszy. W grupie tej należy się liczyć z dużym zróżnicowaniem indywidualnym zwierząt, na co zresztą zwraca uwagę M. Kubasiewicz, sugerując występowanie w Adolfinie i Zdrojówce dwóch odmian bydła. W takim ukła-



Ryc. 2. Porównanie długości całkowitej kości śródreżca bydła z różnych stanowisk. Brześć Kujawski (1). Zdrojówka (2). Adolfin (3). Klementowice (4)

dzie śródreżce krowy z Klementowic pochodziłoby od osobnika należącego do rosłej rasy bydła turzego.

Pochówki bydłace związane z kulturą amfor kulistych są stosunkowo liczne. Należy żałować, że tak niewiele z nich jest opracowanych przez zoologów. Rozszerzenie takich opracowań rzuciłoby światło na tę ciekawą pod względem gospodarczym kulturę.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

На стоянке VII в Клементовицах, повят Пулавы открыто два животных захоронения. В погребальной яме номер 1 находился один молодой индивид, неустановленного пола. В яме номер 2 констатированы скелеты трёх коров, а также один фрагмент кости свиньи. Один из скелетов в этой яме был останками взрослого самца, другой — вероятно молодой самки, а третий — очень молодого индивида.

Кости находились в очень плохом состоянии и только некоторые были пригодны для проведения изме-

рений. На основании измерений был проведен сравнительный анализ с костями животных, открытых на других стоянках культуры шаровидных амфор (рис. 2). Проведенный анализ показал, что животные с захоронения номер 2 в Клементовицах были животными большими, принадлежащими к типу туров.

Ввиду полного отсутствия фрагментов стержней рогов (processus cornuales), возникает предположение, что животные перед их захоронением подвергались ритуальным обрядам.

SUMMARY

Two graves of cattle were discovered at Site VII at Klementowice, Puławy district. In Grave no. 1, one young animal had been buried, its sex could not be determined. In Grave no. 2, skeletons of three cows and a fragment of a swine's bone were discovered.

The first skeleton from Grave no. 2 was that of an adult male, the second — of a young female, the third one belonged to a very young animal.

The bones are in a very bad state of preservation; measurements could be taken of some of them. On

the basis of their dimensions, a comparison was made with the bones of cattle found at other sites of the Globular Amphora culture (fig. 2). The analysis shows that the animals from Grave no. 2 at Klementowice belonged to the big cattle of the *Bos taurus primigenius* type.

As fragments of their horn-cores (*processus cornuales*) are completely missing, it may be supposed that these animals had been submitted to some ritual practice before they were buried.

OLGA GIERLACH

GÓRA TRĘBACZY W TRZEBNICY
W ŚWIETLE BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH W 1964 R.

ГОРА ТРЕМБАЧЫ В ТШЕБНИЦЕ В СВЕТЕ АРХЕОЛОГИЧЕСКИХ ИССЛЕДОВАНИЙ В 1964 Г.

THE TRUMPETERS' HILL AT TRZEBNICA IN THE LIGHT OF THE 1964 EXCAVATIONS

UWAGI WSTĘPNE

W sierpniu 1964 r. przeprowadzono prace wykopaliskowe na tzw. Górze Trębaczy w Trzebnicy¹. Trzebnica, dziś niewielkie miasto położone w odległości około 20 km na północ od Wrocławia, w średniowieczu odgrywała doniosłą rolę, między innymi z powodu ulokowania tu na przełomie wieku XII i XIII jednego z ośrodków cysterskich. Lokacja miasta następowała kilkakrotnie, po raz ostatni około roku 1300².

Góra Trębaczy to naturalne wzniesienie znajdujące się na północny wschód od Starego Miasta i stanowiące niewielki cypel wcinający się w wąwóz. Z samym terenem Starego Miasta połączona jest przesmykiem, który prawdopodobnie został w momencie użytkowania wzniesienia sztucznie przecięty fosą, uchwytną w terenie jeszcze do chwili obecnej. Górna płaszczyna wzniesienia to w przybliżeniu prostokąt. Różnica poziomów od podnóża wynosi około 4 m.

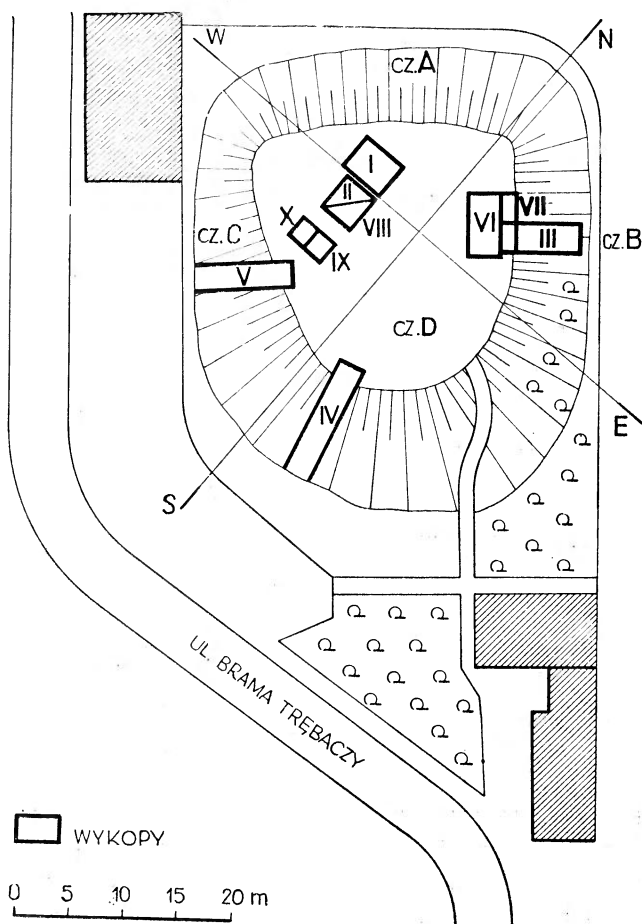
Usytuowanie stanowiska w stosunku do miasta oraz znajdujący na powierzchni materiał ceramiczny spowodowały, że zaliczono je jako grodzisko i tak zostało ono umieszczone w kartotece konserwatorskiej. Nie wzięto przy tym pod uwa-

¹Badaniami kierował Bogusław Gierlach. W skład ekspedycji wchodziły ponadto: autorka niniejszego opracowania, studentka archeologii Regina Sucharzewska oraz rysowniczką Liliana Wróbel. Finansował Konserwator Zabytków Archeologicznych na woj. wrocławskie.

²K. Małeczyński: Historia Śląska, T. I, cz. I, Wrocław 1961, str. 247.

gę faktu, że istnienie ośrodka cysterskiego oraz stosunkowo późny materiał znajdujący na powierzchni, wskazujący na średniowieczny charakter tego stanowiska, wykluczał raczej istnienie drugiego równorzędnego ośrodka kierowniczego, który mógłby mieścić się w grodzie. Wychodząc z założenia, że znajdował się tu gród i opierając się na analogicznych innych obiektach, kierownik badań przyjął następującą metodę badań. Powierzchnie wzniesienia podzielono dwiema magistralami o kierunkach północ-południe i wschód-zachód na cztery części, oznaczając je dużymi literami alfabetu od A do D (Ryc. 1). Przy wyżej wspomnianym wstępnym założeniu w części A winny się były znajdować zabudowania mieszkalne, w części B dziedziniec, w części C zabudowania gospodarcze, wreszcie w części D brama wjazdowa.

Wykop I założono w miejscu domniemanej zabudowy mieszkalnej, a następnie już w trakcie badań rozmierzono przylegające do niego wykopy II i VIII. Wykopy III do VII wytyczono celem poznania ewentualnego systemu umocnień, wykopy IX i X — w miejscu przypuszczalnej zabudowy gospodarczej. Na sposób zakładania wykopów wpłynęły ponadto warunki lokalne: konieczność uwzględnienia interesów właścicieli terenu, a przede wszystkim faktu użytkowania badanego obiektu jako ogrodu warzywnego. Spowodowało to niezbyt zrozumiałe w innych przypadkach zarys wykopów, odbiegający od powszech-



Ryc. 1. Trzebnica, Góra Trzebaczy. Plan wykopów

nie przyjętych. Wykopy eksplorowano przy pomocy warstw mechanicznych o grubości 15 i 20 cm. Lokalizacja zabytków ruchomych odbywała się w ten sposób, że ceramikę w zasadzie metrykowano w ramach wykopów i poszczególnych warstw mechanicznych (wyjątek stanowiła ceramika znajdująca na podłodze budynków, którą lokalizowano trójwymiarowo oraz zawartość pieca garncarskiego). Inne zabytki lokalizowano trójwymiarowo.

Omawiane badania stanowiły jedyne prace do chwili obecnej przeprowadzone na terenie Trzebnicy. Ich niewielki zakres nie pozwolił na szersze poznanie problematyki średniowiecznego ośrodka, jaki stanowiła Trzebnica, niemniej jednak można traktować te badania jako ciekawy przyczynek do jej dziejów.

M A T E R I A Ł Y

Przedstawiona praca jest monografią stanowiska. Wynika stąd konieczność szczegółowego omówienia tak zespołów obiektów przestrzennych jak i inwentarza zabytków ruchomych. Pierwsze z nich winny wyjaśnić rolę i zadania badanego obiektu, drugie — w pierwszym

rzędzie jego chronologię oraz działalność żyjących tu ludzi. Dla naświetlenia tych zagadnień konieczne jest szerokie potraktowanie materiału porównawczego, przede wszystkim z terenów Śląska, jak również z pozostałych ziem Polski, szczególnie w przypadku, gdy analogii nie znajdujemy w najbliższej okolicy.

Charakterystyka wykopów (Ryc. 1)

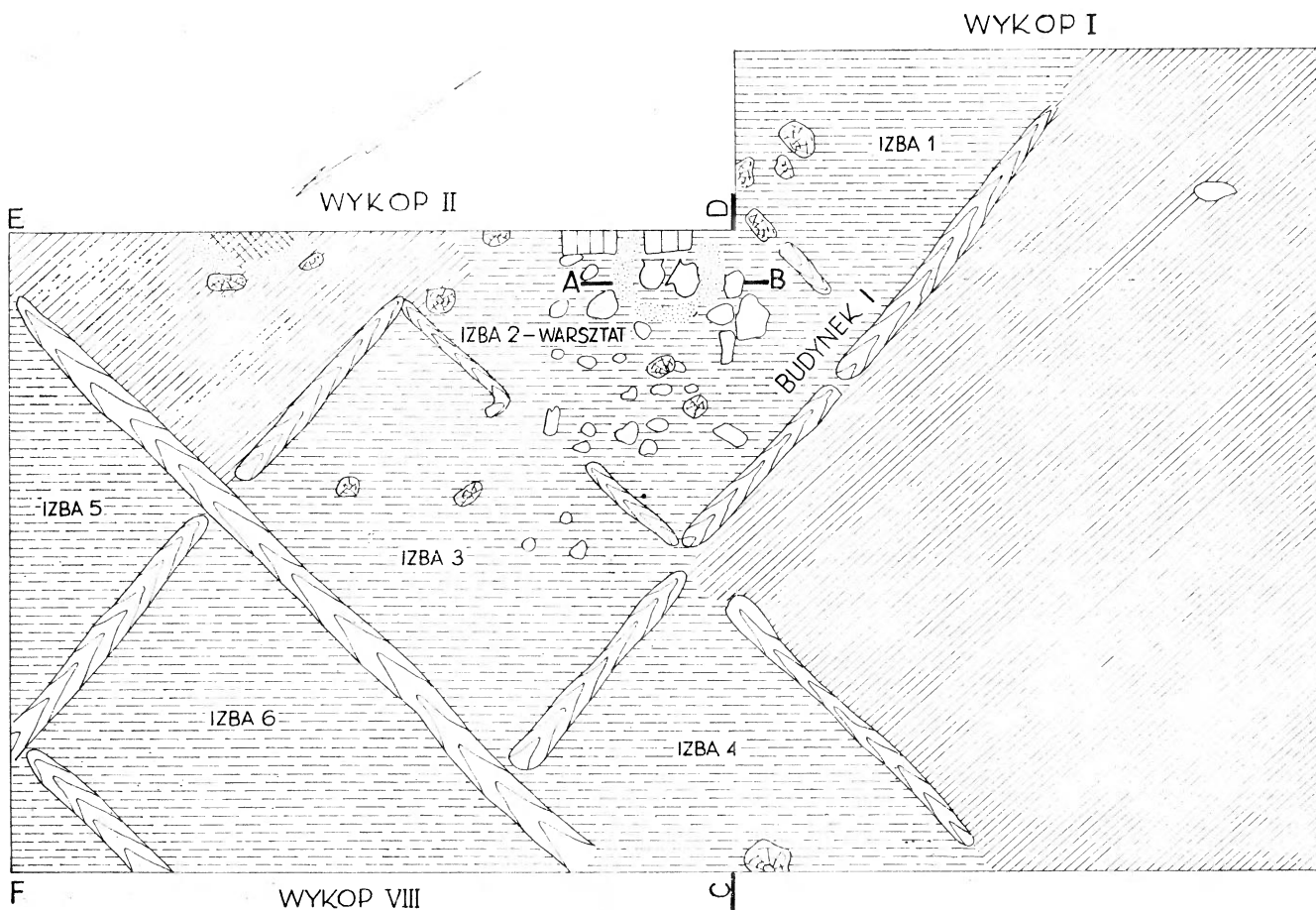
Wykop I, założony w części A, miał kształt prostokąta o wymiarach 4,20×4,50 m. Wykop II, założony w części C, miał kształt trójkąta przylegającego jednym bokiem do wykopu I, o wymiarach 3,30×4,00 m. Wykop III, o wymiarach 1,50 na około 8 m założono w części B na zboczu wzniesienia, w celu uchwycenia ewentualnych fragmentów zachowanych fortyfikacji. Wykop IV, o analogicznych wymiarach jak wykop III, założono w tym samym celu w części D. Wykop V, analogiczny jak dwa poprzednie, założono w części C.

Ponieważ w żadnym z wykopów nie stwierdzono śladów umocnień, założono wykop VI o wymiarach 3×6 m, przylegający do wykopu III, położony jednak bardziej ku środkowi wzniesienia w części B. Następnie wykonano jeszcze dodatkowy wykop oznaczony jako VII w narożu wykopów VI i II, o wymiarach 2,5×1,5 m. W związku z częściowym usunięciem upraw z badanego terenu założono wykop VIII, stanowiący uzupełnienie wykopu II i o analogicznych wymiarach. Wykopy II i VIII przylegają do siebie podstawami trójkątów. Wykop IX założono w części C nieco bardziej na południe od wykopu VIII. Wymiary 2×2,70 m. Wykop X stanowił uzupełnienie wykopu IX o wymiarach 2,10×1,90 m.

Przechodząc do szczegółowego omówienia wykopów, a przede wszystkim ich stratygrafii i odsłoniętych obiektów przestrzennych należy stwierdzić, że najbardziej interesujące wyniki osiągnięto w wykopach I i II/VIII. Ponieważ niektóre z wykopów stanowią faktycznie poszerzenie i uzupełnienie poprzednich, a odkryte w nich obiekty stanowią integralną całość, zostaną one omówione łącznie.

Wykop I. W wykopie tym możemy rozróżnić wyraźnie dwa fragmenty budynku 1, a mianowicie: w narożniku południowo-zachodnim na przestrzeni około 3,20×3,00 m natrafiono na fragment półziemianki, zaś w części południowo-wschodniej na inny jej fragment o wymiarach 1,3×1 m. Pozostałą część tego wykopu bezpośrednio pod humusem zalegał całec w postaci żółto-brązowej glinki lessowej (Ryc. 2).

Na głębokości 40 cm pod warstwą humusu w dwóch wspomnianych narożach wykopu wystąpiła ciemna ziemia z fragmentami polepy i spalonego drewna. W części południowo-zachodniej te ostatnie układały się w dość regularną linię o kierunku NW-SE. Ponadto znaleziono dwa kamienie polne o wymiarach około 15 i 20 cm. W warstwie tej odkryto liczne fragmenty ceramiki, gwoździe oraz bliżej nieokreślone fragmenty przedmiotów metalowych. Na głębokości 55 cm wystąpiły wyraźne zarysy obu fragmentów budynku, bardziej intensywnie występowała polepa oraz resztki przepalonego drewna. Znajdowano ceramikę oraz przedmioty metalowe. Na szczególną uwagę zasługuje odkryty w części zachodniej wykopu brakteat. Na głębokości 0,70 m natrafiono na dobrze zachowane zwężone ściany (Ryc. 2).

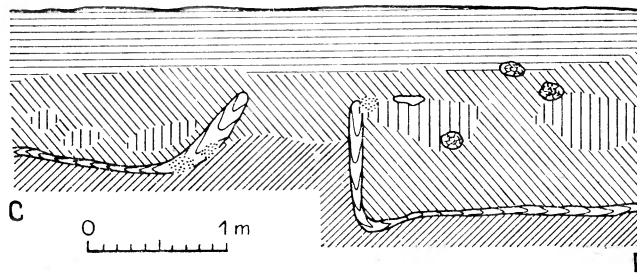


Ryc. 2. Trzebnica, Góra Trębaczy. Plan wykopu I i II. Legenda dotyczy wszystkich planów w tym artykule

Na uwagę zasługuje w tym wykopie profil południowy, znajdujący się między wykopem I i II (Ryc. 3). Od strony wschodniej na przestrzeni około 1,60 m rysuje się czytelnie fragment półziemianki, sięgający do głębokości około 1,20 m od powierzchni. Wyraźnie zachowały się drewniane ściany zwęglone, wykonane prawdopodobnie z belek o średnicach około 10 na 20 cm. Następnie ku zachodowi zaznacza się wyraźna w tym miejscu przerwa między wspomnianymi fragmentami drewnianymi. W profilu widoczne są tu duże bryły polepy ze śladami słomy i odcisków belek drewnianych, co w tym przypadku może sugerować, że część nadziemna wykonana była w konstrukcji szkieletowej wypełnionej słomą i gliną.

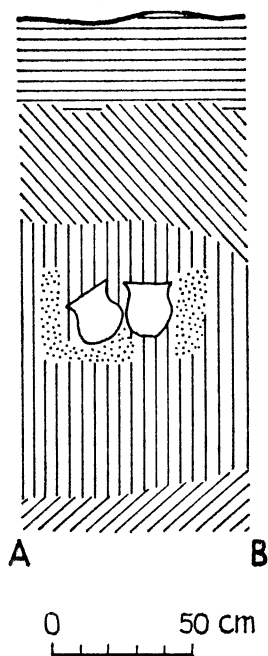
Wykopu II i VIII. Wykopu te zostaną, jak wyżej wspomniano, omówione łącznie. Są one najciekawszym fragmentem prowadzonych prac i w nich zawarte były podstawowe obiekty przestrzenne, jak również tu właśnie występował najciekawszy zespół zabytków inwentarza ruchomego.

Na głębokości 40 cm stwierdzono pojawienie się ciemnej ziemi (wypełniska półziemianki) przemieszanej z polepą, spalonym drewnem oraz fragmentami cegły i gruzu ceglanego. Wydobyto tu fragmenty ceramiki i przedmioty metalowe. Na głębokości 55 cm w północnej części wykopu, w narożniku północno-zachodnim, zarysowały się ślady wykonanego z gliny pieca garn-



Ryc. 3. Trzebnica, Góra Trębaczy. Profil pieca garn-carskiego

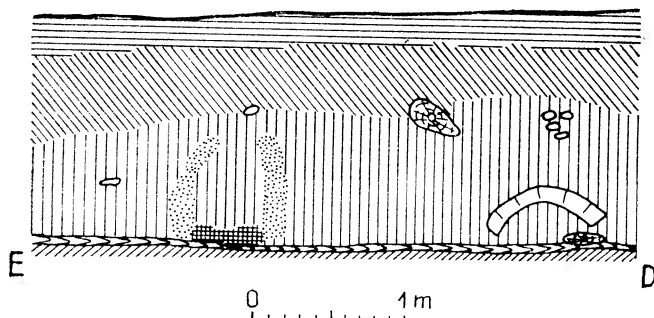
carskiego z zachowanym wsadem nie w pełni wypalanej ceramiki (Ryc. 4). W warstwie tej na szczególną uwagę zasługuje ponadto występowanie dużej ilości zabytków metalowych, a przede wszystkim gwoździ. Na głębokości 70 cm natrafiono na wyraźne ślady ścian budynków drewnianych. Jeden z nich przechodził z wykopu I po osi północ-południe, aby następnie połączyć



Ryc. 4. Trzebnica, Góra Trębaczy. Wykop I, profil południowy

się z drugim, przebiegającym po osi wschód-zachód, przy czym jest on przedzielony poprzeczną ścianką stanowiącą przedłużenie budynku. W budynku tym (izba 2) ściana zachodnia zastąpiona została swego rodzaju przeszwittem, w którym uchwycono dwa słupy. W tym samym budynku stwierdzono znaczne nagromadzenie kamieni oraz na głębokości 100 cm rozwleczone sklepienie ceglane, wykonane z cegły gotyckiej, tzw. placówki. Na głębokości 1,50 m natrafiono na podłogę. Znalaziono tu całe dobrze zachowane naczynia oraz przedmioty żelazne.

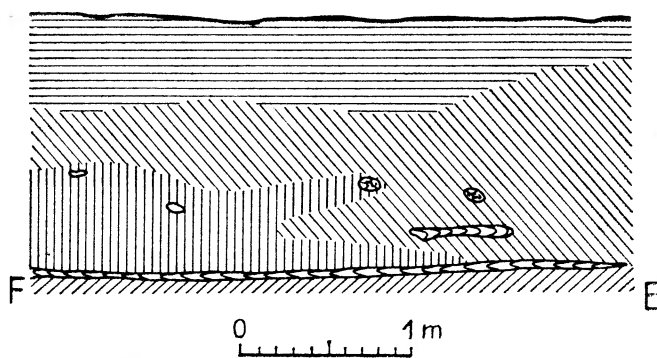
W profilu zachodnim, najciekawszym (Ryc. 5), natrafiono na sklepienie ceglane znajdujące się na głą-



Ryc. 5. Trzebnica, Góra Trębaczy. Wykop II i VIII, profil zachodni

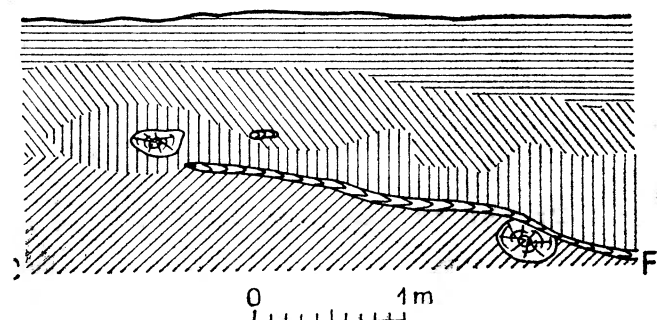
bokości około 1,10 m do 1,50 m. Kolejnym ciekawym znaleziskiem był widoczny w profilu piec z żużlem żelaznym na dnie, prawdopodobnie służący do uszlachet-

niania żelaza. W wykopie tym pod warstwą humusu zaznaczała się warstwa z dużą zawartością polepy, zalegająca od głębokości około 40 cm do około 1,50 m, w której mieściły się wszystkie wyżej omówione obiekty. Zakończenie jej w poziomie stanowiły ślady zwęglonej drewnianej podłogi spoczywającej na calcu. Całec tworzyła żółto-brązowa lessowa glina. W profilu południowym (Ryc. 6) pod warstwą humusu zalegała



Ryc. 6. Trzebnica, Góra Trębaczy. Wykop II i VIII, profil południowy

warstwa ziemi brązowej z przymieszką polepy. W części wschodniej występowała wyraźna gruba warstwa polepy. Na głębokości około 1,40 m ukazała się zwęglona drewniana podłoga. Ten fragment budynku określony jest jako izba 5 (Ryc. 2). W profilu wschodnim pod warstwą humusu zalegała warstwa ziemi o barwie brązowej, a następnie warstwa polepy, pod którą wystąpiły ślady zwęglonej podłogi oraz podwaliny ścian. Podłoga ta ma w kierunku południowym lekki spadek i spoczywa na calcu (Ryc. 7).

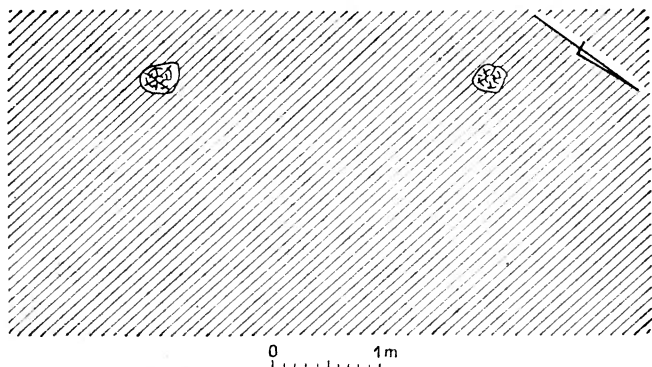


Ryc. 7. Trzebnica, Góra Trębaczy. Wykop II i VIII, profil wschodni

Wykop III. W wykopie tym nie stwierdzono występowania warstwy kulturowej. Bezpośrednio pod humusem, w którym znajdowano pojedyncze fragmenty ceramiki, natrafiono na całec w postaci glinki lessowej.

Wykop IV i V. Wyniki badań w tych wykopach były analogiczne jak w wykopie III.

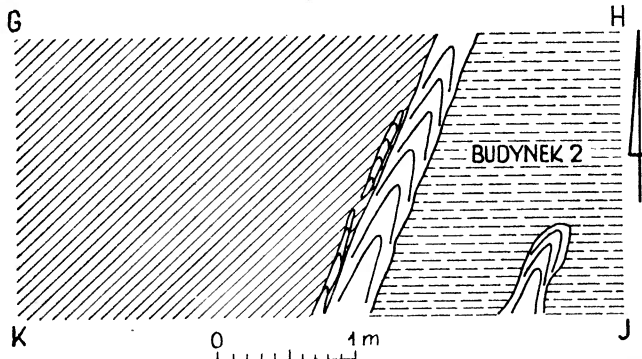
Wykop VI. Pod warstwą humusu o głębokości około 40 cm, w którym występowały fragmenty ceramiki, natrafiono na całec również w postaci glinki lessowej. W calcu, w części północno-zachodniej i południowo-wschodniej wykopu, rysowały się ślady dwu słupów drewnianych w odstępach około 3,00 m. Mogły one stanowić część ogrodzenia wzniesienia (Ryc. 8).



Ryc. 8. Trzebnica, Góra Trębaczy. Wykop VI, plan

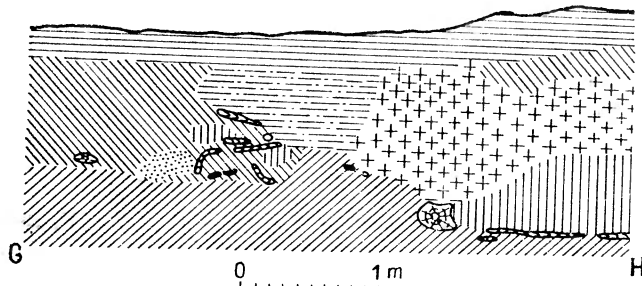
Wykop VII. Podobnie jak w wykopach III, IV i V i tutaj pod warstwą humusu natrafiono bezpośrednio na całec.

Wykopy IX i X zostaną omówione wspólnie, ponieważ faktycznie stanowią jeden odcinek, eksplorowany w dwu etapach. Pod humusem na głębokości około 80 cm, w warstwie ziemi brązowej natrafiono na ślady poziomo ułożonych zwęglonych belek oraz mniejszych i większych fragmentów drewna. Niżej do głębokości około 1,60 m zalegała gruba warstwa przepalanej polepy. Pod tą warstwą zachowały się ślady zwęglonej podłogi oraz poziomo ułożonych podwalin (Ryc. 9).



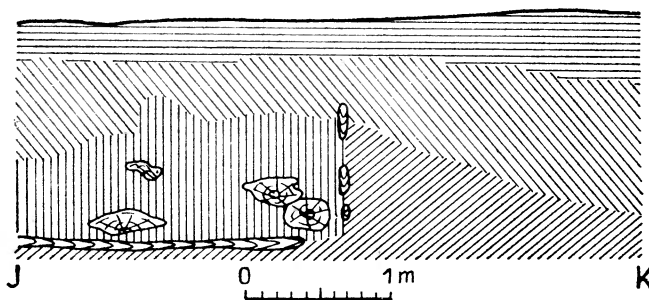
Ryc. 9. Trzebnica, Góra Trębaczy. Wykop XI i X, plan

W części północnej (Ryc. 10) natrafiono na duże skupisko popiołu zalegającego nad budynkiem. Między humusem i całcem w profilu południowym (Ryc. 11) wyraźnie zarysowuje się wykop półziemianki z zachowanymi fragmentami ściany. Jeśli prześledzimy plan wykopu na głębokości 1,60 m to stwierdzimy, że mamy do czynienia z budynkiem, oznaczonym jako 2 (Ryc. 9). W wykopie tym wystąpiła również warstwa o charakterze śmietniskowym, łącząca się z wyżej wspomnianą warstwą popiołu (Ryc. 10). W obrębie budynku i w wars-



Ryc. 10. Trzebnica, Góra Trębaczy. Wykop IX i X, profil północny

twie śmietniskowej, znaleziono bardzo liczne fragmenty ceramiki oraz zabytki metalowe.



Ryc. 11. Trzebnica, Góra Trębaczy. Wykop IX—X, profil południowy

Obiekty przestrzenne

Przechodząc do analizy zachowanych reliktyw zabytkowych, w pierwszym rzędzie omówimy obiekty o charakterze nieruchomym, których podstawowy element stanowią zachowane fragmenty zabudowy. Grupują się one, według obecnego stanu badań, w południowo-zachodniej części wzniesienia: w wykopach I, II/VIII i IX/X.

W wykopie I i II/VIII odkryto budynek 1 ukierunkowany z zachodu na wschód, w którym wyodrębniło się 6 izb (Ryc. 2). Wymiary odsłoniętej części wynoszą około $4,5 \times 6,5$ m. Jest on na około 0,5 m wkopany w całec, stanowi więc półziemiankę. Zachowały się wyraźne podwaliny ścian oraz pozostałości drewnianej zwęglonej podłogi, prawdopodobnie wykonanej z desek. Duża ilość zachowanej polepy może wskazywać na to, że ściany budynku były wykonane z belek w konstrukcji ryglowej, a przestrzeń między nimi wypełniona została gliną wymieszaną ze słomą. Ten typ budownictwa spotyka się jeszcze w chwili obecnej na zachodnich terenach Polski.

W wykopie IX/X w jego wschodniej części odsłonięto fragment budynku 2 usytuowany mniej więcej z zachodu na wschód. Wymiarów w chwili obecnej nie można określić ze względu na tylko częściowe jego odsłonięcie. Podobnie jak budynek 1 był on częściowo wkopany w podłoże. Podłogę miał z desek, ściany wykonane były w analogicznej konstrukcji jak w budynku 1. Być może, że odsłonięta ściana północno-zachodnia była oszalowana dodatkowo deskami, których fragmenty zachowały się po jej zewnętrznej stronie (Ryc. 9).

Z konstrukcji drewnianych należy jeszcze wspomnieć o szczątkach odsłoniętych w wykopie VI. Jak wspomniano wyżej, zachowały się tu ślady dwu słupów. Wydaje się, że można je interpretować jako fragment ogrodzenia wzniesienia. Wówczas do pionowych słupów byłyby prawdopodobnie wpuszczone poziome deski w sposób analogiczny jak w konstrukcji sumikowo-łątkowej. Ten typ ogrodzenia był również jeszcze do niedawna spotykany na terenach Polski.

W południowej części budynku 1 natrafiono na pozostałości warsztatu rzemieślniczego. Specyficzną cechą tego obiektu jest wyjątkowe nagromadzenie na niewielkiej przestrzeni wielu urządzeń o różnym przeznaczeniu. W części zachodniej budynku, częściowo w profilu wykopu odkryto sklepienie, zapewne paleniska, wy-

konane z cegły gotyckiej, tzw. palcówki. Sklepienie zbudowano w formie łuku o promieniu około 40 cm. Część jego była rozwleczone w kierunku wschodnim. Nieco na wschód od sklepienia, niemal w centralnym punkcie budynku, znajdowało się palenisko silnie zniszczone, wykonane z kamieni polnych z licznie występującymi węglami drzewnymi. W części zachodniej budynku, częściowo nad sklepieniem, jednak nieco wyżej o około 0,5 m, a częściowo bardziej na północ od niego, natrafiono na ślady pieca o okrągłym zarysie poziomym i średnicy około 60—70 cm, wykonanego z gliny, w chwili znalezienia silnie przepalanej. Wysokość zachowanych ścianek wynosiła około 30 cm. Wewnątrz pieca znajdowały się duże fragmenty naczyń glinianych. Proces wypalania tych naczyń wyraźnie jednak nie był tu zakończony. Znaleziony piec jest okazem o konstrukcji bezrusztowej, a naczynia były ustawione bezpośrednio na jego dnie (Ryc. 4).

Na zewnątrz budynku 1, jednakże ściśle, jak należy sądzić, z nim korespondujący był inny piec, którego relikty odsłonięto w narożu między izbami 2, 3 i 5. Podstawa jego znajdowała się na poziomie podłogi budynku. Kształt dna był okrągły, średnica około 70—80 cm. Ścianki wykonane z silnie przepalanej gliny, w chwili odkrycia zachowały się do wysokości około 60 cm. Na dnie znajdowała się warstwa szlaku charakterystyczna dla pozostałości po wypale żelaza. Wokół tego pieca stwierdzono występowanie licznych fragmentów węgla drzewnego oraz fragmentów żużla i bryłek nieobrobionego żelaza.

Przechodząc do analizy obiektów przestrzennych należy stwierdzić, że nastęrczała ona poważne trudności. Spośród odkryć dokonanych w ostatnich latach najbliższą analogię spotykamy na terenie województwa łódzkiego w miejscowości Siedlątków, pow. Poddębice. Kuźnia w Siedlątkowie jest, podobnie jak w Trzebnicy, zlokalizowana na specjalnym wzniesieniu i stanowi część niewielkich zabudowań drewnianych, a więc analogicznie jak na Górze Trębaczy. Charakterystyczne też jest częściowe wkopanie obiektu w podłoże, nadające warsztatowi cechy półziemianki. Bardzo bogaty inwentarz zabytków ruchomych wraz z narzędziami oraz wytworami produkcji powoduje, że określenie tego obiektu jako kuźni nie budzi zastrzeżeń. Podobnie więc jak w Trzebnicy mamy w Siedlątkowie do czynienia z warsztatem kowalskim, umieszczonym w obiekcie w jakimś stopniu obronnym i wyodrębnionym z ówczesnych organizmów podgrodoczych czy też miejskich.

Inne obiekty o charakterze kuźni znane są z Wyszogrodu, pow. Płock³. Tu jednak mamy do czynienia z warsztatami wchodzącymi w skład podgrodzia czy też, jeśli chodzi o obiekty młodsze, związane z organizmem miejskim. Starsza

kuźnia w Wyszogrodzie, pochodząca z przełomu XIII na XIV w., zbudowana była z belek drewnianych ułożonych prawdopodobnie w konstrukcji zrębowej na podmurówce z kamieni polnych. Jej wymiary wynosiły 2 na około 3 m. Mamy tu więc do czynienia z zupełnie odmienną konstrukcją budynku, uwarunkowaną zapewne zarówno inną lokalizacją jak i materiałem użytym do budowy. Palenisko znajdowało się tutaj w północno-zachodnim narożniku budynku i wykonane było z kamieni spojonych gliną.

Podobny obiekt odsłonięto w roku 1965 w Solinie, pow. Lesko, woj. rzeszowskie⁴. I tu, podobnie jak w Wyszogrodzie, obiekt był zbudowany z drewna na podmurówce z kamieni. Kuźnia w Solinie reprezentuje jednak warsztat wiejski w odróżnieniu od dwu wyżej omówionych obiektów, a również od warsztatu w Trzebnicy.

Specyficzną cechą obiektu w Trzebnicy jest połączenie w warsztacie kilku funkcji rzemieślniczych: kuźni i pieca garncarskiego, czego nie spotykamy na żadnym z innych omawianych obiektów. Ponadto ściśle związany z kuźnią trzebnicką jest znajdujący się przed nią piec do uszlachetniania żelaza. Na taką interpretację wskazuje niewielka ilość zachowanego na dnie żużla, powstałego przy wtórnym przetapianiu, w odróżnieniu od dymarek, w których zachowany wsad na ogół zajmuje znacznie większą część pieca. Konstrukcyjnie jednak obiekt ten zbliżony jest najbardziej do dymarki z terenu Nowej Huty⁵.

Piec garncarski reprezentuje formę bezrusztową jednokomorową, zbliżoną do pieca z Przemysła-Zasania⁶.

Podsumowując dane dotyczące obiektów przestrzennych możemy, jak się wydaje, sformułować następujące wnioski:

Pierwszym i stosunkowo najprostszym, jakkolwiek być może nie w pełni wyjaśnionym problemem, jest obronność omawianego obiektu. Mamy tu do czynienia z dwoma elementami, obronnością naturalną oraz obronnością celową. Na pierwszą z nich składa się przede wszystkim samo wzgórze już z natury swej wyodrębnione od sąsiedniego miasta poprzez przewężenie nasady cypla. Wydaje się, że w trakcie użytkowania zbo-

³J. Strupiechowski i B. Gierlach: Stanowiska archeologiczne na terenie przyszłego Zalewu Solińskiego. „Acta Archeologica Carpathica”, T. IX, 1967, str. 70—73.

⁴J. Kostrzewski: Kultura prapolska, Warszawa 1962, str. 260.

⁶A. Kunysz: Osada garncarska w Przemyslu (XI—XIV wiek), Przemysł 1965.

³B. Gierlach: Prace wykopaliskowe w Wyszogrodzie-Mieście w latach 1961 i 1964, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 392.

cza wzniesienia zostały w sposób celowy ustrome i uregulowane w taki sposób, aby uzyskać jak najlepsze warunki obrony. Wydaje się też, że założone zostało odgrózenie się od miasta poprzez celowe przecięcie cypla i w ten sposób uformowanie suchej fosy. Czy i w jakim stopniu istniało dodatkowe umocnienie wzgórza, nie zostało w omawianych badaniach w sposób jednoznaczny określone. W wykopie VI, jak wspomniano wyżej, natrafiono na ślady dwu pali, które mogą sugerować, że omawiany obiekt był umocniony dodatkowo płotem wykonanym z poziomych bali wpuszczonych w pionowe słupy. Byłoby to więc coś w rodzaju przedpiersia dla osłony obrońców. Być może, że wzgórze było też bronione poprzez obsadzenie go kolczastym żywopłotem, np. tarniną. Sama lokalizacja Góry Trębaczy obok drogi biegnącej z miasta poprzez domniemaną Bramę Trębaczy wskazuje, że obiekt ten mógł w jakimś stopniu sprawować straż nad tą drogą.

Następnym elementem stałym stwierdzonym na Górze Trębaczy są odsłonięte dotąd budynki. Należy przypuszczać, że w trakcie ewentualnych dalszych badań można byłoby w pełni odtworzyć zabudowę. Prawdopodobna konstrukcja budynków została omówiona wyżej, tu należy jedynie przypomnieć, że są one częściowo wkopane w podłoże o konstrukcji szkieletowej wypełnionej gliną zmieszaną ze słomą. Pokrycie dachu stanowiły prawdopodobnie dranice lub słoma, brak jest bowiem śladów dachówki. Na pokrycie dranicami może wskazywać znaczna ilość gwoździ niewielkich rozmiarów rozproszonych regularnie na całej przestrzeni objętej przez zabudowę. Jak się wydaje, oba odsłonięte budynki stanowiły jeden łączący się ze sobą kompleks zabudowy. Być może, że na takie ich usytuowanie wpłynęła szczupłość miejsca na wzniesieniu w połączeniu z koniecznością pomieszczenia tu szeregu warsztatów gospodarczych i części mieszkalnej.

Budynek 1 mieścił się w północno-zachodniej części wzgórza. Znajdował się według przyjętego oznakowania częściowo w wykopie I, a częściowo w wykopie II/VIII. Dla łatwiejszego rozeznania podzielono go na 6 izb. W izbie 1 znaleziono, poza fragmentami ceramiki (z których 5 było nie wypalonych), krzesiwo ogniwkowe, niewykończony grot od kuszy, hak, przedmiot ozdobny o nieokreślonym przeznaczeniu oraz brakteat. Należy ponadto zwrócić uwagę na odkryte tu fragmenty surowej gliny. W połączeniu ze znajdującym się w sąsiedztwie, w izbie 2 inaczej zwanej warsztatem, piecem garncarskim leżącym właściwie na

pograniczu izby 1 i 2, wydaje się że izba 1 mogła stanowić pomieszczenie, gdzie pracował garncarz a jednocześnie suszono naczynia i przygotowywano je do wypału. Być może znalezienie tu właśnie krzesiwa nie jest przypadkowe.

Najciekawszą jest izba 2 oznaczona jako warsztat. Pierwszym interesującym elementem jest tu wspomniany piec garncarski. Był on ustawiony nieco wyżej, niż przesklepiony piec z cegły i palenisko z kamieni, znajdujące się przed nim. Nie można chyba wykluczyć, że ciepło uchodzące z paleniska mogło być kierowane do pieca garncarskiego i służyło do wypalania naczyń; wskazywałoby na to stosunkowo słaby wypał naczyń wykonywanych na miejscu. W chwili odsłonięcia wewnątrz pieca, w jego zachowanej części, znaleziono 6 naczyń częściowo wypalonych, w tym 3 misy oraz 4 garnki. Wydaje się, że był to piec o niewielkiej pojemności, nie przekraczającej kilkunastu naczyń.

Obok, jak wspomniano wyżej, znajdowało się ceglane sklepienie oraz prawdopodobnie palenisko z kamieni. Palenisko to stanowiło istotną część kuźni, trudniej natomiast wytłumaczyć przeznaczenie sklepienia. Najbardziej słuszne wydaje się uznanie go za swojego rodzaju prymitywny okap spotykany nad paleniskami w kuźniach. Nad paleniskiem znaleziono dwa sierpy, grot od kuszy i jeden okaz noża. Jak się wydaje, część tych przedmiotów mogła być po wykonaniu zawieszona w ten sposób jak jest to widoczne na wyobrażeniu kuźni na drzeworycie J. Ammana⁷. Pozostałe przedmioty prawdopodobnie były wykonane na krótko przed zniszczeniem kuźni.

W warsztacie znaleziono ponadto ceramikę. Na uwagę zasługują dwa elementy: pierwszy, to stosunkowo duża ilość ceramiki częściowo wypalanej, rozwłeczzonej tu prawdopodobnie ze zniszczonego pieca garncarskiego; drugi, to zespół naczyń całych lub w małym stopniu zniszczonych, znalezionych na podłodze warsztatu. Między innymi odkryto tu dwa niewielkie dzbanuszki oraz dwie misy. Jak należy sądzić, w dzbanuszkach trzymano zapewne napoje dla gaszenia pragnienia w czasie pracy. Praca w kuźni ze względu na wysoką temperaturę wymaga stałego uzupełniania ubytku płynów w organizmie. W misach natomiast mogła znajdować się woda potrzebna do cyklu produkcyjnego, zraszania niektórych wyrobów oraz hartowania przedmiotów jak noże, gro-

⁷M. Haisig: Rzemiosła kowalsko-ślusarskie na Śląsku do połowy wieku XIII, Wrocław-Opole 1962, ryc. 1 i 2.

ty do kusz itp. Wydaje się, że zniszczenie badanego obiektu nastąpiło nagle, przerywając cykl produkcyjny. Pozostało jednak tyle czasu aby zabrać narzędzia pracy.

Warsztat od strony południowej miał prześwit. Jak można stwierdzić w materiale ikonograficznym, prześwity takie były charakterystyczne dla kuźni. Były to szerokie okna albo otwarte ściany. Wydaje się, że wynikało to z samego procesu produkcji ze względu na wysoką temperaturę wewnątrz pomieszczeń i konieczność ich wietrzenia. Jeszcze dziś kuźnie z reguły mają szerokie otwarte wierzaje. Bezpośrednio z kuźnią związany jest niewielki piec do wzbogacania żelaza, znajdujący się przed prześwitem. Nie wykluczone, że dokańczano tu procesu wytopu żelaza z rudy wcześniej prażonej w miejscu wydobycia.

Z omawianym warsztatem wiąże się izba 3. W jej wnętrzu znaleziono przytłaczającą większość wyrobów żelaznych. Częściowo są to wyroby w dobrym stanie, częściowo fragmenty z jakby uszkodzonych przedmiotów. Wskazuje to, jak się wydaje, na magazynowy charakter tego pomieszczenia. Przechowywano tu prawdopodobnie gotowe wyroby przed ich sprzedażą oraz jednocześnie wyroby uszkodzone, które bądź to miały być naprawione na zamówienie, bądź też stanowiły złom, który służył jako surowiec do wyrobu nowych przedmiotów. Bardzo wymowne jest tu znalezienie klucza od zamka dokładnie w miejscu, gdzie w ścianie działowej między warsztatem a izbą 3 (składem) widoczna jest przerwa. Być może były tu drzwi z warsztatu do magazynu. Wskazywałoby to na chronienie rzeczy przechowywanych w magazynie, a może i wydzielenie surowca osobom pracującym w kuźni.

Nieczytelne natomiast do chwili obecnej jest przeznaczenie izb 4, 5 i 6. Wpłynęło na to fragmentaryczne ich zbadanie do chwili obecnej.

Pozostaje jeszcze do omówienia budynek 2 w wykopie IX/X. Jakkolwiek znajdował się on w pewnej odległości od poprzednich, to jednak wydaje się, że stanowił fragment tego samego kompleksu zabudowań. Wskazuje na to bardzo bliskie położenie i jednakowy kierunek usytuowania. Budynek ten został odsłonięty tylko częściowo, dlatego też wnioski mogą być tutaj niedostateczne. Konstrukcja i sposób wykonania były analogiczne jak w budynku 1. Wewnątrz obiektu poza ceramiką znaleziono fragment sierpa, ośnik do korowania drzewa, 4 grotty od kusz, kłódkę oraz 2 noże.

Zabytki ruchome

Wyroby z żelaza

Ta grupa zabytków, ze względu na to, że głównie skupiają się one w wykopie I i II/VIII oraz ze względu na ich specyficzny charakter będą omawiane grupami według ich przeznaczenia, jak np. noże, podkowy itp. Przy każdym z przedmiotów będzie osobno podawana ich lokalizacja.

Świdry. Znaleziono ogółem 3 okazy świdrów. 1) Świder długości 28 cm, średnicy około 0,5 cm, ze zwężeniem do umocowania w drewnianej rączce (Tabl. I, 1). 2) Świder długości około 28 cm, w przekroju kwadratowy o boku około 0,8 cm, z przedłużonym skrętem oraz uchem do umocowania drewnianej rękojeści (Tabl. I, 2). Pierwszy z tych okazów znaleziono w warstwie VIII poza budynkami przed prześwitem budynku, drugi w budynku 2 w części przylegającej do budynku 1. 3) Mały świder o długości około 9 cm z metalową rączką (Tabl. III, 16), znaleziony został w warstwie II nad piecem garncarskim.

Przecinak do żelaza. Odkryto go w warstwie humusowej wykopu VI. Jego długość wynosi 6 cm (Tabl. III, 15).

Młotek żelazny z obuchem zaostrowym, o wymiarach około 6,5 na 2 cm (Tabl. III, 8), znaleziony został w warstwie humusowej wykopu IV.

Sierpy. 1) Okaz zachowany niemal całkowicie, o długości cięciwy 35 cm, szerokość ostrza pracującego około 1,3 cm (Tabl. I, 4). Znaleziony w warsztacie budynku 1 nad paleniskiem. 2) Okaz zachowany niemal w komplecie, długości około 50 cm, szerokość ostrza pracującego około 1,6 cm (Tabl. I, 5). Znaleziony analogicznie jak okaz 1. 3) Okaz zachowany częściowo, długość fragmentu około 32 cm, szerokość ostrza około 1,5 cm (Tabl. I, 3). Znaleziony w wykopie IX w warstwie II.

Duży fragment ośnika do korowania drzewa o ostrzu szerokim na około 3 cm (Tabl. I, 7). Znaleziony w wykopie X, w budynku 1, w warstwie IV.

Zgrzebla. 1) Okaz dobrze zachowany z metalową rękojeścią (Tabl. II, 4). Znaleziony w budynku 1, w izbie 2, w warstwie V. 2) Okaz bardziej zniszczony od poprzedniego (Tabl. III, 34), znaleziony w tym samym budynku i tej samej izbie, w warstwie VIII.

Grotty. 1) Grot smukły o długości 9 cm, średnicy 0,6 cm, z trzpieniem (Tabl. III, 9). Znaleziony w budynku 1, warstwie VI. 2) Okaz smukły o długości 9 cm, z tulejką (Tabl. III, 11). Znaleziony w wykopie X, w budynku 2, warstwie III. 3) Grot podobny do omówionego wyżej o długości 8 cm, z tulejką (Tabl. III, 14), znaleziony w wykopie IX przed budynkiem 2, w warstwie I. 4) Okaz niewykończony, półfabrykat o bardziej krępej budowie, o długości 10 cm, szerokości około 1,5 cm, prawdopodobnie miał być z trzpieniem (Tabl. III, 10). Znaleziony w wykopie I w budynku 1, warstwie VI. 5) Okaz o długości 9 cm, szerokości 2 cm, z tulejką (Tabl. III, 13), znaleziony w wykopie II nad paleniskiem. 6) Okaz podobny do poprzedniego o długości 7,5 cm, szerokości 2 cm (Tabl. III, 12), znaleziony w wykopie X w budynku 2, warstwie IX.

Kłódka o kształcie walca wysokiego na 9,6 cm, średnicy 3,5 cm, z ruchomym ramieniem (kablakiem) oraz zatyczką i prostokątnym otworem do blokowania (Tabl. II, 13), znaleziona na podłodze w budynku 2 w wykopie X.

Podkowy. 1) Fragment podkowy o wymiarach ramienia 10 cm na 2,5 cm, z kołcem ukośnie skierowanym ku środkowi, otwórki do podkowiaków umieszczone na powierzchni bez specjalnego zagłębienia tj. rowka obiegającego (Tabl. II, 15). 2) Fragment podkowy o długości ramienia 13 cm, szerokości 3 cm. Prostokątne otwórki na gwoździe umieszczone w specjalnym zagłębieniu, rowku obiegowym. Kołec na końcu ramienia płaski zagięty półokrągło (Tabl. II, 14).

Noże. 1) Okaz noża o długości ostrza 12 cm, rączki 8 cm, szerokość ostrza 1,3 cm. Ostrze od strony grzbietowej w prostej linii z rączką, od strony tnącej lekko na około 3 mm ukośnie odchylone. Na rączce trzy otwórki na nity do umocowania okładziny. Ślady okładziny drewnianej (Tabl. II, 9). Znaleziony w budynku 1, izbie 3, warstwie VIII. 2) Okaz podobny do omawianego wyżej o długości ostrza 8,5 cm. Rączka z trzema otwórkami o długości 7,5 cm (Tabl. II, 11). Znaleziony nad paleniskiem w budynku 1 (warsztat). 3) Fragment noża prawdopodobnie tego samego typu jak wyżej, zachowana część rączki z dwoma otwórkami i część ostrza (Tabl. II, 12). Znaleziony w budynku 1, izbie 3. 4) Mały nożyk o silnie wyodrębnionym ostrzu od strony grzbietowej, przypuszczalna długość ostrza 6 cm, szerokość średnia około 1,5 cm. Rączka bez otwórków do wbijania w okładzinę (Tabl. II, 10). Znaleziony w budynku 2, wykopie IX, warstwie IV.

Krzesiwo oogniwkowe o wymiarach 14 na 5,5 cm (Tabl. III, 4). Znalezione w budynku 1, w części znajdującej się w wykopie I.

Klucz do zamka o formie gotyckiej, ucho w kształcie równoległoboku spłaszczonego, pióra z wycięciami. Długość 8,5 cm (Tabl. II, 8). Znaleziony w budynku 1 na pograniczu izb 2 i 3, w warstwie II.

Haczyk prawdopodobnie do łowienia ryb, długości około 2,5 cm (Tabl. II, 7). Znaleziony w budynku 1, w izbie 3.

Przedmiot o nieokreślonym przeznaczeniu, prawdopodobnie fragment większej całości (Tabl. III, 2), znaleziony w budynku 1, w wykopie I, warstwie II.

Okucia budowlane. 1) Haczyk prawdopodobnie do okna długości 4 cm (Tabl. III, 6), znaleziony w budynku 1. 2) Okucie, prawdopodobnie drzwi lub skrzyni, z dwoma otwórkami do umocowania (Tabl. I, 6), znalezione w budynku 1, w izbie 3, warstwie VI. 3) Tzw. ankra do połączenia części drewnianej lub żelaznej z murem, długości 22 cm (Tabl. III, 1), znaleziona w budynku 1, izbie 3, warstwie VIII. 4) Skobel w kształcie ósemki z hakiem do umocowania w ścianie (Tabl. III, 3), znaleziony w budynku 1, w izbie 3, warstwie IX. 5) Fragment okucia ozdobnego prawdopodobnie do drzwi lub skrzyń, z otworem w części rozszerzonej (Tabl. III, 5), znaleziony w budynku 1, w izbie 3, warstwie VIII. 6) Fragment okucia o kształcie półokrągłym (Tabl. II, 5), znaleziony w budynku 1, warstwie II. 7) Hak do osadzania w murze lub ścianie drewnianej długości 18,5 cm (Tabl. II, 3), znaleziony w budynku 2, wykopie X, warstwie VI. 8) Podobny hak o kształcie nieco półokrągłym, długości 18,5 cm (Tabl. II, 2), znale-

ziony w budynku 1, w wykopie I, warstwie VI. 9) Mała zawiaska z dwoma otwórkami do umocowania długości 8 cm (Tabl. III, 7), w wykopie VII w warstwie humusowej. 10) Zawiasa do drzwi masywna, prawdopodobnie do umocowania w murze, długości 15,5 cm (Tabl. II, 1), znaleziona w budynku 1, izbie 3, warstwie V.

Gwoździe. Są to wyroby żelazne występujące na omawianym stanowisku w sposób masowy. Jak należy przypuszczać, głównie pochodzą one ze spalonych konstrukcji i budynków. Niemniej jednak nie można wykluczyć, że część z nich to pozostałości produkcji na miejscu. Będą one omawiane kolejno według cech zewnętrzny wyglądu. 1) Gwóźdź w kształcie klina bez wyodrębnionej główki, z górną powierzchnią płaską. Długość 9 cm, szerokość średnia 0,8 cm (Tabl. III, 17). 2) Gwóźdź bez wyodrębnionej główki z górną powierzchnią zaokrągloną. Długość 7,5 cm, średnia szerokość 0,4 cm (Tabl. III, 18). 3) Gwóźdź z główką uformowaną przez spłaszczenie górnej powierzchni. Długość 7 cm, średnia szerokość 0,6 cm (Tabl. III, 19). 4) Gwóźdź z główką podciętą i wywinietą na zewnątrz. Długość 6 cm, średnia szerokość 3 cm (Tabl. III, 23). 5) Gwóźdź z główką wyraźnie wyodrębnioną w formie wydłużonego sześcianu. Długość 8 cm, średnia szerokość 0,4 mm (Tabl. III, 20). 6) Gwóźdź z główką wyodrębnioną wyraźnie, z góry zaokrągloną. Długość 9 cm, średnia szerokość 0,4 cm (Tabl. III, 21). 7) Gwóźdź z główką wyodrębnioną, wyraźnie znacznie wysuniętą z jednej strony. Długość 8 cm, średnia szerokość 0,2 cm (Tabl. III, 22). 8) Gwóźdź o główce jednostronnie wysuniętej w niewielkim stopniu. Długość 7 cm, szerokość 0,4 cm (Tabl. III, 25). 9) Gwóźdź o główce dwustronnej, w niewielkim stopniu wysuniętej poza boczne krawędzie ostrza. Długość 6 cm, średnia szerokość 0,4 cm (Tabl. III, 27). 10) Gwóźdź o główce dwustronnej, jedna strona bardziej wysunięta. Długość 7 cm, średnia szerokość 0,4 cm (Tabl. III, 26). 11) Gwóźdź z główką jednostronną. Długość 6 cm, średnia szerokość 0,3 cm (Tabl. III, 28). 12) Gwóźdź ze słabo zarysowaną okrągłą główką o średnicy 0,6 cm. Długość 7 cm, średnia szerokość ostrza 0,4 cm (Tabl. III, 29). 13) Gwóźdź w przekroju prostokątny o okrągłej niewielkiej główce. Długość 7,5 cm, średnia szerokość 0,3 cm (Tabl. III, 24). 14) Gwóźdź o główce okrągłej dobrze uformowanej, znacznie wychodzącej poza ostrze. Średnica główki 1,4 cm, długość gwoździa 5 cm, średnia szerokość 0,5 cm (Tabl. III, 30).

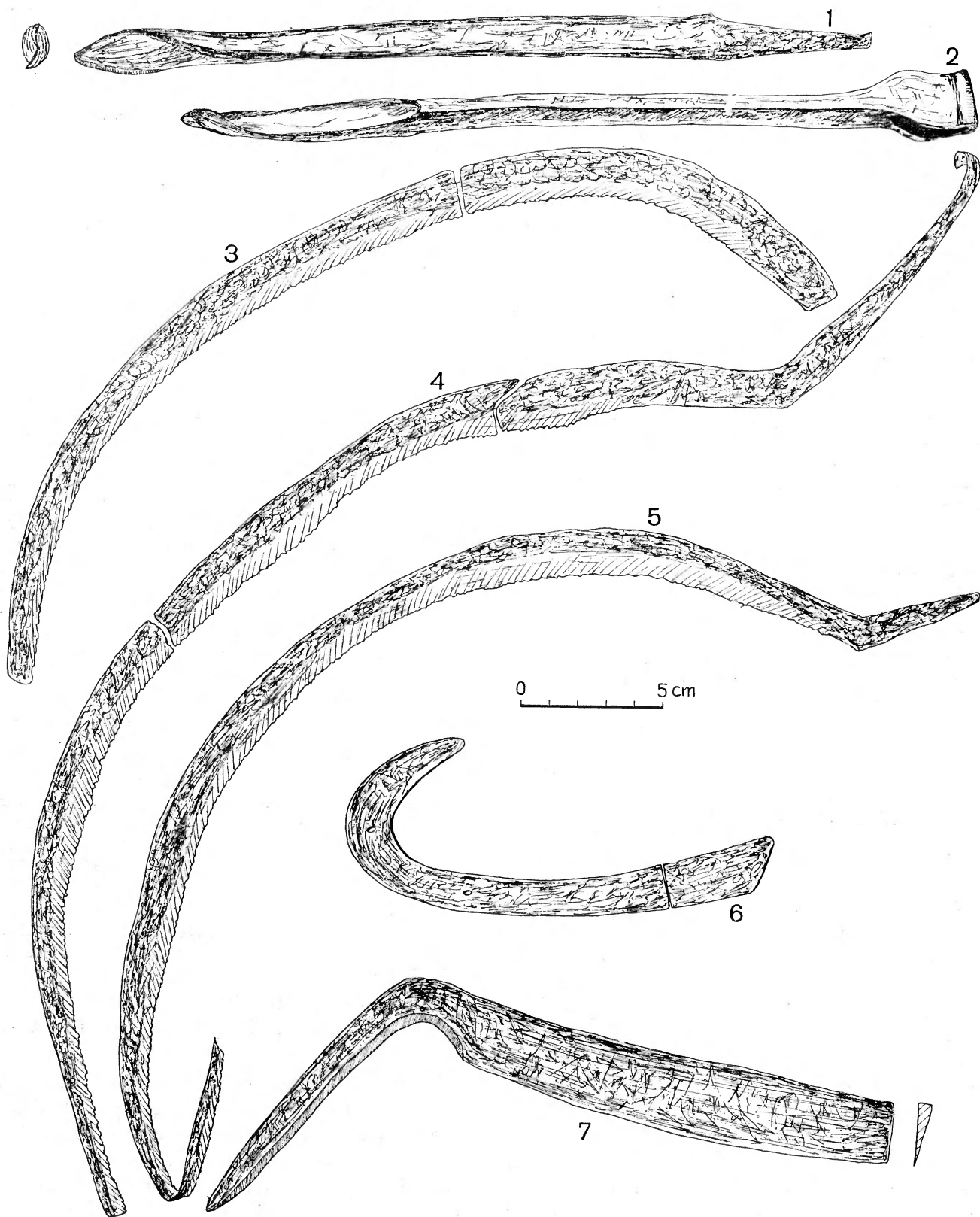
W zakresie materiału porównawczego udało się dla zabytków metalowych znaleźć następujące formy:

Wszystkie trzy okazy sierpów odkryte w Trzebnicy należą do tego samego typu. Podobną formę znamy z terenu Warszawy ze stanowiska Solec i jest ona tam datowana na XIII-XV w.⁸. Analogiczną podkowę do zamieszczonej na tabl. II, 15, znaleziono w Opolu⁹. Na Zamku Kró-

⁸ E. Kowalczevska: Prace ratownicze na terenie ul. Solec w Warszawie w r. 1964, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 116.

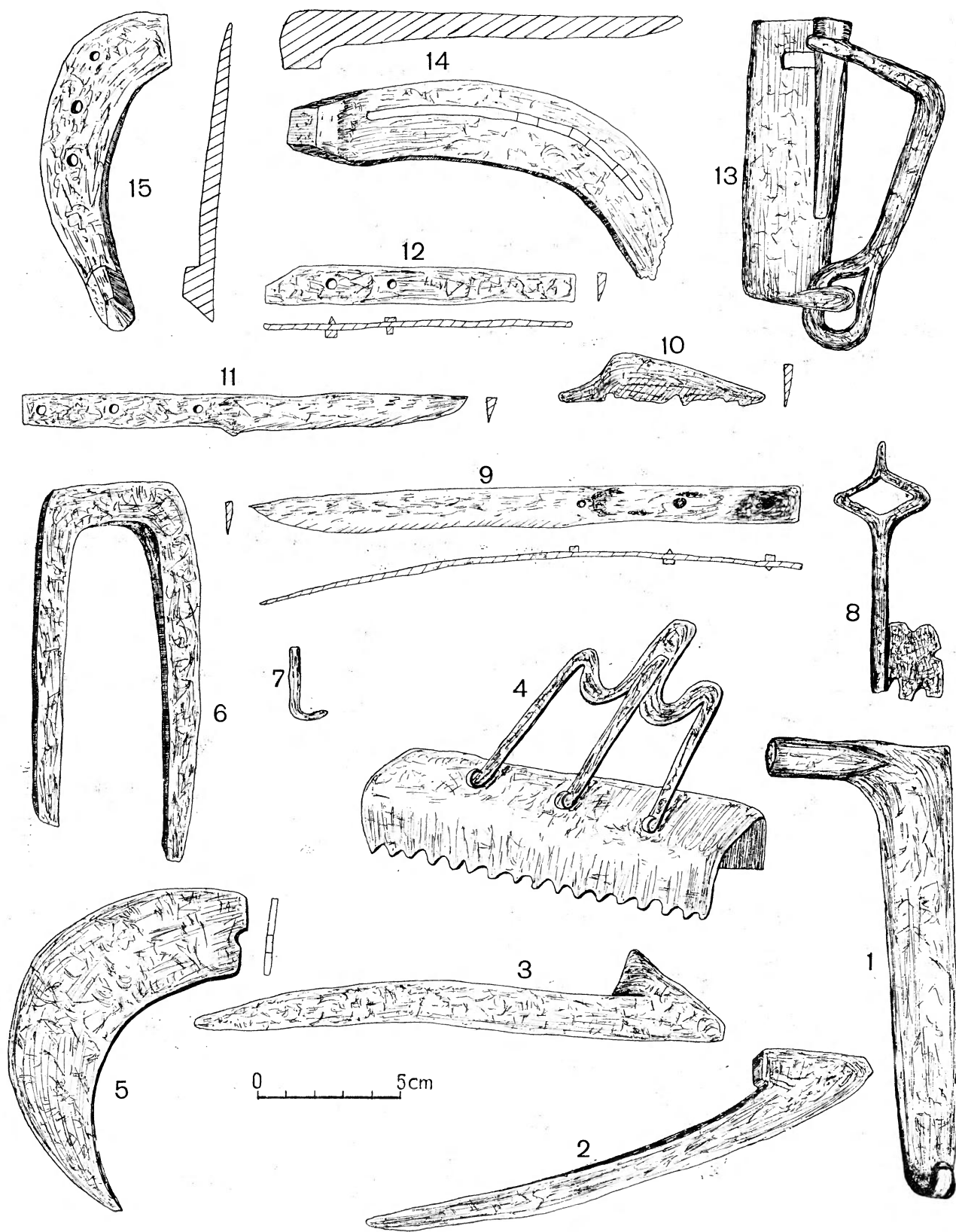
⁹ W. Hołubowicz: Badania w Opolu w 1958 roku, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIV, 1962, str. 53—66.

TABLICA I



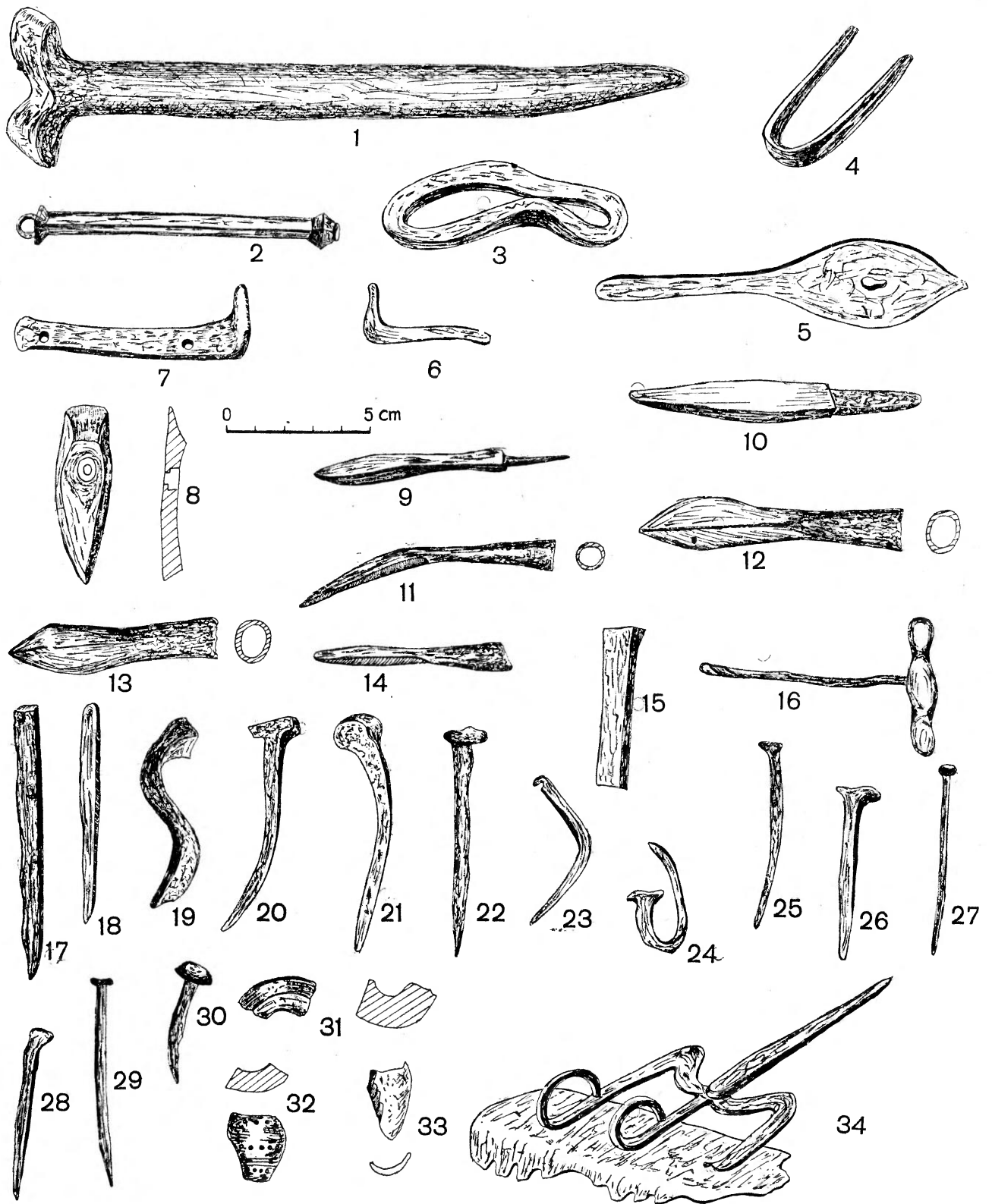
Trzebnica, Góra Trębaczy. Zabytki metalowe (1—7)

TABLICA II



Trzebnica, Góra Trębaczy. Zabytki metalowe (1—15)

TABLICA III



Trzebnica, Góra Trębaczy. Zabytki metalowe (1—34)

lewskim w Warszawie formy takie datowane są na XIII—XIV w. Druga podkowa (Tabl. II, 14) posiada analogie w Warszawie oraz w miejscowości Szczepańcowa, pow. Krosno i datowana jest na XIV—XV w.¹⁰ Najbliższe analogie do grotów kusz z tulejką znane są w dostępnej literaturze z Góry Ślęży i datowane na wiek XIV¹¹, z terenu Warszawy¹², z Wyszogrodu, pow. Płock¹³ i wielu innych stanowisk. Należy stwierdzić, że ten typ, jak i typ z trzpieniem, jest w wiekach XIV—XV materiałem bardzo popularnym, występującym na niemal wszystkich większych stanowiskach, szczególnie o cechach obronnych. Typ z trzpieniem spotykamy między innymi na terenie Warszawy, Wyszogrodu¹⁴ i Grunwaldu¹⁵.

Analogiczną formę świdra z zakończeniem zwężonym do umocowania drewnianej rączki (Tabl. I, 2), datowaną na wiek XIV, spotykamy w Opolu¹⁶.

Podobne formy do małego nożyka z silnie podniesioną częścią grzbietową spotykamy na stanowisku Nowy Targ we Wrocławiu¹⁷. W Opolu¹⁸ datowane są one na XIII—XIV w., w Warszawie na wiek XIV—XV. Analogiczną formę do noża z trzema otworkami do umocowania okładziny datowaną na XIV—XV w. widzimy w Wyszogrodzie, pow. Płock.

Klucz do zamka z uchem w kształcie spłaszczonego równoległoboku znajduje analogię w publikacji M. Haisiga¹⁹, gdzie datowany jest na wiek XIV oraz J. Kaźmierczyka ze stanowiska Nowy Targ we Wrocławiu²⁰.

Spośród bardzo bogatego zespołu, jaki reprezentują gwoździe, analogiczne formy do typu z tabl. III, 17 spotykamy we Wrocławiu, Warszawie i na niemal wszystkich stanowiskach dato-

wanych na XIII—XIV w. Formy analogiczne do typu umieszczonego na tabl. III, 18 występują w Solinie, Ogrodzieńcu i Wyszogrodzie, gdzie datowane są na XIV w. Forma pokazana na tabl. III, 19 ma analogię w Olsztynie, pow. Częstochowa, datowaną na wiek XIV. Gwoździe stanowią formę bardzo popularną, analogiczne gwoździe spotykamy w Warszawie, Krakowie i Przemyślu datowane na XIII—XIV w. Gwóźdź (Tabl. III, 20) — formy analogiczne widzimy w Olsztynie, pow. Częstochowa, Krakowie i Gdańsku, datowane na XIV—XV w. Gwóźdź (Tabl. III, 21) — okaz spotykamy stosunkowo w niewielkich ilościach, najbliższa analogia znana z Krakowa datowana jest na wiek XV. Gwóźdź (Tabl. III, 22) — podobne formy znane są z terenu Gdańska i Krakowa datowane na XIV—XV w. Gwóźdź (Tabl. III, 25) — analogie spotykamy między innymi w Solinie, pow. Lesko, Krakowie i Warszawie, datowane na XIV w. Gwóźdź (Tabl. III, 24) — posiada odpowiednik w Olsztynie, pow. Częstochowa, datowany na XV w. Gwóźdź (Tabl. III, 26) — jest formą stosunkowo często spotykaną. Analogiczne okazy występują między innymi na stanowiskach: Solina, pow. Lesko, Kraków i Warszawa, gdzie datowane są na XIV w. Gwóźdź (Tabl. III, 29) posiada analogie w Warszawie, Krakowie i Solinie, datowane na XV w. Do gwoździa z tabl. III, 27 odpowiedniki spotykamy między innymi w Warszawie, datowane na XV w., zaś okazy podobne do gwoździa z tabl. III, 28 — widzimy w Solinie, Krakowie i Warszawie, datowane na XV w. Ostatni gwóźdź (Tabl. III, 30) ma między innymi analogie w Warszawie, datowane na XIV—XV w.²¹

Znaleziony w Trzebnicy okaz młotka w świetle materiałów etnograficznych to prawdopodobnie tzw. przecinak.

A o jak kształtuje się rozwarstwienie typologiczne i chronologiczne oraz zależność omówionych zabytków od miejscowego warsztatu.

W pierwszym rzędzie na uwagę zasługują znalezione w trzech egzemplarzach sierpy (Tabl. I, 3—5). Dwa z nich znajdowały się nad paleniskiem i są bezpośrednio związane z produkcją miejscową. Trzeci tego samego typu, częściowo zniszczony, był prawdopodobnie użytkowany przez mieszkańców Góry Trębaczy, co świadczy o powiązaniu tego obiektu z gospodarstwem rolnym. Typ ten występuje w zasadzie w wieku XIII. Obie podkowy znaleziono w bezpośrednim sąsiedztwie kuźni, co mogłoby wskazywać na ich miejscową produkcję. Jednak zachowanie

¹⁰ B. Gierlach: Wytwory rzemiosła kowalskiego w świetle źródeł materialnych XIII—XVIII wieku. Praca w maszynpisie.

¹¹ H. i W. Hołubowiczowie: Badania na Górze Ślęży, „Studia Wczesnośredniowieczne”, T. I, 1952.

¹² B. Gierlach: Zabytki metalowe, „Warszawskie Materiały Archeologiczne”, T. I, 1966, str. 141.

¹³ B. Gierlach: Góra Zamkowa w Wyszogrodzie w świetle badań w latach 1959—60. „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 398.

¹⁴ B. Gierlach: op. cit., str. 398.

¹⁵ B. Gierlach: Mogiła zbiorowa na polach Grunwaldu, „Rocznik Olsztyński”, T. V, 1965, str. 203.

¹⁶ W. Hołubowicz: Badania w Opolu..., str. 63.

¹⁷ J. Kaźmierczyk i J. Lodowski: Z badań w rejonie placu Nowy Targ we Wrocławiu w latach 1960—61, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XV, 1963, str. 282.

¹⁸ W. Hołubowicz: Badania na Ostrówku w Opolu w 1957 r., „Sprawozdania Archeologiczne”, T. IX, 1960, str. 58.

¹⁹ M. Haisig: op. cit., tabl. VI.

²⁰ J. Kaźmierczyk i J. Lodowski: op. cit., str. 279.

²¹ B. Gierlach: Zabytki metalowe..., str. 141.

się ich we fragmentach oraz rozbieżność typów wskazuje raczej na to, że były tu one traktowane jako złom do przeróbki. Pierwszy okaz bez rowka obiegającego (Tabl. II, 15) mieści się w typologii jako typ B i chronologia jego sięga XIII—XIV w. (Tabl. II, 14). Drugi okaz bardziej nowoczesny, możemy określić jako typ γ z XIV—XV w.

Inne zabytki

Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim brakteat z wytłoczoną literą R, znaleziony w budynku 1 w wykopie I, warstwie IV. Według opinii prof. dr Mariana Haisiga jest to moneta z wieku XIII bita w Raciborzu.

W wykopie II, w części warsztatowej budynku 1, warstwie IV, znaleziono fragment szydła kościanego (Tabl. III, 33).

Prześliki. 1) Fragment prześlিকা z gliny koloru jasnobrązowego, niezdobiony (Tabl. III, 31), znaleziony w wykopie III, w warstwie humusu. 2) Fragment prześlিকা z gliny o kolorze brązowym, zdobiony żłobkami i nakłuciami (Tabl. III, 32). Znaleziony w wykopie VIII, w budynku 1, warstwie II. Oba okazy prześlików mają swoje analogie między innymi na Ostrówku w Opolu. Jeden z nich znaleziony został w bezpośrednim sąsiedztwie pieca garncarskiego, co może wskazywać, że podobnie jak naczynia tak i prześliki były produkowane na miejscu. Drugi okaz znaleziono w wykopie III, a więc prawdopodobnie został on tu zgubiony. Występowanie na stanowisku prześlików może wskazywać, jak wspomniano wyżej, na ich miejscową produkcję, a z drugiej strony może też potwierdzać istnienie gospodarstwa, w którym przedzono i tkano materiał na odzież.

Ceramika

Będzie ona omawiana dla poszczególnych warstw w wykopach, a następnie analizowana pod względem przeznaczenia użytkowego, formy, sposobu wypału i użytego surowca.

Wykop I i II/VIII. Warstwa I. Spośród zasługującego na uwagę materiału możemy wyróżnić grupę naczyń siwych: 1) Garnek z wylewem lekko zachylnym ku środkowi. Słabo zarysowany okap, średnica otworu 16 cm, domieszka małej ilości drobnego tłucznia oraz średnio- i drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 3). 2) Garnek z wylewem lekko wychylnym na zewnątrz. Wyraźnie zarysowany okap, średnica otworu 16 cm, domieszka drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 2). 3) Garnek z wylewem lekko wychylnym na zewnątrz, okap bardzo silnie wyodrębniony, średnica otworu 14 cm, domieszka drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 1). 4) W grupie naczyń siwych na uwagę zasługuje fragment brzuśca z wyciskanyim ornamentem jodełkowym (Tabl. IV, 9). Następną grupę stanowi ceramika o barwie ceglastej: 1) Garnek o wylewie silnie wychylnym na zewnątrz, okap o krawędzi zaokrąglonej, średnica otwo-

ru 18 cm, domieszka drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 10).

Warstwa II. Z grupy ceramiki siwej na uwagę zasługuje: 1) Nóżka tygielka o średnicy 1 cm (Tabl. IV, 8). 2) Fragment brzuśca z wytłaczanym ornamentem jodełkowym. Domieszka średnio- i drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 5). Ponadto wyodrębniono: 1) Garnek barwy ceglastej, średnica wylewu 20 cm. Wylew wychylony na zewnątrz, wyraźnie zarysowany okap. Domieszka średnio- i drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 7). 2) Garnek barwy ceglastej, średnica otworu 12 cm, okap zaokrąglony, domieszka grubo-, średnio- i drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 4). 3) Garnek barwy żółtej z wyraźnie wyodrębnionym okapem, średnica wylewu 22 cm, domieszka średnio- i drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 6). 4) Garnek barwy żółto-białej z wyraźnie wyodrębnionym okapem, średnica wylewu 16 cm, domieszka drobnociarnistego piasku. Wzdłuż wylewu pasmo malowane farbą koloru rudobrazowego (Tabl. V, 5). 5) Dżban o szyjce wysmukłej z lekko zarysowaną wypukłością na wylewie oraz drugą analogiczną nieco poniżej. Średnica wylewu 12 cm, barwa brązowa, domieszka średnio- i drobnociarnistego tłucznia (Tabl. IV, 13). 6) Fragment brzuśca naczynia barwy brązowej. Ornament w postaci nieregularnie ułożonych nakłuc. Domieszka drobnociarnistego piasku (Tabl. V, 4).

Warstwa III. Naczynia barwy siwej: 1) Garnek z wyraźnie wyodrębnionym okapem. W górnej partii brzuśca ornament w postaci poziomych żłobków oraz pasma wytłaczanego motywu jodełkowego. Średnica wylewu 20 cm. Domieszka drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 11). 2) Garnek z wylewem w kształcie półwałki, o średnicy wylewu 11 cm. Domieszka drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 15). 3) Małe naczynko o wylewie rozchylonym na zewnątrz. Średnica wylewu 8 cm, domieszka małej ilości drobnego tłucznia i drobnociarnistego piasku (Tabl. V, 2). 4) Fragment brzuśca naczynia z ornamentem w postaci poziomych żłobków oraz pasm wytłaczanego ornamentu jodełkowego (Tabl. IV, 12). 5) Fragment brzuśca naczynia zdobionego oryginalnym ornamentem wyciskanyim palcem. Domieszka średnio- i drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 16). Ponadto wyróżniono: 1) Garnek barwy ceglastej, z wyraźnie wyodrębnionym okapem, o średnicy wylewu 20 cm. Domieszka średnioziarnistego piasku (Tabl. V, 1). 2) Garnek barwy ceglastej, z okapem rozczłonkowanym. W dolnej części poziome pasmo wytłaczanego ornamentu w postaci rzędu kwadratów. Średnica wylewu 18 cm. Domieszka drobnociarnistego piasku (Tabl. IV, 14). 3) Fragment ucha taśmowego barwy ceglastej. Domieszka drobnociarnistego piasku (Tabl. VI, 7). 4) Fragment brzuśca naczynia barwy brązowej, z ornamentem żłobkowym. W dolnej części ornament linii poziomych, w górnej falisty (Tabl. XI, 14). 5) Misa barwy żółtej, średnica wylewu 18 cm, zdobienie w postaci poziomych żłobków. Domieszka drobnociarnista (Tabl. VI, 10). 6) Fragment brzuśca naczynia barwy żółtej, zdobionego poziomymi cienkimi żłobkami oraz pasmami malowanymi farbą rudobrazową. Domieszka średnio- i drobnociarnistego piasku (Tabl. XI, 18).

Warstwa IV. Naczynia barwy siwej: 1) Garnek o wylewie uformowanym w postaci półwałki średnicy 20 cm. Domieszka średnio- i drobnociarnistego piasku (Tabl. VI, 6). 2) Garnek o średnicy wylewu 16 cm, z wy-

rażnie wyodrębnionym okapem. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VI, 13). 6) Garnek o wylewie wychylonym na zewnątrz, rozczłonkowanym poziomymi pasmami. Średnica wylewu 20 cm. Domieszka średnioziarnistego tłucznia oraz średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VI, 13). 3) Garnek o wylewie wychylonym na zewnątrz średnicy 22 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VI, 4). 5) Pokrywka do garnka barwy siwej, średnicy 11 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VI, 5). 6) Fragment brzuśca małego naczynka, zdobionego ornamentem w postaci poziomych pasm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 10). 7) Fragment brzuśca naczynia zdobionego poziomymi pasami i jodełkowym ornamentem wytłaczanym (Tabl. XI, 8). Ponadto wyodrębniono: 1) Ucho taśmowate, dwudzielne, barwy żółtej, zdobione malowaniem farbą rudobrazową. Domieszka grubo-, średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 7). 2) Część przydenna naczynia barwy żółtej, wykonana na podsypce, średnica dna 14 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 6). 3) Garnek z wylewem wychylonym na zewnątrz i ledwie zarysowanym okapem, barwy brązowej. Średnica wylewu 16 cm. Domieszka tłucznia średnioziarnistego oraz piasku średnio- i drobnoziarnistego (Tabl. VIII, 1).

Warstwa V. Ceramika barwy siwej: 1) Garnek o wylewie uformowanym w kształcie półwałka średnicy 10 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. VI, 14). 2) Garnek z wyraźnie wyodrębnionym okapem, o średnicy wylewu 16 cm, z domieszką średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 2). Ponadto wyróżniono: 1) Garnek barwy żółtej, o średnicy wylewu 12 cm. Wylew uformowany w kształcie półwałka. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VIII, 3). 2) Garnek barwy ceglastej, z wylewem silnie wychylonym na zewnątrz oraz wyraźnie wyodrębnionym okapem. Średnica wylewu 15 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 15). 3) Garnek barwy brązowej z wylewem rozczłonkowanym, wychylonym na zewnątrz. Średnica wylewu 16 cm. Domieszka małej ilości drobnego tłucznia oraz średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 16). 4) Miseczka barwy brązowej, o średnicy wylewu 12 cm, zdobiona głębokimi poziomymi rowkami. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 4).

Warstwa VI. Wyodrębniono następujące naczynia: 1) Garnek barwy ceglastej z wyraźnie wyodrębnionym okapem, o średnicy wylewu 20 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 12). 2) Dzban z wysmukłą szyjką, barwy żółtej, o średnicy wylewu 11 cm. Na szyjce zdobienie w postaci poziomych pasm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 18). 3) Garnek z wylewem lekko zagłębionym ku środkowi, średnica wylewu 16 cm. Domieszka średnioziarnistego tłucznia oraz średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 15).

Warstwa VII. Wydzielono następujące naczynia i fragmenty: 1) Fragment brzuśca naczynia barwy ceglastej z ornamentem pasmowym. Domieszka średnioziarnistego tłucznia oraz średnio- i drobnoziarnistego piasku. 2) Fragment brzuśca barwy żółtej, zdobionego poziomym rytym ornamentem pasmowym oraz pasmem malowanym rudobrazową farbą (Tabl. VII, 5). 3) Garnek barwy żółtej, z wyraźnie wykształconym okapem, o średnicy wylewu 17 cm. Zdobienie w postaci pozio-

mych pasm malowanych rudobrazową farbą. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 11). 4) Garnek z wylewem w formie półwałka, barwy brązowej. Średnica wylewu 12 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 13).

Warstwa VIII. Wyróżniono następujące naczynia: 1) Garnek barwy siwej z wyraźnie wyodrębnionym okapem, o średnicy wylewu 14 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 9). 2) Garnek barwy ceglastej, o średnicy wylewu 12 cm, z wyraźnie wyodrębnionym okapem. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 10). 3) Garnek barwy brązowej z wylewem ukształtowanym w formie półwałka. Średnica wylewu 16 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 8).

Warstwa IX. Wyróżniono następujące naczynia: 1) Garnek barwy siwej, z wyodrębnionym okapem, o średnicy wylewu 20 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. IX, 1). 2) Garnek barwy ceglastej, średnica wylewu 18 cm. Wylew o formie półwałka z niżej zarysowanym okapem. Domieszka małej ilości drobnoziarnistego piasku (Tabl. IX, 2).

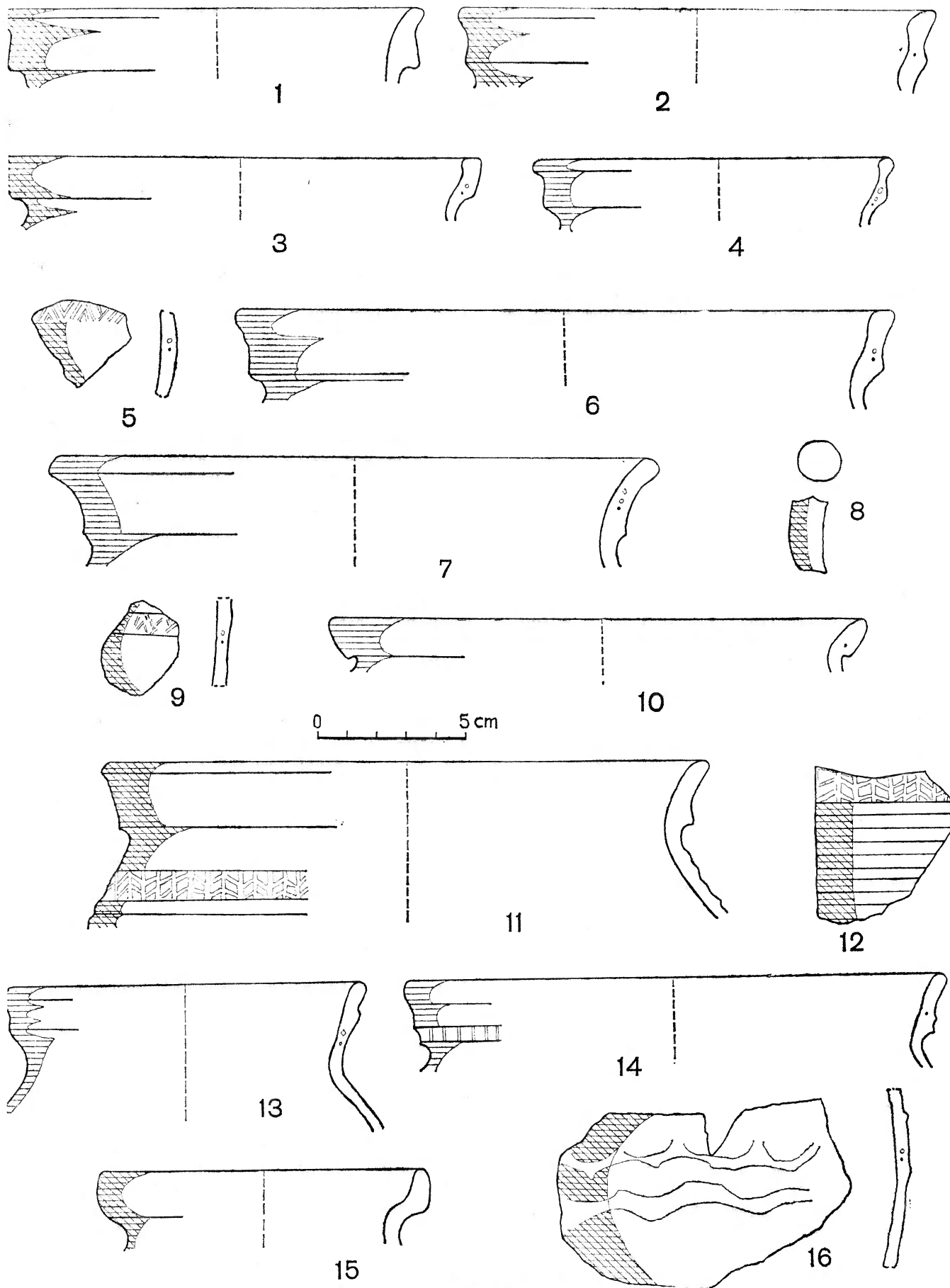
Warstwa X. Wyróżniono garnek barwy siwej, o średnicy wylewu 20 cm. Wyraźnie wyodrębniony okap. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 17).

Warstwa XI. Wyróżniono garnek barwy brązowej z silnie wychylonym wylewem i okapem, o średnicy wylewu 20 cm. Domieszka gruboziarnistego tłucznia i średnioziarnistego piasku (Tabl. VII, 16).

Wypełnisko pieca garncarskiego. Wewnątrz pieca garncarskiego znaleziono ceramikę wyłącznie barwy ceglastej. Częściowo występowały tu okazy zdeformowane. Natrafiono na następujące formy: 1) Garnek z wylewem w kształcie półwałka, o średnicy 12 cm. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia oraz średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VII, 14). 2) Garnek o wylewie z wyodrębnionym okapem, zdobiony dwoma pasmami ornamentu jodełkowego wytłaczanego (Tabl. IX, 6). 3) Garnek o wylewie z wyodrębnionym okapem, zdobiony na górnej partii brzuśca ornamentem składającym się z poziomych żłobionych pasm oraz jednego pasma wytłaczanego ornamentu jodełkowego. Średnica wylewu 18 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. IX, 4). Misa o profilowanym wylewie, średnicy wylewu około 26 cm. Domieszka grubo-, średnio i drobnoziarnistego piasku (Tabl. IX, 7).

Ceramika znaleziona na podłodze warsztatu: 1) Mały dzbanek barwy żółtej, o średnicy wylewu 6 cm. Zdobienie na największej wydętości brzuśca w postaci pięciu poziomych żłobionych pasm oraz poniżej szyjki naczynia poziomego pasa malowanego rudobrazową farbą (Tabl. IX, 4). 2) Mały dzbanek podobny do poprzedniego, barwy żółtej, o średnicy wylewu 5 cm. Zdobienie na największej wydętości brzuśca w postaci 5 poziomych żłobionych pasm oraz poniżej szyjki pasma malowanego rudobrazową farbą (Tabl. VIII, 2). 3) Misa barwy siwej z wylewem wychylonym na zewnątrz. Nieco poniżej, między dwoma szerokimi wyżłobionymi pasmami, jodełkowy ornament wytłaczany. Średnica wylewu 23 cm. Domieszka drobno- i średnioziarnistego piasku (Tabl. VIII, 4). 4) Misa o wylewie z okapem, podobnym jak w garnkach. Ścianki boczne wypukłe. Poziome pasmo ornamentu wytłaczanego w formie kwadratów. Średnica wylewu 22 cm. Domieszka

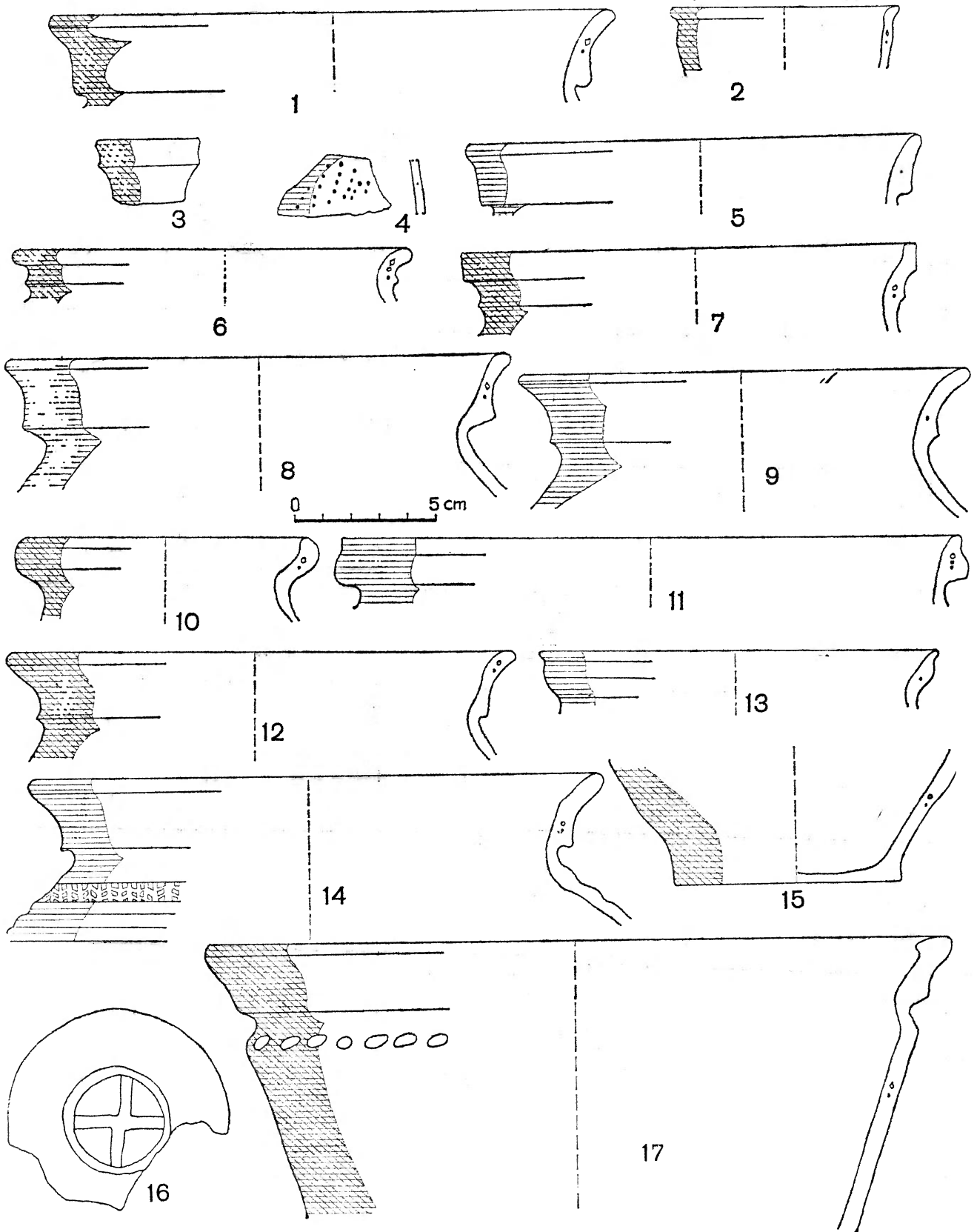
TABLICA IV



0 5 cm

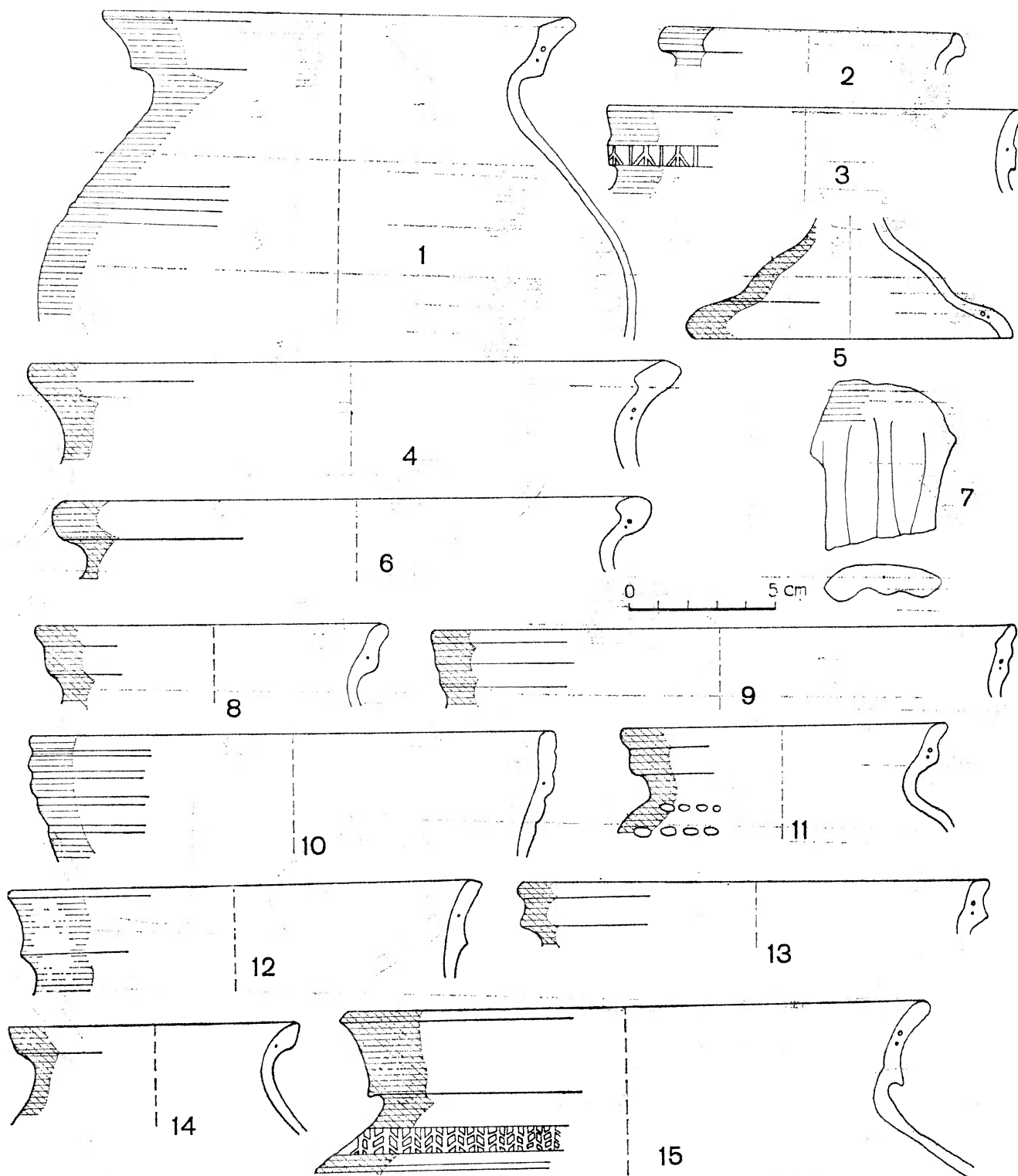
Trzebnica, Góra Trębaczy. Ceramika (1-16)

TABLICA V



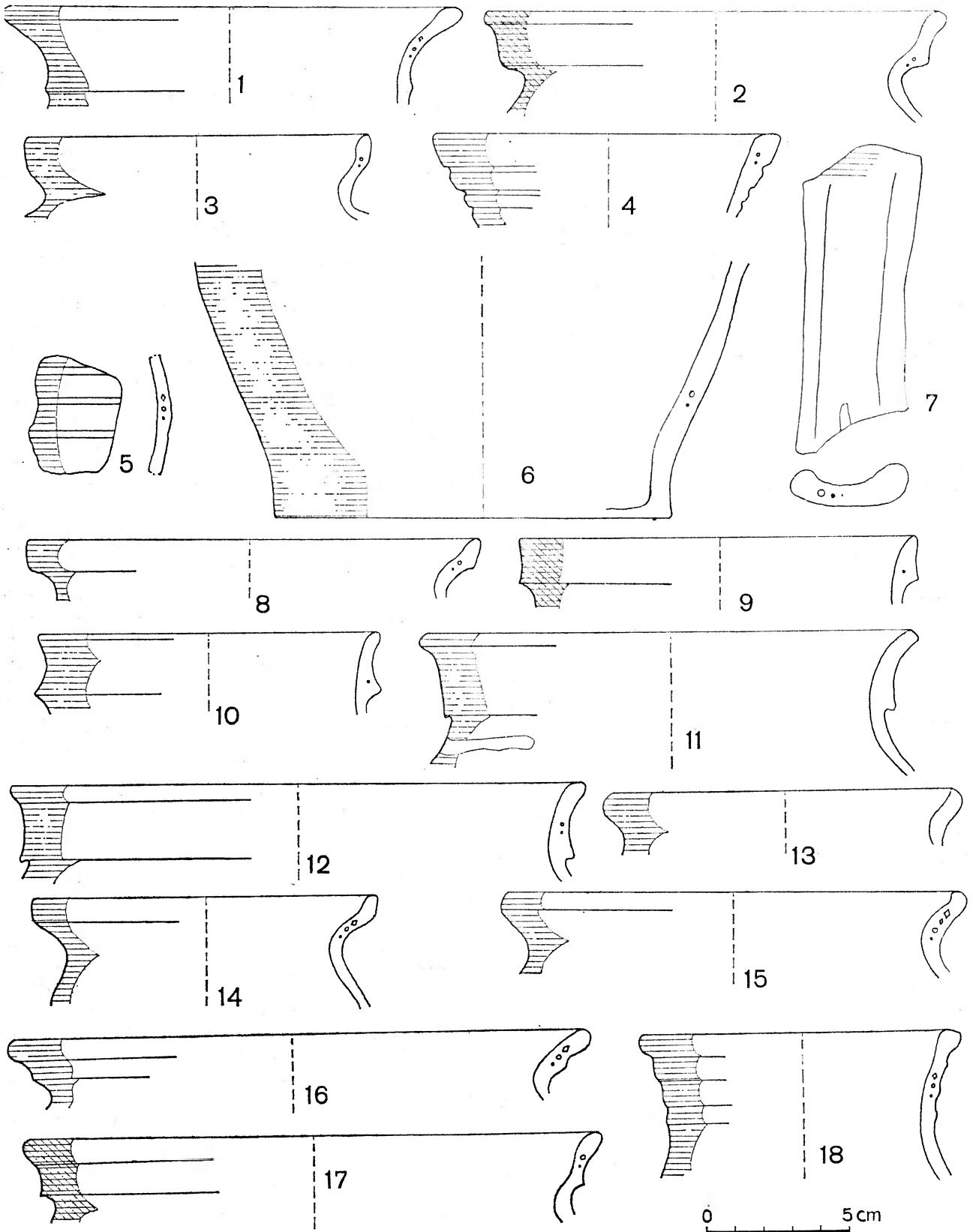
Trzebnica, Góra Trębaczy. Ceramika (1—17)

TABLICA VI



Trzebnica, Góra Trębaczy. Ceramika (1—15)

TABLICA VII



Trzebnica, Góra Trębaczy. Ceramika (1—18)

średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VIII, 1). 5) Garnek barwy siwej, z wyodrębnionym okapem. Zdobienie na górnej partii brzuśca w postaci poziomych żłobkowań oraz wytłoczonego ornamentu jodełkowego. Średnica wylewu 15 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. VIII, 3).

Wykop III. Całość występującego tu materiału znajdowała się w warstwie humusu. Na uwagę zasługują: 1) Misa barwy siwej, z wylewem wygiętym silnie na zewnątrz. Średnica wylewu 29 cm. Domieszka grubo- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 14). 2) Fragment uchwytu pokrywki naczynia barwy siwej, z domieszką drobnego tłucznia oraz średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 3). 3) Fragment brzuśca naczynia barwy żółtej, zdobionego ornamentem wytłaczanym w postaci kwadratów i malowanym rudobrazową farbą (Tabl. X, 12).

Wykop IV. Cały materiał zabytkowy znaleziony został w tym wykopie w warstwie humusu. Na uwagę zasługują następujące okazy: 1) Garnek barwy siwej, z wylewem uformowanym w kształcie półwałka. Średnica wylewu 18 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 10). 2) Garnek o wylewie z okapem, barwy siwej. Średnica wylewu 12 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. VI, 8). 3) Fragment brzuśca naczynia barwy siwej, zdobionego ornamentem pasmowym. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 4). 4) Garnek o wylewie z okapem, barwy żółtej. Średnica wylewu 20 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 11). 5) Garnek o wylewie z okapem, barwy brązowej. Średnica wylewu 14 cm. Domieszka gruboziarnistego i drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 9).

Wykop V. Materiał zabytkowy występował tu w warstwie humusowej. Na uwagę zasługuje jedynie duże naczynie, prawdopodobnie misa o wylewie silnie wychylonym na zewnątrz, barwy żółtej. Średnica wylewu 30 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 13).

Wykop VI. Podobnie jak w wykopie poprzednim i tu materiał zabytkowy występował jedynie w warstwie humusu. Wyróżniono: 1) Garnek o barwie siwej. Wylew z okapem, o średnicy 16 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 16). 2) Fragment brzuśca naczynia barwy żółtej, zdobiony ornamentem pasmowym oraz pasmami malowanymi rudobrazową farbą (Tabl. XI, 17).

Wykop VII. Cały materiał zabytkowy znajdował się w warstwie humusu. Na uwagę zasługują: 1) Garnek barwy siwej z wylewem w formie półwałka, o średnicy wylewu 10 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VI, 2). 2) Garnek barwy siwej, o wylewie z okapem. Średnica wylewu 14 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 6). 3) Fragment przykrywki naczynia barwy siwej. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. IX, 5). 4) Garnek barwy ceglastej, wylew w kształcie półwałka. Średnica wylewu 18 cm. Krawędź zdobiona wyciskanyim ornamentem jodełkowym. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 13). 5) Garnek z okapem, barwy brązowej, na górnej partii brzuśca ozdobiony poziomymi pasmami. Średnica wylewu 16 cm. Domieszka średnioziarnistego tłucznia i drobnoziarnistego piasku (Tabl. VI, 1). 6) Garnek o wylewie

uformowanym w kształcie półwałka i niżej występującego okapu. Barwa brązowa. Średnica wylewu 16 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 15). 7) Garnek barwy brązowej, z okapem rozczłonkowanym. Wzdłuż krawędzi okapu zdobienie wytłaczane w formie kwadratów. Średnica wylewu 16 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 19). 8) Garnek barwy brązowej z rozczłonkowanym okapem. Na dolnej krawędzi okapu zdobienie ornamentem wytłaczanym. Średnica wylewu 14 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. VI, 3). 9) Ucho taśmowate barwy żółtej. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 12). 10) Garnek barwy żółtej, z okapem. Średnica wylewu 16 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 1). 11) Misa o ściankach rozwartych, barwy żółtej, średnicy wylewu 18 cm. Poniżej krawędzi dwa szerokie poziome pasma. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 4). 12) Garnek o wylewie z okapem, barwy białej. Średnica wylewu 14 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. V, 13).

Wykop IX-X. Warstwa I. Wyróżniono następujące naczynia: 1) Dzban o wylewie cylindrycznym, barwy siwej. Średnica wylewu 14 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 2). 2) Misa barwy ceglastej, z wylewem silnie wychylonym na zewnątrz, średnicy 26 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 7). 3) Garnek o wylewie z okapem, barwy brązowej. Średnica wylewu 16 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 5).

Warstwa II. Na uwagę zasługują: 1) Fragment dna naczynia barwy siwej, z widocznym znakiem garncarskim w formie krzyża w kole. Średnica 8 cm. Domieszka drobnego tłucznia i drobnoziarnistego piasku (Tabl. V, 15—16). 2) Misa barwy ceglastej z wylewem silnie wychylonym na zewnątrz. Średnica wylewu 34 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 9). 3) Garnek barwy żółtej, z okapem. Średnica wylewu 14 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 3).

Warstwa III. Wyróżniono: 1) Garnek z wylewem w kształcie półwałka i niżej występującym okapem. Barwa siwa, średnica wylewu 14 cm. Domieszka tłucznia drobnoziarnistego i piasku średnio- i drobnoziarnistego (Tabl. V, 6). 2) Garnek o wylewie z okapem, barwy żółtej. Średnica wylewu 16 cm. Domieszka drobnoziarnistego piasku w bardzo dużej ilości (Tabl. V, 9).

Warstwa IV. Na uwagę zasługują: 1) Garnek z wylewem cylindrycznym, nieco niżej dookólna wypukłość w formie półwałka. Barwa ceglasta, średnica wylewu 22 cm. Domieszka grubo-, średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. V, 11). 2) Garnek barwy brązowej, z okapem. Górna partia brzuśca zdobiona poziomymi pasmami i wyciskanyim ornamentem jodełkowym. Średnica wylewu 20 cm. Domieszka piasku średnio- i drobnoziarnistego (Tabl. V, 14). 3) Garnek o wylewie z okapem, średnica wylewu 22 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. XI, 6).

Warstwa V. Wyróżniono następujące formy: 1) Misa barwy siwej. Wylew z nieco niżej położonym okapem, pod nim zdobienie w postaci poziomego szeregu dołków wyciśniętych paznokciem. Średnica wylewu 26 cm. Domieszka tłucznia i piasku średnioziarnistego (Tabl. V, 17). 2) Garnek o wylewie z okapem. Barwa żółta, średnica wylewu 18 cm. Domieszka tłucznia i piasku średnioziarnistego (Tabl. V, 8).

Warstwa VI. Na uwagę zasługują: 1) Garnek z wylewem w kształcie półwałka, barwa siwa, średnica wylewu 10 cm. Domieszka drobno- i średnioziarnistego piasku (Tabl. V, 10). 2) Garnek o wylewie z okapem. Barwa siwa, średnica wylewu 18 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. V, 12). 3) Garnek o wylewie z okapem. Barwa żółta, średnica wylewu 20 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 1).

Warstwa VII. Wyróżniono: 1) Garnek o wylewie z okapem, barwy ceglastej. Średnica wylewu 20 cm. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego piasku (Tabl. X, 5).

Warstwa VIII. Wydzielono tu następujące naczynia: 1) Garnek o wylewie z okapem, średnica 12 cm, barwa siwa. Domieszka piasku drobnoziarnistego (Tabl. X, 2). 2) Garnek o wylewie z okapem, barwy siwej. Średnica wylewu około 11 cm. Domieszka piasku średnio- i drobnoziarnistego. W górnej części brzuśca zdobienie w postaci dwu poziomych pasm dołków wyciskanych paznokciem (Tabl. VI, 11). 3) Garnek o wylewie z okapem. Barwa ceglasta, średnica wylewu 16 cm, domieszka piasku drobnoziarnistego (Tabl. X, 6).

Warstwa IX. Wyróżniono: 1) Garnek o wylewie w kształcie półwałka. Barwa siwa, średnica wylewu 14 cm. Domieszka piasku drobnoziarnistego (Tabl. X, 7). 2) Garnek o wylewie z okapem, barwy siwej. W górnej części brzuśca zdobienie w postaci poziomych pasm wyciskanego ornamentu jodełkowego. Średnica wylewu 20 cm. Domieszka piasku średnio- i drobnoziarnistego (Tabl. VI, 15). 3) Misa o wylewie wychylnym na zewnątrz. Barwa brązowa, średnica wylewu 32 cm, domieszka piasku drobnoziarnistego (Tabl. X, 8).

A oto jak kolejno przedstawia się materiał porównawczy dla poszczególnych form, na jakie natrafiono w Trzebnicy:

Garnki z wylewem w kształcie półwałka spotyka się na terenie Wrocławia²² na stanowisku Nowy Targ, datowanym na schyłek wieku XIII. Na terenie Mazowsza naczynia te, wyodrębnione jako typ I, spotyka się powszechnie np. na obszarze Warszawy²³ i datuje analogicznie na schyłek wieku XIII. Zasadnicza różnica zachodzi jednak w sposobie wypału, a co za tym idzie, w barwie poszczególnych okazów. O ile na terenie Trzebnicy są one barwy brązowej, to na terenie Mazowsza w zasadzie nie spotyka się innych okazów tej grupy naczyń, jak o barwie siwej.

Dla dzbanów, zresztą nielicznie reprezentowanych w Trzebnicy, znaleziono analogie na terenie Zamku Królewskiego w Warszawie. Te okazy są tam wyodrębnione jako typ 1 i datowane na XIV—XV w. Różnica występuje w barwie, ponieważ okaz z Trzebnicy jest barwy brązowej, natomiast na Mazowszu są to z reguły dzbany

siwe. Podobnie inny dzban (Tabl. VII, 18) jest znany na terenie Warszawy jako typ 4 i datowany na XIV—XV w. Analogicznie jak wyżej, występuje różnica wypału, a tym samym i barwy.

Misy dość licznie występują tak w Trzebnicy, jak i na innych stanowiskach. Dla misy z tabl. XI, 4 analogiczną formę znaleziono na stanowisku Nowy Targ we Wrocławiu²⁴. Na terenie Warszawy okazy tego typu są wyodrębnione jako typ D i datowane na XIV—XV w.²⁵ Podobnie jak i przy innych naczyniach istnieje różnica w barwie: okazy z Trzebnicy są żółte, natomiast okazy z Warszawy siwe. Misa z tabl. VIII, 1 posiada analogię na terenie Wyszogrodu — miasta²⁶ i datowana tam jest na XIII—XIV w. Odnośnie barwy sytuacja jest tu odmienna, bowiem okaz z Trzebnicy jest siwy, a okaz z Wyszogrodu brązowy.

Ogólnie należy stwierdzić, że w toku badań uzyskano znaczny zespół ceramiki i to w bardzo urozmaiconej postaci, tak w zakresie formy jak i użytego do jej wyrobu surowca oraz techniki wykonania. W zasadzie rozróżnić możemy dwa sposoby wypału. Pierwszy z nich to wypał redukcyjny, dzięki któremu uzyskuje się ceramikę siwą. Ogółem znaleziono 637 fragmentów ceramiki siwej, co w stosunku do ogólnej sumy 1517 fragmentów stanowi około 42%. Należy jednak stwierdzić, że tylko niewielka ilość fragmentów odznacza się cechami pełnej redukcji. W większości przypadków proces redukcji nie był doprowadzony do końca. W ten sposób mamy szereg naczyń siwych o odcieniach niejednorodnych. Drugą grupę naczyń, stanowiącą ogółem pozostałe 58%, reprezentuje ceramika wypalana metodą utleniającą. Wśród niej 630 okazów, a więc również około 42%, stanowi ceramika o barwie brązowej. W tym przypadku mamy więc prawdopodobnie do czynienia z tym samym surowcem, jedynie inaczej wypalonym.

Zupełnie inaczej jest z pozostałymi dwiema grupami ceramiki. Mamy tu naczynia wykonane z żółtej glinki wypalanej techniką utleniającą. Jest ich ogółem 102 fragmenty, co stanowi około 10,5%. Wreszcie w niewielkiej ilości spotykamy ceramikę wykonaną z białej, niemal porcelanowej glinki. Znaleziono jej 43 fragmenty, co stanowi około 3%. J. Kruppe tę grupę ceramiki wywodzi z terenu Kielecczyny. Gdyby przyjąć tę hipotezę, możnaby stwierdzić, że jest ona właśnie z

²² J. Kaźmierczyk i J. Lodowski: op. cit., str. 279.

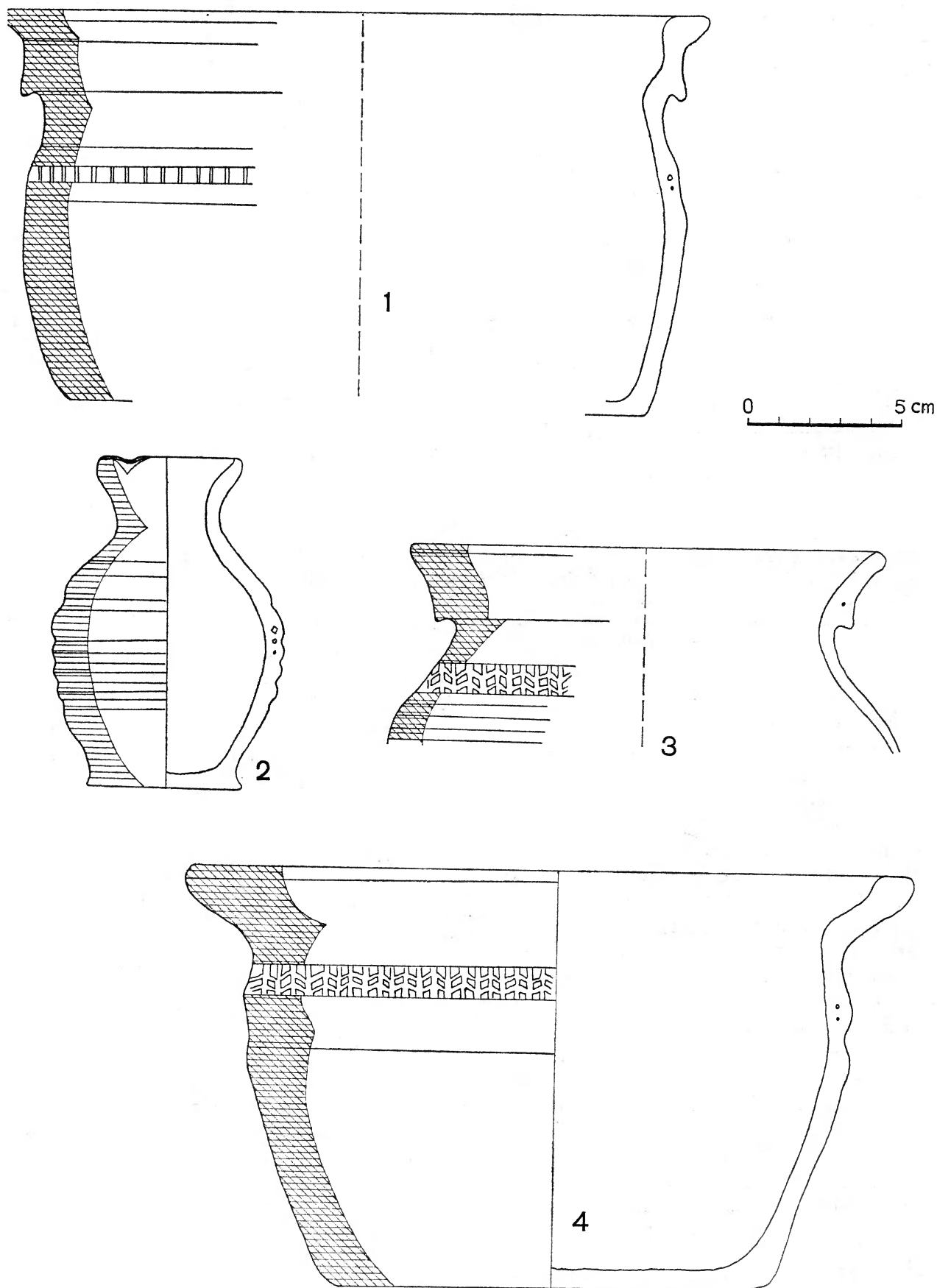
²³ D. Członkowski, B. Gierlach: Ceramika średniowieczna od XIII do XV w., „Warszawskie Materiały Archeologiczne”, T. I, 1968, str. 21.

²⁴ J. Kaźmierczyk i J. Lodowski: op. cit., str. 279.

²⁵ D. Członkowski, B. Gierlach: op. cit., str. 21.

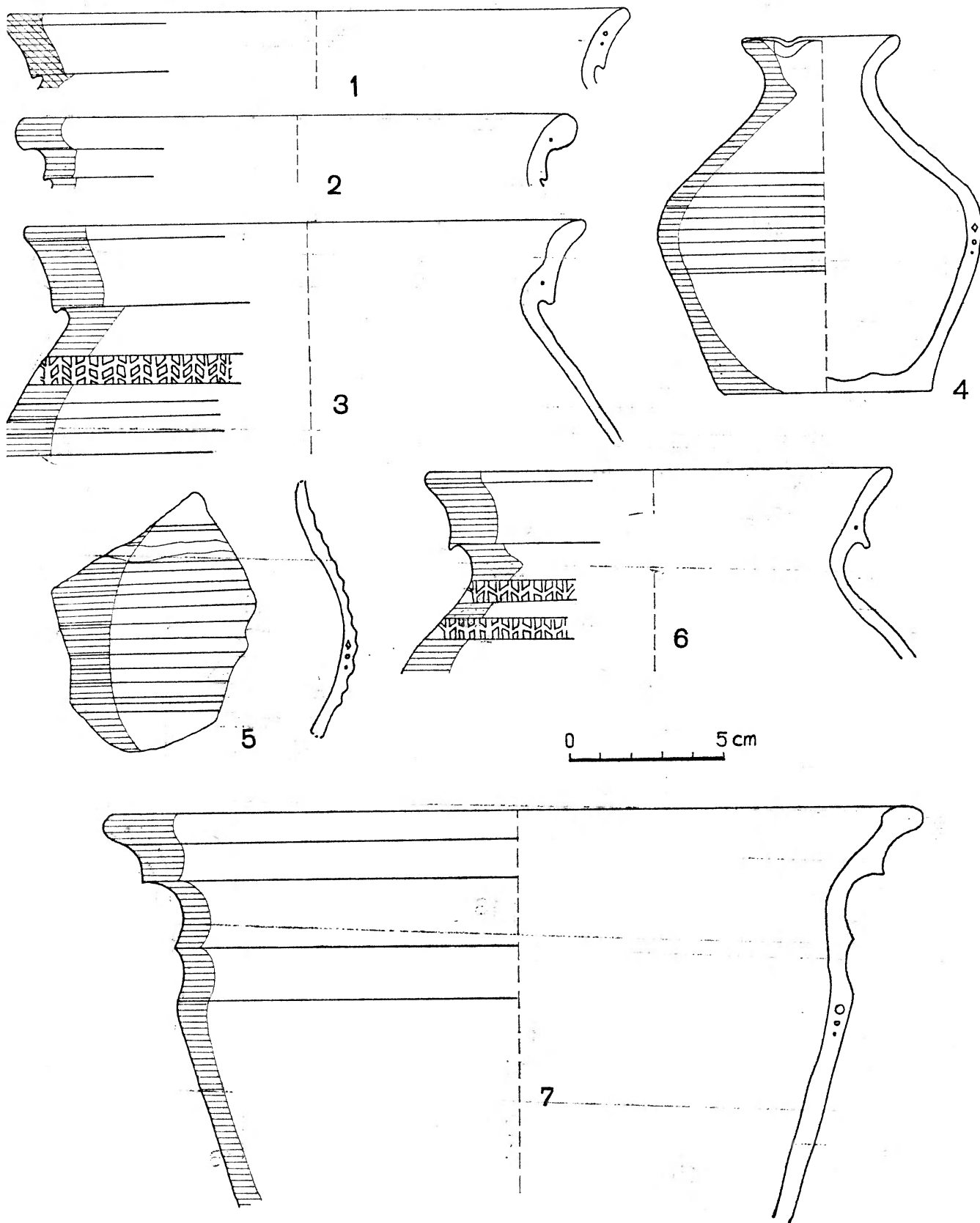
²⁶ B. Gierlach: Prace wykopaliskowe w Wyszogrodzie..., str. 392.

TABLICA VIII



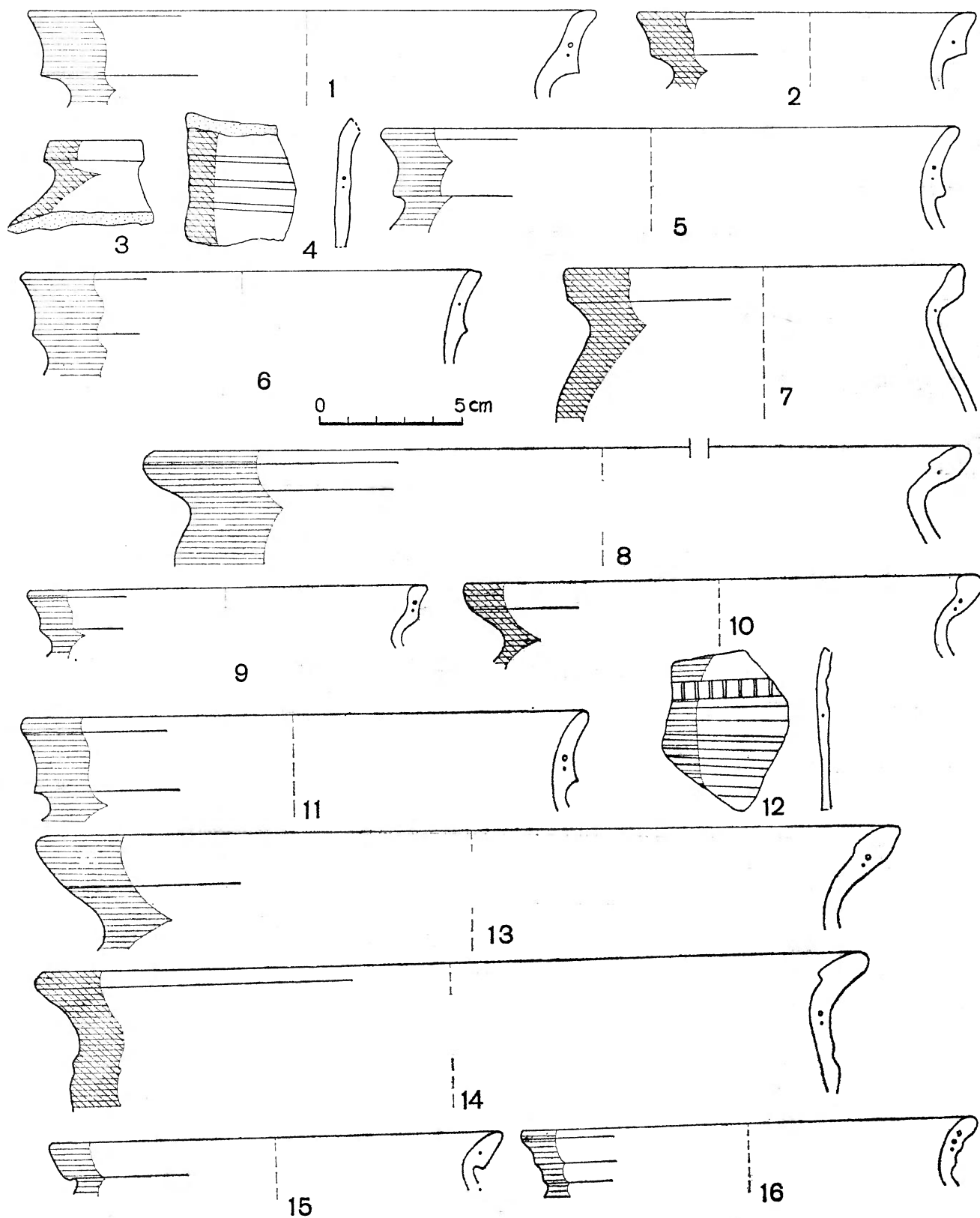
Trzebnica, Góra Trębaczy. Ceramika (1—4)

TABLICA IX



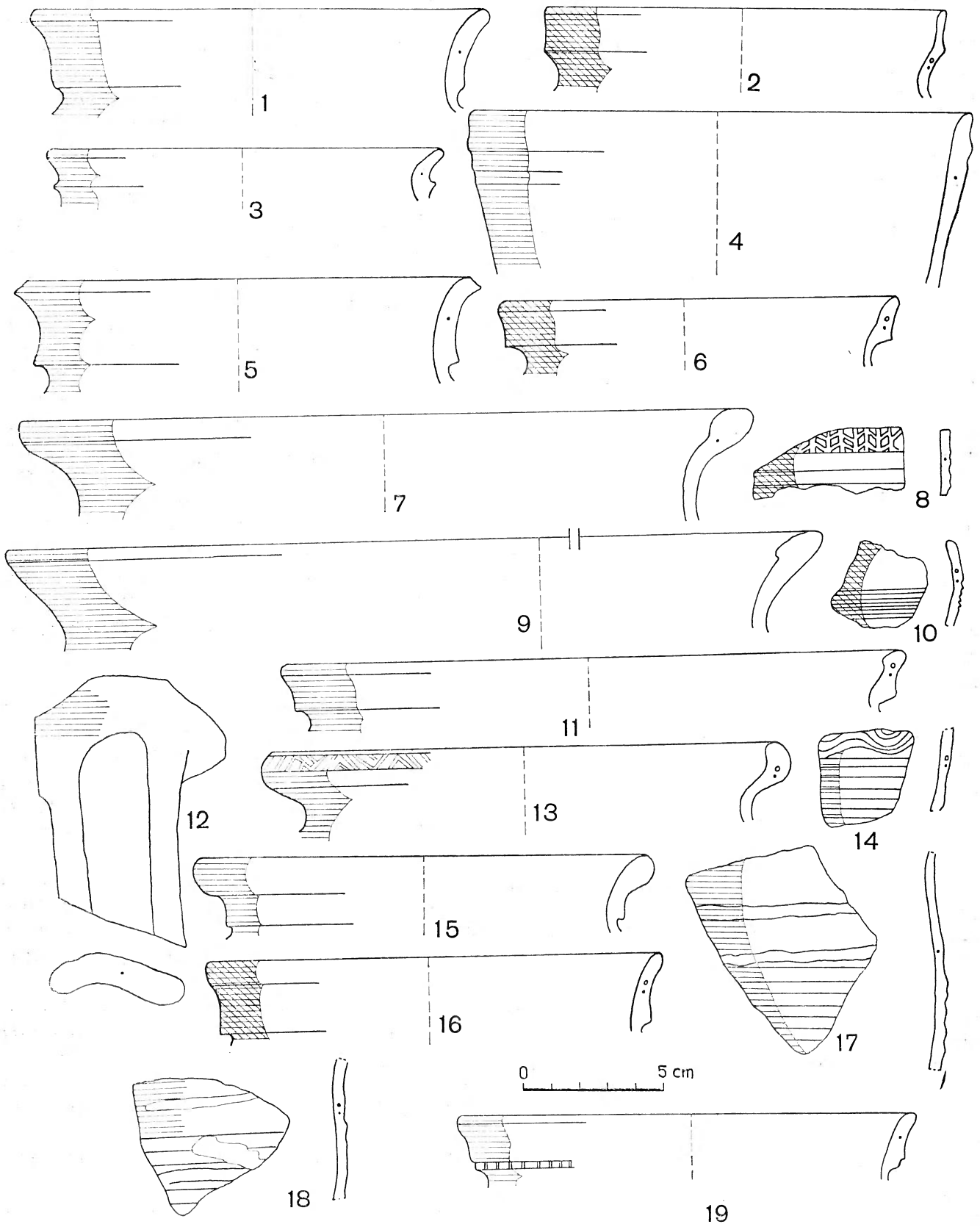
Trzebnica, Góra Trębaczy. Ceramika (1-7)

TABLICA X



Trzebnica, Góra Trębaczy. Ceramika (1—16)

TABLICA XI



Trzebnica, Góra Trębaczy. Ceramika (1—19)

tych terenów importowana. Niemniej wydaje się, że podobne glinki mogły być w średniowieczu wydobywane i używane do produkcji naczyń również na pogórzu Sudetów. Tak czy inaczej, do Trzebnicy musiałyby docierać w ramach wymiany handlowej.

Pozostaje jeszcze 45 fragmentów tj. około 30% naczyń o barwie ceglastej. Między innymi znajdowały się one w piecu garncarskim oraz w większości w jego sąsiedztwie. Jak należy przypuszczać, jest to ceramika jeszcze nie w pełni wypalona. Sposób jej zdobienia, który zostanie omówiony szczegółowo poniżej wskazuje, że w formie wykończonej (tj. po pełnym wypale) stawała się ona siwą.

Jeśli chodzi o technikę wykonania naczyń, to jest ona w zasadzie jednolita dla całego zespołu. Robiono ją na kole szybkoobrotowym metodą taśmowo-ślizgową. Dno wykonano na podsypce, jednak spotykają się i odcinane.

W jednym przypadku mamy dno ze znakiem garncarskim w formie krzyża w kole. Zapewne jest to naczynie przywiezione z zewnątrz, ponieważ naczynia odkryte w piecu, znaków takich nie mają, a przy tym jest to wypadek sporadyczny.

W znalezionym zespole w zdecydowany sposób przeważały garnki. Ogółem można ich wydzielić około 156 okazów. Misy wystąpiły w ilości około 13 sztuk, dzbany w ilości 9 sztuk.

Wśród garnków najliczniejsze są okazy o wylewie lekko wychylonym na zewnątrz, nieco niżej występuje charakterystyczny okap, następnie przewężenie szyjki oraz górna wydętość brzuśca (Tabl. IV, 3). Przeciętna średnica wynosi około 20 cm. Spotyka się garnki tak siwe jak i brązowe, żółte i białe. Na zdobienie składa się poziome, bardzo rzadkie faliste żłobkowanie w górnej partii brzuśca. Ponadto bardzo charakterystyczny jest dla części naczyń ornament wyciskany w formie jodełki. Ornament taki występuje między innymi u naczyń znalezionych w piecu garncarskim i stanowi prawdopodobnie charakterystyczną cechę tego warsztatu. Nie spotyka się go natomiast na naczyniach żółtych i białych. Te ostatnie są zdobione, poza żłobkowaniem, malowanymi pasmami wykonanymi rudobrazową farbą. Takie malowanie jest charakterystyczne dla ceramiki kieleckiej. Wydaje się, że naczynia wykonane z żółtej glinki były ich wiernym naśladownictwem z tym, że użyto znacznie mniej szlachetnego surowca.

Jeśli omówiony wyżej typ garnków porównamy z analogicznym materiałem z terenu Warszawy, to możemy umieścić go, wedle przyjętej tam

nomenklatury, w typie II²⁷. Należy jednak stwierdzić, że na Mazowszu są to naczynia prawie z reguły siwe, natomiast w Trzebnicy w połowie spotykamy w tym typie naczynia koloru brązowego.

Drugim typem garnków występującym na omawianym stanowisku stosunkowo licznie, są garnki o wylewie lekko zachylonym ku środkowi i uformowanym w kształcie półwałka: mają one od wewnątrz specjalne zagłębienie do oparcia pokrywki. Przeciętna średnica wynosi 16—18 cm. Zdobienie spotyka się tu znacznie rzadziej i jest ono różnorodne. Niekiedy może to być wytłaczanie na wylewie. Pojawia się też wyciskanie ornamentu paznokciem na górnej partii brzuśca. Technika wypału jest redukcyjna lub utleniająca. Tego typu naczynie znaleziono między innymi w piecu garncarskim łącznie z garnkami z okapem. Jest to o tyle ważne, że w zasadzie formy naczyń z półwałkiem występują w ostatnim ćwierćwieczu XIII w. Formy z okapem natomiast charakterystyczne są dla XIV w. W przypadku więc Trzebnicy mielibyśmy do czynienia z przetrwaniem w tym niewielkim warsztacie form starszych i produkowaniem ich równoległe z formami młodszymi (Tabl. VI, 6). Jeśli umieścimy ten typ garnka w nomenklaturze warszawskiej, to odpowiada on typowi I.

Formą jakby pośrednią jest garnek o wylewie wychylonym na zewnątrz, uformowanym w kształcie półwałka, z nieco niżej znajdującym się okapem. Tego typu naczyń nie spotykamy na innych stanowiskach i może stanowić one własną kompozycję garncarza trzebnickiego. Na miejscową produkcję wskazuje ponadto zachowanie się tego typu ceramiki w formie niezupełnie wychylonych naczyń ceglanych. Przeciętna średnica wynosi 18—20 cm. W zachowanym materiale zdobienie nie występuje (Tabl. IX, 2). Dla celów roboczych przyjmuje się w niniejszej pracy oznaczenie tej formy jako typu I/II.

Następnym typem garnków występujących na omawianym stanowisku są okazy o wylewie wychylonym na zewnątrz, z okapem rozczłonkowanym. Wygląda to w ten sposób, że krawędź okapu jest poszerzona i zwykle zdobiona. W naszym przypadku najczęściej jest to ornament w formie wytłoczonych kwadratów. Przeciętna średnica wynosi około 18 cm. (Tabl. IV, 14). W odniesieniu do materiału mazowieckiego typ ten można zakwalifikować jako III, występuje on tam jednak zupełnie sporadycznie.

²⁷ D. Członkowski, B. Gierlach: op. cit., str. 21.

Ostatnią grupą naczyń są garnki o wylewie silnie wychylonym na zewnątrz. Średnica wynosi około 16 cm. Zdobienie nie występuje. Typ ten odpowiada na terenach mazowieckich bardzo popularnemu typowi IV. Różnica zasadnicza polega na tym, że na Mazowszu naczynia te niemal z reguły są zdobione polerowaniem, którego niemal zupełnie nie spotykamy w Trzebnicy (Tabl. VI, 5).

Chronologicznie, jak już wspomniano, typ I w zasadzie występuje u schyłku wieku XIII. W wypadku jednak Trzebnicy należy go przesunąć do wieku XIV. Typy II i I/II są charakterystyczne dla wieku XIV. Typ IV występuje od schyłku XIV poprzez XV w.

Zestawienie garnków trzebnickich wg typów i wykopów ilustruje tabelka 1.

Tabela 1

Typ \ Wykop	I	II	I/II	III	IV
I	3	23	—	—	—
II—VIII	8	41	3	1	7
III	3	16	1	1	—
IV	2	7	—	—	—
VI	1	5	—	—	—
IX—X	5	34	—	—	1
Razem	22	126	4	2	8

Drugą grupą naczyń co do liczebności występowania są misy. Ogółem znaleziono, w całości bądź we fragmentach, 14 sztuk. Wśród nich wyróżnić można kilka typów.

Misy o ściankach lekko wypukłych z wylewem silnie wychylonym na zewnątrz reprezentowane są przez okaz znaleziony na podłodze. Jest on zdobiony charakterystycznym ornamentem jodełkowym. W porównaniu z materiałem mazowieckim można ten typ określić jako A. Misy takie są siwe lub ceglaste, a więc spotykamy też okazy nie w pełni wypalone (Tabl. IX, 7).

Misy o ściankach wychylonych, ze słabo zarysowanym wylewem, barwy żółtej, można określić jako typ D (Tabl. XI, 4).

Misy o ściankach wychylonych na zewnątrz zdobione poziomymi głębokimi żłobkami to typ, który nie da się porównać z innym znanym materiałem. Dla celów roboczych przyjmuje się oznaczenie literą K (Tabl. VI, 10).

Misy z okapem w wylewie podobne do garnków. Zdobione ornamentem wyciskany w formie kwadratów, bądź paznokciem. Na innych stanowiskach nie znane. Przyjmuje się oznaczenie literą L.

Chronologicznie znane typy mis mieszczą się w XIV i początkach XV w.

Z ciekawszych form naczyń na uwagę zasługują jeszcze dzbany. Spotykamy tu małe formy o średnicy wylewu około 5 cm, barwy jasnobrązowej. Odpowiadają one typowi 4. Do tej samej grupy należy zaliczyć również dzban większy, o średnicy wylewu około 11 cm (Tabl. IX, 4).

Drugim typem dzbanów spotykanych w Trzebnicy są okazy z wylewem wychylonym na zewnątrz, nieco poniżej występuje dookólna wypukłość. Możemy je zaliczyć do typu 2 (Tabl. IV, 13).

Chronologicznie dzbany omawianych wyżej typów występują na przełomie XIV i XV w.

Tabela 2

Wykop \ Naczynia	garnki	misy	dzbany
	I	26	2
II—VIII	60	4	4
III	21	2	2
IV	3	—	—
V	—	1	—
VI	6	—	2
VII	8	1	—
IX—X	40	4	2
Razem	164	14	12

Zestawienie uchwyconych typów naczyń według ich rodzajów i wykopów ilustruje tabelka 2.

Reasumując zagadnienie ceramiki możemy stwierdzić, że na terenie tzw. Góry Trębaczy w Trzebnicy istniał w XIV, a być może i na początku XV w., miejscowy warsztat garncarski produkujący naczynia, w zasadzie jedynie garnki typu I, II, I/II oraz misy typu A i L, metodą redukcijną (barwa siwa). Na miejscu w pewnych okresach lub w najbliższej okolicy wyrabiano naczynia z żółtej glinki, naśladujące importowane naczynia białe.

ZAKOŃCZENIE

Przechodząc do podsumowania wyników badań na Górze Trębaczy, w pierwszym rzędzie rozpatrywać trzeba chronologię tego obiektu. Jak wynika z omówionych wyżej materiałów, zarówno ceramika jak i przedmioty metalowe pozwalają w zasadzie datować obiekt na XIV w. Ceramika typu I, jakkolwiek w swej formie odpowiada schyłkowi wieku XIII, to jednak w tym konkretnym przypadku, poprzez jednoczesne wy-

stępowanie z typową ceramiką z XIV w., stanowi prawdopodobnie formę zanikającą, która w warsztacie miejscowym przetrwała do wieku XIV. Znaleziona moneta (brakteat) pozwala datować obiekt na XIII w. Niektóre wyroby metalowe, np. noże z otworkami do umocowania okładziny, raczej należy odnieść do połowy XIV i XV w. W tej sytuacji wydaje się, że badany obiekt istniał prawdopodobnie od chyłku wieku XIII do pierwszych lat wieku XV. W nawiązaniu do wypadków politycznych na Śląsku w tym czasie wydaje się, że umieszczenie zabudowy na Górze Trębaczy nastąpiło w okresie niespokojnym, charakteryzującym się na tym terenie walkami wewnętrznymi i interwencjami z zewnątrz, a w ostatniej fazie ruchami społecznymi, przede wszystkim husyckim. Zniszczenie obiektu łączy się zapewne właśnie ze zdobyciem i zniszczeniem Trzebnicy przez Husytów w 1432 r.

Obecnie należy rozpatrzyć, jakie było przeznaczenie obiektu ulokowanego na Górze Trębaczy. Nie jest to napewno pozostałość grodu. Takie twierdzenie można oprzeć przede wszystkim na chronologii. W XIV w. istniało już stosunkowo dawne opactwo trzebnickie, będące właścicielem tego terenu i nie było celu zakładania niezależnego grodu. W przypadku zagrożenia raczej starano się o maksymalne wzmocnienie samego opactwa, które stanowiło centralny punkt włości trzebnickiej. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że obiekt badany był w znacznym stopniu miejscem obronnym. Wskazuje na to samo wzniesienie, już z natury obronne, jak i odpowiednie jego przystosowanie, a ponadto prawdopodobnie ogrodzenie.

Bliska lokalizacja w stosunku do miasta, a odsunięcie od opactwa, wskazuje na powiązanie obiektu raczej z miastem niż z opactwem. W tej sytuacji wydaje się, że istniał tylko jeden element władzy poza właścicielami opactwa, który mógł być zainteresowany w odosobnieniu się od miasta i jego ludności i w zamknięciu się w obiekcie obronnym, szczególnie w okresie wzmożonych ruchów społecznych: wójt miasta, dawny zasadzca Trzebnicy. Ostatnia lokacja miasta miała miejsce na przełomie wieku XIII i XIV, zgadzałyby się więc chronologicznie z powstaniem badanego obiektu.

Jak należy sądzić, wójt Trzebnicy celowo umieścił swój dwór na Górze Trębaczy. Jednocześnie wyjaśnia to specyficzne nagromadzenie warsztatów na stosunkowo niewielkiej przestrzeni. Wszystkie znajdujące się tu warsztaty stanowiły własność wójta. Mamy więc do czynienia ze specyficznym rodzajem rzemiosła, tzw. sołtysim,

w naszym przypadku wójtowskim. Wójt jest właścicielem, a rzemieślnicy są przez niego utrzymywani i dla niego produkują wyroby. Poza zapotrzebowaniem własnym wytwory służą oczywiście do sprzedaży i dostarczają dodatkowych dochodów właścicielowi.

Warsztat garncarski produkował naczynia gliniane jak się zdaje w niezbyt wielkich ilościach, niemniej podejmował i próby naśladownictwa importowanych naczyń białych. Działo się to zapewne z inicjatywy właściciela, który — być może — chciał mieć bardziej od przeciętnego mieszkańca eleganckie nakrycie. Ze względu na rolniczy charakter okolicy wyrabiano też przeszliki gliniane. Istniał tu również ośrodek przeróbki żelaza, wyciskający specyficzne piętno na omawianym obiekcie. Prawdopodobnie rudy sprowadzano już prażone, może z własnych prażnic znajdujących się w okolicy. Na miejscu kończono proces wytopu, a następnie w kuźni produkowano odpowiednie przedmioty. Wytwarzano sierpy, pokrywające zapewne w pierwszym rzędzie zapotrzebowanie okolicznych gospodarstw rolnych, a być może również eksportowane na zewnątrz. Dalej produkowano tu również noże i groty do kusz. Na zwiększenie ich produkcji mogły wpłynąć zaburzenia ostatnich lat przed zniszczeniem Trzebnicy. Możliwe, że groty produkowano z różnych przedmiotów żelaznych w postaci złomu, którego dużą ilość odnaleziono w czasie badań. Ciekawy zespół stanowią liczne okucia budowlane. Jak się wydaje, mogły być one produkowane na zamówienie opactwa i dla utrzymywanych przez nie budowli. Dostawa mogła odbywać się tu tak na zasadzie zakupu, jak i świadczeń w naturze dla opactwa. Zupełny niemal brak narzędzi pracy można wytłumaczyć ich zabraniem przez pracujących rzemieślników przed zniszczeniem zabudowy Góry Trębaczy.

Z siedzibą na Górze Trębaczy łączyło się zapewne również gospodarstwo rolne, znajdujące się prawdopodobnie w niezbyt dużym oddaleniu. Świadczy o tym zawartość budynku 2, a nadto fakt znalezienia używanego sierpa oraz okazu przeszlika poza obiektami przemysłowymi.

Na marginesie podstawowych rozważań rozpatrzono również zagadnienie ceramiki w szerszym zakresie, porównując ją z ceramiką mazowiecką. Jak się wydaje, wbrew powszechnym twierdzeniom ceramika ta nie odbiega swymi wewnętrznymi kształtami od form z Mazowsza. To samo dotyczy techniki wykonania. Zasadnicze różnice istnieją w wypale, który tutaj w znacznie mniejszym stopniu jest redukcyjny. Inną ce-

czą odróżniającą jest wcześniejsze w Trzebnicy o około 100 lat bogate zdobienie ornamentem wykiskany, który na Mazowszu spotyka się w zasadzie dopiero w XV w. Wydaje się, że wiąże się to ze znacznie mniejszym procentem naczyń si-

wych, dla których ornament ten jest typowy (na naczyńiach o barwie brązowej wspomniany ornament praktycznie nie występuje). Uderza natomiast niemal zupełny brak polerowania, tak popularnego na Mazowszu.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В 1964 г. были проведены раскопные исследования на так называемой Горе Трѣбачы в Тшебнице. Эта стоянка была зарегистрирована как городище раннего средневековья.

Исследования проводились в западной части возвышенности, напротив проедполагаемого въезда. Кроме того были выкопаны три зондирующие раскопы на склонах возвышенности с юго-западной, юго-восточной и северо-восточной стороны. На основании результатов исследований констатировано, что здесь находился промышленный центр датированный на период конца XIII в. до начала XV в., а не как предполагалось — городище раннего средневековья. Исследования также показали, что этот объект был укреплен деревянным забором, конструкция которого состояла из горизонтально лежащих брёвен, заостренные концы которых были впущены в пазы вертикально стоящих столбов. В западной части были открыты остатки строения промышленного характера.

Здесь также обнаружены реликты гончарной печи с уцелевшим материалом. Рядом сохранилась кузница. Перед кузницей находились остатки печи, которая служила по всей вероятности не для выплавки, а для очищения и улучшения качества уже выплавленного материала (вторичная обработка).

Движимый инвентарь прежде всего составляла керамика из глины высокого качества, часто разукрашенная. Что касается металлических памятников, то следует упомянуть о подковах, оковках, гвоздях и разного рода срудиях.

Проведенные до сего времени исследования указывают, что здесь имеем дело с промышленным комплексом, находящимся по всей вероятности в границах гминного городка. Хронологические рамки объекта охватывают период от конца XIII в. до начала XV в. Разрушение этого объекта следует сочетать с вторжением гуситов.

SUMMARY

In 1964, excavations were carried out on the so-called Trumpeters Hill (Góra Trębaczy) at Trzebnica; the site had been registered as an early mediaeval earthwork.

The excavated area was situated in the western part of the hill opposite the supposed entrance. Three trenches were also cut on the slopes of the hill on the south-western, south-eastern and north-eastern sides. On the basis of the results of the excavations, it was ascertained that an industrial centre, dated to the period from the end of the 13th to the beginning of the 15th cent., not an early mediaeval hillfort, had existed there. It was also ascertained that that centre had been strengthened by a wooden fence; its construction had been that of horizontal logs keyed into grooved uprights. In the western part, remains of structures of in-

dustrial character were discovered: those of a pottery-kiln with the preserved charge and some relics of a smithy. Before the smithy, remains of a blast furnace have been preserved. The furnace may have served not for smelting but rather for improving the earlier obtained bloom (re-smelting).

Among finds, pottery preponderates; of the pottery that of noble clay, cream in colour and often painted, deserves special attention. Spurs, mountings, nails and implements of various kinds belong to metal finds.

The excavations showed that it must have been an industrial centre situated within a small hillfort probably of a chief officer of a group of villages. It lasted from the end of the 13th to the beginning of the 15th century. Its destruction should be linked with an invasion of the Hussites.

MARIA SUPRYN

PÓLMAJOLIKOWA CERAMIKA Z JAROSŁAWIA

ПОЛУМАЙОЛИКОВАЯ КЕРАМИКА С ЯРОСЛАВЯ

MEZZA-MAIOLICA POTTERY FROM JAROSŁAW

Przedmiotem niniejszego opracowania są materiały z badań archeologicznych w 1972 r. na stanowisku Brama Krakowska w Jarosławiu¹.

Obserwowane w ostatnich latach nasilenie prac archeologicznych na stanowiskach z czasów nowożytnych pozwala na pozyskanie wielu materiałów, rozszerzających bazę źródłową dla badań nad staropolską kulturą materialną i artystyczną. W kręgu tej problematyki badawczej znajdują się studia nad historią ceramiki artystycznej w Polsce, a w jej obrębie nad wyrobami majolikowymi i tzw. półmajolikowymi, które dzięki swej formie, a przede wszystkim dekoracji, zasługują na przynależność do tej grupy ceramiki².

Majolikami (jest to nazwa fajansów wyrabianych we Włoszech w XIV—XVII w.)³ określa się rodzaj ceramicznych wyrobów o porowatym cze-

repie z glin zabarwionych, krytych nieprzejrzystym białym szkliwem ołowiowo-cynowym. Malowidła wykonuje się albo ceramicznymi farbami podszkliwnymi na surowym nie wypalonym szkliwie, albo farbami naszkliwnymi na wypalonym szkliwie, co stosowano od XVIII w., głównie w fajansach imitujących porcelanę⁴. Wyroby półmajolikowe (inaczej mezza-majoliki, półfajanse) posiadają ciemny czerep wykonany ze zwykłej gliny, pokryty warstwą białej angoby, na której wykonuje się malowany kolorowymi angobami wzór, a następnie powleka bezbarwnym lub zabarwionym przezroczystym szkliwem⁵. Tradycje produkcji ceramiki, zwanej później fajansami lub majolikami, wywodzą się z Egiptu i Mezopotamii, a zwłaszcza Persji, skąd przez Bliski Wschód rozprzestrzeniły się w Europie. Od końca IX w. do początków XIII w. barwne fajanse, wyroby zdobione dekoracją plastyczną i kryte kolorowym szkliwem, oraz wyroby zbliżone technicznie do mezza-majolik wytwarzano na terenie Cesarstwa Bizantyjskiego⁶. W procesie przeszczepiania na grunt europejski zdobyczy ceramicznych Bliskiego Wschodu wielką rolę odegrali Arabowie, za pośrednictwem których, w związku z utworzeniem państwa arabskiego ze stolicą w Kordobie, przeniesione zostały te tradycje. Przyczyniły się one do rozwoju ceramiki zwanej hiszpańsko-mau-

¹ Niniejsza praca przygotowana została w Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej PP Pracownie Konserwacji Zabytków, Oddział w Lublinie. Jako praca dyplomowa autorki przedstawiona była w ramach seminarium prowadzonego przez doc. dr hab. J. Gąssowskiego na Studium Podyplomowym Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej przy Katedrze Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej Uniwersytetu Warszawskiego, w roku akademickim 1972/73 i 1973/74. W trakcie przygotowywania jej do druku wiele cennych rad i wskazówek udzielił mi dr J. Kruppé, za co pragnę Mu serdecznie podziękować, wyrażając jednocześnie wdzięczność za umożliwienie mi przedyskutowania pracy w gronie specjalistów zajmujących się problematyką nowożytnej ceramiki zabytkowej.

² H. Załęska: Ceramika. Techniki produkcji. Przewodnik wystawy, Toruń 1954, s. 57.

³ R. Krzywiec: Technologia rzemiosła garncarskiego, Wrocław 1952, s. 199; Słownik Terminologiczny Sztuk Pięknych pod red. S. Kozakiewicza, Warszawa 1969, s. 223.

⁴ Słownik Terminologiczny Sztuk Pięknych pod red. S. Kozakiewicza; op. cit., str. 105.

⁵ H. Załęska: op. cit., s. 50.

⁶ M. Wirska-Parachoniak: Wybrane zagadnienia z historii ceramiki (skrypt uczelniany), Kraków 1972, s. 41, 43.

retańską. Charakterystyczną jej cechą było stosowanie szkliwa cynowego oraz dekoracji malowanej lustrem⁷.

Ceramikę hiszpańską wywożono masowo w XIV i XV w. do Włoch. Pod jej wpływem, a także wyrobów perskich, które importowano już bardzo wcześnie, na przełomie XIV i XV w. nastąpił we Włoszech rozwój rodzimej ceramiki o szkliwie cynowym. W drugiej połowie XV w. ornament jej składał się przede wszystkim z motywów roślinnych, geometrycznych i stylizowanych zwierząt, jak również ludzkiej postaci, która z czasem stała się głównym tematem dekoracji wyrobów. Wśród barw dominowały: szafirowa w różnych odcieniach, następnie zielona, żółta, pomarańczowa, ceglasta i brunatna. Kontur ornamentu podkreślano barwą szafirową lub fioletową. Okres największego rozwoju majolik włoskich przypadał na początek XVI w.; do głównych zaś ośrodków jej produkcji należały m.in.: Faenza, Caffagiolo, Florencja, Siena, Castel Durante, Deruta, Gubbio, Wenecja, Urbino⁸. Okres rozkwitu majolik, trwający do połowy XVI w., w późniejszym okresie uległ zahamowaniu wskutek różnorodnych przyczyn, m.in. w efekcie postępującego upowszechniania się w innych krajach europejskich produkcji fajansów, dążących do naśladownictwa dalekowschodniej porcelany, jak również z czasem, w wieku XVIII, rozwoju manufaktur porcelany⁹. Majoliki włoskie odegrały znaczną rolę w rozwoju produkcji fajansów w innych krajach europejskich.

Rozwój majolik w Europie pod wpływem włoskim dokonywał się, wg T. Szeteli, dwufazowo¹⁰. Ta nowa w Polsce zdobycz technologiczna pojawiła się w pierwszej połowie XVI w. pod wpływem ośrodka w Budzie i znalazła wyraz w powstaniu krakowskiego kaflarstwa. Przy wyrobie stojących na wysokim poziomie artystycznym kafla pieców wawelskich, wykonanych w miejscowym warsztacie Bartosza z Kazimierza, po raz pierwszy na naszym terenie zastosowano szkliwo ołowiowo-cynowe¹¹. Produkcja ta nastawiona była na ograniczony krąg odbiorców, skupiających

się wokół pałacu królewskiego. Druga faza oddziaływań, przypadająca na okres późnego renesansu, cechuje się już szerszym rozpowszechnieniem wyrobów, jednak z równoczesnym obniżeniem ich poziomu technicznego (stosowanie angob i przezroczystej glazury ołowiowej zamiast kryjącego szkliwa ołowiowo-cynowego) i artystycznego (włoskie ornamentacje ulegają w tym przypadku przetransponowaniu i znacznemu uproszczeniu). Wyrazem tej fali wpływów, notowanych i w innych krajach europejskich, są w Polsce podjęte w Krakowie w latach 80-tych XVI w. próby produkcji majolik faenzkich, zakończone zresztą niepowodzeniem¹².

Zainteresowanie dla odkryć wyrobów majolikowych przejawiano w Polsce już u schyłku XIX i na początku XX w.¹³. Znaleźiska wyrobów majolikowych czy półmajolikowych znane są z różnych stron Polski, a m.in. z Warszawy¹⁴, Kali-

¹²F. Piekosiński: Dawne ślady wyrobu majolik w Krakowie, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, T. III, 1888, s. 7—11. Opublikowane tam dokumenty przedstawiają przebieg i wynik owych prób. Otóż w roku prawdopodobnie 1583 Antonio de Stesi, Włoch osiadły w Krakowie, otrzymał od króla Stefana Batorego wyłączny przywilej na produkcję majolik. Sprowadził wtedy do Polski, z miasta Faenzy, dwóch mistrzów biegłych w sztuce wyrabiania majolik. Byli to Michaelo Tenduzzi i Clemente Aveduda. Ponieważ podjęte przez nich wysiłki skończyły się niepowodzeniem, cała sprawa, z powodu niedotrzymania warunków umowy, znalazła się w aktach sądowych. W wyjaśnieniu przyczyn tego niepowodzenia Tenduzzi podaje: „wsztyka materia tuteczna do roboty Faenzkiej żadną miarą nie jest sposobna”. Replikując, strona de Stesiego przytacza „isz proszi ludzie w Sławkowie tu w Polsce robią piękną robothe, a ieszli proszej ludzie taką robothe robią, quanto magis on będąc mistrzem, miał lepszą robothe robicz, gdy szie mieni mistrzem, bycz”. Można się zatem domyślać, że w Sławkowie produkowano wyroby na wzór majolikowych.

¹³F. Piekosiński, op. cit.; F. Kopera: Notaty o kaflach w Polsce. Luźny materiał inwentaryzacyjny do historii majoliki, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, T. V, 1905, z. 1, szp. 243; S. Tomkiewicz: Ślady fabrykacji majolik znajdowane w okolicach Krakowa, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, T. VIII, 1912, s. 298—301.

¹⁴A. Świechowska, R. Dukwicz: Warsztat garncarski z końca XVII wieku, [w:] „Szkice Staromiejskie”, Warszawa 1955, s. 154, tabl. 15; K. Janiszowski: Materiały z badań wiertniczych na Górze Gnojowej w Warszawie w 1964 r., „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, s. 77; K. Janiszowski: Badania ratownicze na ul. Waleriana Bagińskiego (stanowisko „Hotel Europejski”), „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, s. 117, 119, ryc. 4g; O. Gierlach: Ceramika z wieków XVII i XVIII, „Warszawskie Materiały Archeologiczne, Materiały wykopaliskowe z Zamku Królewskiego w Warszawie” (materiały powielone), T. I, 1966, s. 113, tabl. LXXXIV, 5; s. 122, tabl. XCVI, 4; s. 126, tabl. XCVIII, 1; s. 130, tabl. CII, 2—5; s. 132, tabl. CIV, 2, 5—6; s. 133, tabl. CV, 6; s. 136, tabl. CVIII, 8—9; s. 137; O.B. Gierlachowie: Badania na tzw. Gnojowej Górze w Warszawie w latach 1962—68, „Warszawskie Materiały Archeologiczne” (materiały powielone), T. III, 1968, s. 40, 42, tabl. XXIV, 1; XXVI, 14; XXVII, 3—4; J. Strupiechowski: Wiercenia badawcze na Zamku Królewskim i Górze Gnojowej w Warszawie w latach 1964/65, „Warszawskie Materiały Archeologiczne”, T. III, 1968, s. 48, tabl. XXXII, 6; s. 56, tabl. XXXIV, 18.

⁷H. Załęska: op. cit., s. 52 i 123. Lustr jest to technika polegająca na naszkliwaniu dekorowaniu wyrobów ceramicznych zazwyczaj pokrytych szkliwem cynowym, przy użyciu farb powstałych ze związków złota, srebra, platyny, miedzi itp. Wyroby zdobione lustrem یرzują i mienia się.

⁸H. Załęska: op. cit., s. 125—127, 129.

⁹H. Załęska: op. cit., s. 132; M. Wirska-Parachoniak: op. cit., s. 47, 49—50.

¹⁰T. Szetela: Ceramika z Miechocina (dokończenie), „Polska Sztuka Ludowa”, R. XXIII, 1969, nr 2, s. 79—80.

¹¹M. Piątkiewicz-Dereniowa: Kafle wawelskie okresu wczesnego renesansu, „Studia do dziejów Wawelu”, T. II, 1961, s. 303—375.

sza¹⁵, Poznania¹⁶, Fromborka¹⁷, Gdańska¹⁸. Jednak w świetle aktualnego stanu badań za główny, a być może i najstarszy obszar ich występowania, uznać można Polskę południową, ściślej południowo-wschodnią, a także m.in. Kraków¹⁹. Z tego właśnie terenu pochodzą najliczniejsze wzmianki i najpełniejsze opracowania dotyczące za-
bytkowej ceramiki półmajolikowej.

W 1949 r. odkryto w Rzeszowie, przy ul. Kopernika, w czasie prowadzenia robót ziemnych, ogromną masę ułamków ceramicznych, w tym liczne okazy mezza-majoliki (talerze, misy). Wprawdzie w zdobnictwie tej ceramiki wyraźnie czytelne są wpływy włoskiej majoliki, jest ona jednak niewątpliwie miejscowego pochodzenia. Przemawia za tym jej masowość, a ponadto występowanie rodzimych motywów zdobniczych, spotykanych także w innych gałęziach wytwórczości artystycznej jak zdobnictwo stropów drewnianych kościółków czy hafciarstwo. Ceramika ta, w oparciu o analogie z majoliką włoską XVI w., a także dane historyczne związane z budową w latach 1624—1628 miejskich fortyfikacji (zabytki te znaleziono bowiem we wnętrzu wału), potwierdzona ponadto źródłami archiwalnymi dotyczącymi działalności garncarzy rzeszowskich, datowana jest na XVI i początek XVII w.²⁰.

Podobnego odkrycia dokonano w pobliskim Łańcucie. Znaleziono tutaj fragmenty naczyń wykazujących podobieństwo do znalezisk rzeszowskich, ale też i różniących się od nich. Odmienną wyrobów łańcuckich polega na stosowaniu w zdobnictwie naczyń ciemnego tła, występowaniu odmiennych motywów zdobniczych

oraz używaniu jako barwników różnych gliniek kolorowych zamiast tlenków metali. Odrębności te pozwoliły na wysunięcie twierdzenia, że Rzeszów i Łańcut w XVI i XVII w. stanowiły dwa różne ośrodki²¹. W literaturze istnieją wzmianki o znaleziskach malowanych naczyń w Przemyślu, Przeworsku i szczególnie interesującym nas Jarosławiu, w Sokołowie niedaleko Leżajska i w Bieczu²².

Dla rozważań nad wytwórczością wyrobów półmajolikowych na terenie Polski duże znaczenie ma odkrycie osady garncarskiej w Miechocinie, pow. Tarnobrzeg. Na stanowisku tym, zbadanym archeologicznie w latach 60-tych, stwierdzono łącznie około 12 warsztatów garncarskich, po których pozostałość stanowią piece oraz ogromna ilość ułamków ceramiki skupiona w ich otoczeniu. Wspomniane ułamki naczyń to w zdecydowanej większości braki po pierwszym wypale²³. Początki działalności ośrodka garncarskiego w Miechocinie łączone są z powstaniem miasta Tarnobrzegu. Założył je na gruntach wsi Miehocin, w 1593 r. Stanisław Tarnowski, kasztelan sandomierski. Miasto usytuowane zostało w niedalekiej odległości od założonego w 1579 r. przez tegoż Stanisława Tarnowskiego, fortalicyum w Dzikowie. Szczytowy okres rozwoju ośrodka miechocińskiego, powstałego w końcowych latach XVI w., przypadał na 1 połowę XVII w. Wyrabiane podówczas głównie talerze i misy, a ponadto dzbany, kubki i garnuszki pokrywane były bogatym ornamentem o motywach geometrycznych, roślinnych, geometryczno-roślinnych, a także figuralnych. Szczególnie ważne znaczenie ma ten ostatni sposób zdobienia, gdyż dzięki realistycznemu potraktowaniu postaci, z wiernym odtworzeniem szczegółów ubioru, umożliwia w zestawieniu ze źródłami ikonograficznymi (takimi jak ówczesne obrazy, drzeworytnicza grafika ilustracyjna, wyobrażenia postaci ludzkich na epi-

¹⁵ W. Rendecka-Szenic: Wyposażenie XVII-wiecznego domu mieszkalnego w Kaliszu w świetle badań archeologicznych, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. VI, 1958, nr 1/2, s. 40—41, ryc. 2—3.

¹⁶ J. Zak: Badania w ogrodzie przy ul. Ostrów Tumski 10 w 1946 r., „Polskie Badania Archeologiczne”, T. 3, 1959, s. 108.

¹⁷ Z materiałów uprzejmie mi udostępnionych przez dr J. Kruppę, za co Mu w tym miejscu składam serdeczne podziękowanie.

¹⁸ A. Bochnak, K. Buczkowski: Rzemiosło artystyczne w Polsce, Warszawa 1971, s. 62, ryc. 196.

¹⁹ Zdobioną ceramikę wyrabiano około 4 ćwierci XVI w. w Sławkowie, por. przypis 12 oraz K. Radwański: Archeologiczne prace ratownicze prowadzone na terenie Krakowa w roku 1959, „Biuletyn Krakowski”, T. II, 1960, s. 124, ryc. 5; M. Kwapieniowa i inni: Badania na Okole w Krakowie w 1963 r., „Materiały Archeologiczne”, T. IX, 1968, s. 241, 243, tabl. XVII, 16; s. 250, tabl. XVIII-8; s. 255, tabl. XVIII, 16; s. 258—259, ryc. 16, tabl. XIX, 8; M. Kwapieniowa i inni: Badania na Okole w Krakowie w 1959 r., „Materiały Archeologiczne”, T. X, 1969, s. 123, tabl. XXI, 3—4; s. 125, tabl. XXII, 2—2a, 3—3a; s. 131, tabl. XXIII, 2; s. 135, tabl. XXIII, 15, tabl. XXIV, 1, 7; s. 138, tabl. XXVI, 8; s. 139, tabl. XXVII, 9.

²⁰ F. Kotuła: Rzeszowska majolika ludowa, „Polska Sztuka Ludowa”, R. XII, 1953, nr 4—5, s. 303—319.

²¹ F. Kotuła: op. cit., s. 305—306; F. Kotuła: Materiały do dziejów garnarstwa, Rzeszów 1956, s. 21, rys. 5—8.

²² F. Kotuła: Materiały do dziejów..., op. cit., s. 62; F. Kotuła: Leżajski ośrodek ceramiczny, „Polska Sztuka Ludowa”, R. XII, 1953, nr 1, s. 27; T. Sławski: Z przeszłości garncarstwa w Bieczu, „Polska Sztuka Ludowa”, R. XIV, 1961, nr 4, s. 225.

²³ E. Szarek-Waszkowska: Badania nowożytniej osady garncarskiej w Miechocinie, pow. Tarnobrzeg, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1966”, Rzeszów 1968, s. 256—262; T. Szetela: Ceramika z Miechocina, „Polska Sztuka Ludowa”, R. XXIII, 1969, nr 1, s. 3—42; T. Szetela: Ceramika z Miechocina (dokończenie), „Polska Sztuka Ludowa”, R. XXIII, 1969, nr 2 s. 75—108. Wszelkie dane dotyczące działalności ośrodka w Miechocinie oraz jego wyrobów zaczerpnięte są z opracowań T. Szeteli.

tafiach, portrety trumienne), dosyć precyzyjne jej datowanie. Naczynia z Miechocina wykazują wiele zbieżności z włoskimi wyrobami majolikowymi. Zbieżności te dotyczą tak formy jak i dekoracji malarskiej. W wyrobach obserwuje się też wpływy tzw. ceramiki habańskiej²⁴.

Stwierdzone w trakcie prac archeologicznych rozmiary produkcji ośrodka miechocińskiego wskazują, że był on nastawiony na znacznie szerszy zbył, niż tylko zaspokojenie potrzeb dworu w Dzikowie i najbliższej okolicy. Produkcja ośrodka miechocińskiego po połowie XVII w. uległa zahamowaniu. Przyczyn tego zjawiska dopatrywać się należy m.in. w ogólnym kryzysie gospodarczym Polski, a także w zanikającej, pod wpływem importu z Delft, popularności włoskich majolik i ich naśladownictw. Odbiorcą ich stają się teraz szerokie rzesze społeczne. Wpłynęło to na konieczność obniżenia cen wyrobów, a co za tym idzie, zubożenia ich strony artystycznej.

Kolejnym punktem z terenu południowo-wschodniej Polski, którym będziemy się tu szerzej zajmować, jest Jarosław²⁵, skąd pochodzą znaleziska ceramiki półmajolikowej. Warto w tym miejscu przypomnieć, bo ważne jest to dla późniejszych rozważań, że Jarosław swój rozwój w okresie od XIV do połowy XVII w. zawdzięcza niezwykle korzystnemu, węzłowemu położeniu na skrzyżowaniu szlaków handlowych o znaczeniu europejskim, szlaku ze wschodu na zachód (droga „polska” prowadząca z Rusi na zachód) i szlaku biegnącego z południowego-wschodu na północny-zachód (droga wodna Sanem i Wisłą wiążąca Morze Czarne z Bałtykiem). Jarosław uczestniczył w życiu handlowym za pośrednictwem sławnych jarmarków, które odbywały się trzy razy do

²⁴ Tak zwani Habanowie byli to garncarze anabaptyści zgrupowani jako sekta heretyków w Faenzy i Wenecji. W okresie kontrreformacji wskutek prześladowań religijnych zmuszeni byli szukać schronienia na terenach na północ od Alp. Liczne ośrodki ceramiki Habanów od XVI w. powstawały na terenie Węgier, Moraw i Słowacji. Habanowie jako świetni znawcy rzemiosła garncarskiego przenieśli swoje umiejętności na nowe tereny, przyczyniając się do tworzenia tam nowego fajansu lokalnego, wywodzącego się z typu bianchi (Faenza); T. Szetela: *Ceramika z Miechocina*, op. cit., s. 24.

²⁵ Zagadnienia związane z początkami, rozwojem, historią Jarosławia omawiane są m. in. w pracach: A. Zaki: *Z archeologii województwa rzeszowskiego*, „Rocznik Przemyski”, T. IX, 1962, z. 2, s. 193—223; A. Kunysz: *Początki Jarosławia w świetle badań archeologicznych*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, R. 1966, s. 10—17; M. Borowiejska-Birkenmajerowa: *Jarosław*, Warszawa 1955; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Paszenda: *Lokalizacja warownego zespołu jezuickiego w Jarosławiu i problem grodziska*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury, Oddział PAN w Krakowie”, T. IV, 1970, s. 209—215; M. Dayczak: *Kamienica mieszczańska w Jarosławiu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XVIII, 1956, nr 1, s. 24—54.

roku, trwając po cztery tygodnie²⁶. Rozkwit miasta został zahamowany około połowy XVII w. Złożyły się na to liczne przyczyny, m.in. ogólny kryzys polityczny Polski, podział miasta między kilku właścicieli (Jarosław był miastem prywatnym), zniszczenia dokonane przez kwaterujące wojska, klęski żywiołowe. Ostateczny upadek handlowej roli Jarosławia nastąpił po pierwszym rozbiórze Polski²⁷.

Ceramika półmajolikowa z Jarosławia, stanowiąca przedmiot niniejszego opracowania, pozyskana została w trakcie badań archeologicznych przeprowadzonych w rejonie tzw. Bramy Krakowskiej²⁸, położonej u wylotu ul. Grodzkiej, zwanej w XVII w. Krakowską²⁹, na Pl. Mickiewicza (Ryc. 1). Brama Krakowska w okresie swego funkcjonowania wprowadzała do miasta główny trakt komunikacyjny z zachodu.

Badania archeologiczne miały na celu odkrycie relikwów tej bramy oraz odsłonięcie, wraz z ustaleniem ich rozwarstwienia chronologicznego, miejskich fortyfikacji, w ciąg których brama wchodziła. Prace prowadzono od północno-zachodniej strony bramy, na odcinku około 30 m (Ryc. 2). W wyniku przeprowadzonych prac wyodrębniono cztery fazy wznoszenia umocnień miejskich³⁰. Z pierwszej fazy, datowanej na XIV—XV w., pochodzą nawarstwienia będące najprawdopodobniej pozostałością średniowiecznego ziemnego wału. Druga faza przypada na XVI w. Z tego właśnie etapu pochodzi murowa-

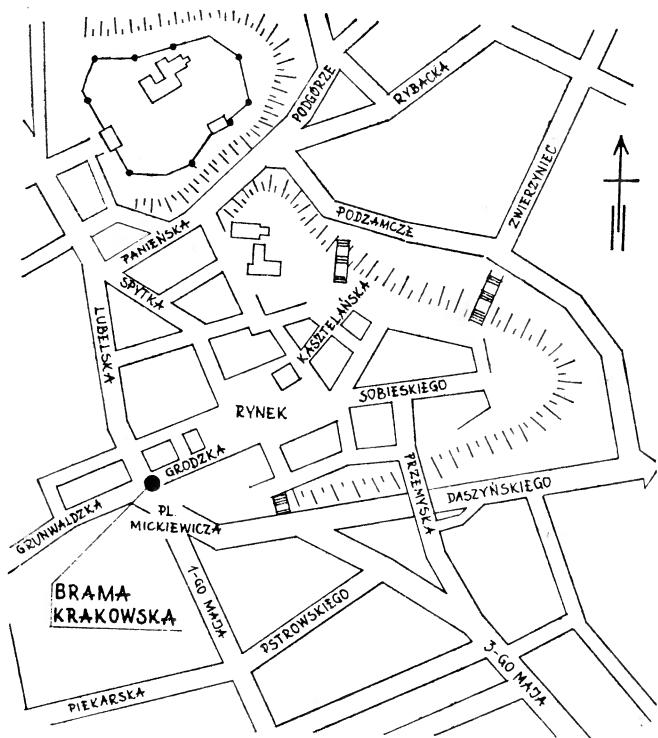
²⁶ M. Borowiejska-Birkenmajerowa: op. cit., s. 5; M. Dayczak: op. cit., s. 26—27; F. Kotula: *Rzeszowska majolika...*, op. cit., s. 318; T. Sławski: *Produkcja i wymiana towarowa Biecha w XVI i XVII wieku*, Rzeszów 1968, s. 213.

²⁷ M. Dayczak: op. cit., s. 27—28, przypis 15; J. Paszenda: *Kościół św. Jana w Jarosławiu w wiekach XVII i XVIII*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XXXIII, 1971, nr 4 s. 338.

²⁸ Badania archeologiczne na stanowisku Brama Krakowska w Jarosławiu prowadzone były w 1972 roku przez Pracownię Archeologiczno-Konserwatorską PP Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Lublinie, na zlecenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jarosławiu. Prace wykopaliskowe wynikały z potrzeby uzyskania danych do projektu częściowego odtworzenia miejskich umocnień w rejonie Bramy Krakowskiej, co przewidywał plan zagospodarowania przestrzennego tej części miasta. Jeden z wykopów badawczych (wykop I) zlokalizowano w bezpośrednim sąsiedztwie murów bramy, pozostałe (wykop II—VIII) w dwóch ciągach prostopadłych do podłużnej osi domniemanego wału i fosy, co maksymalnie gwarantowało uzyskanie poszukiwanego profilu tych elementów fortyfikacji.

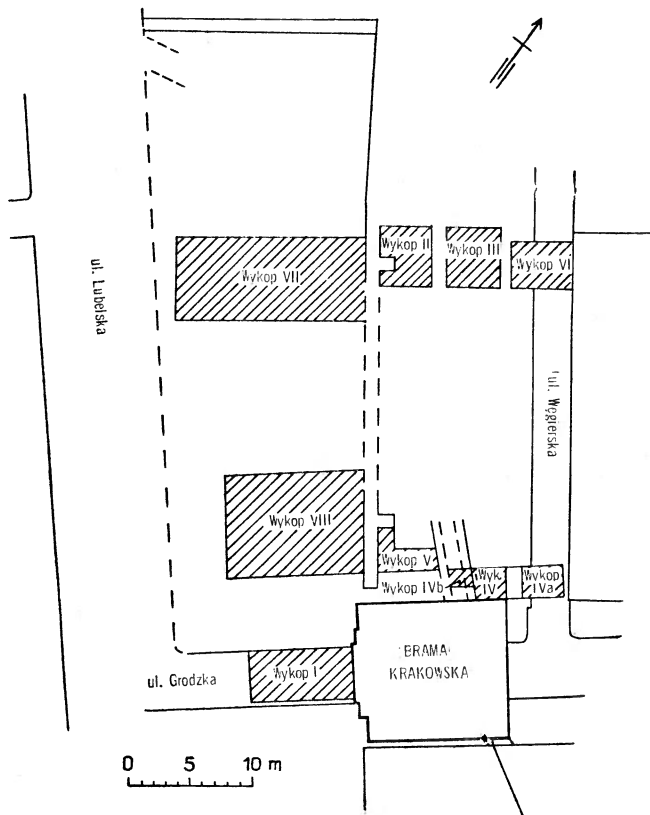
²⁹ M. Dayczak: op. cit., s. 28.

³⁰ Szczegółowe omówienie wyników badań znajduje się w pracy M. Supryn: *Jarosław, m. powiatowe, woj. rzeszowskie. Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku Brama Krakowska*, Lublin 1973 (maszynopis w posiadaniu PP PKZ O/Lublin).



Ryc. 1. Jarosław — Brama Krakowska. Lokalizacja stanowiska

na Brama Krakowska. Obiekt ten w źródłach pisanych pojawia się po raz pierwszy w inwentarzu miasta sporządzonym po śmierci Jana Kost-



Ryc. 2. Jarosław — Brama Krakowska. Plan wykopów archeologicznych

ki³¹, pod rokiem 1594, co pozwala uściślić czas jej wzniesienia najprawdopodobniej do 4 ćwierci XVI w. Trzecią fazę odnieść należy do pierwszej połowy XVII w., czwarta zaś przypada na drugą połowę tego stulecia. Obwarowania miejskie ukończone zostały w roku 1690. System dawnych umocnień został zlikwidowany na początku XIX w.³².

W toku prowadzenia prac wykopaliskowych z wykopów badawczych wydobyto bardzo dużą liczbę ruchomych zabytków archeologicznych, a wśród nich ponad 6000 ułamków ceramiki nowożytniej. W tej liczbie ponad 10% to fragmenty ceramiki bogato, wielobarwnie zdobionej. Pod względem technologicznym należy ona do tzw. mezza-majoliki. Naczynia wykonane są z gliny żelazistej, która po wypaleniu uzyskała zabarwienie kremowoceglaste³³. Surowiec w trakcie przygotowywania go do produkcji tego typu naczyń był starannie szlamowany, o czym świadczy brak zanieczyszczeń. Domieszką stosowaną do schudzenia gliny jest drobnoziarnisty piasek w bardzo małej ilości; czasami obserwuje się bardzo drobne okruszki ceramiczne. Naczynia wykonane są techniką toczenia, z bardzo dużą umiejętnością, o czym świadczy cienkość ścianek, sięgająca w niektórych przypadkach do 2—3 mm. Jednak obserwowane niekiedy w przełomach ślady zlepienia sugerują, że sporadycznie naczynia być może nadal lepiono. Powierzchnie naczyń pokrywane były warstwą białej angoby. W przypadku talerzy z reguły pokrywano powierzchnię wewnętrzną wraz z zewnętrzną powierzchnią brzegu, w przypadku misek powierzchnię zewnętrzną, wewnętrzną lub obie, w przypadku garnuszków i dzbanów powierzchnię zewnętrzną lub obie. Kubki pokrywane były angobą od zewnątrz lub obustronnie. Na angobie stanowiącej tło wykonywano malowidła kolorowymi angobami, barwionymi związkami metali lub innymi ko-

³¹ Wg poszukiwań archiwalnych T. Piekarczy i J. Turara. Być może brama była murowana tylko częściowo, por. M. Dayczak: op. cit., przypis 25. c,oi2otcmfywp

³² M. Dayczak: op. cit., przypis 25; M. Borowiejska-Birkenmajerowa: op. cit., s. 9, rys. 6; Fosa w rejonie Bramy Krakowskiej uległa zasypaniu, a mury częściowo rozebrano lub włączono w zabudowę miasta.

³³ W odcieniach zabarwienia czerepu naczyń dostrzegalne są nieznaczne różnice, np. powierzchnie naczyń mogą być nieco bardziej ceglaste lub nieco bardziej kremowe. Analiza materiału ceramicznego pod kątem współzależności określonego rodzaju surowca, ocenianego wg barwy gliny, z określonym rodzajem ornamentyki czy grupą chronologiczną nie wykazała jakichś prawidłowości. Jedynie daje się zauważyć, że z gliny, która po wypaleniu uzyskała odcień brunatnawy, wykonane są naczynia należące do grupy chronologicznie najmłodszej.

lorowymi glinkami³⁴. Po wypaleniu naczynia powlekało warstwą bezbarwnego, wyjątkowo tylko zabarwionego (np. na zielonkawo), szkliwa ołowiowego i ponownie wypalano. Powtórny wypał wpływał na podniesienie intensywności barw, powodował lepszy połysk polewy i zwiększał jej trwałość³⁵. O dobrym wypale naczyń świadczy także jednobarwność przełomów.

W omawianej ceramice w tle naczyń najczęściej stosowana jest biała angoba, która po pokryciu jej szkliwem ołwiowym nabierała niekiedy odcienia nieco żółtawego (wskutek działania związków ołowiu zawartych w szkliwie³⁶). Ciemne tło na powierzchni uzyskiwano pokrywając je brązową angobą (tło ciemnobrązowe) lub nie pokrywając biskwitu pobiałką, a jedynie przezroczystym szkliwem ołwiowym (tło w naturalnym odcieniu gliny). Ornament na naczyniach wykonany jest w kolorach brązowym (ciemnym i jasnym), zielonym (w różnych odcieniach), czasami żółtym, pomarańczowym, niebieskim, wiśniowym (ten ostatni wyłącznie w grupie naczyń chronologicznie najmłodszych). W przypadku ciemnego tła naczyń przy wykonywaniu malatury stosowano także pobiałkę.

TYPOLOGIA CERAMIKI

Przystępując do systematyki wyrobów półmajolikowych należy na wstępie nadmienić, że wyodrębnianie poszczególnych form naczyń poprzedzono zweryfikowaniem takich podstawowych w typologii naczyń pojęć jak „garnek”, „dzbane”, „misa” itp. z ich opisowymi definicjami figurującymi w słownikach języka polskiego i encyklopediach staropolskich³⁷. Analiza ta wykazała w stosunku do większości form naczyń, brak definicji, które w sposób wyczerpujący i jednoznaczny wyjaśniałyby te terminy. W objaśnieniu hasła oznaczającego określony rodzaj naczynia, przede wszystkim eksponowana jest jego funkcja, a więc ta cecha, która dla archeologa, dysponującego najczęściej nawet nie całym, a zaledwie fragmentem naczynia, jest najtrudniej uchwytana. Np.: „garnek, zwyczajne gliniane naczynie do gotowania”, „kubek, naczynie do picia”³⁸. „Dzbane”, jest to naczynie w gospodarstwie domowym często używane

do przynoszenia wody i rozmaitych innych płynów”, „kufel, naczynie do picia, szczególnie piwa”³⁹. Rzadziej definicje wskazują na charakterystyczną cechę budowy naczynia, a więc łatwiej czytelną w materiale dla archeologa, ale i wówczas często jej sformułowanie jest mało precyzyjne. Np.: „kubek, naczynie z uszkiem”, „misa spora, głęboka... płaska”⁴⁰. Definicje, które pozwalają wyrobić sobie dokładniejszy pogląd o naczyniu, przez podanie jego funkcji z równoczesnym podkreśleniem cechujących je szczegółów budowy, należą niestety do rzadkości. A i tu często określenia są tylko ogólnikowe. Np.: „garniec, wielki garnek do rozmaitego użycia”, „misa, naczynie dość głębokie do jedzenia lub zlewania czego”, „dzbane”, naczynie baniaste z uchem do napojów”, „patelnia, płaskie naczynie kuchenne do smażenia różnych rzeczy”⁴¹. Do szczególnie budzących wątpliwości i niejasnych definicji należą te, które w objaśnieniu nazwy danego naczynia odwołują się do innego rodzaju naczynia. Np.: „talerz...”, naczynie stołowe w kształcie płaskiej okrągłej miski”, „półmisek, źródło od misy, rodzaj większego talerza do przynoszenia potraw na stół”, „półmisek, naczynie stołowe, rodzaj płytkiej misy”, „kubek...”, garnuszek lepszej roboty”, „puchar, duży ozdobny kubek do wina, kielich wielki, czara, czasza, roztruchan”⁴². Przedstawione trudności w zidentyfikowaniu naczyń wymienianych chociażby w cytowanych słownikach i encyklopediach, z konkretnymi materiałami ceramicznymi pozyskiwanymi metodami archeologicznymi⁴³, wskazują na złożoność problemu nazewnictwa. Jego rozwiązanie jest niezmiernie ważne dla prawidłowej systematyki tych wyrobów; to jednak wykracza poza temat artykułu.

Wśród półmajolikowych naczyń z Jarosławia wyodrębniono następujące formy: talerze, które są w materiale najobficiej reprezentowane, miski, garnuszki, dzbany, kubki i inne (Ryc. 3).

I. Talerze. Za talerze uznane zostały naczynia o średnicy wylewu przekraczającej, często znacznie, średnicę dna i wysokości mniejszej niż średnica dna, z charakterystycznie wyodrębnioną górną partią w postaci kołnierza⁴⁴. Nachylenie kołnierza albo w przybli-

³⁹ S. Orgelbrand: op. cit., T. VII, 1861, s. 832; J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: op. cit., T. II, 1902, s. 621.

⁴⁰ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: op. cit., T. II, 1902, s. 616; M.S.B. Linde: op. cit., T. III, 1857, s. 126.

⁴¹ M.S.B. Linde: op. cit., T. II, 1855, s. 27; T. IV, 1858, s. 62; M. Orgelbrand: op. cit., T. I, 1861, s. 668; J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: op. cit., T. I, 1900, s. 629.

⁴² M. Orgelbrand: op. cit., T. II, 1861, s. 1690; S. Orgelbrand: op. cit., T. XXI, 1864, s. 285; J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: op. cit., T. II, 1902, s. 616; T. IV, 1908, s. 949; T. V, 1912, s. 429.

⁴³ Odrębną trudność stanowi identyfikacja naczyń o nazwach współcześnie nie używanych np. kusz, bania, kruz, przystawka, misa średnia itp.

⁴⁴ T. Szetela w przypadku ceramiki z Miechocina wśród tak ukształtowanych naczyń, biorąc za podstawę różnice w budowie, ściślej mówiąc w proporcjach między wysokością kołnierza a wysokością ścianki reszty naczynia, wyróżnia miski i talerze. Talerze charakteryzują się szerokim kołnierzem i stosunkowo płytką ścianką; naczynia; w misach proporcje są odwrócone, posiadają one wąski kołnierz i znaczną głębokość ścianek (por. T. Szetela: Ceramika z Miechocina, op. cit., s. 9—10); por. też definicje: „Talerz, naczynie stołowe do jedzenia na nim, z dnem obszernym i wąskim, wywiniętym rondem”: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: op. cit., T. VII, 1919, s. 13.

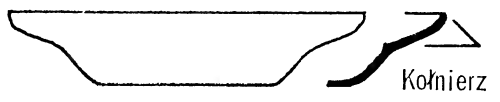
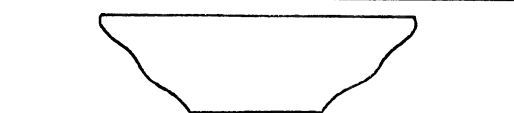
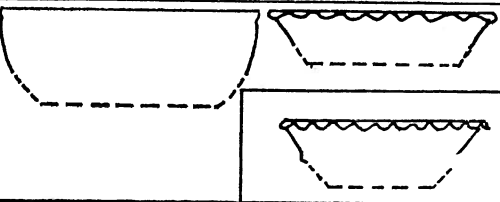
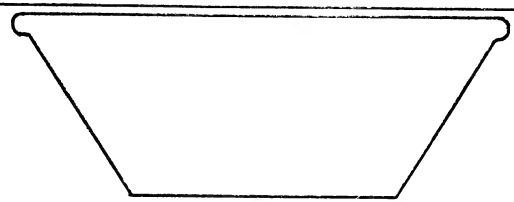

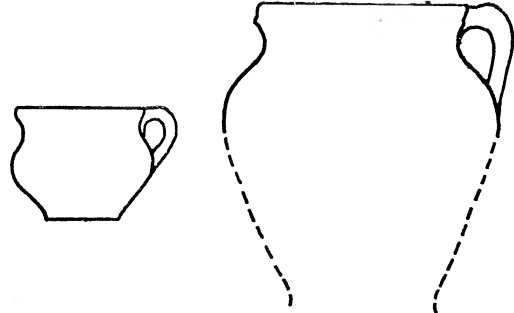
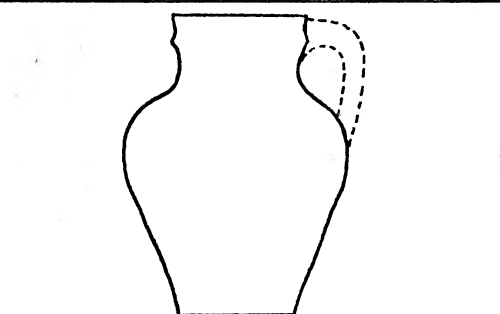
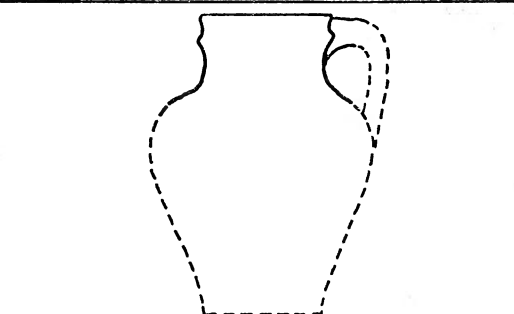
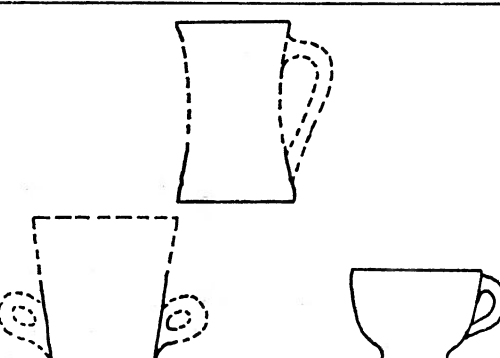
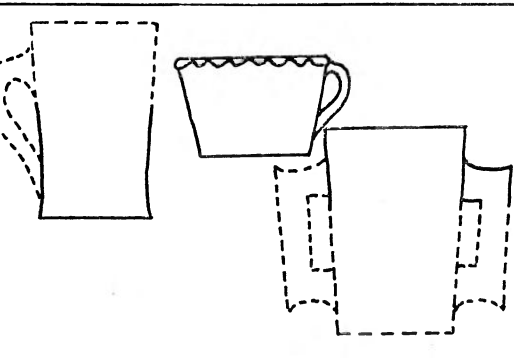
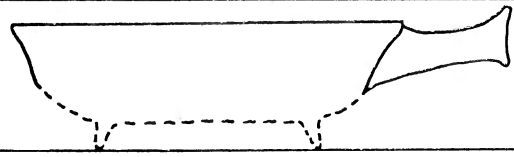
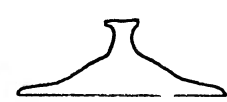
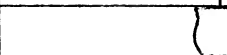
³⁴ H. Załęska: op. cit., s. 49.

³⁵ T. Szetela: Ceramika z Miechocina, op. cit., s. 8.

³⁶ T. Szetela: Ceramika z Miechocina, op. cit. s. 8.

³⁷ M.S.B. Linde: Słownik języka polskiego, T. I—V, Lwów 1854—1859, passim; M. Orgelbrand: Słownik języka polskiego, T. I—II, Wilno 1861, passim; J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: Słownik języka polskiego, T. I—II, IV—V, VII, Warszawa 1900—1902, 1908—1912, 1919, passim; Słownik polszczyzny XVI wieku pod red. M.R. Mayenowej, T. VI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, passim; S. Orgelbrand: Encyklopedia Powszechna, T. VII, XVI, XXI, Warszawa 1861, 1864, passim; Z. Gloger: Encyklopedia Staropolska, T. I—IV, Warszawa 1972, passim.

³⁸ M.S.B. Linde: op. cit., T. II, 1855, s. 27, 538.

FORMA NACZELNA	CERAMIKA PÓŁMAJÓLIKOWA	CERAMIKA INNA
TALERZE	 Końierz	
MISY MISKI		
GARNKI GARNUSZKI		
DZBANY		
KUBKI		
PATELNI	—	
POKRYWKI	— 	
INNE		—

Ryc. 3. Jarosław — Brama Krakowska. Zestawienie form naczyń nowożytnych

zeniu pokrywa się z kątem nachylenia ścianek reszty naczynia (Tabl. II, 1; IV, 5), albo kołnierz odchyła się jeszcze gwałtowniej (Tabl. IX, 2; XII, 3). Talerze różnią się poza tym szerokością kołnierza, od 2 do 7 cm, jego wysokością w stosunku do całości naczynia, ukształtowaniem brzegu. Wielkość talerzy jest zróżnicowana. Średnice wylewów wahają się w granicach od 15 do 40 cm (najczęściej w przedziale 24—34 cm). Wysokość talerzy wynosi od 5,2 do 8,2 cm. Dna są proste (Tabl. VIII, 8; XIV, 1) lub lekko wypukłe (Tabl. XIV, 3), często ze słabo wyodrębnioną stopką (Tabl. IV, 1, 2; VIII, 5; XIII, 5), czasami z zaznaczonym pierścieniem dookolnym (Tabl. IV, 4; XI, 1), płaskie lub wklęsłe, o średnicy od 9 do 21 cm (najczęściej od 12 do 16 cm). Wśród ułamków pochodzących z partii przydennych jeden reprezentuje zupełnie odmienną formę, bowiem płaskie dno wspiera się na dookolnej listwie tworzącej rodzaj niewysokiej (około 7 mm), pustej nóżki (Tabl. XIV, 4). Wśród talerzy, w oparciu o zaobserwowane różnice w budowie, ściślej w proporcjach wysokości kołnierza do całości naczynia, wyodrębniono dwa typy.

1. Talerze o szerokim kołnierzu, którego wysokość stanowi w przybliżeniu $\frac{1}{2}$ lub więcej niż $\frac{1}{2}$ wysokości naczynia. Ze względu na różnice w ukształtowaniu kołnierza i brzegu wyróżniono tu następujące podtypy: a) talerze o słabiej lub mocniej wychylonym, prostym kołnierzu. Brzegi są zgrubiałe, najczęściej zaokrąglone (Tabl. I, 3—4; IX, 1—2; X, 2), niekiedy zaopatrzone w żłobek dookolny (Tabl. I, 1, 5; X, 1), płasko od góry (Tabl. I, 2), lub ukośnie od zewnątrz (Tabl. II, 2) ścięte, a także o krawędzi od góry dwustronnie ściętej (Tabl. II, 6). Pewną odmianę w tej grupie stanowią talerze o uniesionym ku górze brzegu, z zaokrągloną górną krawędzią (Tabl. II, 3), lub z krawędzią od zewnątrz zaokrągloną a dołem nieco obwisłą (Tabl. II, 1, 4). Do rzadko spotykanych egzemplarzy należą: fragment górnej partii talerza o brzegu ozdobnie karbowanym (Tabl. II, 5), fragment talerza bez wyraźnie wyodrębnionego brzegu, o krawędzi skośnie od zewnątrz ściętej (Tabl. III, 5), fragment talerza o kołnierzu lekko wklęsłym, zakończonym zgrubiałym brzegiem o zaokrąglonej krawędzi, podkreślonym od zewnątrz żłobkiem dookolnym (Tabl. III, 6). Najczęściej spotyka się talerze o średn. wyl. 28—37 cm, dna 9—13 cm, wys. 5—6 cm; b) talerze o kołnierzu zakończonym pionowym brzegiem (Tabl. X, 3). W jednym z egzemplarzy kołnierz jest ledwie wyodrębniony i nietypowo sięga przydennej partii naczynia (Tabl. III, 3), średn. wyl. 27—28 cm, dna 12 cm, wys. 7—8 cm; c) talerze o kołnierzu przechodzącym bardzo łagodnie, półkoliście, w wysoki prosty brzeg o zaokrąglonej krawędzi (Tabl. III, 2; XI, 2). Średn. wyl. 28—34 cm. Z omawianego teraz podtypu talerzy pochodzi także kilka ułamków brzuśców (Tabl. III, 1, 4; XI, 3) oraz partii przydennych naczyń (Tabl. IV, 1—2, 4; XI, 1).

2. Talerze o szerokim lub wąskim kołnierzu, którego wysokość wynosi zawsze mniej niż $\frac{1}{2}$ wysokości naczynia⁴⁵. W stosunku do wyżej przedstawionej grupy są więc one głębsze. Podtypy wyróżniono ze względu na występujące różnice w budowie kołnierza i partii brzegowej, a także w uformowaniu brzuśców: a) talerze o mocniej lub słabiej odchylonym kołnierzu, zakończonym zgrubiałym brzegiem o zaokrąglonej krawędzi

⁴⁵ Ten typ talerzy odpowiada wyodrębnionym w ceramice miechocińskiej misom, por. przypis 44.

(Tabl. IV, 3; XI, 4). Czasami w brzegu tym od wewnątrz jest zaznaczony dookolny rowek (Tabl. XII, 2). Niekiedy krawędź brzegu bywa dwustronnie ścięta (Tabl. IV, 5; XII, 3). Podobnie jak i w typie 1 daje się tu wyróżnić talerze o brzegu uniesionym ku górze z zaokrągloną (Tabl. XII, 1; XIII, 4), lub skośnie do wewnątrz (Tabl. XIII, 2), lub na zewnątrz (Tabl. V, 3) ściętą krawędzią. Brzegi te są często lekko obwisłe, a czasami nawet bardzo wyraźnie (Tabl. XIII, 1). Rzadko spotykaną formę reprezentują talerze o szerokim kołnierzu z płytkim zagłębieniem biegnącym dookolnie, bezpośrednio poniżej brzegu naczynia. Krawędź brzegu zaokrąglona ma żłobek (Tabl. V, 4). Średn. wyl. najczęściej 28—32 cm, dna 11—15 cm, wys. 7—8 cm; b) talerze o dwustożkowatym brzuściu i wąskim (2,3—3,3 cm) kołnierzu, zakończonym zgrubiałym brzegiem o zaokrąglonej (Tabl. V, 1) lub ukośnie ściętej krawędzi (Tabl. V, 2). Średn. wyl. 30—40 cm; c) talerze o szerokim kołnierzu bez wyraźnie wyodrębnionego brzegu (Tabl. V, 5). Średn. wyl. 32 cm. d) talerze o wąskim kołnierzu oddzielonym od reszty ścianek naczynia szerokim zagłębieniem; krawędź brzegu ukośnie ścięta i nieco obwisła (Tabl. VI, 2). Średn. wyl. 26 cm; e) talerze o kołnierzach silnie odgiętych, z krawędzią pionowo ściętą (Tabl. VI, 6) lub uformowaną ostro (Tabl. VI, 1). Charakteryzują się bardzo niewielką głębokością. Średn. wyl. 20—27 cm. Obserwuje się tu charakterystyczne ukształtowanie partii przydennej. Polega ono na półkolistym wyęciu ścianki naczynia (Tabl. XIII, 3); cecha ta dotyczy, jak się wydaje, części naczyń, przedstawionych w punkcie pierwszym. Z naczyń należących do tej właśnie grupy pochodzą zapewne także niektóre ułamki den (Tabl. VI, 3; XIII, 5).

II. Miski. Posiadają rozchylające się ku górze ścianki, przez co średnica wylewu jest większa od średnicy dna i wysokość mniejsza niż średnica dna. Są to więc naczynia o ogólnych proporcjach zbliżonych do talerzy, z tym, że o profilu pozbawionym charakterystycznego kołnierza⁴⁶. Nazwę „miski” przyjęto zamiast „misy” z powodu niewielkich rozmiarów naczyń, bowiem średnice wylewów wahają się w granicach 16—22 cm. Wobec braku całych egzemplarzy typy misek mogą być wyodrębnione jedynie w oparciu o ukształtowanie górnych partii naczyń.

1. Miski o prostych ściankach rozchylających się ku górze (Tabl. VI, 7), krawędź brzegu zaokrąglona. Niekiedy poniżej krawędzi od zewnątrz biegnie żłobek dookolny (Tabl. VI, 8).

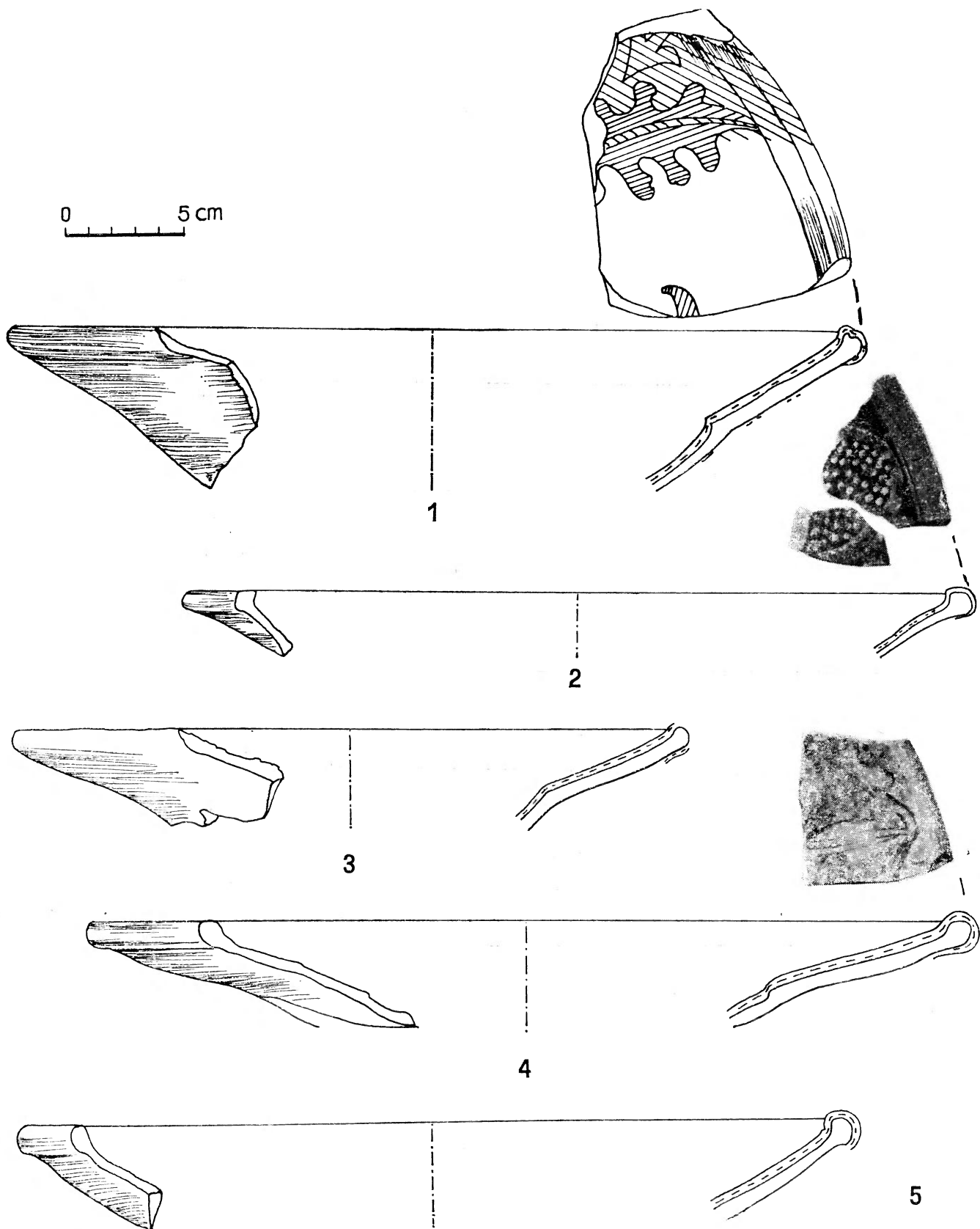
2. Miska o wyodrębnionym brzegu, uformowanym w postaci listwy falistej (Tabl. VI, 4).

III. Garnuszki. Wśród ułamków ceramiki znajduje się stosunkowo dużo fragmentów małych naczyń, które powtarzają formy XVI—XVII-wiecznych garnków, lecz w zminiaturyzowanej postaci. Stąd określono je jako garnuszki. Garnuszki charakteryzują się rozchylonym brzegiem, baniastym lub jajowatym brzuściem; wysokość naczynia przekracza średnicę wylewu. Średn. wyl. 7—9 cm, dna około 6 cm, wys. około 10 cm. Wyróżniono wśród nich, jedynie w oparciu o ukształtowanie górnych partii, następujące typy:

1. Garnuszki o rozchylonym brzegu z wrębem, kra-

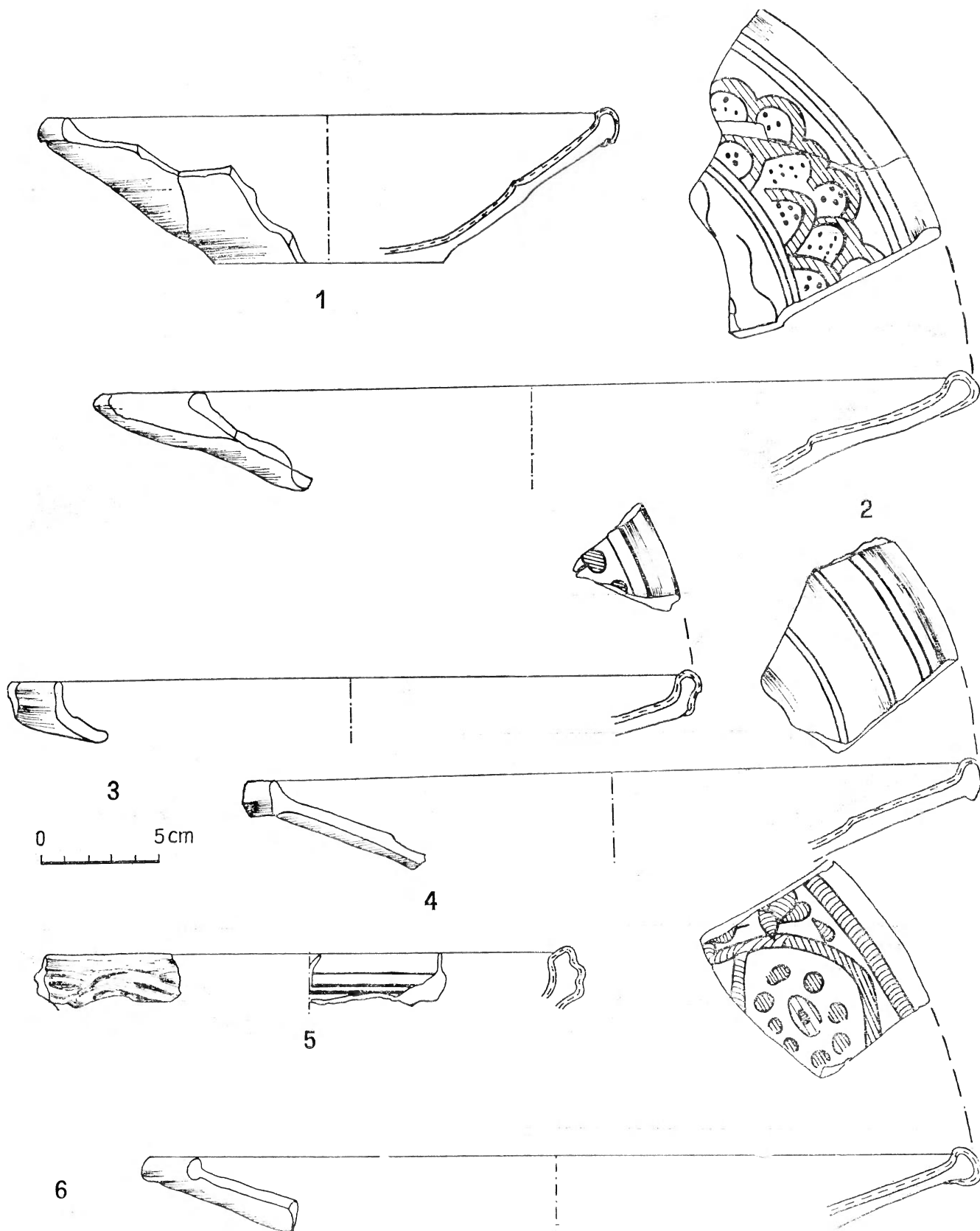
⁴⁶ Por. określenie „Misa, naczynie wielkie, niskie, bez wywiniętych wrębów”. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: op. cit., T. II, 1902, s. 997.

TABLICA I



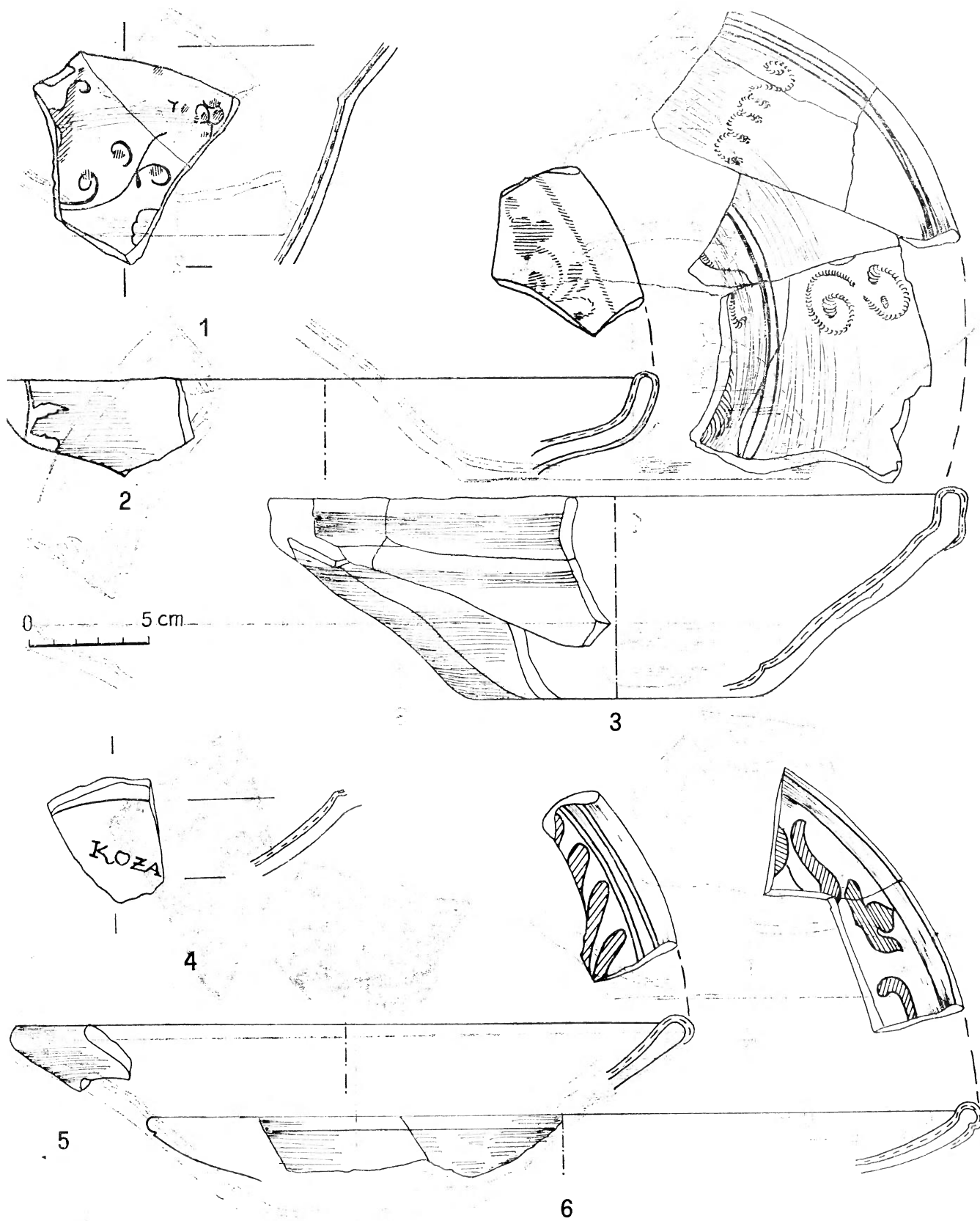
Jarosław — Brama Krakowska. Fragmety półmajolikowych talerzy (1—5). Dodatkowe linie w przekrojach oznaczają zasięg pobiółki (linia przerywana) i glazury (linia ciągła). Dotyczy to wszystkich tablic

TABLICA II



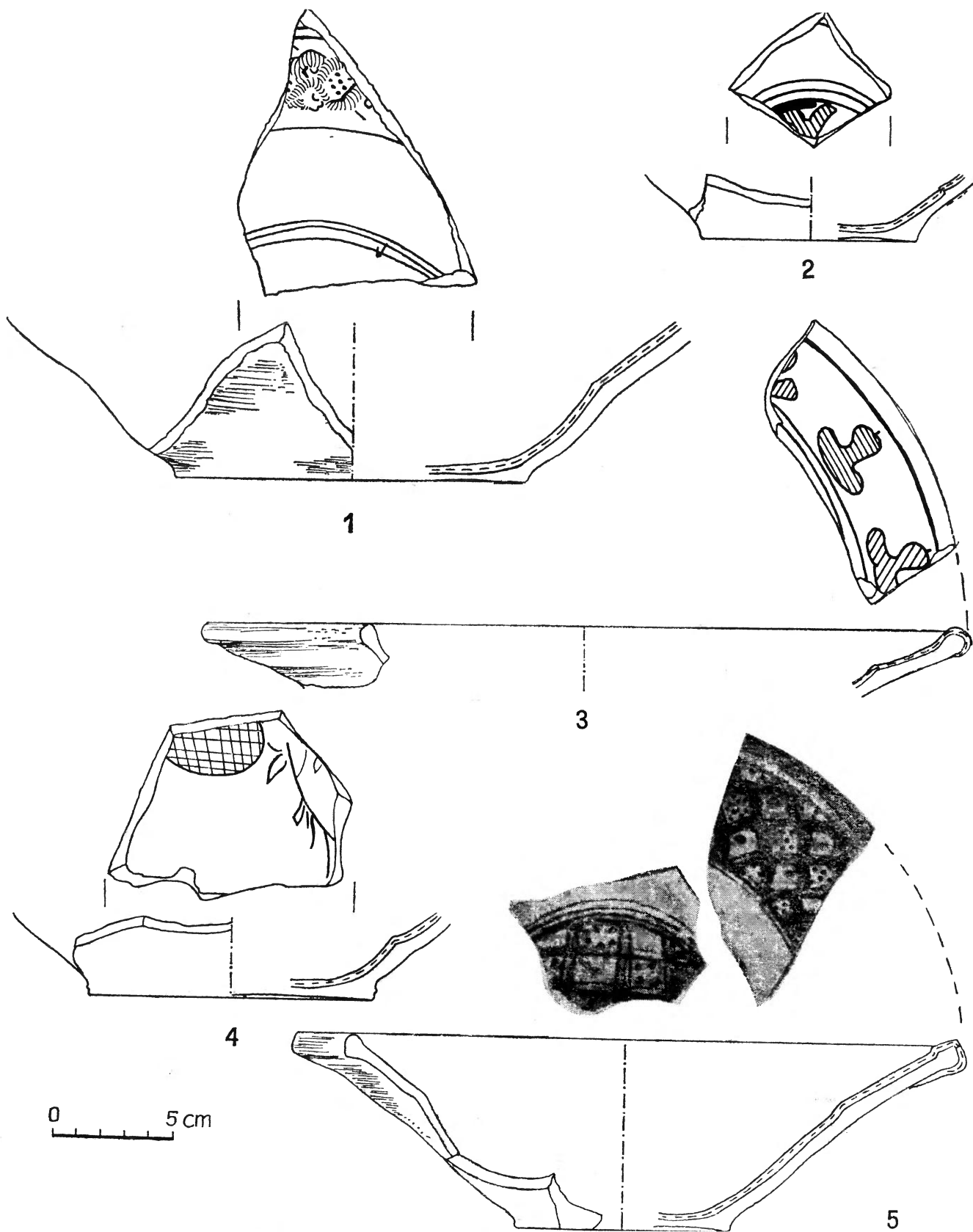
Jaroslław — Brama Krakowska. Półmajolikowe talerze (1—6)

TABLICA III



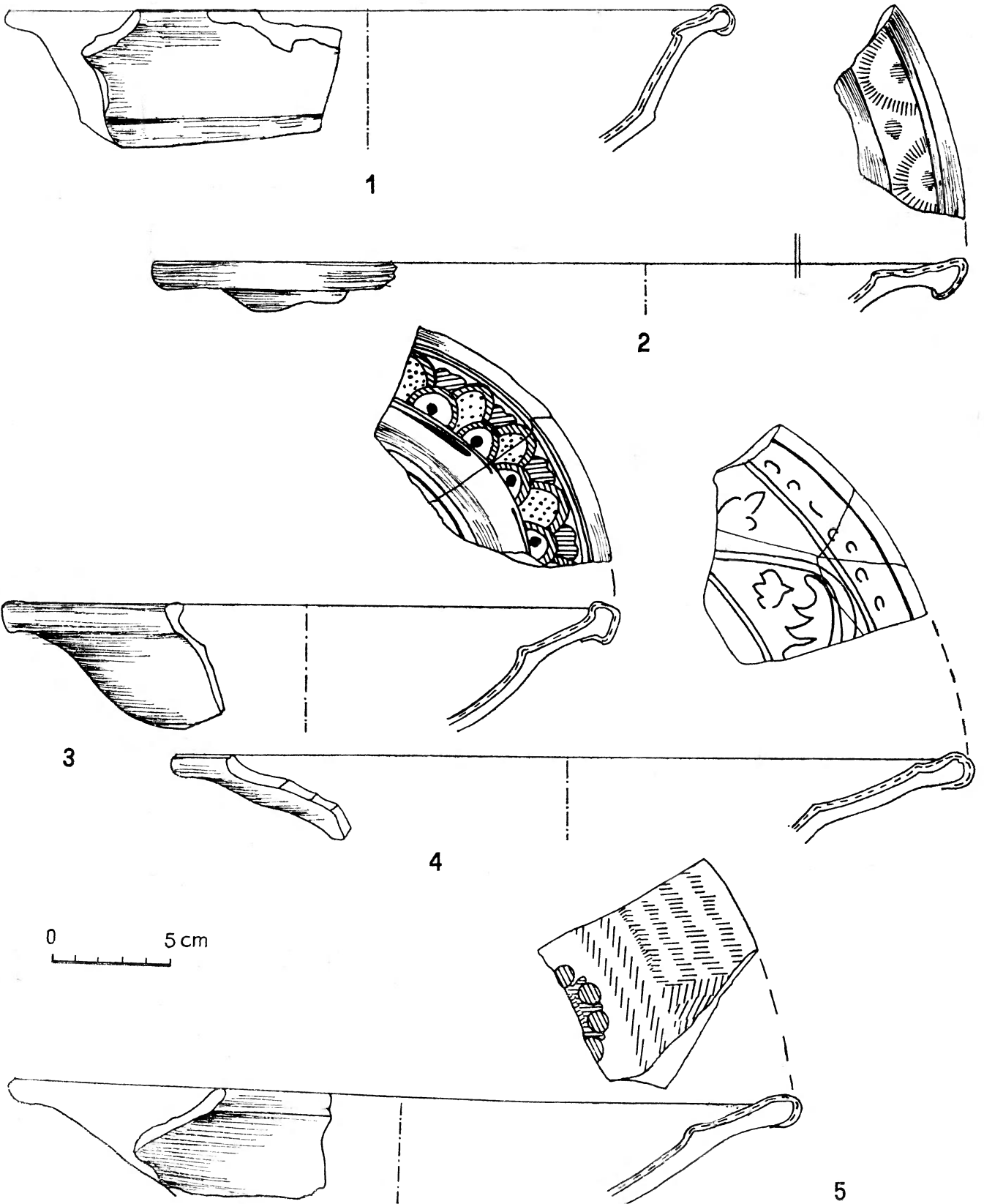
Jaroslław — Brama Krakowska. Półmajolikowe talerze (1—6)

TABLICA IV



Jarosław — Brama Krakowska. Półmajolikowe talerze (1—5)

TABLICA V



Jaroslław — Brama Krakowska. Półmajolikowe talerze (1—5)

wędz zaokrąglona, od zewnątrz, w połowie wysokości brzegu wyodrębniony okap (Tabl. VI, 5).

2. Garnuszki o rozchylonym, prostym brzegu z zaokrągloną krawędzią i niekiedy z pojedynczym żłobkiem poniżej krawędzi. Brzusce baniaste, o maksymalnej wydatości w około $\frac{2}{3}$ wysokości naczynia. Dna lekko wklęsłe z wyodrębnionym pierścieniem dookolnym. Garnuszki posiadają niewielkie owalne uszka umieszczone górą, tuż pod krawędzią wylewu, dołem na największej wydatości brzuśca lub nieco poniżej (Tabl. VII, 1, 3).

3. Garnuszki o rozchylonym łagodnie brzegu, krawędź wylewu ścieniona. Brzusiec jajowaty (Tabl. VII, 4).

IV. Dzbany. Wg. słownika z XVI w. dzban to „naczynie baniaste lub wysmukłe... z szyją i z uchwytem”⁴⁷. Sądząc po obserwowanych różnicach w budowie górnej partii naczyń (w całości zachowany jest zaledwie jeden egzemplarz), dzbany charakteryzuje różnorodność typów:

1. Dzbany o brzegu zakończonym od dołu wyraźnym okapem (Tabl. VII, 2). Krawędź górna lekko poszerzona, płasko ścięta. Szyja cylindryczna, podkreślona u nasady niewielkim dookolnym zgrubieniem (Tabl. VII, 2, 5—6). Brzusiec baniasty o maksymalnej wydatości w około $\frac{1}{2}$ wysokości naczynia. Dno płaskie z lekko zaznaczonym pierścieniem dookolnym (Tabl. VII, 2). Dzbany posiadały, sądząc po śladzie czytelnym na jednym z fragmentów brzuśca, taśmowate ucha. Średn. wyl. 8—10 cm, dna około 9 cm, wys. 23,3 cm.

2. Dzbany o cylindrycznym brzegu, krawędź zaokrąglona, od zewnątrz podkreślona dookolnym żłobkiem. Ucho taśmowate (Tabl. VII, 8). Ten typ dzbana cechuje duża średnica wylewu wynosząca 15 cm.

3. Dzbany o wysokim prostym brzegu z zaokrągloną krawędzią, silnie przewężoną szyją (Tabl. VII, 10). Średn. wyl. 8 cm.

Najprawdopodobniej właśnie z dzbana pochodzą także i inne fragmenty brzuśców (Tabl. XIII, 6).

V. Kubki. Kubki charakteryzują się cylindrycznymi w przybliżeniu ściankami i wysokością większą od średnicy dna⁴⁸. Jest to grupa naczyń reprezentowana w materiale wprawdzie obficie, ale przez drobne, często mało charakterystyczne ułamki. Stąd wyodrębnione typy nie są liczne.

1. Kubki o rozchylonych łagodnie ku górze ściankach, z zaokrągloną krawędzią (Tabl. VII, 9). Kubki tego typu miały brzusce najczęściej cylindryczne (Tabl. VII, 7, 11—13; VIII, 1, 3), czasami lekko przewężone (Tabl. VIII, 2) lub rozchylające się ku górze (Tabl. XIV, 5). Zaopatrywane były w ucha, które niekiedy umieszczano tuż nad dnem naczynia (Tabl. XIV, 5). Dna przeważnie płaskie i proste. Średn. wyl. najczęściej około 10 cm.

2. Reprezentowany jest przez kubek o rozchylonych ku górze i nieco wydętych ściankach z zaokrągloną

krawędzią; dno z lekko wyodrębnioną stopką i pierścieniem dookolnym. Posiada owalne w przekroju uszko (Tabl. VIII, 9). Średn. wyl. 10,5 cm, dna 5 cm, wys. 7 cm.

VI. Inne formy. Do tej grupy zaliczono formy naczyń odbiegające zasadniczo od wyżej wymienionych. Do takich np. należy małe naczynko z odchylonym brzegiem i jajowatym brzuscem, służące być może do przechowywania przypraw (Tabl. VIII, 10).

ORNAMENTYKA CERAMIKI

Dekoracja naczyń stanowiąca podstawową i wyróżniającą cechę omawianej ceramiki, jest niezwykle bogata w zasobie stosowanych motywów zdobniczych, w różnorodności układów ornamentacyjnych, urozmaiconych ponadto przez wielobarwność polew. Rozmieszczenie ornamentu na powierzchniach dostosowane jest ściśle do formy naczyń.

W talerzach dekorowanych zawsze od wewnątrz najczęściej zdobiony jest kołnierz oraz samo dno naczynia (Tabl. IV, 5; IX, 2; XII, 3), czasami ornament pokrywa kołnierz i brzusiec (Tabl. II, 2; VI, 2; XII, 1—2), niekiedy z kołnierza przechodzi na brzusiec (Tabl. I, 1; VIII, 5; X, 1), czasami zaś ornament pokrywający brzusiec przesunięty jest aż do dna (Tabl. IV, 4), lub odwrotnie, ornament z dna przechodzi na ściankę brzuśca (Tabl. VIII, 6, 8; XIII, 3; XIV, 1). Niekiedy ornament pokrywa właściwie całą powierzchnię, kołnierz, brzusiec i dno (Tabl. III, 3; XIII, 1); wyjątkowo obserwuje się zdobnictwo tylko na dnie i brzegu naczynia (Tabl. X, 3). W przypadku misek ornament występuje na powierzchni zewnętrznej (Tabl. VI, 7—8), niekiedy także na powierzchni wewnętrznej (Tabl. VI, 4). W garnuszkach zdobione są powierzchnie zewnętrzne, głównie w górnych partiach naczyń (Tabl. VI, 5; VII, 1, 3—4). W dzbanach, każda partia naczynia: brzeg, szyja, górna partia brzuśca, wyraźnie podkreślona jest przez umiejętne dostosowanie ornamentu (Tabl. VII, 2, 5—6). W kubkach ornament także wyraźnie odpowiada kształtom najczęściej cylindrycznych ścianek (Tabl. VII, 7, 9, 12—13; VIII, 1—3, 9; XIV, 5). W małym naczyniu reprezentującym „inne formy” ozdobiony został brzeg i górna partia brzuśca (Tabl. VIII, 10). W zdobnictwie naczyń stosowano głównie ornament roślinny, geometryczny, geometryczno-roślinny, figuralny, zoomorficzny.

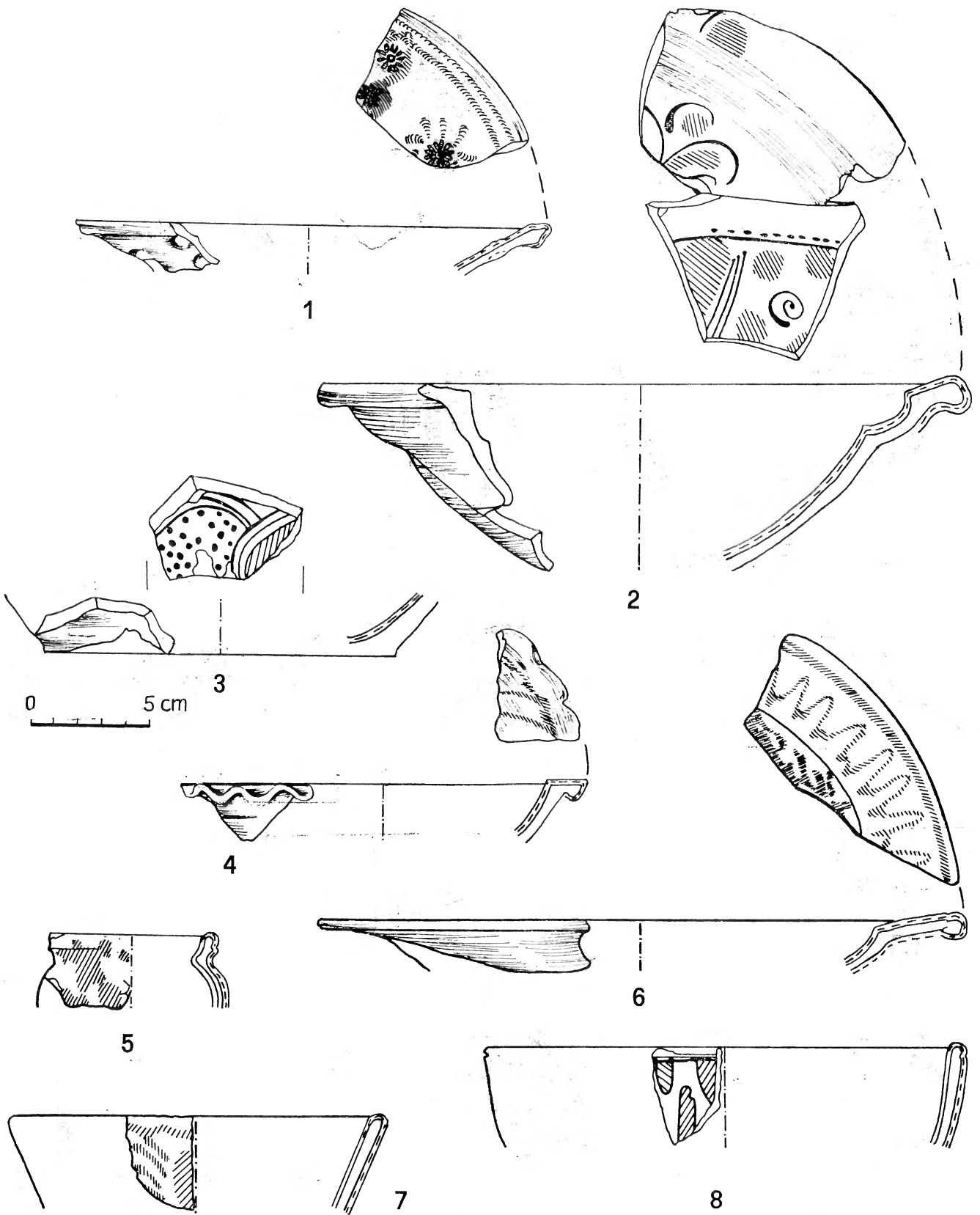
Ornament roślinny jest zróżnicowany. Obserwuje się pojedyncze elementy, jak stylizowane listki np. dębu, kwiaty, owoce, tzw. kiełki klonu⁴⁹, które w rytmicznym układzie pokrywają kołnierze talerzy, niekiedy występując w zwartym paśmie (Tabl. III, 5; IV, 3; IX, 2; XII, 3; XIII, 4). Jeżeli dekoracja występuje jedynie na kołnierzach i dnach talerzy, najczęściej bywa ograniczona liniami dookolnymi zamykającymi ornament w zwartą kompozycję (Tabl. III, 5; IV, 3; IX, 2). W centralnej partii talerza występują podówczas albo pojedyncze elementy zdobnicze w luźnym układzie (Tabl. XII, 3), albo stylizowane listki i płatki kwiatowe tworzą rozety (Tabl. VIII, 6; XI, 1). Inną postacią ornamentu roślinnego są rzuty kwiatowe (Tabl. III, 6; XII, 2) szczególnie interesujące w przypadku talerzy gdy układ ornamentu nie został, jak często bywa, podporządkowany

⁴⁷ Słownik polszczyzny... pod red. M.R. Mayenowej: op. cit., s. 303—304.

⁴⁸ Omawiana forma naczyń została określona jako „Kubki” w rozumieniu tego słowa „naczynie do picia” (M.S.B. Linde: op. cit., T. II, 1855, s. 538). Być może wśród ułamków znajdują się i fragmenty kufli, służących przede wszystkim do picia piwa (J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: op. cit., T. II, 1902, s. 621; Z. Gloger: op. cit., T. III, 1972, s. 114) ale wobec szczególnych trudności w zidentyfikowaniu tej formy w materiale, zastosowano ten ogólniejszy termin.

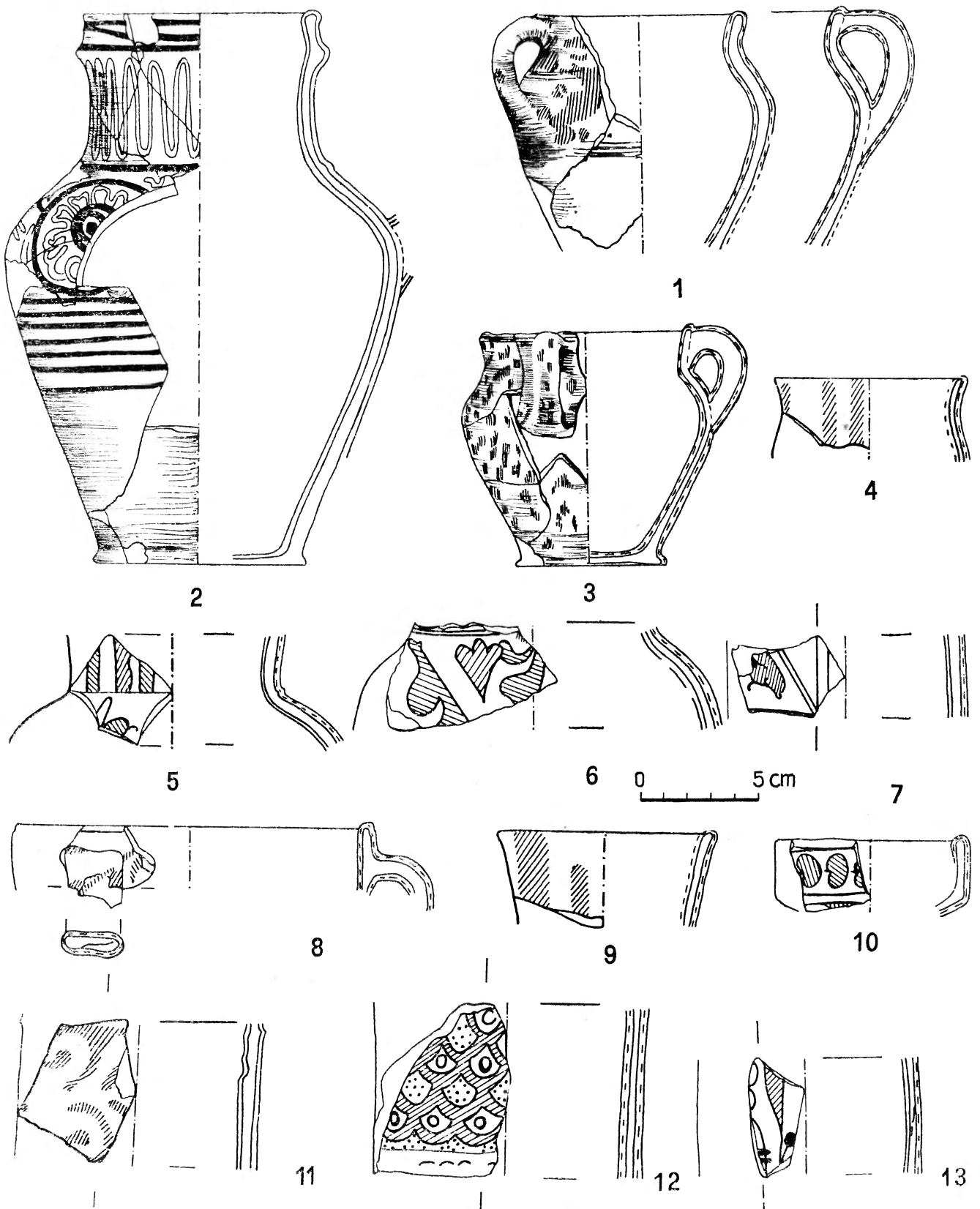
⁴⁹ F. Kotuła: Rzeszowska majolika..., op. cit., s. 309.

TABLICA VI



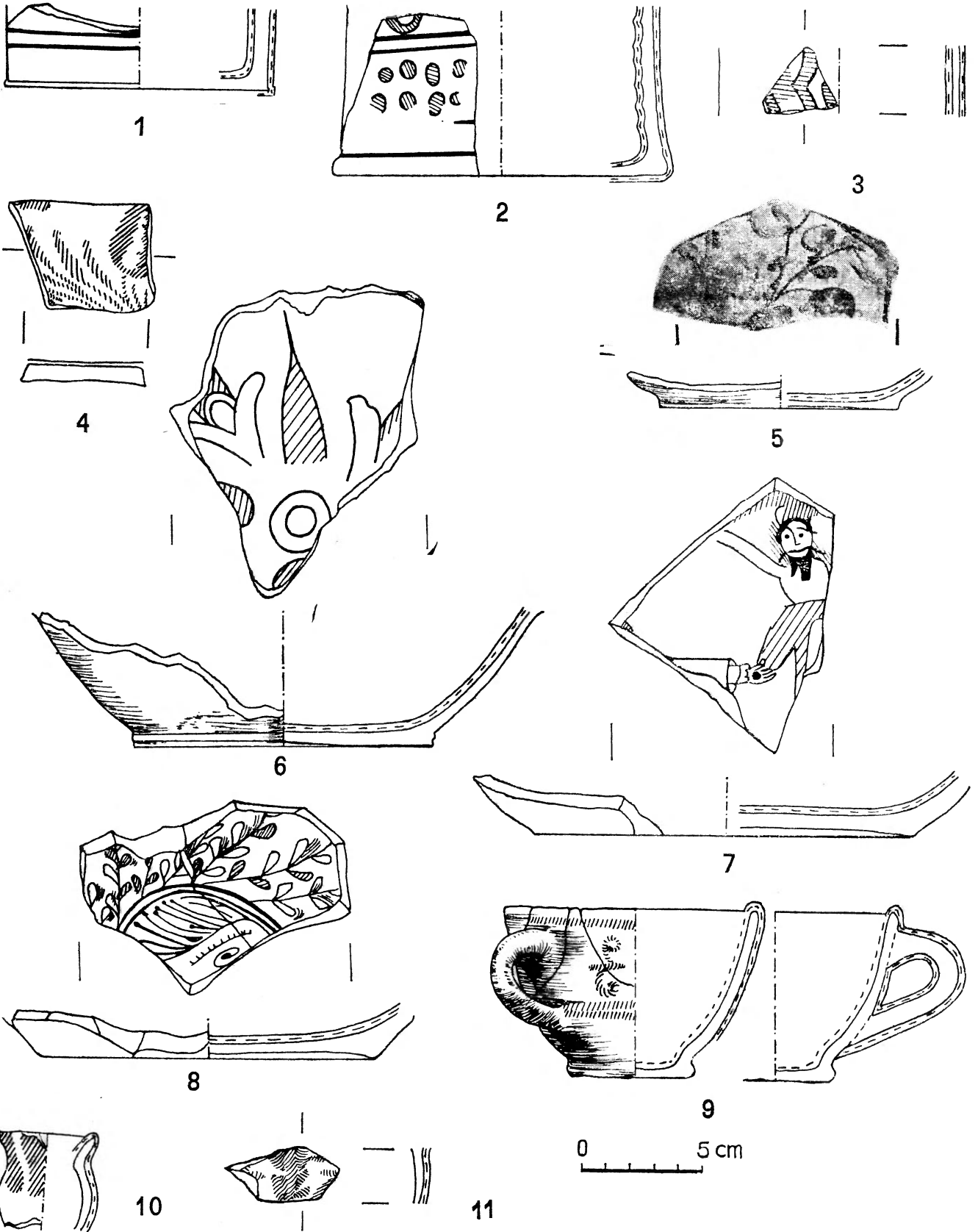
Jaroslław — Brama Krakowska. Fragmenty półmajolikowych naczyń: talerzy (1—3, 6), misek (4, 7—8), garnuszków (5)

TABLICA VII



Jarosław — Brama Krakowska. Naczynia półmajolikowe: garnuszki (1, 3—4), dzbany (2, 5—6, 8, 10), kubki (7, 9, 11—13)

TABLICA VIII



Jarosław — Brama Krakowska. Naczynia półmajolikowe: kubki (1—3, 9), talerze (4—8), maleńkie naczynko (10), naczynie nieokreślone (11)

rygorystycznie budowie naczynia. W takim przypadku rzuty kwiatowe o układzie prostym osiowym i esowatym potraktowane są z dużą swobodą, malarsko; gałązki z realistycznie wykonanymi kwiatami, wzbogacone zwiniętymi pędami, drobnymi listkami, pąkami, tworzą bogate kompozycje (Tabl. VIII, 5; X, 1). Ornament roślinny występuje także w układzie segmentowym. Polega on na tym, że motywy zdobnicze, jak listki dębu i tzw. kielki klonu, występują na odcinkach powierzchni talerza, utworzonych przez zróżnicowanie barw w tle naczynia (Tabl. I, 1). Również na brzuścach dzbanów spotyka się wymieniane wyżej tzw. kielki klonu i stylizowane listki (Tabl. VII, 6), a na górnych partiach motyw stylizowanych owoców w układzie pasmowym (Tabl. VII, 10), jak również na zewnętrznej powierzchni ścianek kubków (Tabl. VII, 13).

W sposobie wykonania dotychczas omawianego ornamentu widoczna jest wspólna cecha, którą stanowi okonturowanie rysunku ciemnobrązową linią. Ten charakterystyczny bardzo szczegół sprawiał, że malatura zyskiwała na wyrazistości i czystości rysunku. Ornament w większości przykładów wykonany jest bardzo starannie, z wyraźną troską o wartość artystyczną naczynia.

Wśród naczyń dekorowanych motywami roślinnymi wyodrębnia się wyraźnie grupa wyrobów zdobionych także ornamentem roślinnym, znacznie mniej precyzyjnie wykonanym, bardziej zeschematyzowanym. Pozbawiony jest on w ogóle charakterystycznego okonturowania, lub zachowane jest ono w formie bardzo uproszczonej (Tabl. III, 1—2), niekiedy zastąpione linią ryta (Tabl. X, 3). Do ciekawszych przykładów należy tu m. in. talerz z wysokim, skromnie zdobionym brzegiem o ornamencie skoncentrowanym na dnie, gdzie w otoku potrójnej dookolnej linii występuje duży, wypełniający całą powierzchnię rzut kwiatowy o układzie prostym, osiowym (Tabl. X, 3), jak też talerz z kołnierzem zdobionym przestylizowaną wicią roślinną z zeschematyzowanym kwiatem (Tabl. XI, 2). Wspomnianej wyżej zmianie w sposobie wykonania ornamentu odpowiada pewna zmiana w kolorystyce naczyń: po dominujących barwach w różnych odcieniach brązu i zieleni pojawia się częściej kolor niebieski i wiśniowy.

Ornament geometryczny występuje w kilku odmianach. Niewątpliwie najpopularniejszy motyw stanowi tzw. rybia łuska składająca się z pasma półkoli zarysowanych szeroką linią, najczęściej w kolorze zielonym. Wewnętrzne pola wypełniają kółka, pojedyncze lub wielokrotne kropki, w różnych odcieniach brązu. Przestrzeń między sąsiednimi łukami zamykają dodatkowe elementy uzupełniające. Motyw ten najczęściej jest spotykany na kołnierzach talerzy (Tabl. II, 2; IV, 1; V, 3), ale także i na kubkach (Tabl. VII, 12). W przypadku talerzy, gdy wyodrębniony kołnierz, podkreślony jeszcze dookolnymi ciemnymi liniami, wypełniony jest szczerlnie rybią łuską, centralną partię talerza, ujętą także w obręb koła, zdobi podobnie wykonana kratka (Tabl. IV, 5). Motyw rybiej łuski występuje też w postaci uproszczonej, a to pojedynczego rzędu półkoli, zdobionych dodatkowo owalami od wewnątrz, jak i półkolami, spinającymi od zewnątrz styki łuków (Tabl. XI, 4). Inną odmianę ornamentu geometrycznego stanowi pasmo dookolne stykających się ze sobą kół, które tworzą swoisty łańcuch (Tabl. XI, 3) Płastykę tego ornamentu podnosi dwubarwność tła, białe bezpośrednio pod łańcuchem, a ciemne na pozostałej powierzchni kołnierza.

Do tego samego rodzaju zdobnictwa zaliczyć można łańcuch utworzony ze stykających się ze sobą rombów, wzbogaconych kropkami (Tabl. XIII, 2) lub łańcuch z luźnych półkoli, także z kropkami (Tabl. V, 2); oba na kołnierzach talerzy. Odmienny sposób zdobienia talerzy (Tabl. XIII, 1) zaobserwowano na jednym z fragmentów, gdzie z dookolnych linii na dnie, jako podstawa, rozchodzą się prostopadłe do obwodu talerza promienie, na przemian proste i faliste, pokrywając całą powierzchnię brzuśca wraz z kołnierzem. Motywy geometryczne znalazły także zastosowanie w zdobnictwie misek i kubków (Tabl. VI, 8, VIII, 2).

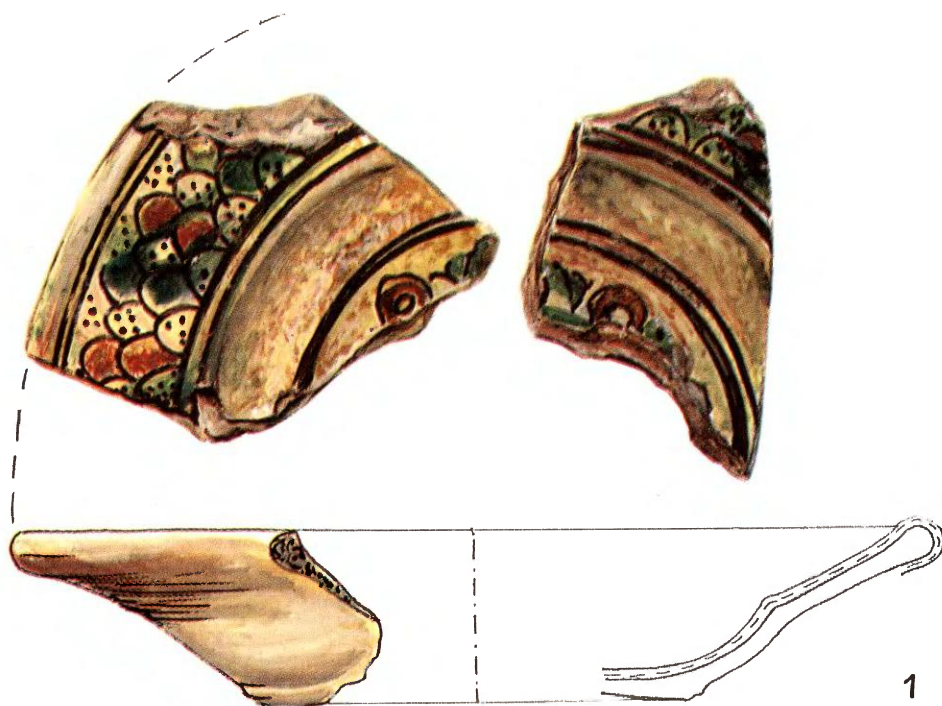
Wspomniany już przy okazji omawiania ornamentu roślinnego fakt występowania zabytków o uproszczonej, zeschematyzowanej dekoracji, znajduje tu swoje potwierdzenie. Wśród talerzy bowiem znane są egzemplarze zdobione nawet wyłącznie pasmami podwójnej linii dookolnej (Tabl. II, 4), linią falistą, prostymi motywami spiralnymi, esowatymi, pozbawionymi typowego ciemnego obrysu (Tabl. III, 3; VI, 6).

Ornament geometryczno-roślinny najczęściej występuje jako połączenie odrębnych motywów roślinnych i geometrycznych, które wzajemnie uzupełniają się harmonijnie, tworząc zwartą kompozycyjnie całość. Będą to więc głównie stylizowane liście, wici roślinne występujące z elementami geometrycznymi, jak rybia łuska, linia prosta, romby, kropki (Tabl. I, 2, 5; II, 6; V, 5; X, 2; XIII, 3, 5; XIV, 2). Do ciekawszych w tej grupie zabytków należą: fragment talerza o kołnierzu zdobionym kropkowaną rybią łuską, a centralnej partii dna ornamentem roślinnym (Tabl. IX, 1) oraz fragment talerza o kołnierzu z ornamentem segmentowym (Tabl. XII, 1). W tym ostatnim, różbudowane rzuty kwiatowe oddzielone są dekoracyjnymi pasmami, zestawionymi z linii prostych i falistych, zdobionych kropkami. Ornament geometryczno-roślinny oczywiście obserwuje się poza talerzami także na innych formach naczyń. Na brzuścu dzbana stylizowana wicią roślinną występuje z zakropkowaną rybią łuską (Tabl. XIII, 6), na fragmencie innego dzbana szyja zdobiona jest na przemian liniami prostymi i falistymi, a brzusiec motywami roślinnymi (Tabl. VII, 5), na fragmencie kubka rozetka kwiatowa jest wkomponowana w elementy geometryczne (Tabl. XIV, 5). Według wspomnianej na wstępie zasady skomponowany jest także ornament geometryczno-roślinny na talerzach, które można zaliczyć do grupy z uproszczonym zdobnictwem (Tabl. V, 5; VI, 2; VIII, 8; XIV, 1). Ornament ten występuje też na miskach (Tabl. VI, 7) i kubkach (Tabl. VIII, 9).

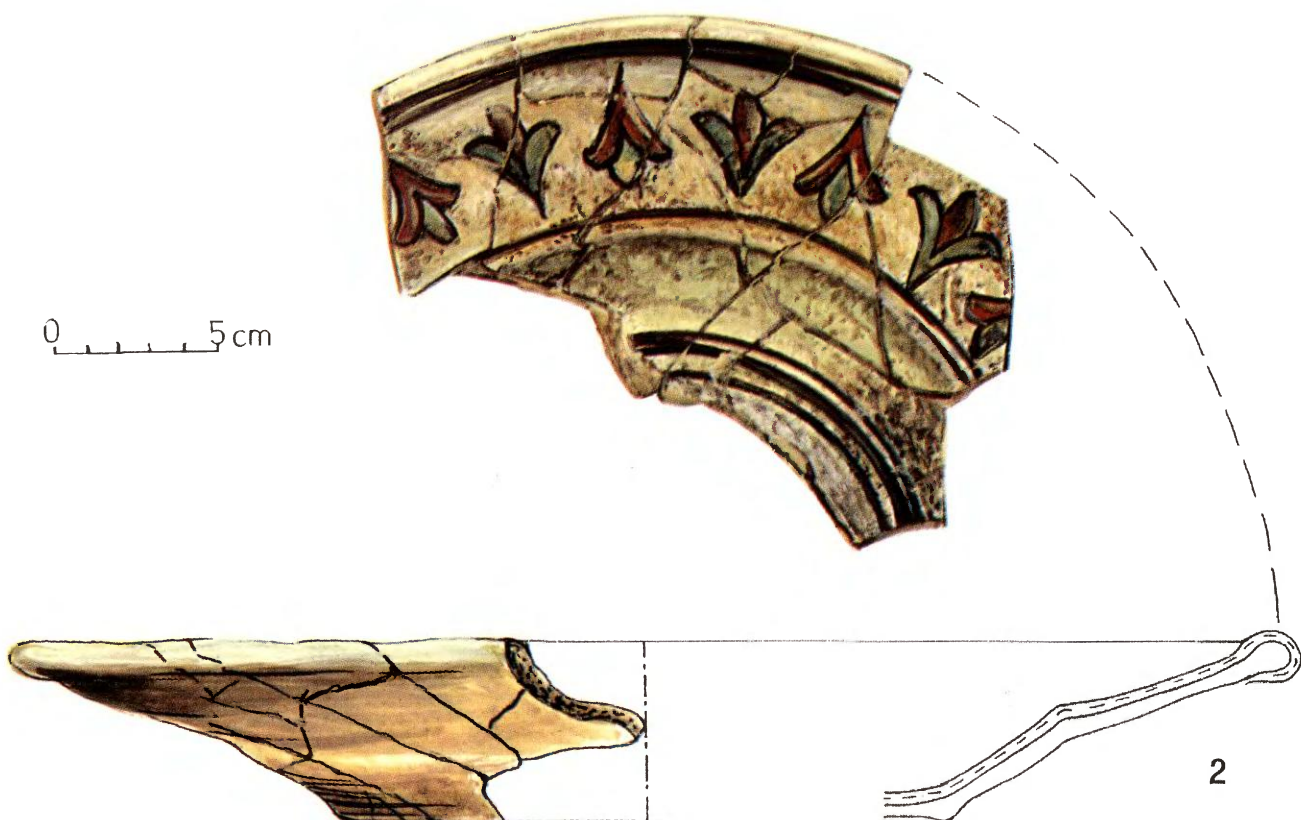
Bardzo interesujący przykład owego zdobnictwa przedstawia dzban ornamentowany nietypowo, bo bez podkładu angoby⁵⁰ (Tabl. VII, 2). Malatura wykonana jest zaledwie w dwu kolorach, ciemnobrązowym i białym, które położone są na tle o naturalnym kolorze biskwitu. Ciemnobrązowymi liniami zaakcentowany jest brzeg dzbana, przejście szyi w brzusiec i dolną, zwięzającą się partia brzuśca oraz kręgi rozety; biało natomiast malowana jest linia falista podkreślająca szyję dzbana oraz m. in. płatki rozety.

⁵⁰ Dzbana ten został uwzględniony, mimo iż pod względem technologicznym nie należy w ścisłym tego słowa znaczeniu do mezza-majoliki; o uwzględnieniu go przesądziła dekoracja naczynia, stawiające je w rzędzie półmajolik.

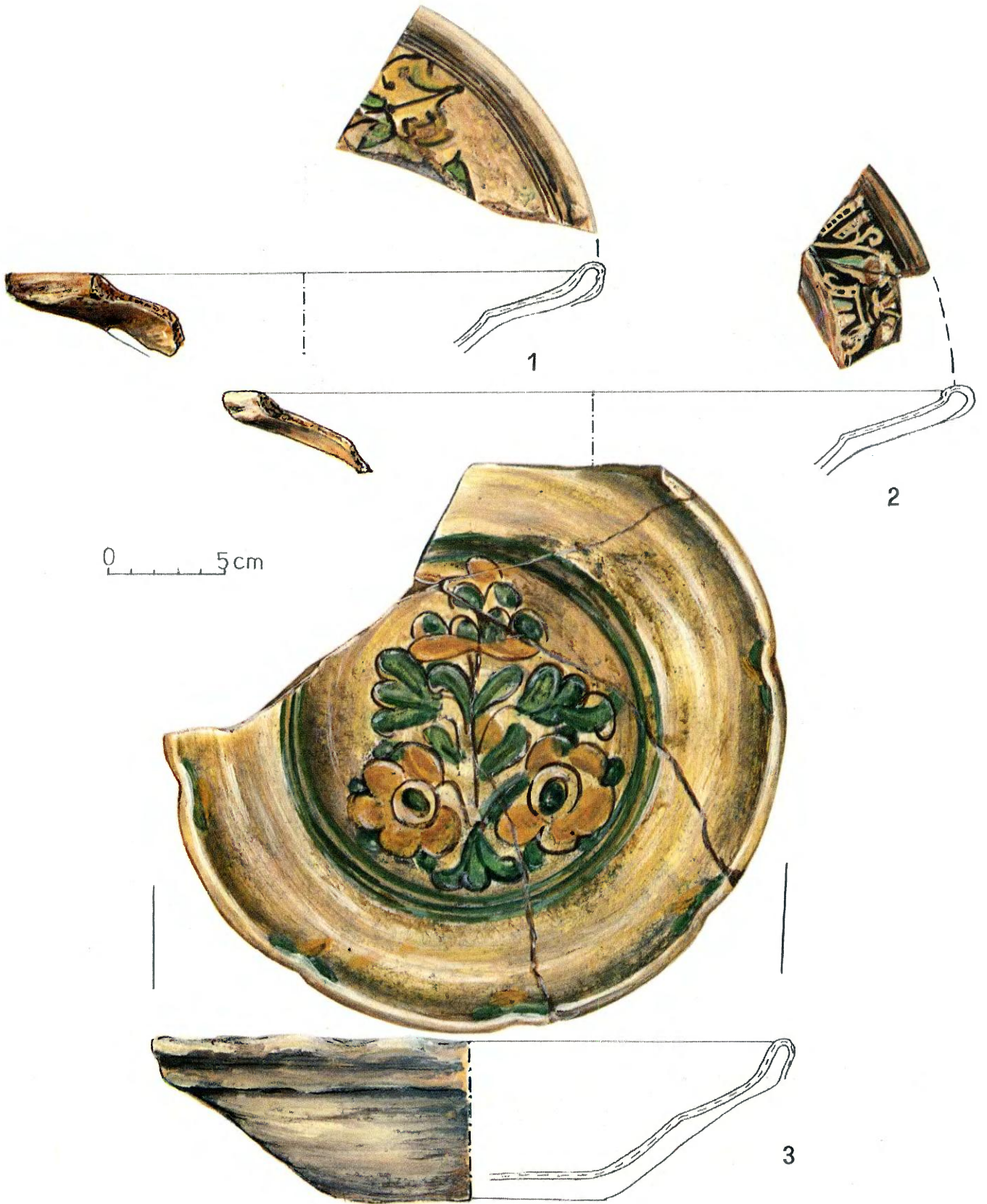
TABLICA IX



0 5 cm

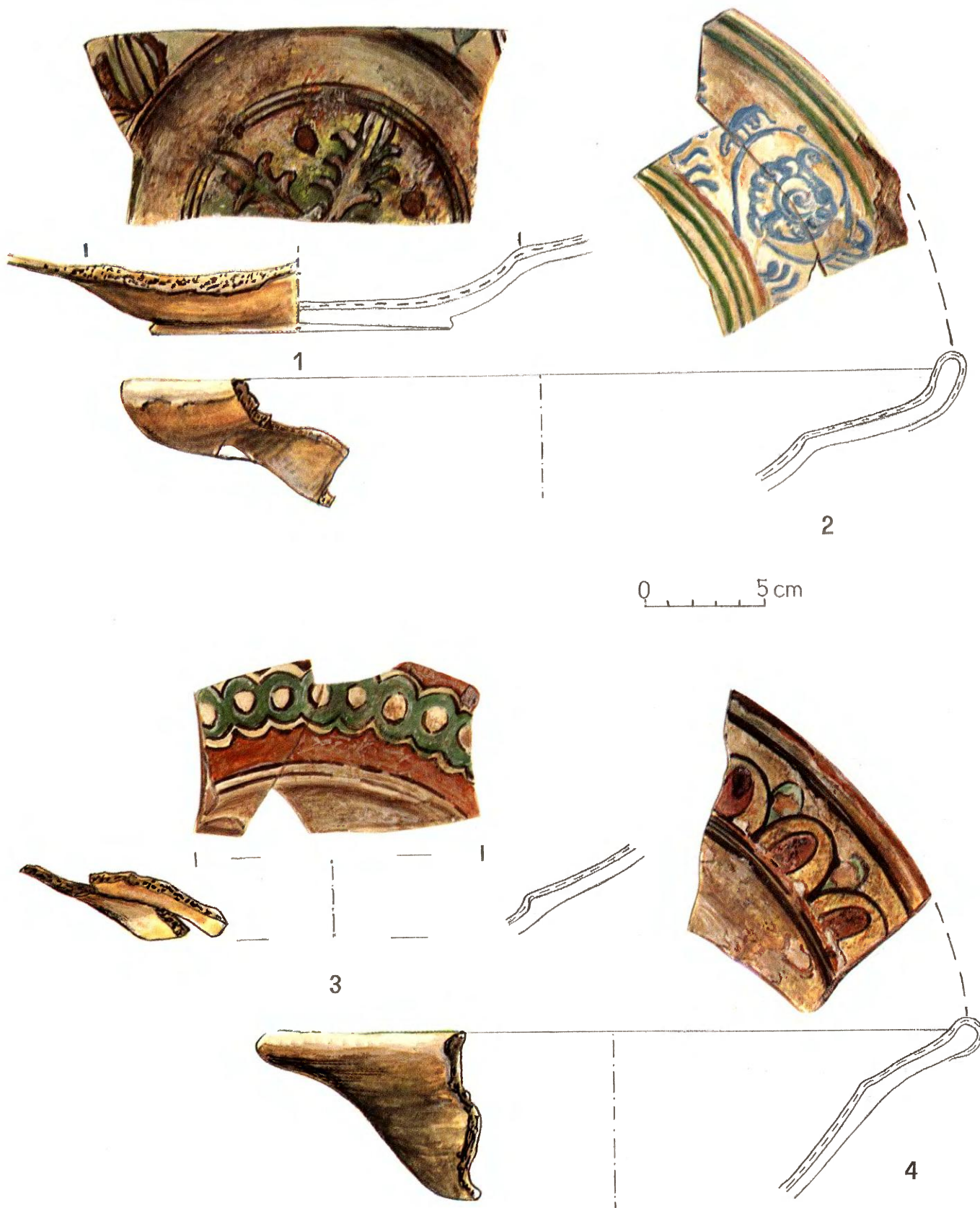


TABLICA X



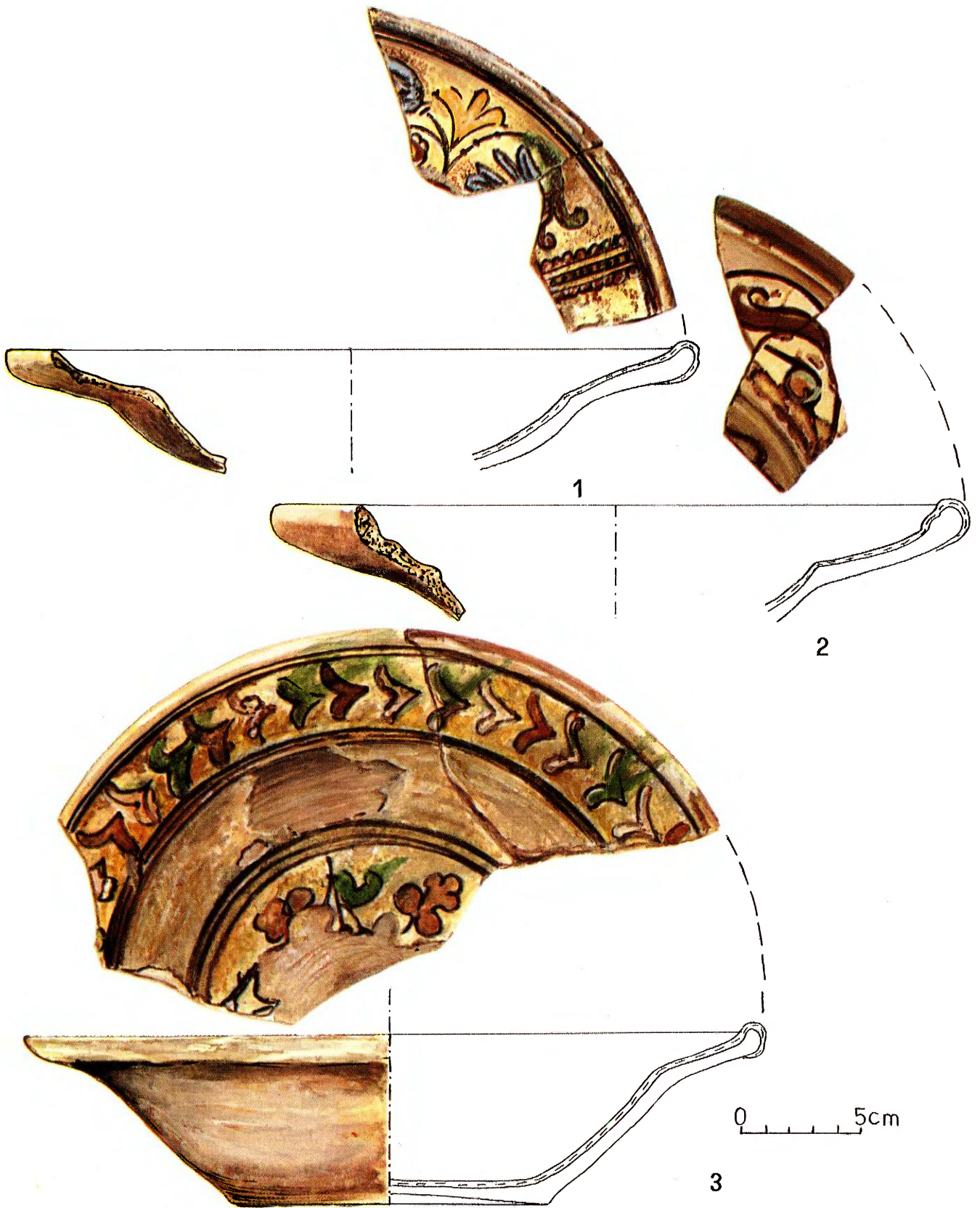
Jarosław — Brama Krakowska Talerze półmajolikowe (1—3)

TABLICA XI



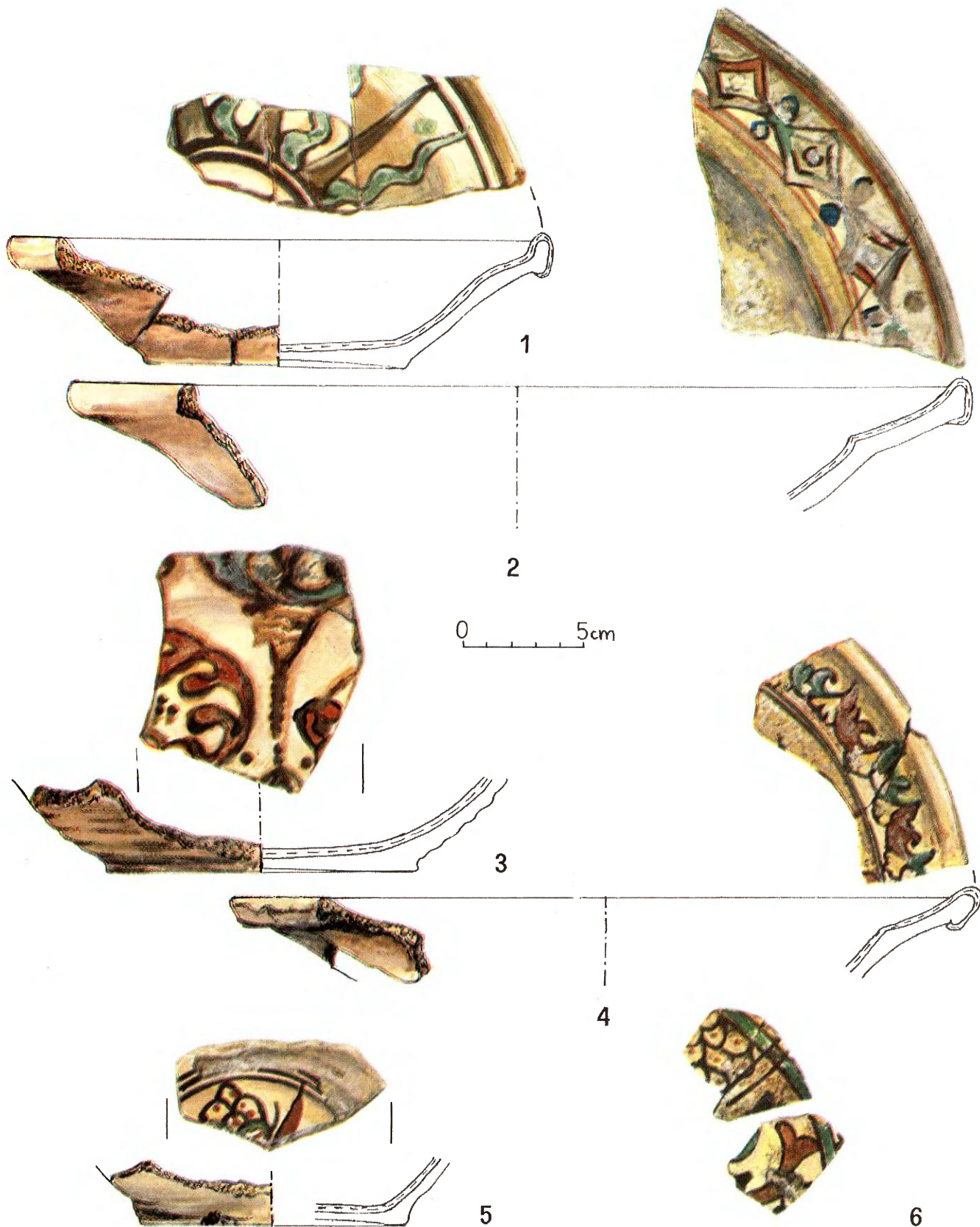
Jarosław — Brama Krakowska Talerze półmajolikowe (1—4)

TABLICA XII



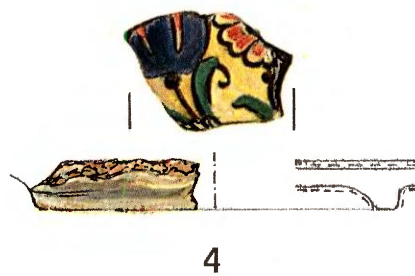
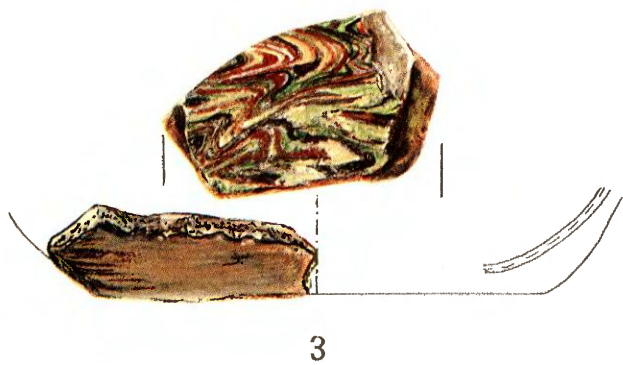
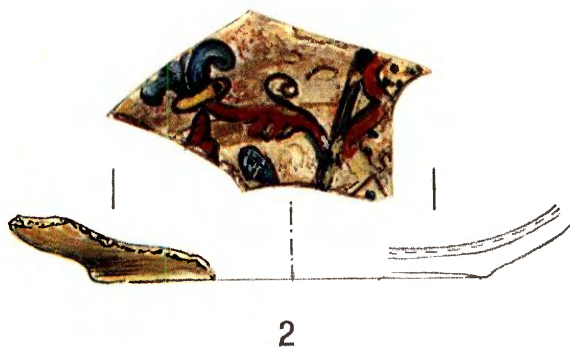
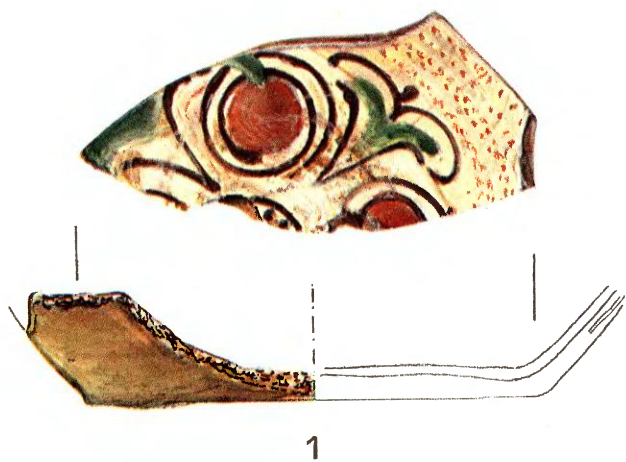
Jarosław — Brama Krakowska Talerze półmajolikowe (1—3)

TABLICA XIII



Jaroslław — Brama Krakowska. Naczynia półmajoli-półmajolikowe: talerze (1-5), ułamki dzbanka (6)

TABLICA XIV



0 5cm

Jaroslław — Brama Krakowska. Fragmenty naczyń półmajolikowych: talerze (1—3), kubek (5), ułamek importowanego naczynia (4)

Ornament figuralny reprezentowany jest przez fragment przydennej partii talerza, na której czytelny jest wizerunek dwóch postaci (Tabl. VIII, 7). Odtworzenie sceny, jaką on przedstawia, jest utrudnione z powodu małej powierzchni zachowanego fragmentu. Być może, ułamek talerza z napisem „KOZA” (Tabl. III, 4) pochodzi także z naczynia o dekoracji figuralnej⁵¹.

Ornament zoomorficzny zachowany jest na jednym zaledwie ułamku — jest to fragment brzuśca kubka z wyobrażeniem psa (Tabl. VII, 7).

Wśród „innych” należy przede wszystkim wymienić ornament tzw. marmurkowy. Reprezentowany jest on przez fragment dna naczynia (Tabl. XIV, 3). Technika tego zdobienia polega na wprowadzeniu na mokre jeszcze tło pobiałki różnobarwnych plam farby, które przez poruszanie drganiem naczynie zostają rozproszony, dając niespodziewane efekty w postaci wzorów zbliżonych do żyłek marmuru⁵². Najprawdopodobniej przy zastosowaniu tej właśnie metody, tj. przez wprowadzenie na mokre jeszcze tło pobiałki plam farby, uzyskiwano taki ornament jak typowe dla maleńkich garnuszków nakrapianie (Tabl. VI, 5; VII, 1, 3), ukośne pasy na wewnętrznej powierzchni miski (Tabl. VI, 4), pionowe lub ukośne barwne pasma na powierzchni zewnętrznej małych garnuszków (Tabl. VII, 4), kubków (Tabl. VII, 9), maleńkiego naczynka (Tabl. VIII, 10), czy różnobarwne, nieregularne zacieki, jak na zachowanym fragmencie górnej partii dzbana (Tabl. VII, 8).

Innym rodzajem zdobienia jest ornament plastyczny wyciskanych rozetek, znany z fragmentu górnej partii talerza (Tabl. VI, 1).

Na zakończenie należy jeszcze wymienić kilka fragmentów ceramiki, które jakkolwiek powtarzają w zasadzie motywy zdobnicze wyżej przedstawione, tym niemniej sposobem wykonania znacznie odbiegają od typowej ceramiki. Chodzi tu przede wszystkim o fragment przydennej partii talerza na wyodrębnionej nóżce, z ornamentem okonturowanym o motywie goździka i tulipana, w kolorach niebieskim, czerwonym, turkusowym (Tabl. XIV, 4), o fragment kubka wykonanego przy zastosowaniu białego, kryjącego szkliwa cynowo-olowowego (Tabl. VII, 11), fragment dna talerza z ornamentem bladoniebieskim na kremowym tle (Tabl. VIII, 4), czy wreszcie fragment nieokreślonego bliżej naczynia z ornamentem roślinnym, okonturowanym rytem (Tabl. VIII, 11).

CHRONOLOGIA

Odrębny, istotny problem, wymagający szerszego omówienia, stanowi chronologia jarosławskiej ceramiki półmajolikowej. Dla próby rozwiązania tego zagadnienia ogromne znaczenie ma fakt, że omawiany zespół wyrobów mezza-majolikowych pozyskany został w efekcie systematycznych badań archeologicznych. Bezwzględne datowanie ceramiki opiera się więc w pierwszym rzędzie na analizie występowania znalezisk owej

ceramiki w poszczególnych nawarstwieniach, związanych z kolejnymi fazami wznoszenia i funkcjonowania miejskich fortyfikacji. Za podstawę datowania tych nawarstwień służyły przede wszystkim różnorodne zabytki ceramiczne (naczynia, kafle), typowe dla stanowisk średniowiecznych i nowożytnych, a także inne precyzyjniejsze wyznaczniki chronologiczne, np. monety⁵³.

Stwierdzono, że omawiany rodzaj ceramiki nie występuje w nawarstwieniach średniowiecznych, tj. z I fazy umocnień miejskich. Pojawia się natomiast we wkopie budowlanym do muru Bramy Krakowskiej i występuje w wypełniku współczesnej jej XVI-wiecznej fosy. W nasypie XVI-wiecznego wału ceramiki półmajolikowej nie zaobserwowano, ale wynika to zapewne stąd, że był on prawie zupełnie pozbawiony jakichkolwiek zabytków (II faza miejskich fortyfikacji). Do tych najstarszych znalezisk należą głównie talerze (typ 1a, 2a) zdobione ornamentem roślinnym i geometryczno-roślinnym, wykonanym na jasnym tle (Tabl. I, 5; V, 4; XI, 1; XII, 2), fragment talerza o kołnierzu zdobionym jasnym ornamentem na ciemnym tle (Tabl. X, 2) oraz fragment kubka (typ 1) zdobiony pionowymi barwnymi pasmami (Tabl. VII, 9).

Ponieważ, jak to wzmiankowano, murowana Brama Krakowska wymieniona jest przez źródła pisane w roku 1594, a zawartość warstw kulturowych związanych z jej funkcjonowaniem pozwala, jak się wydaje początki jej istnienia cofnąć z ostatnich lat XVI w. nieco w głąb tego stulecia, w świetle tych danych, najstarsze zabytki ceramiki mezza-majolikowej odnieść można niewątpliwie już do 4 ćwierci XVI w.

Naczynia półmajolikowe występowały szczególnie obficie w nawarstwieniach związanych z wyróżnioną III fazą umocnień miejskich, a więc w nasypie wału i wypełniku fosy z pierwszej połowy XVII w. (między innymi w wykopie I, w warstwie osadowej fosy, datowanej poza materiałami ceramicznymi monetą, szelągami koronnymi Zygmunta III Wazy z 1613 roku⁵⁴). Do zabytków tych należą przede wszystkim talerze, (typ 1a, 2a, 2b), kubki (typ 1), a także miski (typ 1), garnuszki (typ 1, 2), dzbany (typ 3). Dominujący ornament to geometryczny (Tabl. V, 2; VI, 8, VIII, 2; XI, 3; XIII, 1), często o motywie rybiej łuski (Tabl. II, 2; IV, 1, 5; V, 3; VII, 12), roślinny (Tabl. III, 6; VII, 10, 13; VIII, 5; X, 1) i geometryczno-

⁵¹ T. Szetela: Ceramika z Miechocina, op. cit., s. 33.

⁵² T. Szetela: Ceramika z Miechocina, op. cit., s. 18.

⁵³ Por. przypis 30.

⁵⁴ Oznaczenia monety dokonał mgr H. Wojtulewicz; M. Supryn: op. cit., s. 8.

roślinny (Tabl. I, 2; ornament wykonany jest na ciemnym tle; Tabl. II, 6; XIII, 5; XIV, 2), oba niekiedy w układzie segmentowym (Tab. I, 1; XII, 1), a także ornament figuralny (Tabl. VIII, 7), zoomorficzny (Tabl. VII, 7), nakrążany (Tabl. VII, 3; VI, 5). Należy zwrócić uwagę, że dotychczas omawiany rodzaj ceramiki cechuje bardzo staranny sposób wykonania ornamentu, z typowym okonturowaniem rysunku ciemną linią.

Wśród wyrobów półmajolikowych wyodrębnią się jednak, o czym już wyżej była mowa, pewna grupa naczyń, które charakteryzuje znaczne uproszczenie motywów zdobniczych, mniejsza staranność w wykonaniu ornamentu. Doskonałym przykładem może być tu talerz (Tabl. IX, 1), który wprawdzie zdobiony jest na kołnierzu ornamentem geometrycznym w postaci rybiej łuski, a na dnie ornamentem roślinnym, a więc typowym dla wyżej wymienionej chronologicznej grupy zabytków, ale bardzo różni się od innych okazów podobnie zdobionych tym, że ornament wykonany jest bez dawnej staranności i precyzji. Niekiedy ornament jest tak zubożony, że sprowadza się wyłącznie do podwójnych pasm dookolnych, rozmieszczonych na kołnierzu (Tabl. II, 4). Z tą grupą ceramiki wiążą się również nieco odmienne typy poszczególnych form naczyń, np. wśród talerzy pojawiają się egzemplarze o kołnierzu przechodzącym półkuliście w wysoki, prosty brzeg (typ 1c; Tabl. III, 2), miski o brzegach w postaci listwy falistej, wydzielone w typie 2 (Tabl. VI, 4), kubki (typ 2) o nieco wydętych ściankach (Tabl. VIII, 9). Uproszczeniu zdobnictwa i nowym typom form, towarzyszy także pewna zmiana w kolorystyce ornamentu, częściej bowiem spotyka się malatury w kolorze niebieskim, zielonym. Jak zaobserwowano, ów rodzaj ceramiki odbiegający mniej starannym sposobem wykonania od wcześniej omówionej grupy wyrobów, występuje w nawarstwieniach pochodzących z IV fazy fortyfikacji, tj. z drugiej połowy XVII w.

Wiele fragmentów ceramiki zdobionej zeschematyzowanym ornamentem występuje też w nawarstwieniach datowanych na wiek XVIII. Do ciekawszych egzemplarzy należą talerze (typ 1b, 1c, 2d) pokryte ornamentem roślinnym, geometrycznym bądź geometryczno-roślinnym (Tabl. III, 3; VI, 2; X, 3; XI, 2), bardzo płytkie talerze typu 2e, stanowiące formę pojawiającą się dopiero w tych nawarstwieniach, zdobione ornamentem plastycznych rozetek (Tabl. VI, 1) dzbany (typ 1), miski (typ 1) o uproszczonym ornamente geometryczno-roślinnym (Tabl. VI, 7; VII, 8). Podane

wyżej uwagi o zmianie w kolorystyce ornamentu dotyczą oczywiście i tej chronologicznej grupy wyrobów, z tym że obserwuje się w zdobnictwie także kolor wiśniowy (być może pojawia się on zresztą już nieco wcześniej). W nawarstwieniach tych, jako zabytki na wtórnym złożu, wystąpiły ułamki talerzy najprawdopodobniej XVII-wiecznych (Tabl. III, 4; VIII, 6; XI, 4; XIII, 3). Podobne zjawisko obserwuje się w warstwach z 1 poł. XIX w., gdzie także na wtórnym złożu występują starsze zabytki (Tabl. V, 5; VI, 6).

Interesująco przedstawiają się wyniki obliczeń procentowego udziału ceramiki półmajolikowej w stosunku do naczyń pozostałych grup surowcowych, w poszczególnych nawarstwieniach chronologicznych. I tak np. podczas gdy w nawarstwieniach z drugiej połowy XVI w., ściślej z 4 ćwierci tego stulecia, udział tej ceramiki wynosi około 9%, to w pierwszej połowie XVII w. wzrasta on do 15%, by w drugiej połowie tego stulecia znów zmaleć do około 8%. W XVIII i XIX w. udział procentowy wielobarwnej ceramiki znów się zwiększa. Dane te, w zestawieniu z tym co powiedziano wyżej o obserwowanych przemianach w sposobie ornamentowania naczyń, wskazują, że obniżeniu jakości wyrobów towarzyszyło ograniczenie rozmiarów produkcji bądź importu.

W przypadku Jarosławia fakt ten wydaje się pozostawać w ścisłym związku z sytuacją gospodarczą miasta. Rozwój miasta w XVI w. a rozkwit jego w pierwszej połowie wieku XVII znajduje odbicie w obfitym występowaniu pięknych, bogato zdobionych wyrobów półmajolikowych, natomiast jego upadek, rozpoczynający się w drugiej połowie XVII w., objawia się znacznym obniżeniem jakości i ilości tych wyrobów.

Dla ustalenia chronologii ceramiki jarosławskiej konieczne jest rozpatrzenie jej na tle wyrobów półmajolikowych znanych z innych stanowisk Polski⁵⁵. W niniejszym opracowaniu skoncentrowano się na analogiach z terenu mającego szczególne znaczenie przy rozważaniu tego zagadnienia, tj. z Polski południowo-wschodniej, tym bardziej, że w świetle aktualnego stanu badań, tu właśnie skupiają się znaleziska wyrobów półmajolikowych, a ponadto stąd pochodzące materiały doczekały się napełniejszych opracowań, co ułatwia przeprowadzenie analizy porównawczej.

Jednym z takich punktów, wymagających uwzględnienia jest Łańcut⁵⁶. Znaleziono tu zo-

⁵⁵ Por. przypisy 14—15, 19.

⁵⁶ F. Kotula: Materiały do dziejów..., op. cit., s. 16—17, 20—21, ryc. 5—8.

stały naczynia o formie bardzo zbliżonej do jarosławskich talerzy. Ornament pokrywający ich powierzchnie, o motywach roślinnych, geometrycznych (kratka), geometryczno-roślinnych, wykazuje duże podobieństwo do spotykanego na naczyniach jarosławskich, z grupy wyrobów o finyzyjnym, obramionym ciemną linią rysunku. Omawiane wyroby łańcuckie datowane są na wiek XVI.

Wiele zbieżności z ceramiką rzeszowską wykazują wyroby jarosławskie. Dotyczą one zarówno formy talerzy jak i stosowanych motywów zdobniczych⁵⁷. Bardzo popularny przy ornamentowaniu naczyń z Jarosławia motyw rybiej łuski często występuje i na naczyniach rzeszowskich. W jednych i drugich spotyka się motyw promieni na przemian prostych i falistych. Dużo podobieństwa wykazują wyroby zdobione dekoracją roślinną. Podobnie jak i w ceramice z Jarosławia występuje ornament o motywach figuralnych i zoomorficznych. Wspólny jest także sposób pokrywania górnych partii talerzy ornamentem o układzie segmentowym. Ponadto ornament na naczyniach rzeszowskich często wykonany jest w postaci rysunku konturowego, co cechuje grupę starszych naczyń z Jarosławia. Ceramika rzeszowska datowana jest na XVI i początek XVII w.⁵⁸.

Ale najistotniejsze, jak wydaje się, znaczenie dla ustaleń chronologicznych ma porównanie wyrobów z Jarosławia z ceramiką z Miechocina⁵⁹. Poza analogiczną techniką wykonania i zdobienia naczyń, w przypadku tego stanowiska najpełniej przejawiają się zbieżności w zakresie form i ornamentacji naczyń. Po pierwsze, wiele z typów naczyń jak talerze (typ 1a, 2a, 2c), garnuszki (typ 2), dzbany (typ 1), kubki (typ 1), znajduje w ceramice miechocińskiej liczne odpowiedniki⁶⁰. Podobnie rzecz się ma ze zdobnictwem naczyń⁶¹. Prawie wszystkie z wyodrębnionych rodzajów ornamentu, a więc roślinny, w postaci wici roślinnej lub rzutów kwiatowych, geometryczny (choćby w postaci tzw. rybiej łuski), geometryczno-roślinny, figuralny, zoomorficzny, znajdują w wyrobach z Miechocina bardzo bliskie analogie. Dotyczą one nawet pewnych prawideł kompozycji ornamentu, np. układu segmentowego moty-

wów zdobniczych. Ponadto, także dla rzadziej spotykanych sposobów zdobienia naczyń, jak np. ornamentu marmurkowego, znajdują się tu odpowiedniki.

Zbieżność form naczyń i sposobów zdobienia dotyczy głównie grupy miechocińskich wyrobów stojących na bardzo wysokim poziomie technicznym i artystycznym, datowanych na koniec XVI, szczególnie pierwszą połowę XVII w., a więc wyrobów z okresu szczytowego rozwoju tej ceramiki⁶². Ale nie tylko. Wśród znalezisk pochodzących z osady w Miechocinie występuje zespół zabytków wyróżniający się bardziej schematycznym ornamentem, utrzymanym w nieco zmienionej kolorystyce, z przewagą barwy niebieskiej i zielonej. Należy przypomnieć w tym miejscu, że grupę naczyń o analogicznych cechach wyróżniono także w Jarosławiu. Ten rodzaj ceramiki datowany jest w Miechocinie na drugą połowę XVII—XVIII w.⁶³.

Jak wynika z dokonanego przeglądu, przyjęte dla jarosławskiej ceramiki półmajolikowej ramy chronologiczne w granicach 4 ćwierci XVI—XVIII w., w świetle przytoczonych analogii znalazły pełne potwierdzenie.

Wobec wyżej wspomnianych powiązań ceramiki jarosławskiej, szczególnie z miechocińską, pojawia się nowe, ważne zagadnienie miejsca produkcji tej pierwszej. Występowanie w obu zespołach niekiedy prawie identycznych naczyń, jak np. niektóre egzemplarze z ornamentem roślinnym⁶⁴ (Tabl. VIII, 5; X, 1), geometrycznym o motywie promieni⁶⁵ (Tabl. XIII, 1), pasm dookolnych⁶⁶ (Tabl. II, 4) lub geometryczno-roślinnym w układzie segmentowym⁶⁷ (Tabl. XII, 1), przy uwzględnieniu zakrojonej na szeroki zbyt produkcji w Miechocinie⁶⁸ każe się zastanowić, czy nie mamy tu przypadkiem do czynienia z importem wyrobów z tego właśnie ośrodka garncarskiego. Trzeba tu nadmienić, że odległość między Miechocinem a Jarosławiem wynosi w linii prostej zaledwie około 100 km. Jakkolwiek z taką ewentualnością należy się bardzo poważnie liczyć, szczególnie w oparciu o analogie w wyro-

⁵⁷ F. Kotuła: Rzeszowska majolika..., op. cit., ryc. 11—14, 16, 18—19, 24—25.

⁵⁸ F. Kotuła: Rzeszowska majolika..., op. cit., s. 304.

⁵⁹ Por. przypis 23.

⁶⁰ T. Szetela: Ceramika z Miechocina..., op. cit., il. 4.

⁶¹ T. Szetela: Ceramika z Miechocina..., op. cit., il. 10, 25, 53, 57, 61, 67—68, 78—80, 85, 95, 107, 116, 142—143, 150; T. Szetela: Ceramika z Miechocina (dokończenie)..., op. cit., il. 52, 58—61, 64, 67—68, 75—76, 78—80, 82—83.

⁶² T. Szetela: Ceramika z Miechocina (dokończenie)..., op. cit., s. 86—87, 95—96.

⁶³ T. Szetela: Ceramika z Miechocina (dokończenie)..., op. cit., s. 97—101, 104.

⁶⁴ T. Szetela: Ceramika z Miechocina..., op. cit., il. 78—79.

⁶⁵ T. Szetela: Ceramika z Miechocina..., op. cit., il. 67.

⁶⁶ T. Szetela: Ceramika z Miechocina (dokończenie)..., op. cit., il. 67.

⁶⁷ T. Szetela: Ceramika z Miechocina..., op. cit., il. 95.

⁶⁸ T. Szetela: Ceramika z Miechocina (dokończenie)..., op. cit., s. 90.

bach miechocińskich i jarosławskich z końca XVI i 1 połowy XVII w., pamiętać trzeba, że istnieją przesłanki przemawiające za miejscową produkcją omawianych wyrobów. Jedną z nich jest obfitość znalezisk ułamków tej ceramiki. Argumentem są też pewne odrębności w zakresie ceramiki z Jarosławia (talerze typu 2b, miski typu 1, dzbany typu 3), szczególnie w grupie naczyń chronologicznie młodszych (talerze typu 1b, 1c, 2d, 2e, miski typu 2, dzbany typu 2, kubki typu 2). Różnice te dotyczą również zdobnictwa naczyń. Za przykład może tu służyć: nakrapiany ornament typowy dla małych garnuszków (Tabl. VI, 5; VII, 1), ornament barwnych pasm (Tabl. VII, 9), ornament pokrytego bogatą dekoracją geometryczno-roślinną dzbana (Tabl. VII, 2), wreszcie pewne odmiany motywów geometrycznych (Tabl. XI, 3), które nie posiadają odpowiedników w zespołach z innych stanowisk.

Dla rozważań nad miejscem produkcji półmajolikowej ceramiki z Jarosławia duże znaczenie ma rozpatrzenie jej na tle współwystępującej z nią w warstwach archeologicznych i współczesnej jej ceramiki innego rodzaju. I tu na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w zespole towarzyszących jej zabytków występują ułamki naczyń wykonanych z gliny bardzo starannie oczyszczonej, która po wypaleniu uzyskała barwę kremowoceglastą, a więc z tego gatunku surowca, z jakiego wykonane są naczynia półmajolikowe. Co więcej, niektóre z tych naczyń powtarzają wiernie formy naczyń półmajolikowych. Dotyczy to talerzy, dzbanów, kubków, z tym że wyroby pozbawione są wielobarwnej dekoracji, a pokryte są jedynie zieloną glazurą (Ryc. 3). Te zaś wyroby, jako zapewne codziennego użytku, produkowane były najprawdopodobniej na miejscu. Przytoczone wyżej dane wydają się wskazywać, że półmajolikowe wyroby z Jarosławia mogą być w znacznej części miejscowego pochodzenia. W tej sytuacji, jak można sądzić, Jarosław stanowił obok Miechocina, a być może Rzeszowa i Łańcuta, odrębny ośrodek garncarski, produkujący wyroby o zbliżonych formach i dekoracji do wyrobów pozostałych ośrodków.

WNIOSKI KOŃCOWE

Analiza wyrobów półmajolikowych z Jarosławia nasuwa pewne wnioski ogólniejsze co do charakteru tej ceramiki, które, chociaż wymagają dopiero szerszego udokumentowania w badaniach archeologicznych, warto chyba już zasygnalizować.

Prześledzenie miejsc występowania znalezisk ceramiki półmajolikowej w Polsce nasuwa przypuszczenie, że jest to rodzaj ceramiki charakterystyczny przede wszystkim dla nowożytnych stanowisk miejskich⁶⁹. Wydaje się, że ceramika ta na stanowiskach typu zamki i pałace występuje również, jednak jej udział procentowy jest tam znacznie mniejszy⁷⁰. Ponadto prześledzenie asortymentu form naczyń doprowadza do przekonania, że wyroby półmajolikowe spełniały funkcję ceramiki stołowej, co potwierdza zresztą jej dekoracyjność. Mimo różnorodności form (talerze, miski, garnuszki, dzbany, kubki, małe naczynka), są to naczynia, które zgodnie ze swym właściwym przeznaczeniem miały służyć do podawania lub do konsumpcji potraw. Zdecydowanie natomiast brak jest garnków, dużych mis, patelni, pokrywek, a więc form naczyń związanych z przygotowaniem pożywienia (Ryc. 3).

Innym ważnym problemem badawczym z kręgu zagadnień ściśle wiążących się z wytwórczością ceramiki mezza-majolikowej w Polsce, jest próba ustalenia pierwowzorów, które zasadniczo wpłynęły na rozwój ceramiki tego rodzaju. Wśród różnorodnych oddziaływań, na jakie wskazują badacze zajmujący się tą problematyką, na czoło wysuwane są wpływy majoliki włoskiej⁷¹. Zostały one bezspornie wykazane na przykładzie ceramiki rzeszowskiej i miechocińskiej⁷². W przypadku ceramiki jarosławskiej, wobec jej silnych związków z obydwojma wyżej wymienionymi zespołami, oddziaływania te można także przyjąć bez konieczności ponownego ich udawadniania.

Wydaje się jednak, że bardzo ważną rolę należy przypisać również oddziaływaniom idącym z przeciwnego kierunku, tj. wpływom wschodnim. Na oddziaływanie kultury artystycznej Orientu Polska wystawiona była, choćby z powodu swego położenia geograficznego, od czasów bardzo dawnych⁷³. Wpływy te dominowały w wieku XVII; orientalizm stanowił jeden z elemen-

⁶⁹ Por. przypisy: 14—17; 19—20; 21; 22.

⁷⁰ Podczas badań wykopaliskowych prowadzonych przez autorkę w pałacu w Boguchwałce, pow. Rzeszów w 1970 r. znaleziono zaledwie kilka ułamków ceramiki półmajolikowej. Również nielicznie wystąpiła ona na zamku w Odrzykoniu, pow. Krosno, wg uprzejmej ustnej informacji mgr A. Hunicza, kierującego tam pracami archeologicznymi w latach 1972—74. Podobnie rzecz się ma na zamku w Kazimierzu Dolnym, pow. Puławy, gdzie w trakcie badań archeologicznych prowadzonych przez autorkę w latach 1973—74, stwierdzono w warstwach nowożytnych niewiele ułamków tej ceramiki.

⁷¹ A. Świechowska, R. Dukwicz: op. cit., s. 153.

⁷² F. Kotula: Rzeszowska majolika..., op. cit., s. 306—309; T. Szetela: Ceramika z Miechocina..., op. cit., s. 19—24.

⁷³ J. Reychman: Orient w kulturze polskiego Oświecenia, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 11.

tów składowych sarmatyzmu⁷⁴. W stosunkach Polski z Bliskim Wschodem przeważała pokojowa wymiana towarów, głównie wyrobów o walorach artystycznych. Wskutek wpływów, jakie tą drogą przenikały do wytwórczości artystycznej, pojawiło się w rzemiośle naśladownictwo wzorów wschodnich. Dotyczyło to przede wszystkim broni, szczegółów uprzęży końskiej, ubiorów, tkanin, kołnierzy, a także ceramiki⁷⁵. Oddziaływania te wpłynęły też wyraźnie na przekształcenia w dziedzinie ornamentu w architekturze renesansowej w niektórych częściach Polski⁷⁶. Należy podkreślić, że owe wpływy i pozostająca w ich obrębie wymiana towarowa były na tyle silne, że nie zostały przerwane nawet w tak trudnym okresie jak okres wojen tureckich w XVII w., które je przecieży niewątpliwie utrudniały⁷⁷.

Droga tych wschodnich oddziaływań prowadziła do Polski ze Wschodu licznymi szlakami bezpośrednimi⁷⁸. Handel lądowy ze Wschodem szedł także drogami pośrednimi, przez Bałkany, Austrię, szczególnie przez Węgry, a dalej przez przełęcze i przejścia karpackie⁷⁹. Obok handlu łączącego Polskę z centralnymi rejonami Turcji trwał stale także handel pograniczny np. z Mołdawią⁸⁰. Na wpływy wschodnie szczególnie wystawione były, przede wszystkim z powodu sytuacji geograficznej, południowo-wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, a na ich obszarze miejskie ośrodki handlowe, w rzędzie których na czołową pozycję wysuwa się Jarosław. Będąc jednym z głównych punktów na trasie wielkiego traktu komunikacyjnego wiodącego na wschód⁸¹, odgrywał tym samym w handlu orientalnym ogromnie istotną rolę. W życiu handlowym Jarosław uczestniczył za pośrednictwem słynnych jarmarków, ściągających licznych kupców, w tym także obsługujących szlaki wschodnie⁸².

Przy rozważaniu możliwości podlegania wpływom orientalnym należy uwzględnić jeszcze ten istotny fakt, że w składzie etnicznym mieszczan-

⁷⁴ S. Cynarski: Sarmatyzm — ideologia i styl życia [w:] „Polska XVII wieku”, pod red. J. Tazbira, Warszawa 1969, s. 238—240; W. Tomkiewicz: Kultura artystyczna, [w:] „Polska XVII wieku”, pod red. J. Tazbira, op. cit., s. 271, 276—278.

⁷⁵ T. Mańkowski: Orient w polskiej kulturze artystycznej, Wrocław-Kraków 1959, s. 22 oraz dalsze.

⁷⁶ P. Bohdziewicz: Zagadnienie orientalizacji ornamentu w architekturze polskiej doby renesansu, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL”, T. 4, 1957, z. 4, passim.

⁷⁷ J. Reychman: op. cit., s. 11, 52.

⁷⁸ T. Mańkowski: op. cit., s. 50—51, 101.

⁷⁹ J. Reychman: op. cit., s. 56.

⁸⁰ J. Reychman: op. cit., s. 56.

⁸¹ M. Dayczak: op. cit., s. 26; T. Sławski: Produkcja i wymiana towarowa Biecha..., op. cit., s. 158.

⁸² T. Mańkowski: op. cit., s. 103; J. Reychman: op. cit., s. 55—56.

stwa jarosławskiego bardzo silnie był reprezentowany żywioł ormiański⁸³. Ormianie zaś, co zgodnie podkreślane jest przez badaczy, posiadali wielkie znaczenie w handlu ze Wschodem. Rola ich szczególnie wzrosła po upadku Konstantynopola w roku 1453 i Kaffy w roku 1475, po opanowaniu przez Turków wybrzeży Morza Czarnego i przesunięciu w związku z tym dawnych szlaków handlowych, gdy zyskały na znaczeniu szlaki lądowe⁸⁴. Ormianie odegrali również wielką rolę w sztuce południowo-wschodnich obszarów Rzeczypospolitej, m.in. w dziedzinie orientalizacji ornamentu w architekturze⁸⁵.

Jak wyżej wspomniano, wśród różnorodnych towarów wschodnich, które docierały do nas w drodze wymiany, znajdowała się także ceramika. Fakt ten znajduje odbicie w polszczyźnie XVI wieku, której znane były określenia jak: „dzbanki tureckie”, „misy tureckie”, spotykane m.in. w inwentarzach mieszczańskich⁸⁶. Znane jest również staropolskie określenie z wieku XVII „turecka glina”, które oznaczało artystyczną ceramikę sprowadzaną głównie z Persji i Turcji. Rozróżniano „glinę złocistą” (była to ceramika zdobiona tzw. lustrem) i „glinę farbistą”⁸⁷ (ceramikę polichromowaną).

Na terenie Bliskiego Wschodu w szczególnie interesującym nas okresie XVI—XVII w. wytwórczość ceramiczna kwitła na obszarze Persji, Turcji, Syrii. Naczynia o kremowo-białym czerpie powlekano angobą z białej delikatnej glinki, na której malowano ornament czarnym konturem, wypełniano go zaś barwami: niebieską, turkusową, zieloną i czerwienią pomidorów. Wyroby pokrywano przezroczystym szkliwem. W zdobnictwie naczyń, których najczęstszą formą były półmiski i talerze, stosowano głównie motywy roślinne, realistycznie potraktowane gałązki lub bukiety kwiatów jak róż, tulipanów, goździków, narcyzów i hiacyntów. Występowały także motywy pierzastych liści i arabeska. Ważnymi ośrodkami produkcji były: Konstantynopol, Iznik, Brussa, a także być może wyspa Rodos.

⁸³ M. Dayczak: op. cit., s. 28.

⁸⁴ T. Mańkowski: op. cit., s. 23, 50—51, 103.

⁸⁵ T. Mańkowski: Sztuka Ormian lwowskich, „Prace KHS PAU” T. VI, 1935, s. 112. Warto chyba również wspomnieć o pewnym szczególe dotyczącym Ormian, odnośnie interesującego nas garncearstwa: otóż istnieją wzmianki, że Ormianie polscy wyrabiali piękne naczynia gliniane na wino czyli tzw. banie. Por. Z. Gloger: op. cit., T. III, 1972, s. 178.

⁸⁶ Słownik polszczyzny... pod red. M.R. Mayenowej: op. cit., s. 305; J. Rutkowska, S. Zarzyn: Wnętrze kamienicy barokowej, [w:] „Szkice staromiejskie” op. cit., s. 194.

⁸⁷ K. Krajewski: Mała encyklopedia architektury i wnętrz, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 369, 421; T. Mańkowski: op. cit., s. 220—221.

Okres szczytowego rozkwitu tureckich fajansów przypadł na XVI w. Poziom techniczny i artystyczny wyrobów znacznie obniżył się pod koniec XVII stulecia⁸⁸.

Interesującą jest sprawa, jak przedstawia się jarosławska ceramika półmajolikowa, głównie z okresu swego największego rozwoju, na tle owych tureckich fajansów i czy są między nimi jakieś podobieństwa. Już powyższa ogólna charakterystyka ceramiki wschodniej pozwala domyślać się bliskich związków. Wyrażają się one w zbieżności wielu zasadniczych cech. I tak, w obu przypadkach obserwujemy dominację bardzo podobnych form naczyń (talerze i półmiski), identyczna jest technika wykonania i zdobienia naczyń, ornament wykonany jest nie tylko taką samą techniką lecz posiada nawet wspólny, drobny ale istotny szczegół w postaci rysunku konturowego. Ornamentyka roślinna naczyń, typowa dla omawianej ceramiki wschodniej jest jedną z podstawowych, jakie obserwuje się w ceramice jarosławskiej. Liczne przykłady naczyń tureckich, zamieszczone w pracy J. Millera poświęconej artystycznej ceramice Turcji, głównie wyrobów z Iznik i Damaszku, pochodzących z okresu od początku XVI w. do pierwszej połowy XVII w. wykazują z naczyniami z Jarosławia podobieństwo motywów (roślinnych, geometryczno-roślinnych) i bliskość stylową, a także zbieżność samych form naczyń (np. talerze, kubki⁸⁹).

Wyroby te posiadają jednak także i pewne cechy je różnicujące. Do takich należą np. mniej realistyczne potraktowanie ornamentu roślinnego na naczyniach jarosławskich, układ kompozycji kwiatowych (w przypadku naczyń tureckich jest to najczęściej bukiet wyrastający z jednego punktu obwodu którejś z partii talerza), nieco odmienna kolorystyka naczyń (w tureckich naczyniach często używana jest barwa czerwona i niebieska). Różnice te jednak są uzasadnione, gdyż należy liczyć się z pewnym przetransponowaniem elementów dekoracyjnych na gruncie rodzimym, co mogło, a nawet musiało, wywołać pewne odejście od pierwowzorów.

Dla udokumentowania wpływów ceramiki bliskowschodniej na ceramikę półmajolikową z Jarosławia niezwykle cennym jest odkrycie fragmentu naczynia, które znalezione zostało w wykopie II, w warstwie datowanej na pierwszą połowę XVII w. (Tabl. XIV, 4). Jest to ułamek przydennej partii talerza o nietypowo ukształto-

wanym dnie; wspiera się ono na niewysokiej, 7-milimetrowej listwie dookolnej, tworzącej rodzaj niskiej, pustej nóżki. Naczynie zdobione jest ornamentem roślinnym o motywie realistycznie potraktowanego tulipana i zapewne goździka. Ornament wykonany jest w kolorach czerwonym, turkusowym i niebieskim. Te cechy ornamentu odpowiadają ściśle typowej ceramice tureckiej. Ponadto, zupełnie nie spotykany wśród innych naczyń z Jarosławia sposób opracowania dna, znajduje także ścisłą analogię w tureckim talerzu z Iznik, datowanym na połowę XVI w.⁹⁰ Ustalenia te pozwalają wnioskować, że omawiany ułamek talerza stanowi fragment tureckiego naczynia importowanego, zapewne z drugiej połowy XVI lub początku XVII w. W toku analizy porównawczej stwierdzono, że jarosławskie naczynia posiadają także analogie w ceramice tureckiej znajdowanej m.in. w Mołdawii⁹¹ (ornament rybiej łuski i roślinny), z którą Polskę wiązały silne kontakty handlowe⁹² (Tabl. XIII, 6).

Należy zaznaczyć, że sprawa wpływu ceramiki wschodniej na wyroby półmajolikowe w Polsce została zasygnalizowana przez F. Kotulę w rozprawie poświęconej majolice rzeszowskiej⁹³. Również T. Mańkowski⁹⁴ wysunął przypuszczenie, że niektóre typy ceramiki ludowej oparły się na ornamentalnych wzorach „gliny tureckiej”. Jak z tego wynika, wpływy bliskowschodnie na rozwój polskiej ceramiki półmajolikowej były przez niektórych badaczy dostrzegane, na pewno jednak nie doceniano w pełni ich doniosłego znaczenia.

Na zakończenie niniejszego opracowania sformułować można kilka wniosków natury ogólniejszej. W świetle aktualnego stanu badań Jarosław uznać można za jeden z ważnych punktów występowania, a zapewne i produkcji, wyrobów półmajolikowych. Stanowi on przy tym tylko jeden z elementów składowych wyraźnie wyodrębniającego się w Polsce południowo-wschodniej centrum produkcji tego rodzaju ceramiki. Szczytowy okres rozwoju ceramiki jarosławskiej, gdy reprezentowała ona najwyższy poziom techniczny i artystyczny, przypadł na 4 ćwierć XVI—1 połowę

⁸⁸ J. Miller: op. cit., s. 43.

⁸⁹ C. Nicolescu: Ceramica otomana de Iznik din secolele XVI—XVII găsită, in Moldova, „Arheologia Moldovei”, T. V, 1967, fig. 1—3, 5, 10; A. Andronic: Ceramica otomană descoperită la Iasi, „Studii si Cercetări de Istorie Veche”, T. 19, 1968, nr 1, fig. 1: 2, 6; 2; 3: 6.

⁹⁰ M. Dayczak: op. cit., s. 27.

⁹¹ F. Kotula: Rzeszowska majolika..., op. cit., s. 309, 318.

⁹² T. Mańkowski: Orient w polskiej kulturze..., op. cit., s. 221—222.

⁸⁸ H. Załęska: op. cit., s. 122—123.

⁸⁹ J. Miller: Chudożiestwiennaja kjeramika Turciji, Leningrad 1972, s. 5, 25, 38, 41, 50—51, 67—68, 70—72, 74, 76—77, 80, 82, 84, 90, 103—104, 120, 123.

XVII w. W późniejszym okresie nastąpiło stopniowo obniżenie się jakości wyrobów. Ceramika mezza-majolikowa w Polsce rozwinęła się wprawdzie m.in. pod wpływem majolik włoskich, ale bardzo ważną, a nie docenianą w literaturze przedmiotu rolę odegrały wpływy orientalne. Wpływy te, uzasadnione znaczeniem, jakie miasto posiadało na szlaku handlowym ze Wschodem, w ceramice z Jarosławia są wyraźnie czytelne. Dzięki temu zaryzykować można twierdzenie, że jarosławska ceramika mezza-majolikowa stanowi jeden z przejawów orientalizacji kultury materialnej w Polsce schyłku XVI i XVII w.⁹⁵ Oczywiście wysunięta tu hipoteza wymaga dalszych, gruntownych studiów. Podobnie przesłedzenia wymaga działalność zarysowującego się w Polsce południowo-wschodniej centrum produkcji

⁹⁵ Potrzebę podjęcia szczegółowych studiów nad orientalizacją kultury materialnej w Polsce w końcu XVI i XVII wieku wysunął ostatnio J. Kruppé, por. J. Kruppé: *Archeologia późnośredniowieczna i staropolska. Wybrane zagadnienia*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXI, 1973, nr 4, s. 652—653.

wyrobów półmajolikowych, sprawa wewnętrznych powiązań tego centrum i jego promieniowania na bliższe i dalsze tereny⁹⁶.

Odrębnym zagadnieniem wymagającym dalszych badań jest także wysunięte przypuszczenie, że naczynia półmajolikowe reprezentują mieszczchańską ceramikę stołową. Do kontynuowania studiów nad wyrobami mezza-majolikowymi zobowiązuje także doniosła rola, jaką odegrała ta ceramika w genezie polskiej malowanej ceramiki ludowej⁹⁷.

Z Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej P.P.
Pracownie Konserwacji Zabytków, Oddział w Lublinie.

⁹⁶ F. Kotula w oparciu o analizę znalezisk z Rzeszowa wysunął przypuszczenie, że w Polsce mogło istnieć kilka ośrodków produkcji ceramiki półmajolikowej, por. F. Kotula: *Rzeszowska majolika...*, op. cit., s. 310.

⁹⁷ F. Kotula: *Rzeszowska majolika...*, op. cit., s. 319; R. Reinfuss: *Garncarstwo ludowe*, Warszawa 1955, s. 56; T. Szetela: *Ceramika Miechocina (dokończenie)*..., op. cit., s. 104; E. Fryś i Petraszkowa: *Ośrodek garncarski w Łążku Ordynackim i jego wyroby na tle ceramiki malowanej w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 243.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Майоликой принято называть род керамических изделий пористой консистенции из окрашенной глины, покрытых свинцово-оловянной непрозрачной эмалью. Изделия полумайоликовые (иначе меццамайолика, полуфаянс) отличаются тёмной консистенцией из обыкновенной глины, покрытые вместо непрозрачной свинцово-оловянной эмали, белым слоем ангобы, на которой рисуется узор цветными ангоба ми, а затем покрывается безцветной или прозрачной эмалью. Отличительной чертой характерной для этой группы изделий является богатая и многоцветная декорация.

Находки полумайоликовых изделий известны с разных стоянок в Польше (м.пр. Варшава, Калиш, Познань, Фромборк, Гданьск). Однако актуальное состояние исследований концентрируется в южной части Польши (Краков), а также в юго-восточной её части (м.пр. Жешув, Ланцут, Пшемьсль, Пшеворск, Соколов около Лежайска, Беч). В этом районе известна очень интересная стоянка в Мехоцине около Тарнобжега, где был открыт гончарный посёлок, изготовляющий в большом масштабе этот вид керамики в периоде от конца XVI в. до XVIII в.

В настоящей статье рассматривается комплекс полумайоликовых изделий, открытых в ходе археологических исследований проведенных в 1972 г. в Ярославле на стоянке Краковская Брама. Археологический материал обнаружен в наслоениях, являющихся остатками очередных фаз современных городских фортификаций.

Эти изделия — это черепки тарелок, мисок, горшечков, кувшинов, кубков — украшенных богатым орнаментом, чаще всего растительным, геометрическим, геометрическо-растительным, фигуральным, зооморфическим. В колорите орнаментов главным образом выделяются цвета разных оттенков коричневого и зелёного цвета, встречается также жёлтый, оранжевый, голубой и вишнёвый цвет. Эта керамика датируется на период от конца XVI в. до XVIII в. Основанием для определения датирования был хронологический анализ остатков инного рода, выступающих вместе с керамикой в тех же ярусах, исторические данные относительно Краковской Брамь, а также аналогия материалов с других стоянок.

В целом комплексе керамического материала можно отметить две группы остатков. Первая — это сосуды с изящным, очень старательно исполненным орнаментом, очерченным тёмной линией. Эта группа изделий относится к последней четверти XVI в. — первой половине XVII в. Вторая группа, датированная на вторую половину XVII в. — XVIII в., отличается более схематическим и менее старательно выполненным орнаментом. Ярославская керамика по всей вероятности является, по крайней мере частично, местного производства. Меццо-майолика развивалась под влиянием итальянской майолики, что находит также своё отражение в литературе на эту тему.

Автор настоящей статьи старался показать, что в развитии меццо-майолики в Польше очень серьёзную роль сыграли ориентальные влияния, выделяющиеся

в разных отраслях материальной культуры в конце XVI в. до XVII в. Ярослав, будучи одним из наиболее значительных торговых центров на дороге с востока на запад, был наиболее подвержен этим влияниям. Ярославская керамика имеет много общего с турецкими фаянсами XVI — 1-ой половины XVII в., как в отношении формы сосудов, так и украшения. В представ-

ленных материалах находится обломок импортного восточного сосуда.

Анализ археологических стоянок, на которых чаще всего выступает полумайоликовая керамика (города) и анализ типовых форм сосудов, позволяет предполагать, что эта керамика является по всей вероятности мещанской столовой керамикой.

SUMMARY

A kind of ceramic ware with a porous body of coloured clay covered by non transparent white lead-tin glaze is called maiolica. Mezza-maiolica ware (semi-faience) has a dark body made of ordinary clay and covered by a layer of white slip instead of the non transparent white lead-tin glaze. On that white slip a pattern of coloured slips is made and covered by colourless or coloured transparent glaze. The basic feature, characteristic of this group of manufactures, is its rich multicoloured decoration.

Finds of mezza-maiolica ware are known from various sites in Poland (among others in Warsaw, Kalisz, Poznań, Frombork, Gdańsk). In the light of the present stage of research, they are, however, concentrated in the southern (Cracow) or, more strictly, in the southeastern part of Poland (among others at Rzeszów, Łañcut, Przeworsk, Sokolów near Leżajsk and Biecz). A very interesting site at iMechocin, near Tarnobrzeg, is situated on that area — a potters' settlement, producing this kind of pottery on a large scale in the period from the end of the 16th to the 18th cent., was discovered there.

This article treats of a complex of mezza-maiolica ware originating from the archaeological excavations carried out at the Brama Krakowska site at Jarosław in 1972. These objects were found in the layers which are the remains of the successive phases of urban fortifications of modern times.

They are fragments of plates, of open bowls, of small pots, of jugs and of cups richly ornamented with plant, geometric, geometric-plant, figural and zoomorphic patterns. In the colouring of the decoration, brown of various shades and green preponderate, but yellow, orange, blue and cherry-red are also met. This pottery is dated to the period from the fourth quarter of the 16th

to the 18th cent. The determination of this date rests on the chronological analysis of objects of other kinds occurring with the pottery in the layers, on historical data concerning the Krakowska Gate (Brama Krakowska) and on parallels from other sites.

In the whole ceramic material, two groups can be distinguished. One group consists of pots with a delicate ornament of excellent workmanship, and contoured with a dark line; this group is dated to the period from the fourth quarter of the 16th to the first half of the 17th cent. The other group, dated to the period from the second half of the 17th to the 18th cent., is characterized by a more schematic decoration, not so carefully made. Most probably the pottery from Jarosław is, at least partly, of local production. The mezza-maiolica was developing under the influence of the Italian maiolica, as it is generally accepted in the respective literature.

In this article an attempt has been made to indicate that oriental influences, traceable in various domains of the material culture at the end of the 16th and in the 17th cent., played an important role in the development of the mezza-maiolica pottery in Poland. Jarosław, being one of the very important trade centres on the route leading from the East, was particularly open to these influences. The pottery from Jarosław bears a close resemblance, as far as its shapes and ornamentation are concerned, to Turkish faience wares of the 16th and the first half of the 17th cent. A fragment of an imported eastern pot was found among the Jarosław material.

On the basis of the analysis of the archaeological sites at which the mezza-maiolica pottery occurs most frequently (i.e. in towns) and of the typical pot forms, a hypothesis can be made that this pottery represents the table-pottery of townspeople.

Działalność Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie w roku 1973

W roku sprawozdawczym kontynuowano kierunki działalności lat ubiegłych, a więc rozszerzano różne formy akcji oświatowej umacniając kontakty z telewizją, radiem i prasą, prowadzono własne badania terenowe i uczestniczono w badaniach innych ośrodków. Rozwijały się także akcje Pogotowia Archeologicznego i wydawnictwa, pogłębiły się kontakty z zagranicą oraz z instytucjami pokrewnymi i innymi dyscyplinami w kraju.

Badania terenowe

Dział Młodszej Epoki Kamienia. Kierownik Działu dr E. Kempisty kontynuowała badania wielokulturowej osady w Sośni, pow. Grajewo oraz wraz z mgr Z. Sulgostowską i mgr K. Kowalskim prowadziła prace wykopaliskowe na osadzie kultury niemieńskiej w Woźnej Wsi, pow. Grajewo. Uczestniczyła także w badaniach powierzchniowych na terenie województwa białostockiego, finansowanych przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo białostockie. Mgr A. Uzarowicz kontynuowała badania wielokulturowej osady w miejscowości Góry, pow. Puławy. Brała w nich udział rysownicza Idalia Merks. Pracami wykopaliskowymi na cmentarzysku kultury mierzanowickiej w Wojciechowicach, pow. Opatów, kierował mgr J. Bąbel. W Lemierzach i Rudce Bałtowskiej, pow. Lipsko, mgr K. Kowalski prowadził badania sondażowe na dwóch osadach kultury amfor kulistych i kultury trzcinieckiej. Prowadzono również badania powierzchniowe: w województwie kieleckim, w dolinie rzeki Kamiennej (K. Kowalski, J. Bąbel i Z. Sulgostowska) oraz w województwie warszawskim, w pow. Gostynin i Płock (K. Kowalski, Z. Sulgostowska), brano też udział w badaniach tego rodzaju organizowanych przez Zespół do badań Polski Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, na terenie województwa lubelskiego, w pow. Parczew (K. Kowalski i Z. Sulgostowska).

Dział Epoki Brązu i Dział Epoki Żelaza prowadziły wspólne prace wykopaliskowe na osadzie łużyckiej i cmentarzysku kultury grobów kloszowych w Drohiczynie, pow. Siemiatycze (T. Węgrzynowicz i T. Dąbrowska). Oprócz tego pracownicy Działu Epoki Żelaza prowadzili badania na innych stanowiskach: dr T. Liana z pomocą dr T. Dąbrowskiej kontynuowała prace na osadzie z późnego okresu rzymskiego w Łegonicach, pow. Rawa Mazowiecka, a mgr M. Kaczyński wraz z kierownikiem pracowni fotograficznej PMA T. Biniewskim uczestniczyli w badaniach powierzchniowych organizowanych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku wzdłuż górnego biegu Szeszupy, nad jeziorami Okrągłym, Pobądzie,

Szurpiły, Selment Wielki i Mały oraz w rejonie nad Czarną Hańczą.

Dział Wczesnego Średniowiecza. Mgr O. Lipińska rozpoczęła prace na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Iłży, a mgr B. Zawadzka-Antosik wraz z mgr M. Szporoko kontynuowała badania na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Czekanowie, pow. Sokołów Podlaski oraz przebadła jedną jamę na nowo odkrytej tam osadzie z początku okresu wczesnośredniowiecznego. Ponadto doc. dr K. Musianowicz i mgr H. Modrzewska przeprowadziły badania powierzchniowe w powiatach Miechów, Proszowice, Busko-Zdrój, w miejscowościach Pieczenięgi, Biskupice, Iwanowice i Pieczonogi.

Dział Średniowiecza i Czasów Późniejszych. Dr L. Rauhut, kierownik Działu i mgr L. Długopolska prowadzili prace wykopaliskowe na cmentarzysku w Smolugach, pow. Siemiatycze oraz penetrowali teren w celu ustalenia innych stanowisk osadniczych. Prace poprzedzone były wyjazdem do szeregu miejscowości w powiecie Bielsk Podlaski, gdzie wraz z pracownikami Muzeum Okręgowego w Białymstoku i Konserwatora Zabytków Archeologicznych weryfikowano cmentarzyska wczesnośredniowieczne w obudowach, a także wyjazdem wraz z dr J. Głosiakiem w celu weryfikacji cmentarzysk w pow. Siemiatycze.

Oddział w Biskupinie. Pod kierownictwem prof. dr Z. Rajewskiego prowadzono prace na półwyspie, na stanowisku nr 4. Brali w nich udział mgr W. Zajączkowski, mgr M. Szope, mgr Z. Sulgostowska i rysownicza W. Gawrysiak. Dokonano też penetracji okolic w związku z budową dróg na tym terenie.

Pogotowie Archeologiczne

Wielokrotnie wyjeżdżano na teren także w związku z akcją Pogotowia Archeologicznego. W roku sprawozdawczym napłynęły 144 zgłoszenia od społeczeństwa o przypadkowych odkryciach. Około 70 informacji dotyczyło odkryć o charakterze archeologicznym. Były to między innymi następujące zgłoszenia: 1) Henryk Paıda, rolnik ze wsi Waliska, pow. Mińsk Mazowiecki, kopiąc dół gospodarczy, natrafił przypadkowo na pozostałości grobu szkieletowego, wyposażonego w krzemienisty nóż i kamienny toporek (kultura ceramiki sznurowej); 2) Tadeusz Głażewski, rolnik we wsi Dobki Stare, pow. Ostrołęka, wskazał miejsce występowania pozostałości osady wczesnośredniowiecznej i przekazał zebrane fragmenty ceramiki oraz fragment bursztynu; 3) Zbigniew Nowakowski, student zamieszkały w Kamieńcu, pow. Wyszaków, zgłosił (przekazując jednocześnie materiały) osadę kultury łużyckiej z przełomu epoki brązu i żelaza, położoną przy ujściu Liwca do Bugu; 4) ppłk Jan Umowski z Warszawy przekazał oryginalne narzędzie rękawne typu motyki-kopaczki lub topora (wczesny neolit); 5) inż. Michał Pniewski z Warszawy przekazał krzemienisty prot oszczepu, znaleziony przypadkowo na plaży w Rewalu, pow. Gryfice (neolit, kultura ceramiki sznu-

rowej); 6) Helena Mijkowska, nauczycielka ze szkoły w Gralewie, pow. Płońsk, przekazała plon swych zbiorów w postaci krzemiennej siekiery „pasiastej”, kultury amfor kullistych, znalezionej w miejscowości Grabów, pow. Kutno, kamiennego topora neolitycznego, wyoranego na polu Potwardowskiego w Szapsku oraz dużego grotu żelaznego z okresu średniowiecznego, znalezionej w miejscowości Winiec, pow. Morąg; 7) Wojciech Pawelec, uczeń z Radomia, przesłał siekiere krzemieną kultury pucharów lejkowatych, znalezionej we wsi Bocheniec, pow. Jędrzejów, dwa krzemienne drapacze z miejscowości Uście, pow. Sulechów, trzoneczkowaty grocik i mały rdzeń krzemienny z miejscowości Spychowo, pow. Szczytno (znaleziska mezolityczne) oraz neolityczny toporek kamienny z miejscowości Bliżyn, pow. Skarżysko Kamienna; 8) Jan Misteuicz ze wsi Piaseczno, pow. Mińsk Mazowiecki przekazał fragment popielnicy z cmentarzyska kultury trzciniekiej z II okresu epoki brązu. Być może znajdowało się tu również cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej z wczesnego okresu żelaza; 9) inż. Sławomir Karwowski z FSO na Żeraniu w Warszawie zgłosił cmentarzysko ciałopalne kultury grobów kłozowych w miejscowości Sobienie Kiełczewskie, pow. Otwock; 10) Anna Więch z Piotrowiny, pow. Mińsk Mazowiecki, przekazała popielnicę z cmentarzyska kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza; 11) Zenon Chojnacki i Janusz Golaszewski z Nowego Dworu Mazowieckiego przywieźli do Pogotowia Archeologicznego rogi tura (kości mozdżeniowe) wydobyte z Wisły; 12) inż. Jerzy Grodzki z Instytutu Elektroniki w Warszawie, przekazał bełt żelazny kuszy z XIV wieku, znalezionej przez syna Jacka, na działce przy ul. Fortowej na Żoliborzu; 13) inż. Maciej Ignatowski z Technikum Geodezyjnego w Żelechowie, pow. Garwolin, przekazał materiały ceramiczne, pochodzące ze stanowiska wczesnośredniowiecznego; 14) Barbara Konobrodzka, nauczycielka z Warszawy, przekazała dwa egzemplarze toporów rogowych i jeden obuszek, znalezione przez ojca zgłaszającej Zbigniewa Konobrodzkiego, na piaszczystej lasze Bugu, koło wsi Wirów, pow. Sokółów Podlaski; 15) Józefa Mazurewicz ze Szczepanowa, pow. Mogilno, powiadomiła za pośrednictwem inżyniera Stanisława Pijanowskiego z Głuchej Puszczy, o wyoraniu przez męża Józefa Mazurewicza skupiska dużych kamieni polnych. Na miejscu przypadkowego odkrycia okazało się, że znajduje się tu grób skrzynkowy kultury wschodniopomorskiej z wczesnego okresu lateńskiego. Obiekt ten przekazano do dalszej interwencji Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Bydgoszczy; 16) Aleksander Wysocki z Białegostoku przekazał 3 (w tym jeden fragmentaryczny) kabłączki skroniowe platerowane srebrem oraz drobne fragmenty brązowego paciorka żłobkowanego, pochodzące z rozkopanego kurhanu wczesnośredniowiecznego we wsi Czarna Wielka, pow. Siemiatycze; 17) inż. Jan Seremet z Muzeum Puszczy Kampinoskiej w Granicy, pow. Sochaczew, zgłosił cmentarzysko ciałopalne z okresu wpływów rzymskich we wsi Wola Pasikońska koło Sochaczewa oraz udostępnił do opracowania siekiere krzemieną kultury amfor kullistych z miejscowości Białe Góry, pow. Pruszków i topór kamienny z epoki brązu z Roztoki w tym samym powiecie; 18) inż. Wiesław Kaliski z Brwinowa zgłosił przypadkowe odkrycie obiektów osadniczych kultury przeworskiej z przełomu i początków naszej ery, na działce Andrzeja i Teresy Chabasińskich przy ul. Sienkiewicza; 19) Sławomir Kieliszek, pracownik Fabryki Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych w Milanówku, przekazał siekiere krzemieną z surowca wołyńskiego, pochodzącą z końca neolitu lub początków epoki brązu. Zabytek ten zgłaszający znalazł przypadkowo w swoim ogrodzie w Milanówku.

Cześć informacji (24) o przypadkowych odkryciach wykopaliskowych przekazano do Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków Archeologicznych i Muzeów Okręgowych. Między innymi do Muzeum Okręgowego w Lublinie przekazano informację otrzymaną od inż. Janusza Janeckiego, zamieszkałego w Warszawie-Falenicy, ul. Rzeszycka 9, o przypadkowym wykonaniu szkieletu „ułożonego na boku z podkurczonymi nogami” na terenie bazy Kółka Rolniczego w Siedliszczu koło Dubienki, pow. Hrubieszów. Do Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Koszalinie przekazano informację otrzymaną od płk

Aleksandra Ziemianowicza z Warszawy, ul. Grójecka 76 m. 68, który doniósł o występowaniu dużego obiektu ziemnego, zwanego „zamczyskiem”, w lesie około 2,5 km od miejscowości Pustowo Leśne, pow. Miastko. Cenne materiały wykopaliskowe (ponad 100 kg, głównie ceramiki i krzemieni), zebranych przez Ludomira Górnickiego, zamieszkałego w Soczewce, pow. Gostynin, przekazano do Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

W pracach Pogotowia Archeologicznego udział brali: dyr. Z. Rajewski, E. Kempisty i Z. Sulgostowska, które wyjeżdżały z J. Głosikiem, kierownikiem tego Działu, na teren województwa warszawskiego w celu weryfikacji stanowisk archeologicznych, T. Dąbrowska, która weryfikowała stanowiska na terenie powiatu Ostrów Mazowiecka, J. Sieklicki (interwencja w Piasecznie, pow. Mińsk Mazowiecki i w Żelechowie, pow. Garwolin), oraz L. Rauhut i L. Długopolska, którzy pomogli J. Głosikowi w wykonaniu dokumentacji rysunkowej i eksploracji stanowiska w Brwinowie, a także w interpretacji znalezisk w miejscowości Dęba, pow. Nowy Dwór Mazowiecki i w Czarnej Wielkiej, pow. Siemiatycze.

Akcja popularyzacyjno-oświatowa

Wystawiennictwo. W roku sprawozdawczym frekwencja w PMA i jego oddziałach wynosiła 178.000 osób. Szereg wystaw kontynuowano. Były to wystawy stałe jak: „Kultura Polski we wczesnym średniowieczu”, która to wystawa została na nowo opracowana przez K. Musianowicz i L. Rauhuta oraz „Pradzieje ziem polskich” (wystawa szkolna) a także wystawy zmienne: „Sztuka starożytnej Mezopotamii” i „Urny twarzowe — zagadkowy rytuał pogrzebowy ludności kultury pomorskiej sprzed 2500 lat”. Po likwidacji wystawy „Sztuka Starożytnej Mezopotamii” otwarto kolejno dwie nowe ekspozycje. Pierwszą z nich pt. „Sztuka ludowa Macedonii”, zorganizowaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, a przygotowaną przez Muzeum Etnologiczne Macedonii w Skopje i Komisję Współpracy z Zagranicą S.R.M., otworzył wiceminister Kultury i Sztuki Tadeusz Kaczmarek (frekwencja 1325 osób, dni otwarcia 16), druga, pt. „Sztuka Majów”, zorganizowaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ambasadę Stanów Zjednoczonych Meksyku i Państwowe Muzeum Archeologiczne, otworzył wiceminister Kultury i Sztuki Aleksander Syczewski (frekwencja 13.497, dni otwarcia 69). Pod koniec roku sprawozdawczego otwarto także krajową wystawę zmienną pt. „Frapolskie wierzenia, wyobrażenia, obrzędy w malarstwie Fr. Walczowskiego oraz tkaniny Z. Walczowskiej”. Komisarzem tej wystawy była doc. K. Musianowicz, która razem z J. Sieklickim opracowała też wstęp archeologiczno-historyczny do katalogu wystawowego. Wystawki okolicznościowe miały następującą tematykę: 1) „50 lat Z.S.R.R. — Archeologia” (kontynuacja), 2) „Wojsko pomaga archeologii”, 3) „Pogotowie archeologiczne wykopalisk” — wystawka eksponowana w Zakładach im. K. Świerczewskiego na Woli, 4) „Pradzieje powiatu otwockiego” — w Technikum Nukleoncznym w Otwocku, 5) „Pradzieje południowo-wschodniego Mazowsza” — na sesji archeologicznej PTA w Garwolinie, 6) „Pradzieje Garwolina” — w Domu Kultury w Garwolinie. Ponadto wystawę objazdową pt. „Pradzieje Warszawy” eksponowano w czterech szkołach podstawowych w Warszawie (łącznie frekwencja wynosiła ponad 2700 osób), a wystawę planszową pt. „Polskie zdjęcia lotnicze obiektów archeologicznych” wypożyczono do Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Przystąpiono też do opracowania nowych wystaw, i tak: wykonano zarys scenariusza wystawy pt. „Groby megalityczne z terenu ziem polskich”, rozpoczęto gromadzenie zabytków, opracowanie map, napisów itp. Akcję wystawienniczą rozwijano także w ramach współpracy z innymi ośrodkami.

Dwie ekspozycje, „Osiedle łużyckie w Biskupinie” i „Biskupin i jego okolice od epipaleolitu do XV wieku” kontynuowano w Oddziale PMA w Biskupinie, a wystawę pt. „Kopalnia krzemienia pasiastego sprzed 5500—3500 lat” — w Oddziale w Krzemionkach.

Wykłady, odczyty, pogadanki. W ramach kontynuacji cyklu pt. „Poniedziałki archeologiczne” wygłoszono następujące odczyty: 1) L. Rauhut: O czym mówią „Zale”; 2) L. Długopolska: Inwentarze grobowe na cmentarzyskach w obudowach kamiennych; 3) B. Zawadzka-Antosik; Gród w Serocku w świetle wykopalisk; 4) J. Trzeciakowski (PAN): O osadnictwie w końcu epoki lodowej na ziemiach polskich; 5) J. Lech (PAN): Kopalnia krzemienia w Sępolicy k/Ojcowa; 6) J. Halicki: O „Historii Naturalnej” K. Pliniusza Starszego i jej przydatności dla archeologii; 7) J. Tyszkiewicz (UW): Północno-wschodnia granica Mazowsza we wczesnym średniowieczu; 8) J. Kowalczyk (PAN): Panorama pradziejów; 9) Z. Sulgostowska: Tajemnice groty Lascaux; 10) K. Musianowicz: Tajemnica grodu w Drohiczyńcu; 11) O. Lipińska: Co archeologia mówi o dawnych mieszkańcach okolic Iłży i Szydłowca; 12) P. Brykczyński (UW): Sztuka Majów; 13) A. Wiercińska (UW): Człowiek archaiczny a kosmos; 14) Z. Sulgostowska: Milion lat historii narzędzi; 15) E. Kempisty i A. Lasota: Groby zwierzęce z młodziej epoki kamienia na ziemiach polskich; 16) J. Bąbel: Pochówki wojowników sprzed 3500 lat; 17) W. Zajączkowski: Z dziejów archeologicznych zbiorów warszawskich 1800—1916. Ogólna frekwencja na odczytach wynosiła 1200 osób. Ponadto pracownicy Działu Naukowo-Oświatowego i Metodycznego wygłosili 17 odczytów w tym 14 na terenie Warszawy i 3 na terenie województwa warszawskiego. Prowadzili cykle odczytowe w Zakładzie dla Niewidomych w Laskach, pow. Pruszków i Szpitalu Nowowiejskim w Warszawie. Odczyty, których tematyka obejmowała pradzieje Polski, pradzieje Warszawy i historię Zamku Królewskiego w Warszawie, były ilustrowane pokazem oryginalnych zabytków archeologicznych i przeźrocami. Wiele wykładów i referatów wygłoszono z okazji uczestnictwa w sesjach i różnych konferencjach, wygłaszano też liczne pogadanki w czasie trwania prac wykopaliskowych. Dyr. Z. Rajewski miał w Biskupinie wykład dla przewodników PTTK o rezerwacie biskupińskim i zabytkach w powiecie żnińskim, a także pogadankę o podobnej tematyce dla harcerzy śląskich i grupy turystów z NRD.

Audycje telewizyjne i radiowe, prasa, film. Ekipa telewizyjna wykonywała zdjęcia ozdób z epoki brązu i wczesnego średniowiecza do audycji reklamowej o ozdobach „Jablonexu”, zdjęcia z wystawy „Kultura Polski we wczesnym średniowieczu” wykorzystano w audycji „Przegląd Kulturalny”, a książki z wystawy „Sztuka Majów” w audycji o Palenoue (Meksyk). Konsultantem dwóch wstawek archeologicznych dla telewizji był Z. Rajewski, a K. Musianowicz opracowała krótki komunikat o jubileuszu „Wiadomości Archeologicznych”. Dr J. Głosik udostępnił także 6 informacji wraz z ilustracjami zabytków do wykorzystania w dzienniku telewizyjnym i programach młodzieżowych na temat ratownictwa przypadkowych odkryć wykopaliskowych. Podczas prac ratowniczych w Brwinowie red. M. Wojnowska dokonała nagrania dla dziennika telewizyjnego. Odkryciom w Brwinowie i okolicy, a także innym akcjom ratowniczym Pogotowia Archeologicznego, poświęcony został również radiowy reportaż literacki J. Rybczyńskiego z cyklu „Opowieści Wędrownicze” pt. „Krag się zamknął”. Ogółem dla Polskiego Radia (Ośrodek Warszawsko-Mazowiecki) przekazano 18 informacji i komunikatów o akcji Pogotowia, a dla prasy udzielono 12 wywiadów i 44 informacji. Wywiadu dla radia na temat wystawy pt. „Prapolskie wierzenia, wyobrażenia, obrzędy” udzielił dyr. Z. Rajewski, który także udzielał wywiadów prasowych m. in. o „Szlakach Piastowskich” dla „Światowida”. Informacji dla prasy udzielał też K. Musianowicz i L. Rauhut. Kilkakrotnie fotoreporterzy różnych pism robili zdjęcia na wystawach PMA, a pracownicy Działu Oświatowego informowali prasę na temat akcji wystawienniczej i odczytowej Muzeum. Współpracowano także z Filmem Polskim: Polska Kronika Filmowa gościła na wystawie „Sztuka Majów”, a reżyser Jan Rybkowski kreślił zdjęcia do filmu „Gniazdo” w salach muzealnych. Należy wspomnieć, że M. Urban z Działu Oświatowego PMA był członkiem jury konkursu filmów archeologicznych w Kielcach.

W roku sprawozdawczym Z. Rajewski przebywał w Niemieckiej Republice Federalnej. W muzeum w Duisburgu wygłosił referat o Biskupinie i rezerwach muzealnych, zwiedził też muzea i zabytki w Xanten, Krefeldt, Kolonii, Bonn, Mainz/M, Worms, we Frankfurcie i Würzburgu. W czasie pobytu odbył rozmowy w sprawie wymiany wystaw, zaproszenia pracowników PMA na wykopaliska i do pracowni konserwatorskich, a także na temat wymiany kopii i dokumentacji muzealnej. Otrzymane materiały zostały przekazane PMA i Muzeum Ruchów Rewolucyjnych. W maju Z. Rajewski spędził kilka dni na Słowacji i Morawach na zaproszenie Instytutu Archeologicznego Słowackiej Akademii Nauk (w ramach Międzynarodowej Unii Archeologii Słowiańskiej), biorąc czynny udział w posiedzeniach Komitetu Wykonawczego i Stałej Rady w Vozokanach, gdzie zgłosił opracowaną koncepcję ujednoczonej metody opracowania i publikacji źródeł archeologicznych. Ponadto zwiedził Instytut w Nitrze, Muzeum Narodowe i Muzeum Winiarstwa w Bratysławie, wykopaliska w Dewinie, zamek w Smolenicach i Mikulczyce. Na zaproszenie Instytutu Archeologii Węgierskiej Akademii Nauk przebywał on również w Budapeszcie, gdzie wziął udział w sympozjum na temat „Rozwój rzemiosł w średniowieczu”, na którym wygłosił referat o producentach broni we wczesnym średniowieczu u Słowian. Zwiedził także muzea-rezerwy w podziemiach i zabytki architektury w Szekszardi, Peč i Somogyvár. Z. Rajewski brał także udział w sympozjum w Berlinie, poświęconym roli mas w walce klasowej u ludów w czasach pradziejowych i średniowieczu, wygłaszając referat o roli kapłanów, czarodziejów, wróżbitów u Słowian we wczesnym średniowieczu oraz biorąc udział w dyskusji. W czasie krótkiego pobytu w Berlinie Zachodnim, dokąd zawiążył kopie zabytków na wymianę, odbył rozmowy z dyrektorem Muzeum der Stadt Berlin w sprawie współpracy, zwiedził wykopaliska w Szpandawie i wystawę archeologiczną w twierdzy. W roku sprawozdawczym Z. Rajewski przebywał także we Francji, głównie w Paryżu i okolicy. Celem krótkiego wyjazdu było zaznajomienie się z muzeami, ochroną zabytków, wybranymi zabytkami architektury romańskiej i gotyckiej, a także z ruchomymi zabytkami archeologicznymi, głównie okresu lateńskiego i wczesnośredniowiecznego. W Paryżu zwiedził Muzeum Człowieka, Muzeum zabytków architektury, Pałac Inwalidów, Muzeum Rodina, Muzeum impresjonistów, Luwr, Pałac monet, Muzeum Cluny, Muzeum sztuk dekoracyjnych, Muzeum Techniki, Muzeum odkryć naukowych, Mały Pałac, Muzeum Delacroix, Muzeum sztuki ludowej i współczesnej, ponadto zabytki architektury, 16 kościołów i klasztorów, oraz zbiory antropologiczne, zoologiczne i archeologiczne Instytutu Paleontologii, poza Paryżem — Wersal, Grand Trianon, katedrę i muzeum w Chartres, muzeum archeologiczne w St. Germain-en-Laye oraz katedrę, muzeum i klasztor w St. Denis. Z. Rajewski odbył też szereg rozmów z dyrektorami muzeów na temat współpracy. W wyjazdach poza Paryż towarzyszyły mu stypendystki z PMA, A. Wiercińska i O. Lipińska. A. Wiercińska była stypendystką Rządu Francuskiego, pozostając pod ogólnym patronatem naukowym prof. dr Denise Ferembach, kierownika Laboratoire d'Anthropologie Physique przy Instytucie de Paleontologie Humaine Ecole Pratique des Hautes Etudes i kierownika Działu Antropologii w Centre National de Recherches Scientifiques. W czasie swego trzymiesięcznego pobytu A. Wiercińska przeprowadziła badania nad zróżnicowaniem morfologicznym czaszek odmiany żółtej z Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, zdeponowanych w Institut de Paleontologie Humaine i Musee de l'Home. Oprócz badań własnych zapoznała się ze stanem badań naukowych antropologii francuskiej i stosowanymi tam metodami opracowania materiałów szkieletowych, rekonstrukcji i konserwacji. Brała czynny udział w posiedzeniach naukowych Societe d'Anthropologie de Paris, Societe d'Anthropologie Dentaire, sekcji demografii historycznej w Ecole Pratique de Hautes Etudes, Towarzystwa Antropologicznego w Bordeaux, w zajęciach dydaktycznych Laboratoire d'Anthropologie Uniwersytetu w Bordeaux, kiero-

wanych przez prof. dr R. Riqueta, zakładzie genetyki populacyjnej Uniwersytetu Paryskiego. Między Institut de Paleontologie Humaine a Państwowym Muzeum Archeologicznym nawiązano współpracę, w ramach której przewidziana jest m. in. wymiana kopii zabytków archeologicznych, czaszek paleoantropów i wydawnictw. O. Lipińska, druga stypendystka z PMA, przebywała we Francji od 1.X.1973 r. do 15.II.1974 r. na stypendium Rządu Francuskiego, które zostało jej przyznane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. W czasie pobytu zajmowała się ze strukturą organizacyjną, wystawiennictwem i systemem dokumentacji niektórych muzeów; ogółem zwiedziła ponad 40 muzeów, oraz zapoznała się z problemami ochrony i inwentaryzacji zabytków Francji. Brała również udział w polsko-francuskim sympozjum archeologicznym, poświęconym tzw. średniowiecznym osadom opuszczonym we Francji oraz w cyklu seminariów o tematyce mediewistycznej, poświęconych zagadnieniom osadnictwa wiejskiego. Seminaria były prowadzone przez prof. Jean Marie Peseza przy VI Sekcji Nauk Społecznych i Ekonomicznych Ecole Pratique des Hautes Etudes w Sorbonie. Na zaproszenie prof. Peseza O. Lipińska wygłosiła na jednym z posiedzeń seminarijnych referat na temat kształtowania się osadnictwa wczesnośredniowiecznego i średniowiecznego w dorzeczu Modrzejowicy i górnej Ilżanki na podstawie wyników prowadzonych w tym rejonie prac wykopaliskowych. Podczas swego pobytu we Francji uzyskała również dwa staże naukowe w Ośrodku Badań nad Archeologią Średniowiecza przy uniwersytecie w Caen, gdzie zapoznała się z pracami pięciu pracowni-laboratoriów: ceramicznym, chemicznym, fizycznym, antropologii i dendrologii, oraz na uniwersytecie w Aix (Pracownia Archeologii Średniowiecznej). W czasie stażu w obu ośrodkach mogła zapoznać się, dzięki uprzejmości gospodarzy, z wynikami prac wykopaliskowych w terenie na 21 stanowiskach archeologicznych. O. Lipińska prowadziła także studia nad zagadnieniem cysterskim. Na trzymiesięcznym stypendium przebywała także konserwator T. Stańczuk-Różycka. Było to stypendium Römisch-Germanisches Zentralmuseum w Mainzu. Celem wyjazdu było: ogólne zapoznanie się z organizacją pracy oraz prowadzeniem dokumentacji w pracowni konserwatorskiej, praktyczne zaznajomienie się ze sposobami konserwacji zabytków archeologicznych, wykonanych z metalu, drewna, szkła itp. oraz ze stosowaną aparaturą, zapoznanie się z metodami pracy oraz materiałami i urządzeniami stosowanymi do wykonywania kopii zabytków archeologicznych oraz zwiedzanie pracowni konserwatorskich w innych muzeach. Ponadto A. Wiercińska brała udział w XII Kongresie Antropologów Czechosłowackich w Nitrze, gdzie wygłosiła referat pt. „Time series and territorial differentiation of stature in Poland”.

Wystawy PMA odwiedziło łącznie 660 obcokrajowców, grupowo i indywidualnie, m. in. dwukrotnie członkowie Korpusu Dyplomatycznego, grupa uczestników Studium Sławistycznego, grupy archeologów z Włoch, N.R.F., Czechosłowacji, Jugostawii, grupa młodzieży z Z.S.R.R. grupa studentów z Węgier i dzieci ze szkoły przy Ambasadzie Amerykańskiej w Warszawie. Byli to m. in. prof. M.A. Tichanowa, K.M. Kasparowa, E.A. Simonowicz, J. Glemża, M. Krzyżanowska, I. Zołtajewa z Z.S.R.R., A. Heyna, Kudłatek, Beneš, Stana, Jelinek z C.S.R.S., L. Duncewa-Petkova, G. Cankowa-Petkova, W. Najdenowa, S. Iwanowa, z Bułgarii. A. Barneu z Rumunii, P. Tomka i T. Szenteleky z Węgier, prof. K. Kosler, prof. H.J. Hundt, dr C. Schubert, dr Anckel z N.R.F., prof. P. Levebre z Francji, prof. P. Glob z Danii, oraz inni goście z N.R.D., Anglii, U.S.A. (prof. Lerska), Belgii, Kanady, Hiszpanii, Szwecji, Holandii, Australii, Kuby, Norwegii, Urugwaju, Meksyku, Japonii, Iraku i Nowej Zelandii. W P.M.A. odbywał praktykę stypendysta z Mali O. Konare. Prof. Globowi w objęzdzie stanowisk polskich towarzyszył prof. Z. Rajewski.

Ponadto w ramach kontaktów zagranicznych wysłano zdjęcia wykopalisk biskupińskich do Nowego Jorku (Institute for Architecture and Urban Studies), a otrzymano z Ministerstwa Informacji Republiki Iraku 90 przeźroczy i 90 pocztówek dotyczących sztuki starożytnej Mezopotamii, a także z Muzeum Narodowego w Kopenhadze film i plakaty

Konferencje i posiedzenia naukowe

W roku sprawozdawczym odbyło się szereg konferencji i sesji, w których uczestniczyli pracownicy P.M.A. Prof. Z. Rajewski przewodniczył na sesji popularno-naukowej poświęconej dzielnicy Warszawa-Wola, gdzie miał wykład na temat pradziejów Woli. W konferencji naukowej w Białymstoku pt. „Polska północno-wschodnia w badaniach etnogenezy Słowian” brali udział T. Dąbrowska, T. Liana, M. Kaczyński i E. Kempisty, która wygłosiła referat pt. „Badania nad neolitycznym osadnictwem strefy leśnej w północnowschodniej Polsce”. Konferencja była zorganizowana przez Białostockie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Konserwatora Zabytków na województwo białostockie. W Kielcach odbyła się sesja naukowa Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN na temat historii polskiej techniki hutniczej; w sesji tej uczestniczyła O. Lipińska. W VIII Konferencji Naukowej Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW brali udział: Z. Rajewski, L. Rauhut i L. Długopolska. Z. Rajewski uczestniczył ponadto w konferencji w Znie z udziałem KW PZPR, WRN i RN, gdzie referował sprawę konserwacji i pokazu zespołów muzealnych regionu Pałuk (Biskupina, Wenecji, Złina), a także w spotkaniu naukowym w Wicinie, na którym wygłosił referat na temat konserwacji tamtejszego rezerwatu. Brał również udział w sesji poświęconej średniowiecznemu Poznaniowi, zabierając głos w dyskusji, oraz w konferencji zorganizowanej przez IHKM PAN na temat etnogenezy Słowian. W konferencji tej uczestniczyli także B. Zawadzka-Antosik, L. Rauhut, L. Długopolska i E. Kempisty, która wygłosiła sprawozdanie z badań wykopaliskowych. W Gdańsku odbyła się ogólnopolska konferencja na temat dokumentacji konserwatorskiej zabytków ruchomych. W konferencji tej uczestniczyła T. Stańczuk-Różycka, kierownik Pracowni Konserwatorsko-Badawczej PMA. Kilka osób brało udział w sesji Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego w Garwolinie na temat pradziejów południowego Mazowsza, byli to: M. Urban, M. Boruta i R. Mikłaszewska-Balcer, która wygłosiła referat pt. „Prasłowianie na południowym Mazowszu”. W roku sprawozdawczym odbyły się także trzy interesujące sympozja, w którym uczestniczyli pracownicy Muzeum: Międzynarodowe Sympozjum Mezolityczne (udział E. Kempisty i Z. Sulgostowskiej), Sympozjum Neolityczne, zorganizowane przez IHKM PAN w Krakowie-Igłomii, z udziałem A. Lasoty, która zabrała głos w dyskusji na temat metod badawczych i możliwości interpretacji materiałów archeologicznych, oraz Międzynarodowe Sympozjum Bałto-Słowiańskie w Białowieży, zorganizowane przez BTN (udział M. Kaczyńskiego). Ponadto pracownicy Działu Młodszej Epoki Kamienia biorą udział w zebraniach naukowych Zakładu Epoki Kamienia IHKM, referując wyniki swych badań, a pracownicy Działu Epoki Żelaza uczestniczą stale w konferencjach poświęconym problemom okresu lateńskiego i w zebraniach redakcyjnych V tomu Syntezy Pradziejów Polski.

Współpraca z innymi instytucjami

W roku sprawozdawczym żywo rozwijała się współpraca PMA z innymi ośrodkami muzealnymi. Państwowe Muzeum Archeologiczne wypożyczało zabytki Muzeum Okręgowemu w Białymstoku, Muzeum Archeologiczno-Historycznemu w Koszalinie, Muzeum Mazowieckiemu w Płocku, Muzeum Ziemi Podlaskiej w Siedlcach; PMA korzystało z zabytków Muzeum Ziemi PAN, Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze i Muzeum Ziemi Przemyskiej w Przemyśle. Pracownicy działu wczesnego średniowiecza, po opracowaniu scenariusza, dokonali wyboru zabytków i fotografii do wystawki pt. „Grudusk i Ziemia Ciechanowska w pradziejach i wczesnym średniowieczu”. Wystawka mieści się w Izbie Pamiątek w Grudusku. B. Zawadzka-Antosik przygotowała materiały i fotografie oraz udzieliła konsultacji do wystawy pt.

„Ziemie Podlasia Zachodniego w pradziejach”, otwartej w Muzeum w Siedlcach. Wyboru zabytków z epoki żelaza na wystawę do Siedlec i Garwolina dokonały A. Kietlińska i T. Dąbrowska. W ramach współpracy wystawienniczej H. Różańska opracowała scenariusz i uczestniczyła w przygotowaniu archeologicznej części wystawy historycznej w Sochaczewie. Na otwarciu wygłosiła odczyt „Ziemia Sochaczewska w pradziejach” i oprowadzała zaproszonych gości. Oprócz zagadnień ekspozycyjnych współpraca obejmowała inne dziedziny. L. Klimkiewicz z Muzeum w Międzyrzeczu i K. Dampc z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku zapoznali się z konserwacją zabytków w Pracowni Konserwatorsko-Badawczej PMA. J. Bąbel i K. Kowalski z Działu Młodszej Epoki Kamienia współpracowali z prof. S. Krukowskim, reprezentującym Muzeum Ziemi PAN, przy selekcjonowaniu materiałów krzemiennych w Krzemionkach. L. Rauhut konsultował w Muzeum Wojska projekt wykonania pełnej rekonstrukcji hełmu z Olszówki, pow. Turek. Mgr K. Mikołajczyk, pracownik Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, poszukiwał w PMA zabytków i monet nowożytnych do swojej pracy doktorskiej.

Prowadzono nadal tradycyjną już współpracę z Instytutem Historii Kultury Materialnej PAN. Z. Rajewski brał udział w posiedzeniach Rady Naukowej IHKM, a pracownicy Muzeum uczestniczyli aktywnie w konferencjach i zebraniach Instytutu. Współpracowano także z Konserwatorami Zabytków Archeologicznych, a w zakresie dydaktyki z ośrodkami uniwersyteckimi. W Pracowni Konserwatorsko-Badawczej PMA zapoznali się z zagadnieniami konserwacji zabytków słuchacze Studium Podyplomowego U.W. oraz studenci Archeologii Polski U.W. M. Urban prowadził szkolenie z wystawiennictwa archeologicznego dla studentów IV roku, a dla studentów pierwszych lat prowadzono zajęcia na wystawie „Pradzieje ziem polskich” (współpraca z dr J. Tyszkiewiczem z U.W.). Z. Sulgostowska i K. Kowalski dla studentów I roku Archeologii Polski wygłosili pogadankę, połączoną z demonstracją zabytków, na temat krzemieniarstwa mezolitycznego i neolitycznego, a pracownicy działu wczesnego średniowiecza przeprowadzili na ceramice wczesnośredniowiecznej ćwiczenia ze studentami II roku Archeologii Polski U.W. Ponadto studenci z Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Warszawskiego zbierali materiały w PMA do swych prac magisterskich.

Kontynuowano również współpracę z innymi dyscyplinami, a więc stała się współpracą z prof. dr K. Krysiakiem i doc. dr K. Świeżyńskim z Katedry Anatomii Zwierząt A.R., z prof. dr J. Piaskowskim z Instytutu Odlewnictwa w Krakowie i z prof. dr B. Czeżugą z Zakładu Biologii Akademii Medycznej w Białymstoku. Pracownia antropologiczna PMA nadal korzystała z konsultacji odontologicznych doc. dr K. Szlachetko z Kliniki Ortodontyki Akademii Medycznej w Warszawie i antropologicznych doc. dr A. Wiercińskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Należy też wspomnieć, że mgr Z. Nizialek, artysta plastyk z Zakładu Kryminalistyki KGMO, wykonał dla pracowni antropologicznej PMA rekonstrukcję czaszki z Łysinina.

Dyrektor Z. Rajewski współpracował też z instytucjami o specjalnej randze czy charakterze. Brał udział w posiedzeniach Rady Kultury w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, ICOM-u, Rady Muzealnej. Nowym zaszczytnym wyróżnieniem było powołanie Z. Rajewskiego na członka komisji wystawowej, której zadaniem była prezentacja dorobku muzealnictwa polskiego w 30-lecie PRL.

Publikacje, opracowania, prace wewnątrzdziałowe

W roku 1973 wyszły drukiem następujące artykuły i prace prof. Z. Rajewskiego: 1) O pradziejach Woli (Dzieje Woli, 1973); 2) o niektórych hełmach wczesnośredniowiecznych („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVIII, z. 2, 1973); 3) Das Pferd im Glauben bei den Slaven im Frühen Mittelalter (Slavianite i sredizemnomorskijat Swiat VI—XI wiek, Sofia 1973); 4) Sympo-

zjum w NRD poświęcone społecznemu podziałowi pracy we wczesnej dobie feudalizmu („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVIII, z. 1, 1973); 5) Spotkania ze Śląskiem — dawne i obecne („Z otchłani wieków”, R. XXXIX, nr 1, 1973); 6) Sesja naukowa „Warszawa średniowieczna” („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVIII, z. 1, 1973).

Dział Młodszej Epoki Kamienia. Pracownicy działu oddali do druku następujące prace i artykuły: J. Bąbel, Prześlik wapienny ze stanowiska 1 w Wojciechowicach, pow. Opatów („Wiadomości Archeologiczne”), Siekiera krzemienienna z Grochocic, pow. Opatów (Wiadomości Archeologiczne), Naczynie kultury amfor kulistych ze stanowiska XII w Broniszowicach, pow. Opatów („Wiadomości Archeologiczne”), Krzemienne kindżały kultury mierzanowickiej („Z otchłani wieków”) oraz 2 artykuły do „Słowa Ludu”; K. Kowalski, Możliwości poznawcze badań powierzchniowych („Wiadomości Archeologiczne”); J. Bąbel i K. Kowalski, Osada kultury amfor kulistych w Kosowicach, pow. Opatów („Wiadomości Archeologiczne”); E. Kempisty, recenzja pracy W.P. Tretiakowa „Kultura jamočno-grebenčatoj keramiki w lesnoj połose europejskiej časti SSSR”, Leningrad 1972, artykuł „Wyspa na torfowiskach” („Z otchłani wieków”); Z. Sulgostowska, Materiały krzemienne z Mongolii w zbiorach PMA („Wiadomości Archeologiczne”), Archeologiczny Paryż („Z otchłani wieków”). Wszyscy pracownicy działu, którzy prowadzili badania terenowe, złożyli sprawozdania do Informatora Archeologicznego. W opracowaniu są następujące tematy: materiały z cmentarzysk kultury mierzanowickiej w Mierzanowicach i Wojciechowicach, pow. Opatów (J. Bąbel), monografia stanowiska I w Sośni, pow. Grajewo i sprawozdanie z badań na terenie Woźnej Wsi, pow. Grajewo (E. Kempisty), monografia stanowiska wielokulturowego w Ostrowcu i materiały z osady w miejscowości Góry, pow. Puławy (A. Uzarowicz), krzemieniarstwo kultury amfor kulistych, kamienne toporki neolityczne z ziem polskich (K. Kowalski), materiały krzemienne paleolityczne i mezolityczne w dolinie Wisły w okolicach Płocka (Z. Sulgostowska), zaplecze osadnicze złóż krzemienia pasiastego (K. Kowalski, Z. Sulgostowska).

Dział Epoki Brązu. T. Węgrzynowicz i J. Miśkiewicz przygotowywali publikację trzech dużych cmentarzysk kultury grobów kłozowych w Warszawie-Zerzeniu. Kosumcach, pow. Otwock i Sulbinach, pow. Garwolin. H. Różańska ukończyła pracę nad publikacją zaglętych materiałów z cmentarzska latańskiego w Bąkowie Górny, pow. Łowicz. Ponadto T. Węgrzynowicz zbierała materiały do zagadnień związanych z obrzędami rytualnymi społeczeństw pierwotnych na ziemiach polskich (opracowano 357 stanowisk), a J. Miśkiewicz gromadził materiały do zagadnień osadnictwa epoki brązu oraz wczesnej epoki żelaza na terenach środkowego dorzecza Wisły (zgromadzono dane z 974 stanowisk). W okresie letnim kontynuowano inwentaryzację zbiorów znajdujących się w Biskupinie (R. Miklaszewska-Balcer).

Dział Epoki Żelaza. Oddano do druku następujące prace: T. Liana, Cmentarzysko kultury przeworskiej w Łegonicach Małych, pow. Opoczno na st. I („Wiadomości Archeologiczne”), M. Kaczyński, W siedemdziesiątą rocznicę otwarcia wystawy zbiorów Józefa Chownowskiego w warszawskiej Zachęcie („Wiadomości Archeologiczne”), A. Kietlińska, Broń kultury przeworskiej z okolic Kalisza („Wiadomości Archeologiczne”), K. Szubert, Materiały kultury przeworskiej z Czarnocina, pow. Łódź („Wiadomości Archeologiczne”). W opracowaniu znajdują się: materiały kultury przeworskiej z cmentarzska w Ksieżych Młynach, pow. Poddebice i z cmentarzska w Drohiczynie, pow. Siemiatycze (T. Dąbrowska), monografia cmentarzska przeworskiego na st. II w Łegonicach pow. Opoczno (T. Liana), monografia cmentarzska w Netcie, artykuł o brzytwach rzymskich oraz temat „Grupa augustowska kultury zachodnio-bałtyjskiej w okresie rzymskim” (M. Kaczyński). Inne prace wewnątrz-muzealne: skonstrum i spis z natury materiałów zabytkowych przekazanych w depozyt PMA przez Muzeum Narodowe, skartotekowanie numizmatów ze skarbu w Nietuliskach Małych, pow. Opatów (A. Kietlińska, K. Szubert), opracowanie wzoru karty perforowanej dla numizmatów (A. Kietlińska,

T. Różycka, K. Szubert), oraz wykonanie kartoteki zabytków metalowych z nieznanych miejscowości (K. Szubert). Ponadto udzielano konsultacji pracownikom innych muzeów, pracownikom Instytutu Archeologii UJ, studentom UE i UW.

Dział Wczesnego Średniowiecza. Oddano do druku: K. Musianowicz — omówienie wystawy „Prapolskie wierzenia, wyobrażenia i obrzędy w twórczości F. Walczowskiego oraz tkaniny Z. Walczowskiej” („Wiadomości Archeologiczne”), krótkie sprawozdanie o tej wystawie (Biuletyn CZM) i artykuł pt. „Wiadomości Archeologiczne” przed stu laty; B. Zawadzka-Antosik, Wystawa w Izbie Pamiątek w Grudusku, pow. Ciechanów. Złożono również sprawozdania do Informatora Archeologicznego z prowadzonych prac wykopaliskowych (B. Zawadzka-Antosik i O. Lipińska). W opracowaniu znajdują się materiały ceramiczne z wczesnośredniowiecznej osady w Strzyżowie, pow. Hrubieszów, badanej w r. 1961 przez J. Głosika (K. Musianowicz), materiały z cmentarzyska w Czekanowie, pow. Sokółów Podlaski, i z osady w Jarnicach, pow. Węgrów (B. Zawadzka-Antosik) oraz ceramika z osad wczesnośredniowiecznych w Wierzbicy i Łączanach, pow. Szydłowiec. Ponadto dokończono spis z natury stanowisk i zabytków wystawionych na stałej ekspozycji PMA.

Dział Średniowiecza i Czasów Późniejszych. I. Fauhut i L. Długopolska oddali do druku pracę pt. „Cmentarzysko z XII—XIII w. w obudowie kamienną w Rybaltach, pow. Siemiatycze” („Wiadomości Archeologiczne”) oraz 2 notatki o pracach wykopaliskowych w Smolugach, pow. Siemiatycze (BZM i Informator Archeologiczny); w opracowaniu znajdują się materiały z tychże prac wykopaliskowych. Ponadto dokonano wraz z M. Gądzikiewicz wyceny zabytków należących merytorycznie do działu, dostarczone dokumentacji i konsultowano wykonania replik romańskich mis brązowych z XII w. w Pracowni Konserwatorsko-Badawczej PMA (L. Rauhut), oraz udzielono 16 konsultacji w sprawie materiałów i metod badawczych pracownikom PMA i pokrewnych instytucji.

Dział Pogotowia Archeologicznego. J. Głosik, kierownik działu, oddał do druku następujące prace i notatki: Ślady osadnictwa kultury lendzielskiej z ceramiką kłutą w miejscowości Gogółkowo, pow. Żnin („Wiadomości Archeologiczne”), Prace ratownicze na osadzie kultury lużyckiej w miejscowości Kaczkowo, pow. Żnin („Wiadomości Archeologiczne”), 4 katalogi materiałów zabytkowych Pogotowia Archeologicznego za lata 1963—1970, 1971, 1972, 1973 (jeden z nich wspólnie z K. Kowalskim), kilkanaście notatek, oraz opracował artykuł J. Fitzkego pt. „Cmentarzysko kultury strzyżowskiej w Torczyniu pod Łuckiem” („Wiadomości Archeologiczne”).

Dział Dokumentacji Naukowej

W roku sprawozdawczym przyjęto, uporządkowano, zinwentaryzowano, skatalogowano: 550 negatywów dotyczących stanowisk archeologicznych i 768 negatywów dotyczących muzealnictwa oraz 638 pozytywów, 751 planów, szkiców, mapek, 125 rysunków, 25 dzienników badań i inwentarzy (z prac terenowych), 39 kart informacyjnych stanowisk archeologicznych, 17 sprawozdań z badań, 118 pism i notatek, 16 artykułów, 12 wycinków prasowych oraz analizy zabytków złotych z 3 stanowisk. Opracowano też i zaewidencjonowano materiały powstające obejmujące 2 scenariusze, 91 tablic, 6 plansz, 14 fotografii i 34 pisma. Ponadto Archiwum Muzealnictwa powiększyło się o 260 pozycji, w tym 50 plakatów. W ramach opracowań zespołów zaewidencjonowano 2.164 listy E. Majewskiego.

Prace bibliograficzne: przepracowano Wiadomości Archeologiczne T. XXXVI z. 1—4 i T. XXXVII z. 1—4, w rezultacie naniesiono na karty stanowisk 603 pozycje oraz założono 129 nowych kart bibliograficznych. Kontynuowano katalog główny stanowisk archeologicznych w układzie alfabetycznym, kartotekę stanowisk według powiatów, katalog klisz według stanowisk oraz katalog klisz w układzie rzeczowym.

Współpracowano z komórką oświatową Muzeum dokonując doboru materiałów ilustracyjnych oraz sporządzając tablice i wykazy zabytków dla szkół (38 tablic), a także wykonując podpisy pod zabytki na wystawę (240). Ponadto dokonano skontrum negatywów z dziedziny muzealnictwa oraz przeźroczy. Prace porządkowe objęły założenie nowych tek na stare materiały powstające i nowych teczek na zespoły akt M. Gozdowskiego. Z. Szmita, J. Antoniewicza i A. Potockiej.

Inne prace: prowadzenie korespondencji PMA z zagranicą w języku angielskim, oprowadzanie cudzoziemców po wystawach PMA w tym języku, udzielanie konsultacji w sprawach terminologii angielskiej kolegom z PMA, prowadzenie kroniki muzealnej, sprawozdawczość naukowa Muzeum.

Z materiałów Działu Dokumentacji Naukowej korzystało 515 osób, oprócz pracowników PMA byli to pracownicy IHKM i UW, studenci UW, pracownicy Muzeów w Krakowie, Olsztynie, Lublinie, Białymstoku, Państwowego Instytutu Sztuki, Polskiej Agencji Informacyjnej, plastycy, różni miłośnicy archeologii itp. Dział wzytowały przedstawicielki Archiwum Dokumentacji Mechanicznej mgr H. Jasiecka i T. Jarzębska.

Dział Inwentaryzacji Zabytków

W roku sprawozdawczym wpłynęły do zbiorów materiały z 85 stanowisk archeologicznych, które wpisano do księgi wpływów. Na kartach ewidencyjnych (magazynowych) zinwentaryzowano materiały ze 102 stanowisk (ostatni numer inwentarowy: 1170). Rozpoczęto wpisy do księgi inwentarzowej muzealiów archeologicznych (11 pozycji). Wpisano również 102 pozycje do przeglądowej kartoteki w układzie działowym, 48 pozycji do księgi inwentarzowej „Konta 55” i 27 pozycji do księgi ewidencyjnej muzealiów archeologicznych i numizmatów podlegających wycenie.

Na nowe nabytki za sumę 302.280.— zł. złożyły się: 1 bransoleta złota z III—IV okresu epoki brązu, 72 denary wczesnośredniowieczne, 3 nabytki malarstwa polskiego, 2 grafiki, 5 okazów biżuterii srebrnej opartej o motywy archeologiczne, 73 kopie i 7 brył bursztynu jako surowiec dla celów ekspozycyjnych. Materiały z 50 stanowisk archeologicznych, 8 przedmiotów z dziedziny sztuki i 2 kopie pochodzą z darów. Z badań powierzchniowych PMA uzyskano materiały z 25 stanowisk archeologicznych, a z systematycznych — materiały z 10 stanowisk. Komisja Szacunkowa pod przewodnictwem K. Musianowicz wyceniła muzealia z zakresu sztuki, numizmaty i 1 kopie. pochodzące z darów z 1973 r., wydzielone dodatkowo ze zbiorów ogólnych wyroby srebrne i numizmaty oraz zwiększyła wartość 3 skarbów niewłaściwie oszacowanych w roku ubiegłym łącznie na sumę 46.212.— zł.

Państwowe Muzeum Archeologiczne wypożyczyło 744 zabytki różnym instytucjom do opracowania naukowego, przeprowadzenia analiz, do celów ekspozycyjnych, do akcji oświatowej i do wykonania kopii, a wypożyczyło z innych instytucji od osób prywatnych 431 zabytków. W ruchu wewnętrznym wydano z magazynów 626 zabytków pojedynczych oraz materiały z 25 całych stanowisk archeologicznych. Ponadto przekazano 2.530 zabytków do Pracowni Konserwatorsko-Badawczej PMA dla przeprowadzenia zabiegów konserwatorskich i wydatnie współpracowano z Działem Naukowo-Oświatowym w organizowaniu ekspozycji.

Z materiałów i kartotek ewidencyjnych skorzystało spoza PMA 50 osób, w tym 15 osób z zagranicy.

Biblioteka

Zbiory biblioteczne powiększyły się w roku sprawozdawczym o 730 pozycji i ogółem w dniu 31.XII.1973 liczą ich wynosiła 31.806. Na nowe nabytki złożyło się 358 książek i broszur, w tym z wymiany krajowej, darów i zakupu — 230, z wymiany zagranicznej — 128, a także 372 pozycje czasopism, z czego z wymiany krajowej i zakupu — 114, z wymiany zagranicznej — 258.

W formie daru otrzymano 10 książek od prof. Z. Rajewskiego i 20 publikacji od różnych osób. W ramach wymiany krajowej wysłano „Wiadomości Archeologiczne” tom XXXVII z. 3, 4 i tom XXXVIII z. 1 oraz „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne” tom II. Dodatkowo wysłano plakat i katalog do wystawy „Sztuka Majów”. Ogółem w ramach wymiany krajowej wysłano 417 egzemplarzy wydawnictw PMA. Do instytucji zagranicznych przekazano w ramach wymiany 359 egzemplarzy „Wiadomości Archeologicznych” t. XXXVII z. 3 oraz 356 egzemplarzy „Materiałów Starożytnych i Wczesnośredniowiecznych” t. II. Razem wysłano za granicę 715 egzemplarzy. Ogółem więc w ciągu roku sprawozdawczego rozesłano 1.232 publikacji. Biblioteka prowadziła wymianę z 359 instytucjami zagranicznymi i 102 krajowymi. Z rezerw magazynowych przekazano bibliotece Muzeum Ziemi Podlaskiej w Siedlcach 7 książek i 69 tomów czasopism.

Na miejscu w czytelni skorzystało ze zbiorów 746 osób, którym udostępniono 4.719 tomów; poza czytelnię wypożyczono 2.345 pozycji. Współpracowano z 40 innymi bibliotekami, wypożyczając im 127 tomów, a korzystając z 48 tomów. Poza osobami zatrudnionymi w PMA czytelnikami byli pracownicy innych instytucji związanych z archeologią i naukami pokrewnymi oraz pracownicy radia, telewizji, dziennikarze, plastycy, goście z zagranicy itd. Korzystała ze zbiorów także liczna rzesza studentów różnych kierunków studiów.

W ramach opracowywania księgozbioru sporządzono 500 kart katalogowych do katalogu głównego i 1045 kart do katalogu zawartości polskich czasopism archeologicznych. Prowadzi się też prace nad katalogiem cząstkowym broszur, odbitek i przewodników (101 pozycji).

Ponadto stworzono dział fotokopii prac o tematyce archeologicznej (sporządzono fotokopie 9 artykułów oraz w ramach konserwacji oddano do oprawy 100 voluminów czasopism i 15 książek).

Wydawnictwa

W roku sprawozdawczym ukazały się następujące pozycje: „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII z. 3 i z. 4 o objętości 37,7 arkuszy, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVIII z. 1 o objętości 16,8 arkuszy, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. II o objętości 76,8 arkuszy, folder „Sztuka Majów” (1,05 ark.), katalog wystawy malarstwa i tkaniny F. i Z. Walczowskich (1,25 ark.) oraz plakat.

W druku znajdują się: „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXVIII, z. 2 i z. 3/4, a w opracowaniu „Wiadomości Archeologiczne” t. XXXIX z. 1/2 i „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne” t. III.

Dział Naukowo-Oświatowy i Metodyczny

Na pracownikach tego działu spoczywała organizacja akcji oświatowej Muzeum. Zajmowano się reklamą wystaw, zamieszczając zawiadomienia w prasie, informując szkoły, katedry uniwersyteckie, rozprowadzając plakaty. Kiosk na wystawie sprzedał 1.125 egzemplarzy wydawnictw obcych o tematyce archeologicznej, historycznej i varsavianów, 41 egzemplarzy wydawnictw własnych PMA oraz 250 pocztówek. Wśród zwiedzających i słuchaczy odczytów rozprowadzono 3.510 folderów, 540 katalogów i 160 publikacji. Współpracowano w zakresie wystawiennictwa z innymi ośrodkami wypożyczając zabytki, przepowiednie, fotosy lub sprzęt, m. in. Konserwatorowi Zabytków Archeologicznych na województwo warszawskie, Liceum im. Słowackiego, Wojskowemu Instytutowi Technicznemu, Przedsiębiorstwu Konserwacji Zabytków, Zakładowi dla Niewidomych w Laskach. Zajmowano się również obsługą cyklów odczytowych Muzeum. Działalność dydaktyczna objęła oprowadzanie po wystawach szkolnych klas V-tych pod kątem realizacji programu szkolnego, oraz oprowadzanie uczniów szkół średnich z uwzględnieniem profilu szkoły. Dydaktykę na poziomie wyższym realizowano w ramach współpracy

z Uniwersytetem Warszawskim. Udzielano także licznych konsultacji na temat pracy oświatowej kierownikom działów oświatowych innych muzeów jak również i informacji na ten temat m. in. Wydziałowi Kultury Stołecznej Rady Narodowej. Kontynuowano współpracę z akcją Pogotowia Archeologicznego: M. Urban pozyskał dla PMA siekierkę krzemioną z Białych Gór i toporek kamienny z Roztoki (Puszcza Kampinowska). Publikacje z zakresu wystawiennictwa i akcji oświatowej: J. Sieklicki, Działalność odczytowa Państwowego Muzeum Archeologicznego w różnych środowiskach (Wydawnictwa Muzeum Narodowego — Poznań), Materiały do działalności oświatowej PMA w latach 1960/1972, Projekt cyklu odczytów „Praga — wczoraj, dziś, jutro”; M. Urban, notatka informująca o wystawie „Sztuka Majów” do Biuletynu Zarządu Muzeów; M. Boruta, „Sztafetowe wystawy” („Wiadomości Archeologiczne”), I. Sawicki, Akcje odczytowe PMA w 1972 roku („Wiadomości Archeologiczne”), Sztuka starożytnej Mezopotamii („Mówią Wieki”). Opracowania naukowe obejmują: zagadnienie naczyń piętrowych z epoki brązu i epoki żelaza (M. Urban) i temat pt. „Możni na Morawach w IX wieku” (J. Sieklicki).

Pracownie naukowe

Pracownia Konserwatorsko-Badawcza. W roku sprawozdawczym kierownictwo pracowni objęła mgr T. Stańczuk-Różycka. Do dnia 31 grudnia 1973 r. zakończono konserwację 1672 przedmiotów żelaznych, 375 brązowych oraz 68 szklanych, drewnianych, kościanych i srebrnych. Z dostarczonych do przeglądu 420 kg ceramiki wyklejono 42 całe naczynia oraz 365 fragmentów. Ponadto wykonano 19 kopii różnych zabytków archeologicznych. Na potrzeby własne lub w ramach pomocy innym placówkom muzealnym wykonano 72 rentgenogramy oraz 28 zdjęć kolorowych zabytków metalowych bądź drewnianych. Sporządzono również urządzenie do odwzorowywania kształtu naczyń i różnych przedmiotów. W ostatnim kwartale 1973 r. rozpoczęto wykonywanie kopii mis brązowych z Pokrzywnicy. Przygotowano także i przesłano do oddziału w Biskupinie próbki surowców używanych do konserwacji ceramiki oraz wzory narzędzi preparatorskich. W ramach prac badawczych sprawdzono przydatność wersenianu sodowego do konserwacji przedmiotów wykonanych z brązu oraz wodnych emulsji wosków do konserwowania drewna archeologicznego. Obie próby dały pozytywne rezultaty. Współpracowano też z innymi działami PMA: z Działem Naukowo-Oświatowym, Działem Dokumentacji Naukowej, Działem Inwentaryzacji. Inne prace objęły: sporządzenie kartoteki aparatury i sprzętu, opracowanie sposobu prowadzenia dokumentacji bieżąco konserwowanych zabytków, uporządkowanie tej dokumentacji itp.

Pracownia Antropologiczna. W roku sprawozdawczym dr A. Wiercińska, kierownik pracowni, wykonała następujące prace: 1) analiza antropologiczna ciałopalnych szczątków kostnych z cmentarzyska z okresu rzymskiego w miejscowości Bargłów Dworny, pow. Augustów (materiał z badań wykopaliskowych w r. 1972 — kontynuacja; 2) ekspertyza antropologiczna szczątków kostnych płodu ludzkiego ze stanowiska nr 4 w Biskupinie pow. Żnin; 3) ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z Łysinina, pow. Żnin; 4) artykuł pt. „Badania nad wysokością ciała w Polsce” („Wiadomości Archeologiczne”). Ponadto kontynuowano badania nad zmiennością typów budowy ciała w ciągu ostatniego tysiąclecia na podstawie materiałów szkieletowych (pod kierunkiem prof. dr Fr. Wokroja). W ramach współpracy z innymi ośrodkami prowadzono badania nad ludzkimi szczątkami kostnymi z cmentarzyska ciałopalnego w Niedanowie, pow. Nidzica, nad szczątkami ciałopalnymi z okresu rzymskiego w Norfolk oraz nad materiałem szkieletowym z cmentarzyska wczesnośredniowiecznego z Radomia i Żarnowa. Lek. stom. J. Wronka z AM wykonała w Pracowni Antropologicznej PMA następujące prace: 1) analiza odontologiczna ludzkich szczątków kostnych z Bargłowa Dwornego, pow. Augustów; 2) analiza odontologiczna ludzkich szczątków kostnych z cmenta-

rzyška z okresu rzymskiego w Łęgonicach, pow. Opoczno (badania w toku); 3) analiza odontologiczna ciałopalnych szczątków kostnych z cmentarzyska z okresu rzymskiego w Netcie, pow. Augustów; 4) badania odontologiczne nad ludzkimi szczątkami ciałopalnymi z cmentarzyska w Norfolk (badania w toku).

Pracownia Zoologiczna. Dr A. Lasota przygotowała do druku pracę pt. „Szczątki kostne zwierzęce z wczesnośredniowiecznego Radomia”. W opracowaniu znajdują się materiały ze stanowiska neolitycznego nr 5 w Kosowicach, pow. Opatów, ze stanowiska rzymskiego nr V w Netcie, pow. Augustów oraz ze stanowiska łużyckiego nr 4, ar 86 w Biskupinie, pow. Żnin. Kontynuuje się zbieranie materiałów i danych do pracy na temat „Zróżnicowanie bydła w materiałach kultur neolitycznych na terenie Polski”. Ponadto konsultowano pracę mgr M. Fabiani z Zakładu Hodowli Zwierząt PAN na temat zmienności metapodii u koni.

Pracownia Petrograficzna. W roku sprawozdawczym przeprowadzono badania mikroskopowe 35 szlifów wykonanych z wytypowanego przez K. Kowalskiego zespołu siekier z obszaru centralnej Polski stwierdzając, że wszystkie siekiery wykonane zostały ze skał krystalicznych: metamorficznych lub magmowych. Najliczniej reprezentowane są wśród nich amfibolity i skały amfibolowe lub amfibolowo-piroksenowe, następnie diabazy i skały typu gabro. Wykonano również ekspertyzę zespołu 19 przedmiotów kamiennych (żarna, rozcieracze) ze stanowiska 4 w Biskupinie. Dokonano oceny makroskopowej okazów z uwagi na brak możliwości wykonania w krótkim czasie szlifów, a także ze względu na stosunkowo prosty i czytelny zestaw skał. Stwierdzono występowanie tu głównie granitoidów i gnejsów. Z długotrwałych i wieloletnich tematów petrograficznych, dotyczących problematyki surowcowej, kontynuowano zbieranie materiałów oraz w ograniczonym zakresie badania mikroskopowe nielicznych posiadanych szlifów. Realizacja tych tematów wymaga przebadania większej ilości szlifów mikroskopowych, których wykonanie w Muzeum napotyka na duże trudności natury technicznej.

Pracownie techniczne

Pracownia rysunkowo-kreślarska. W roku sprawozdawczym wykonano ogółem 2.195 rysunków zabytków ceramicznych, 99 rysunków zabytków krzemienianych oraz rysunki zabytków z metali, kości i szkła. Ponadto wykonano 4 projekty okładek, 16 plansz wystawowych, 38 map i wykresów i 1.523 napisy. Brało też udział w pracach związanych z przygotowywaniem wystaw organizowanych z gmachu PMA, wykonując retusz, poprawki, odnowienie szaty plastycznej itd.

Pracownia fotograficzna. W roku 1973 wykonano w pracowni ogółem 2.353 zdjęcia i reprodukcje w rozmiarach od 6×9 do 29×36 cm a także 5.351 odbitek i powiększeń w formacie od 9×12 do 1 m².

H. Modrzewska

Zagadnienia zaplecza konserwatorsko-badawczego Warszawskiego Ośrodka Archeologicznego

Powszechne zainteresowanie archeologią i wzrost ilości prowadzonych prac wykopaliskowych bądź ratowniczych wymagają właściwego ustawienia zaplecza konserwatorskiego, które powinno zapewniać konserwację oraz podstawowe badania zabytków (zarówno tych, które znajdują się już w magazynach muzeów i innych instytucji jak i bieżąco napływających z wykopalisk).

Wydaje się, że postulowana przez prof. W. Hensla ścisła specjalizacja wszystkich pracowni badawczo-konserwatorskich i ich współdziałanie powinny się przyczynić do szybszego rozwiązywania istniejących trudności. Wychodząc naprzeciw tym problemom, dyrektor P.M.A. doc. dr habil. K. Dąbrowski zorganizował spotkanie przedstawicieli wszystkich instytucji ośrodka warszawskiego

zajmujących się archeologią. Celem narady było omówienie istniejącego stanu i opracowanie propozycji organizacyjnych, zmierzających do racjonalnego wykorzystania istniejącego zaplecza laboratoryjno-konserwatorskiego oraz rozważenie perspektywy jego rozwoju. Stwierdzono, że istnieje pilna konieczność rozwiązania następujących spraw:

1. ustalenie możliwości wspólnego gospodarowania funduszem inwestycyjnym;
2. ujednoczenie metod konserwacji zabytków oraz dokumentacji konserwatorskiej;
3. opracowanie informacji o zakresie prac konserwatorsko-badawczych wykonywanych w poszczególnych placówkach;
4. ustalenie zasad rozliczeń finansowych za wzajemne świadczenie usług w zakresie badań i konserwacji zabytków archeologicznych.

Na kolejnych spotkaniach zespołu przedstawiciele instytucji prowadzących działalność archeologiczną ustalono aktualny stan zaplecza konserwatorskiego (Tabela), oraz przewidywane na najbliższe lata zapotrzebowanie zarówno odnośnie ilości opracowywanych zabytków jak i obsady personalnej. Z zestawienia wynika, że istniejące możliwości przerobowe nie zabezpieczają ciągle wzrastającego zapotrzebowania na prace badawcze i konserwatorskie. Jest to spowodowane tym, że prace terenowe są prowadzone przez osiem instytucji, zaś konserwacja zabytków jest wykonywana praktycznie tylko w trzech pracowniach (P.M.A., I.H.K.M., P.K.Z.), zatrudniających niewystarczającą ilość personelu i mających znaczne braki w wyposażeniu w sprzęt.

W związku z powyższym wydaje się konieczne dalsze rozwijanie specjalizacji poszczególnych pracowni konserwatorskich z uwzględnieniem znacznej ich rozbudowy i modernizacji oraz zwiększeniem stanu osobowego. Ujednoczenie metod konserwacji i sposobu prowadzenia dokumentacji konserwatorskiej powinno ułatwić i uproszczyć prace porównawcze. Najbardziej istotnym zagadnieniem do rozwiązania jest ustalenie zasad wymiany usług pomiędzy pracowniami oraz ewentualne opracowanie sposobu rozliczenia wykonywanych prac badawczych lub konserwatorskich. Wydaje się również celowe wspólne dla wszystkich instytucji wykorzystywanie funduszy na inwestycje, co umożliwiłoby zakup drogiego sprzętu laboratoryjnego.

Podjęta przez ośrodek warszawski inicjatywa koordynacji i współdziałania zaplecza konserwatorsko-badawczego powinna przynieść korzystne rozwiązanie problemów związanych z badaniami i konserwacją zabytków archeologicznych.

T. Stańczuk-Różycka, J. Miśkiewicz

Wystawa czasowa Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu

Dział Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu zorganizował w dniach od 4 grudnia 1974 r. do 20 stycznia 1975 r. wystawę „Biżuteria i ozdoby elementy ubioru w pradziejach”. Muzeum nie ma obecnie stałej wystawy archeologicznej, stąd też zorganizowana ekspozycja wywołała duże zainteresowanie i cieszyła się znaczną frekwencją. Obrazowała ona przegląd biżuterii od neolitu do wczesnego średniowiecza włącznie, a interesującym jej uzupełnieniem była współczesna biżuteria oparta na wzorach starożytnych.

Wystawione eksponaty stanowiły zbiory własne Muzeum oraz częściowo wypożyczone z Muzeów Regionalnych, a pochodzące z badań prowadzonych przede wszystkim na cmentarzyskach z terenu woj. katowickiego. Ozdoby z okresu neolitu reprezentowane były w mniejszej ilości ze względu na małą ilość tego typu odkryć archeologicznych na naszym terenie, natomiast bardzo atrakcyjnie przedstawiały się ozdoby i części ubioru ludności kultury łużyckiej. Biżuterię współczesną wykonali uczniowie Liceum Plastycznego w Częstochowie, z którym Muzeum nawiązało współpracę. Prace te zostały wykonane techniką galwanoplastyki i metaloplastyki z miedzi i srebra. Naszyjniki, wisiorki, bransolety

Tabela

Lp.	Rodzaj prac	Możliwości wykonania (roczne)						Zapotrzebowanie (roczne)						Ilość etetów posiadanych (niezbędnych*)					
		IHKM	UW	PKZ	PMA	Razem	IHKM	UW	PKZ	PMA	Razem	IHKM	UW	PKZ	PMA	Razem			
1	Ceramika																		
	Konserwacja ceramiki (w kg.)	150	—	100	400	650	200	400	600	1600	1,5/2	0/1	1/2	3,5/5	6/10				
2	Badania ceramiki (w sztukach)	100	—	—	30	130	300	300	200	900	3/4	0/0	0/0	0/1	3/5				
	Metale (w sztukach)																		
3	Żelazo — konserwacja	20	—	30	2000	2050	1000	150	200	4350	0,5/1	0/1	0/1	4,5/5	5/8				
4	Żelazo i żużel — badania	150	—	—	—	150	250	50	—	330	3,4/7	0/0	0/0	0,5/1	39/8				
5	Brązy (i inne) — konserwacje	1	—	—	400	401	100	20	100	720	0/0	0/1	1/0	1/2	1/3				
6	Brązy (i inne) — badania	300	—	—	20	320	400	20	50	570	3/4	0/0	0/0	0,5/1	3,5/5				
7	Srebro — konserwacja	30	—	—	20	50	50	10	10	120	konservacja i badania srebra wykonywane łącznie z brązami					1/3			
8	Srebro — badania	10	—	—	30	40	50	10	—	160									
9	Szkło (w sztukach)																		
	— konserwacja	—	—	—	30	30	?	?	100	150	0/0	0/0	0/0,5	0/0,5	0/1				
10	— badania	110	—	—	—	110	?	?	—	—	2/4	0/0	0/0	0/1	2/5				
	Mat. organiczne (w sztukach)																		
11	— konserwacja	5	—	—	30	35	?	5	200	305	0/1	0/?	0/?	0,5/1	0,5/?				
12	— badania	Niewspółmiernie małe	—	—	—	—	Szczególnie duże	—	—	—	0/?	0/?	0/?	3/4	3/?				

*) stan zatrudnienia jest uzależniony od możliwości lokalowych oraz warunków ułożenia współpracy z innymi placówkami

oraz zapinki prezentowały się bardzo oryginalnie; zdaniem zwiedzających wyroby te powinny trafić do sklepów CEPELIA i JUBILER, zamiast być przetwarzane z powrotem na surowiec.

Wystawa eksponowana była jedynie w gmachu Muzeum, w sali wystaw czasowych, na stelażu wykonanym do wystawy o innej tematyce i przez to nie bardzo dostosowanym do tego typu ekspozycji. Zasadniczym mi-

nusem był brak podświetlenia poszczególnych gablot i eksponatów. Pomimo tego przyjęta została z bardzo dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród pań. Zwiedziło ją ponad 8 tysięcy osób.

Autorem scenariusza i przewodnika po wystawie była mgr Helena Malinowska-Łazarczyk, a oprawę plastyczną wykonał mgr Bogdan Dacków.

H. Malinowska-Łazarczyk

WARUNKI PRENUMERATY

Cena prenumeraty półrocznej zł. 60.—
 rocznej zł. 120.—

Instytucje i zakłady pracy, mające siedzibę w miastach wojewódzkich i powiatowych dokonują wyłącznie wpłaty w miejscowych oddziałach i delegaturach RSW „Prasa — Książka — Ruch” w terminie do 25 listopada na rok następny. Instytucje i zakłady pracy w miejscowościach, gdzie nie ma delegatur RSW „Prasa — Książka — Ruch” jak również prenumeratorzy indywidualni opłacają prenumeratę tylko we właściwych dla doręczeń placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych lub u doręczycieli w terminie do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Prenumeratorzy indywidualni dokonują wpłat na konto PKO nr 1-6-100020 RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, Warszawa ul. Towarowa 28 w terminie do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40% droższa od krajowej, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, Warszawa ul. Wronia 23 — konto PKO nr 1-6-100020.

Cena 30,00 zł
Indeks 38205/38108